

# Forum

## MŁODYCH PASTORALISTÓW

### artykuły naukowe

- S. 4:** **Mirosław Chmielewski** – Rekolekcje w ujęciu o. Gerarda Siwka CSsR
- S. 22:** **Valentyna Ryabushko** – La situazione dei giovani figli di lavoratori migranti in Ucraina e l'azione della Chiesa di fronte al problema della migrazione
- S. 37:** **Izabela Durma** – Dziecko jako postać grywalna w grach komputerowych skierowanych do dorosłych. Studium na podstawie wybranych tytułów
- S. 46:** **Izabela Durma** – Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? (Iz 49, 15) – znaczenie relacji z Bogiem w obronie życia na przykładzie Joanny Beretty Molli i Chiary Corbelli Petrillo
- S. 56:** **Krzysztof Zawadzki** – Miłość Boża ukazana na przykładzie J 3,16
- S. 62:** **Bartosz Michta** – Nowa ewangelizacja w katechezie
- S. 70:** **Tomasz Kozłowski** – Zastosowanie Słowa Bożego w duszpasterstwie
- S. 77:** **Zbigniew Wójcik** – Katecheza osób z niepełnosprawnością intelektualną na podstawie programu edukacyjnego W ramionach Ojca
- S. 92:** **Rafał Muda** – La dimensione comunitaria dell'evangelizzazione alla luce dell'Evangelii Gaudium
- S. 100:** **Rafał Muda** – La Bibbia nella Catechesi L'analisi degli alcuni documenti del Magistero postconciliare e le sfide per la catechesi di oggi
- S. 108:** **Tomasz Gwizdek** – Teologiczno-liturgiczne znaczenie chrzcielnicy
- S. 117:** **Andrzej Kiciński** – Muzyka i śpiew w katechezie

### recenzje

- S. 120:** **Olga Cieniuch** – Recenzja książki pod red. ks. Piotra Goliszka, pt. Wychowanie patriotyczne, Lublin 2018, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, s. 391, ISBN 9788381012393

### sprawozdania

- S. 123:** **Olga Cieniuch** – Sprawozdanie z XXXIX Ogólnopolskiego Sympozjum Katechetycznego „Wychowanie patriotyczne” (Lublin, 16-17.11.2018 r.)

### publicystyka

- S. 125:** **Jolanta Niewińska** – Wiarygodność Kościoła katolickiego
- S. 129:** **Jolanta Niewińska** – „Lubił, by podziwiano jego żołnierzy”

#### KOMITET REDAKCYJNY

ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL (redaktor naczelny)  
dr Damian Belina (zastępca redaktora)  
mgr lic. Agnieszka Jeziorska (sekretarz)  
ks. mgr Michał Zurzycki

#### RADA NAUKOWA

ks. prof. dr hab. Wiesław Przygoda; prof. dr hab. Helena Słotwińska,  
ks. dr hab. Kazimierz Święs, prof. KUL; ks. dr hab. Jarosław Woźniak

#### RECENZENCI

ks. dr hab. Jacek Goleń; ks. dr hab. Grzegorz Pyżlak; prof. dr hab. Helena Słotwińska;  
ks. dr hab. Piotr Goliszek; o. dr hab. Marek Fiałkowski, prof. KUL OFMConv;  
ks. dr hab. Paweł Mąkosa, prof. KUL; o. dr Mirosław Chmielewski CSsR,  
ks. dr hab. Dariusz Lipiec, prof. KUL; ks. prof. dr hab. Marian Zając

#### KOREKTA I REDAKCJA JĘZYKOWA NUMERU

dr Damian Belina  
mgr lic. Agnieszka Jeziorska  
mgr Izabela Durma

**Wersja internetowa czasopisma jest wersją główną.**

Jest dostępna w portalach:

[www.katechetyka.eu](http://www.katechetyka.eu)

<http://www.kul.pl/forum-mlodych-pastoralistow,17671.html>

**Projekt okładki i skład :**

[gregormedia.pl](http://gregormedia.pl)

© Copyright by Instytut Teologii Pastoralnej i Katechetyki KUL

ISSN 2450-7318

Numer ukazał się 29.12.2018 r.

#### WYDAWCA I REDAKCJA

**Instytut Teologii Pastoralnej i Katechetyki KUL**

Al. Racławickie 14

20-605 Lublin. Polska

e-mail: [kicinski \[at\] kul.pl](mailto:kicinski@kul.pl)

## Od redakcji

## Drodzy Czytelnicy

Ukazuje się siódmy numer czasopisma Forum Młodych Pastoralistów. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że trzy artykuły doktorantów są w języku obcym. To dobrze świadczy zarówno o tzw. umiędzynarodowieniu publikacji, jak i o samym rozwoju naszych doktorantów. Ukazuje się również cenny artykuł o rekolekcjach. Jak wykazują poszukiwania naszych doktorantów – ten obszar ważnej działalności Kościoła – jest szczątkowo opracowany naukowo zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Smutna wiadomość, która dotarła z amerykańskiego stanu Nowy Jork, gdzie wprowadzono nowe prawo aborcyjne, które pozwala przerwać ciążę w jej końcowym etapie niech będzie przyczynkiem do bezkompromisowej obrony życia każdego dziecka, ale i zachętą do wyczerpanych badań ukazujących różne rozwiązania ratowania tego, co jest święte i nienaruszalne, a co uczyniła nasza doktorantka opracowując historię Joanny Beretty Molli i Chiary Corbelli Petrillo. Jest to również znak, że Kościół nie pozostaje głuchy na niemy krzyk najbardziej bezbronnych. Numer zamykają ubogacające rozważania pracownika Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie o tajemnicy wiarygodności Kościoła katolickiego, z ważnym przesłaniem, że „jednak nie jest tajemnicą, która by urągała ludzkiemu rozumowi nawet ateisty”.

W tym miejscu chciałbym gorąco podziękować całemu gronu redakcyjnemu FMP. Od początku p. dr Damian Belina, pełnił społecznie funkcję zastępcy redaktora naczelnego i wywiązywał się ze swych obowiązków wzorowo. Również Agnieszka Jeziorska, sekretarz redakcji, wniosła bezcenny wkład w jakość czasopisma. Oto lista tych, którzy tworzyli to żywe i twórcze środowisko doktoranckie Instytutu Teologii Pastoralnej i Katechetyki Wydziału Teologii KUL: ks. Michał Zurzycki, Izabela Durma, dr Izabela Piątek-Belina, Agnieszka Jeziorska, Olga Cieniuch, ks. Piotr Rozpędowski, Franciszek Wróbel, dr Agnieszka Szajda, ks. dr Bartłomiej Wink, Zofia Roegner, ks. dr Damian Fleszer i ks. Krzysztof Wilczkiewicz, jeśli kogoś pominąłem to gorąco przepraszam. Jak podkreśla prof. Bogusław Śliwierski na swoim blogu „Koszmarne Punktoza” dotknęła szkolnictwo wyższe. Dotknęła również nasze czasopismo. Władze Instytutu na razie nie są zainteresowane dalszą działalnością tego doktoranckiego czasopisma, bo nie przynosi odpowiednich punktów. Dziękuję jeszcze raz wszystkim, że tworzyliście prawdziwą szkołę doktorską, gdzie uczyliście się jak czytać recenzje pozytywne i te mniej pozytywne. Jak podejmowaliście decyzję co uzupełnić, albo czy odrzucić nadesłany materiał. Do jakiego działu zakwalifikować artykuł, czy jaką kolejność publikacji przyjąć. Dziękuję wam szczególnie za to, że patrzyliście na poszczególne kierunki teologiczne z jednakową estymą, bez zamykania się w wąskim obszarze własnych poszukiwań. Te nabyte kompetencje z pewnością zaowocują w waszym dalszym rozwoju naukowym i życiu zawodowym. Co dalej z tym młodym środowiskiem doktoranckim – czas pokaże. A dziś życzę wszystkim dobrej lektury.

ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL  
Redaktor naczelny FMP i prorektor KUL ds. studenckich

Lublin, 29.12.2018 r.

Mirosław Chmielewski CSsR

## Rekolekcje w ujęciu ojca Gerarda Siwka CSsR

*„Boże bowiem słowa, wyrażone ludzkim językiem, upodobniły się do ludzkiej mowy, podobnie jak niegdyś Słowo Wiekuistego Ojca, przyjmawszy słabe ludzkie ciało, upodobniło się do ludzi” (św. Ambroży, por. VD 18)*

### Wstęp

Kluczową, pośród innych, płaszczyznę spotkania człowieka z drugą osobą, także z Osobą Boga, jest słowo, które rodzi dialog. Bóg jak poucza sobór Watykański II daje się poznać w dialogu, który z własnej inicjatywy prowadzi z człowiekiem (por. DV 2). Podstawową misją Kościoła jest służba temu spotkaniu Boga z człowiekiem. W teologii katolickiej określa się tę posługę terminem „pośrednictwo zbawcze”. Kościół zawsze był świadom wagi ludzkiego słowa, które w dziele ewangelizacji znajduje się na usługach słowa Bożego. Więcej, to w szacie ludzkiego słowa poprzez różne sposoby przekazu Ewangelii komunikowane jest słowo Boże. Jedną z najstarszych form głoszenia Ewangelii są rekolekcje, występujące w praktyce Kościoła niemal od początku jego istnienia. W ciągu jego dziejów przybierały one różnorodną postać i formę, w zależności od zróżnicowanych adresatów, dobieranych treści oraz szerokiego spektrum wytyczanych celów.

Z grona współczesnych polskich homiletyków, należy wymienić wytrawnego kaznodzieję ojca dra hab. Gerarda Siwka, redemptorystę. W swojej działalności naukowej i kaznodziejskiej poświęcił wiele uwagi i sił jednej z najbardziej rozpowszechnionych form przepowiadania słowa Bożego, jakim są rekolekcje. Ten sposób głoszenia Ewangelii w Kościele katolickim jest ciągle aktualny i podlega dynamicznym przemianom, szczególnie pod wpływem kultury medialnej. Dlatego wydaje się naukowo i duszpastersko zasadnym, aby na nowo przypomnieć najważniejsze ustalenia w tym obszarze, sięgając do twórczości niemalże już klasyka polskiej homiletyki. Stąd celem artykułu jest próba ukazania rozumienia zjawiska rekolekcji w twórczości i praktyce homiletycznej o. Gerarda Siwka<sup>1</sup>. Podstawowa metoda zastosowana w podjętym badaniu to krytyczna analiza tekstów i wypowiedzi tytułowego autora, redemptorysty. Artykuł obejmuje syntetyczną prezentację sylwetki ojca Gerarda Siwka oraz głównych obszarów jego działalności naukowo-dydaktycznej. Kolejny punkt nakreśla jego główne osiągnięcia jako homiletyka i kaznodziei. Natomiast ostatnia część przedstawia główne założenia jednej z form przepowiadania słowa Bożego, tj. rekolekcji, w ujęciu o. Gerarda Siwka.

<sup>1</sup> Na temat twórczości homiletycznej o. Gerarda Siwka pisali m. in.: K. Panuś. *Homiletyczne i kaznodziejskie poszukiwania ojca Gerarda Siwka CSsR*. W: *Słuchacz Słowa*. Red. W. Przychyna. Kraków 1998 s. 33-43; W. Przychyna. *Życie i działalność ojca doktora Gerarda Siwka CSsR*. W: *Słuchacz Słowa*. Red. W. Przychyna. Kraków 1998 s. 15-20; M. Chmielewski. *Katechetyczno-homiletyczna działalność ojca Henryka Pagiewskiego 1930-2000*. Kraków 2008 s. 114-116; 120-121.

## 1. Życie i działalność naukowo-dydaktyczna

Wieś Joniny na Pogórzu Karpackim, parafia Ryglice w diecezji tarnowskiej. Tutaj 31 grudnia 1938 roku przychodzi na świat jedno z dziewięciorga dzieci Katarzyny z domu Bąk i Kazimierza. Na chrzcie świętym, który odbył się 4 stycznia 1939 roku, otrzymuje imiona Gerard Franciszek. To pierwsze ku czci świętego włoskiego redemptorysty, drugie zaś świętego Franciszka z Asyżu. Gerard uczył się w szkole podstawowej w Joninach. Swoją edukację kontynuował w Liceum Ogólnokształcącym w Tuchowie, którą przerwał po dziewiątej klasie ze względu na decyzję o wstąpieniu do Zgromadzenia Redemptorystów. Po ukończeniu nowicjatu zakonnego w Braniewie, w 1955 roku złożył pierwszą profesję zakonną. W tym samym roku dokończył edukację w szkole średniej w Toruniu i zdał prywatną maturę. Maturę państwową w formie eksternistycznej złożył we Wrocławiu dopiero po otrzymaniu święceń kapłańskich. Po zakończeniu nowicjatu rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Redemptorystów w Toruniu. Tam zaliczył pierwszy rok filozofii, zaś drugi kontynuował w Tuchowie, gdzie także ukończył studia teologiczne. W lipcu 1962 roku z rąk arcybiskupa Jerzego Ablewicza przyjął święcenia kapłańskie. Podstawową formację w Zgromadzeniu Redemptorystów zakończył na przełomie 1963 i 1964 roku dziewięciomiesięcznym bezpośrednim przygotowaniem do pracy rekolekcyjno-misyjnej<sup>2</sup>.

Stopień magistra teologii uzyskał w 1973 roku, po trzech latach od skierowania go na studia teologiczne z zakresu homiletyki w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Tematem pracy, powstającej pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Leszka Kuca były „Uroczystości eucharystyczne w misji parafialnej Ojców Redemptorystów”. Kontynuacją zainteresowań naukowych o. Gerarda była praca doktorska, napisana pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Andrzej Zuberbiera, której tytuł brzmiał „Założenia teologiczne misji parafialnych Ojców Redemptorystów w Polsce”. Publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską odbyła się w 1982 roku i zakończyła się nadaniem stopnia naukowego doktora nauk teologicznych<sup>3</sup>.

Zaraz po ukończeniu studiów zostaje mianowany prefektem tirocinium pastoralnego przygotowującego redemptorystów do posługi misyjnej i rekolekcyjnej. Tę funkcję sprawuje przez czternaście lat, dziesięć lat w Toruniu i cztery lata w Krakowie, gdzie z polecenia przełożonych organizuje Ośrodek Duszpasterstwa Misyjnego. Stanowił on zreorganizowaną i udoskonaloną formę tirocinium pastoralnego, z wykwalifikowaną kadrą formatorów, otwartą na szersze grono studentów, tj. duchowieństwo diecezjalne i zakonne oraz działalność naukową i wydawniczą. Funkcjonowanie i podejmowane w Ośrodku dzieła związały się formalnie z Papieską Akademią Teologiczną. Jego idea bowiem wpisywała się w plany ówczesnego dyrektora Instytutu Liturgicznego ks. prof. W. Świerzawskiego dotyczące powołania do życia Studium Homiletycznego. W 1988 roku o. Gerard zostaje mianowany pierwszym jego kierownikiem. Siedzibą Studium Homiletycznego był klasztor redemptorystów w Krakowie<sup>4</sup>. Formację w tym ośrodku odbyło około 300 kapłanów zamierzających podjąć posługę misjonarza

<sup>2</sup> Archiwum Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Tuchowie (dalej: APWR). Teczka: Akta personalne o. Gerarda Siwka nr 413.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> G. Siwek. *Dziesięć lat szkoły kaznodziejskiej w Krakowie*. W: *Trzymajcie się mocno Słowa Życia. Rekolekcje dla młodzieży*. Red. W. Przyczyna, G. Siwek. Kraków 1999 s. 284-286.

i rekolekcjonisty<sup>5</sup>. W 1987 roku podejmuje pracę wykładowcy w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, a trzy lata później (od 2001 roku) zostaje adiunktem w Katedrze Komunikacji Religijnej w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W tym okresie, bo w 1990 roku władze zakonne mianują go wykładowcą homiletyki w Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów w Tuchowie<sup>6</sup>.

Wsluchując się w wezwanie Jana Pawła II do dzieła nowej ewangelizacji uczestniczył w odbywającym się w 1997 roku w Krakowie Ogólnopolskim Kongresie Ewangelizatorów Wędrujących. Był uważnym obserwatorem zmian zachodzących w dziedzinie homiletyki niemieckiej i przenoszenia jej doświadczeń na grunt polski. Opowiadał się za łączeniem retoryki z odnowioną, posoborową homiletyką oraz wplataniem jej elementów do warsztatu kaznodziejskiego. We współpracy z ówczesnym o. drem hab. W Przyczyną oraz z naukowcami z Uniwersytetu Jagiellońskiego, utworzono na tej uczelni pierwszą Szkołę Retoryki<sup>7</sup>. Kilkunastoletnie zaangażowanie w tych właśnie obszarach zostało ukoronowane w 2000 roku w Papieskiej Akademii Teologicznej przedłożeniem rozprawy zatytułowanej „Misje ludowe w teorii i praktyce. Studium homiletyczne”. To naukowe dzieło unaocznilo wysoką pozycję jaką o. Siwek zajmował w środowisku homiletów polskich, jego bogaty dorobek naukowy, niewątpliwy wkład w odnowę „refleksji i praktyki misyjnej<sup>8</sup>” oraz w rozwój homiletyki i kaznodziejstwa w Polsce<sup>9</sup>.

Naukowe poszukiwania łączył z pracą redaktorską między innymi poprzez pełnienie od 1991 funkcji redaktora naczelnego homiletycznej serii publikacji „Redemptoris Missio”, włączanie się w prace rady programowej kwartalnika „Homo Dei”, podejmując się roli eksperta homiletycznego publikacji „Homilie i kazania na każdy dzień *Duc in altum*” oraz zajmując miejsce w radzie naukowej rocznika Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach „Studia Pastoralne”<sup>10</sup>.

W działalności naukowo-organizacyjnej przygotował i uczestniczył w wielu sympozjach, warsztatach, zjazdach formacyjnych czy spotkaniach dla duchowieństwa. Spośród nich warto podkreślić wygłoszenie referatów na dwunastu sympozjach naukowych, siedemnastu konferencjach, spotkaniach dla duchowieństwa, spotkaniach misjonarzy ludowych i rekolekcjonistów; na pięciu warsztatach homiletycznych<sup>11</sup>.

Podejmując się funkcji wykładowcy homiletyki w Wyższym Seminarium Redemptorystów w Tuchowie i na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie ze starannością i wnikliwością obejmował opieką naukową studentów – kleryków i kapłanów. Pod swoim

---

<sup>5</sup> S. Koperek. *O. Gerard Siwek – polski promotor nowej ewangelizacji*. W: *Księga pamiątkowa ku czci Gerarda Siwka CSsR*. Kraków 2016 s.14.

<sup>6</sup> APWR. Teczka: Akta personalne o. Gerarda Siwka nr 413.

<sup>7</sup> Szkoła powstała w Instytucie Filologii Polskiej UJ, a pełna nazwa tej szkoły brzmi: Podyplomowe Studium Retoryki. Por. W. Przyczyna, G. Siwek. *Krakowska szkoła kaznodziejów jako odpowiedź na wyzwania czasów*. W: *Archidiecezja Krakowska na przełomie tysiącleci*. Red. S. Koperek, S. Szczur, M. Leśniak, B. Mielec. Kraków 2004 s. 540-541.

<sup>8</sup> *O. Gerard Siwek – polski promotor nowej ewangelizacji*, dz. cyt. s.15.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> APWR. Teczka: Akta personalne o. Gerarda Siwka nr 413.

<sup>11</sup> Tamże.

kierunkiem wypromował siedemnaście prac dyplomowych oraz pięć prac licencjackich. Zrecenzował dwadzieścia cztery prace dyplomowe zlecone przez Dziekanat Wydziału Teologicznego PAT. Recenzje te nie były opublikowane. Podjął się przygotowania pięciu recenzji prac doktorskich oraz jednej recenzji pracy habilitacyjnej. Przedłożył także trzy recenzje wydawnicze. Opublikował osiem książek (ostatnia z nich, została wydana tuż przed śmiercią O. Gerarda) oraz osiemdziesiąt dziewięć artykułów naukowych. Ogłosił drukiem osiemnaście recenzji artykułów naukowych. Przygotował dziewiętnaście publikacji popularnonaukowych z zakresu kaznodziejstwa, nowej ewangelizacji oraz misji ludowych i rekolekcji oraz sto dwadzieścia sześć opracowań o charakterze publicystycznym, w tym ponad 20 felietonów<sup>12</sup>.

## 2. Twórczość homiletyczno-kaznodziejska

### a. Homiletyk

Myśl homiletyczna o. Gerarda Siwka kształtowała się na początku jego pracy naukowej w ośrodku homiletycznym związanym z Katedrą Homiletyki w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Na formowanie się jego refleksji w tej dziedzinie teologii pastoralnej mieli tacy naukowcy jak: ks. L. Kuc, ks. A. Zuberbier, ks. Z. Grzegorski, ks. T. Olszański, ks. W. Wojdecki, A. Lewek, o. H. Pagiewski CSsR. Drugie środowisko, z którym należy wiązać jego twórczość homiletyczną to ośrodek krakowski związany z Papieską Akademią Teologiczną. Spośród naukowców tego środowiska, z którymi współpracował o. Siwek należy wymienić przede wszystkim ks. bp W. Świerzawskiego, ks. E. Stańka, o. W. Przyczynę oraz ks. K. Panusia<sup>13</sup>.

Homiletyczna refleksja naukowa o. G. Siwka koncentrowała się w chronologicznym ujęciu na dwóch rozległych obszarach. Pierwszy z nich był wytyczony przez zagadnienia dotyczące misji ludowych oraz przepowiadania rekolekcyjnego w perspektywie teologicznej i historycznej. Szczególną inspiracją do refleksji na tym polu była aktywność w dziedzinie misyjno-rekolekcyjnej zgromadzenia, do którego przynależał. Była to szczególnie działalność prowadzona przez redemptorystów w Polsce. W warstwie historycznej ojciec Siwek podejmował refleksję nad bezpośrednim przepowiadaniem ewangelizacyjnym w formie misji ludowych (parafialnych) i rekolekcji. Jednakże należy podkreślić, iż jego naukowy namysł zawsze zawierał elementy wydobywające aktualności myśli historycznej i implikacji pastoralnych dla współczesnej działalności ewangelizacyjnej Kościoła w Polsce. Studia nad zagadnieniem misji oraz rekolekcji parafialnych przyjęły zasięg ogólnopolski, bowiem przedmiot refleksji naukowej w tym obszarze zaliczał się do raczej zaniedbanych. O. Siwek rozwinął tę problematykę w licznych artykułach naukowych, w których niejednokrotnie ukazywał założenia teologiczne towarzyszące misjom ludowym czy rekolekcjom parafialnym w ówczesnej epoce historycznej, by konkludować swoje refleksje ukazaniem teologicznego *novum* w duchu posoborowych koncepcji<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Zob. M. Chmielewski. *Katechetyczno-homiletyczna działalność* s. 104-117.

<sup>14</sup> Egzemplarycznie należy wymienić takie prace o. G. Siwka jak: *Misje ludowe w teorii i praktyce Kościoła*. Kraków 1999; *Misje ludowe i rekolekcje parafialne w obliczu Wielkiego Jubileuszu Odkupienia 2000*. „Materiały Homiletyczne” 179: 1999 s. 4-18; *Blaski i cienie przepowiadania. Przewodnik dla kaznodziejów i homilistów*. Kraków

Drugą przestrzeń do eksploracji naukowej stanowiła homiletyka formalna, ze szczególnym uwzględnieniem jej historycznej i współczesnej relacji do retoryki. Dominantą jego badań w tym obszarze była komunikacja interpersonalna w kontekście aktu przepowiadania słowa Bożego. Ojciec G. Siwek stawiał pytanie w jaki sposób kaznodziejski przekaz ma stwarzać przestrzeń do dialogu kaznodziei ze słuchaczem, który z kolei ma prowadzić do komunii człowieka z Bogiem<sup>15</sup>. Do tej płaszczyzny badawczej należy także przypisać poszukiwania naukowe ojca Siwka związane z problematyką języka w komunikacji religijnej. Należy uznać, iż był to owoc jego współpracy z o. W. Przyczyną i innymi naukowcami z obszaru językoznawstwa i retoryki, którzy prowadzili przywoływaną wyżej Szkołę Retoryki. Jak zauważa ks. J. Twardy, o. Siwek inspirując się osiągnięciami homiletyki niemieckiej jako pierwszy, podejmował kwestię przeniesienia zainteresowań kaznodziejską kreatywnością w procesie tworzenia kazania do polskiej homiletyki<sup>16</sup>. Godnym także zauważenia jest fakt zainteresowania redemptorysty kontekstualnością przepowiadania słowa Bożego. W czasie rozmów z autorem niniejszego tekstu o. Gerard, właśnie w tym obszarze, niejednokrotnie odwoływał się do swego serdecznego kolegi ks. Z. Grzegorskiego z Poznania. Zaś emanacją naukową jego przemyśleń na tej płaszczyźnie jest chociażby inspirujący myśl naukową artykuł, poświęcony przepowiadaniu w kulturze medialnej<sup>17</sup>. Przez podjęcie eksploracji w powyższym obszarze o. Siwek przyczynił się do powrotu i dowartościowania w polskiej homiletyce, zarzuconego nieco kierunku antropologicznego oraz opisanie na nowo, w nowych kontekstach teologicznych zagadnień retoryki dla praktyki przepowiadania. W ten sposób wpisuje się on w dzieło swego rodzaju syntezy teologiczno-antropologicznej w polskiej homiletyce rozpoczętej na przełomie lat 80 i 90-tych XX wieku<sup>18</sup>.

#### **b. Kaznodzieja**

Praktyka głoszenia słowa Bożego przez o. G. Siwka posiada dwa wymiary. Pierwszy związany jest z jego posługą apostolską jako misjonarza ludowego i rekolekcjonisty. Drugi wyraża się w publikowanych homiliach i kazaniach. Bezpośrednio po odbyciu specjalistycznego przygotowania do prowadzenia misji ludowych i rekolekcji parafialnych (w instytucji zgromadzenia zakonnego zwanej Tirocinium) oraz w trakcie studiów magisterskich prowadził ożywioną działalność kaznodziejską. W tym właśnie czasie (1964-1973) przeprowadził i wygłosił wiele misji ludowych, rekolekcji parafialnych wielkopostnych i adwentowych oraz rekolekcji specjalistycznych. Zdecydowana większość z nich, bo ponad dwieście trzydzieści, przypada na pierwsze lata po święceniach kapłańskich. To właśnie wtedy doskonalił się w głoszeniu misji i rekolekcji, zdobywał doświadczenie, pokornie słuchał rad i wskazówek swoich superiorów, eksperymentował z nowymi metodami przepowiadania słowa Bożego, korygował pomysły, poprawiał swój kaznodziejski warsztat.

---

2007; *Misje ludowe. Historia – teologia – praktyka*. Kraków 2009; *Rekolekcje wczoraj i dziś*. Kraków 2011; *Św. Alfons Maria de Liguori jako prekursor nowej ewangelizacji*. „*Studia Redemptorystowskie*” 10:2012 s. 99-136.

<sup>15</sup> Zob. K. Panuś *Homiletyczne i kaznodziejskie poszukiwania ojca Gerarda Siwka CSsR*. W: *Słuchacz słowa*. Red. W.Przyczyna. Kraków 1998 s. 19. [

<sup>16</sup> J. Twardy. *Koncepcja pracy twórczej nad kazaniem*. Rzeszów 1998 s. 24.

<sup>17</sup> G. Siwek. *Posługa słowa w epoce mediów*, „*Studia Pastoralne*”, nr 7:2011 s. 292-309.

<sup>18</sup> Por. M. Chmielewski. *Katechetyczno-homiletyczna działalność* s. 121.



**Tabela 1.** Misje parafialne i inne formy z nimi związane<sup>19</sup>

Forma	Ilość	Razem
Misje parafialne (ludowe)	67	<b>160</b>
Renowacje misji	28	
„Misyjki”	21	
Misje posoborowe	1	
Misje stanisławowskie	1	
Peregrynacja	32	
Odnowienie nowenny	2	
Inne	8	
	4	

Prezentacja jego zaangażowania kaznodziejskiego w liczbach, za którymi kryje się wielki wysiłek służby w dziele bezpośredniego przepowiadania słowa Bożego w duchu charyzmatu redemptorystów, pozwala na wyciągnięcie kilku wniosków. Pierwszy wskazuje na to, że główne formy przepowiadania, które wykorzystywał to misje ludowe oraz inne formy bardziej lub mniej ściśle z nimi związane. Jednakże liczba przeprowadzonych rekolekcji każe wskazać na balans ilościowy tych obu form przepowiadania. Jednakże biorąc pod uwagę fakt, że misje trwają osiem dni, a rekolekcje średnio cztery dni, nie do przecenienia jest jego zaangażowanie w prowadzenie misji parafialnych.

**Tabela 2.** Rekolekcje<sup>20</sup>

Rodzaj rekolekcji	Ilość	Razem
Rekolekcje parafialne:		
• wielkopostne	63	83
• adwentowe	20	
Rekolekcje maryjne	6	6
Rekolekcje		
• kapłańskie	7	20
• kleryckie	13	
Rekolekcje dla osób konsekrowanych (siostry zakonne)	36	36
Inne:		
• przygotowujące do odpustu	11	20
• dla młodzieży	3	
• akademickie (dla studentów)	2	
• stanowe dla kobiet	1	
• trzeźwościowe	1	
• przed poświęceniem Kościoła	1	
• na uroczystości milenijne	1	
		<b>165</b>

<sup>19</sup> Opr. Własne na podstawie: G. Siwek. *Moje prace apostołskie (w otoczeniu wspomnień)*. W: *Musimy siać. Księga pamiątkowa ku czci Gerarda Siwka (1938-2015)*. Red. M. Pawliszyn. Kraków 2016 s. 447-557.

<sup>20</sup> Opr. Własne na podstawie: G. Siwek. *Moje prace apostołskie* s. 447-557.

Kolejny wniosek pozwala stwierdzić, że kaznodzieja posiadał umiejętność głoszenia słowa wobec różnorodnego audytorium, począwszy od wiernych świeckich, przez kapłanów i alumnów, aż po osoby konsekrowane. Jak łatwo zauważyć w opisywanej kaznodziejskiej aktywności o. Siwka, jego teoretyczna refleksja naukowa we wspomnianych wyżej obszarach badawczych, ma mocne osadzenie w osobistej praktyce głoszenia Ewangelii. Tym samym należy przypuszczać, że zarówno teoria jak i praktyka homiletyczna podlegała procesowi wzajemnej ewaluacji.

Umiłowanie przez niego słowa Bożego oraz troska o skuteczne jego przepowiadanie wyraziło się w stu osiemdziesięciu czterech homiliach i kazaniach, które publikował najczęściej w kieleckich, poznańskich i krakowskich periodykach jak „Homo Dei”, „Materiały Homiletyczne”, „Biblioteka Kaznodziejska”, „Przegląd Homiletyczny”, „Ateneum Kapłańskie”, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” czy „Współczesna Ambona”. Ich teksty znalazły także swoje miejsce w pięciu autorskich zbiorach homilii i kazań okolicznościowych<sup>21</sup>. Ojciec Gerard jako kaznodzieja i homilista podejmował szeroką i różnorodną tematykę. Ogniskowała się ona wokół treści czytań zawartych w *Lekcjonarzu mszalnym*, zagadnień maryjnych, kazań wygłaszanych z okazji różnorodnych świąt i wydarzeń okolicznościowych. Szereg kazań i homilii poświęcił prawdom wiary.

### 3. Rekolekcje w myśli homiletycznej ojca G. Siwka

Jednym z głównych zagadnień, które podjął w swojej twórczości homiletycznej o. Gerard Siwek jest przepowiadanie słowa Bożego w formie rekolekcji. Jego zdaniem naukowa refleksja nad tym fenomenem jest przedmiotem badań przede wszystkim homiletyki we wszystkich jej rodzajach: fundamentalnej, materialnej, formalnej i szczegółowej. Analiza materiału źródłowego upoważnia do ukazania propozycji ujęcia rekolekcji o. Siwka jako swego rodzaju dyptychu. Pierwsza jego część będzie odnosiła się do treści w obszarze *esse* rekolekcji, co przynależy do niezmiennej istoty tej formy przepowiadania słowa Bożego i odnosi się przede wszystkim do określenia ich natury i teologicznych wymiarów. Druga część przedstawiać będzie elementy przynależące do praktyki – *agere* rekolekcji, które integralnie są związane z obszarem opisanym w pierwszej części dyptychu, ale także posiadają cechę zmienności warunkowaną adresatami i twórcami rekolekcji, celami, zadaniami, treścią, przyjętym modelem i typem rekolekcji. Należy także dodać, że wg o. Gerarda pełny obraz rekolekcji otrzymuje się w określonej kompozycji, wzajemnej relacji i proporcji elementów niezmiennych z tymi, które są warunkowane ich realizacją w praktyce duszpasterskiej Kościoła.

#### 3.1. Natura rekolekcji

---

<sup>21</sup> G. Siwek. *Spotkania w słowie. Kazania święteczne i okolicznościowe*. Kraków 1994 (drugie wydanie); G. Siwek. *Rekolekcje dla dorosłych*. Kraków 1994; G. Siwek. *Homilie obrzędowe*. Kraków. 1997; G. Siwek. *Kazania Maryjne*. Kraków 2001; G. Siwek. *Ziarnem jest słowo Boże. Homilie kerygmaticzne na niedzielę, uroczystości i święta. Lata A, B, C*. Kielce 2015.

W swoich publikacjach naukowych o. G. Siwek poświęcił wiele miejsca poszukiwaniu właściwego rozumienia zarówno samego pojęcia „rekolekcje”, ich pojmowania w historii duchowości, homiletyki i kaznodziejstwa, ich miejsca w zbawczej misji Kościoła oraz ich tożsamości względem innych form przepowiadania słowa Bożego. Podejmując dyskusję nad samym terminem „rekolekcje” dostrzegł redemptorysta dużą dowolność w przypisywaniu właściwych desygnatów temu pojęciu. Jego zdaniem współcześnie w przyznaniu pojęciu „rekolekcje” określonych desygnatów jest dyktowane szeroką paletą praktyk rekolekcyjnych i rozpięte pomiędzy dwiema tradycjami (szkołami rekolekcyjnymi), dwoma typami rekolekcji: ignacjańskim i alfonsjańskim<sup>22</sup>. Także terminowi „rekolekcje” przypisuje się wszystkie pozostałe działania duszpastersko-ewangelizacyjne, które nie zawsze słusznie określa się jako rekolekcje<sup>23</sup>. Zdaniem o. G. Siwka rekolekcje w sensie ścisłym przynależą rdzennie do dzieła ewangelizacji pastoralnej, tzn. mają ćwiczenia duchowne i przynależą do stałej formacji religijnej wiernych. Dlatego jego zdaniem należy je odróżnić od ewangelizacji misyjnej (*ad gentes*) i od sytuacji nowej ewangelizacji czy też reewangelizacji<sup>24</sup>. Syntetyczne ujęcie „definicji” rekolekcji przez o. Gerarda w sensie ścisłym brzmi następująco: jest to „pewien okres, przeżywany w większym czy mniejszym odosobnieniu, indywidualnie lub wspólnotowo, wypełniony medytacjami, słuchaniem słowa Bożego, modlitwą, rachunkiem sumienia w celu dokonania okresowej lub okazjonalnej odnowy życia duchowego”<sup>25</sup>. Redemptorysta autorską definicję rekolekcji wyprowadza z refleksji nad historią ćwiczeń duchownych oraz różnych form głoszenia słowa Bożego, jakie spotykamy w historii Kościoła, i lokuje je w rodzaju seryjnego przepowiadania słowa Bożego, które polega na „wygłaszaniu szeregu następujących po sobie jednostek przepowiadania”<sup>26</sup>.

Propagując właściwe rozumienie natury rekolekcji o. Siwek wskazuje na konieczność odróżniania rekolekcji rozumianych jako nadzwyczajna działalność duszpasterska adresowana do osób wierzących, z zamiarem pogłębienia wiary, od innych form działalności o charakterze ewangelizacyjnym, której celem jest wzbudzenie lub ożywienie wiary na nowo, jak np. misje ludowe. To różnicowanie winno występować zarówno w definiowaniu celu, jak i określaniu treści rekolekcji. Zwraca także uwagę na bliskoznaczące pojęcia względem terminu „rekolekcje”. Zalicza do nich: „ćwiczenia duchowe”, „dni skupienia” oraz inne formy seryjnego przepowiadania takie jak: kazania pasyjne, kazania nowennowe, tridua, konferencje (w znaczeniu publicznego wykładu w tym przypadku na temat religijny)<sup>27</sup>. Ponadto zdaniem prezentowanego homiletyka właściwe rekolekcje należy odróżniać od swego rodzaju „nurtu rekolekcyjnego”, charakteryzującego się działaniami o charakterze duszpastersko-ewangelizacyjnym, którego nie można zaliczyć *stricte* do rekolekcji. Taka aktywność bywa

<sup>22</sup> Por. G. Siwek. *Rekolekcje wczoraj i dziś* s. 14-16.

<sup>23</sup> Por. G. Siwek. *Rekolekcje parafialne ogólne*. „Ateneum Kapłańskie” 77:1985 z. 1 s. 16-20

<sup>24</sup> Por. G. Siwek. *Rekolekcje wczoraj i dziś*, dz. cyt. s. 93-97. Jednakże G. Siwek jest zdania, że „umieszczenie rekolekcji w dziele ewangelizacji pastoralnej nie może być traktowane w sposób ekskluzywny, pozbawiający je związku z innymi sytuacjami ewangelizacyjnymi”. Tamże s. 96;

<sup>25</sup> Por. G. Siwek. *Rekolekcje*. W: *Leksykon Teologii Pastoralnej*. Red. R. Kamiński, M. Fiałkowski, W. Śmigiel. Lublin 2007 s. 725.

<sup>26</sup> Por. G. Siwek. *Rekolekcje wczoraj i dziś* s. 11.

<sup>27</sup> Por. Tamże s. 16-30.

nazywana „rekolekcjami”, ale de facto tylko celem podkreślenia powagi i promocji tego typu działań duszpasterskich. Stąd, jak zauważa o. G. Siwek, także stosowanie szeregu dookreśleń terminu „rekolekcje”, służy jedynie zaciekawieniu, zaszokowaniu, wywołaniu nawet swego rodzaju kontrowersji, celem promocji samych wydarzeń. Dlatego przestrzega on przed zbyt pochopnym nazywaniem niezwykłych inicjatyw duszpasterskich terminem rekolekcje, aby nie dewaluować samej idei i praktyki rekolekcji<sup>28</sup>.

### 3.2. Teologiczne wymiary rekolekcji

Analiza twórczości o. G. Siwka pod kątem poszukiwania teologicznych założeń rekolekcji, pozwala wyróżnić kilka ich wymiarów. W bieżącym opracowaniu zostaną omówione cztery: personalno-duchowościowy, eklezjalny, pneumatologiczny i biblijno-liturgiczny. Niniejsza kolejność prezentacji poszczególnych wymiarów rekolekcji jest odzwierciedleniem zamysłu koncepcji prezentowanego autora, który na pierwszym miejscu stawia osobę rekolektanta i jego duchowy wzrost. Kolejny wymiar ukazuje eklezjalny podmiot rekolekcji, który mocą Ducha Świętego odczytuje przekazywane w Kościele słowo Boże i pomaga je inkarnować w chrześcijańskie życie wiary rekolektantów.

#### a. Wymiar personalno-duchowościowy

Pierwszy z czterech wymiarów rekolekcji odnosi się do indywidualnego wzrostu duchowego chrześcijanina. Jednakże, jak zaznacza o. G. Siwek, nie należy obawiać się bycia posądzonym o swego rodzaju indywidualizm, ponieważ jak zaznacza – „postawienie w rekolekcjach na pierwszym miejscu troski o postęp wewnętrzny uczestników nie powinno budzić podejrzeń o uprawianie jakiegoś duchowego egotyzmu”<sup>29</sup>. Zatem fenomen rekolekcji, jak podkreśla o. Gerard, nie jest zjawiskiem indywidualistycznym. Potwierdza to według niego fakt, iż można w nich wyróżnić niejako dwie „strony” wydarzenia rekolekcyjnego – osobę, która odprawia rekolekcje, jest ich adresatem oraz stronę, która rekolekcje organizuje, przekazuje duchowe treści. W świetle nauki Vaticanum II o. Siwek ukazuje aktualność przedsoborowej myśli i nauki, w tym szczególnie św. Ignacego, dotyczącej zadania rekolekcji, którym jest doskonalenia życia chrześcijańskiego w wymiarze indywidualnym. Jak wynika z analizy tekstów redemptorysty, osobiste osiągnięcie świętości jest dominantą posoborowej myśli odnoszącej się do duchowości chrześcijańskiej rozważanej w kontekście „dawania” i „brania” rekolekcji. Rekolekcje mają charakter służebny względem rozwoju życia duchowego osoby rekolektanta, członka wspólnoty Kościoła. Dotyczy to przede wszystkim takich płaszczyzn jak: uzdrowienia wewnętrznego, rozwoju osobowości, rozwoju różnych aspektów życia człowieka duchowego, wprowadzenie na drogę zjednoczenia z Chrystusem, pomoc w realizacji powołania do świętości<sup>30</sup>. Potwierdzeniem, iż rekolekcje choć odnoszą się w pierwszym rzędzie do konkretnych osób biorących w nich udział, mają jednak istotowe odniesienie do Kościoła, jest fakt, iż o. Siwek pisząc o wymiarze personalno-duchowościowym czyni odwołanie do wspólnoty

<sup>28</sup> Por. Tamże s. 87-88; 92.

<sup>29</sup> Por. Tamże s. 98-103.

<sup>30</sup> Por. G. Siwek. *Rekolekcje parafialne w kontekście Wielkiego Jubileuszu 2000* s. 9-14.

Kościół. Tym samym buduje pomost do kolejnego konstytuowanego wymiaru rekolekcji. W tym celu odwołuje się do źródeł biblijnych i Tradycji. W myśl autora listu do Hebrajczyków wskazuje, iż chrześcijanie mają obowiązek wspierania się w prowadzeniu życia chrześcijańskiego. Zaś przywołana przez o. Gerarda nauka św. Pawła o charyzmatkach wskazuje na dary otrzymywane w Kościele w mocy Ducha Świętego na rzecz innych. Wspomniana Pawłowa metafora „rodzenia” do wiary, jest dla prezentowanego homiletyka argumentem za koniecznością z jednej strony wspierania innych w prowadzeniu życia duchowego, a z drugiej przyzwalania innym na prowadzenie nas w życiu duchowym. Z Tradycji Kościoła zaś przywołuje między innymi praktykę (swego rodzaju instytucję) upomnienia braterskiego, która także ma swoje korzenie ewangeliczne. Ojciec Siwek mocno akcentuje interpersonalny kontakt, polegający na wzajemnym i bezpośrednim wspieraniu się słowem oraz świadectwem życia, przyjęciu rady i wsparcia ludzi kompetentnych, a także doświadczonych w sprawach Bożych<sup>31</sup>. Wydaje się, że według redemptorysty najbardziej trafną metaforą, która oddaje istotę przedstawianego wymiaru rekolekcji jest ewangeliczna przypowieść o winnym krzewie i latoroślach (J 15). W ten sposób, zdaniem o. Siwka rekolekcje są „pomocną dłońią Kościoła”.

#### **b. Wymiar eklezjalny**

Integralnie z poprzednim powiązany jest drugi, eklezjalny wymiar rekolekcji. Od strony teologicznej i duszpasterskiej, jak wyżej zostało zauważone, o. G. Siwek postrzega rekolekcje, jako ważny komponent zbawczego posłannictwa i dzieła ewangelizacji pastoralnej Kościoła. Rekolekcje jako jedna z form głoszenia słowa Bożego są organizowane i prowadzone w Kościele, przez osoby, które posiadają misję głoszenia słowa Bożego. W większości ich adresatami jest wspólnota wiernych. Celem ukazania roli rekolekcji w budowaniu Kościoła o. Siwek odwołuje się do wiodącej we współczesnej eklezjologii kategorii Kościoła-komunii. Jego zdaniem w procesie rekolekcyjnym dokonuje się zmiana mentalności i postaw uczestników rekolekcji, co w konsekwencji wpływa na konkretną eklezjalną wspólnotę<sup>32</sup>. Według Siwka implikacją komunijnego wymiaru rekolekcji jest ich charakter misyjny, przy założeniu teologicznym, że Kościół jako komunია jest jednocześnie źródłem i owocem misji<sup>33</sup>.

W analizowanych tekstach szczególną rolę wspólnototwórczą przypisuje redemptorysta formacji do dojrzałego przeżywania sakramentu pokuty i pojednania oraz Eucharystii<sup>34</sup>. Jako kaznodzieja, o. Gerard pozostawił organizatorom i prowadzącym rekolekcje, szeroką paletę wskazań, które mogą wspomagać doświadczenie i budowanie wspólnoty Kościoła. Należą do nich m.in: radosna atmosfera wspólnotowego spotkania, uświadamianie rekolektantom, iż uczestniczą w wydarzeniu eklezjalnym, umożliwienie osobom świeckim przekazywania świadectwa doświadczenia życia wiarą, ukazywanie wspólnotowego wymiaru świętości, podkreślenie prymatu budowania osobistej zażyłości z Chrystusem Zmartwychwstałym przed mnożeniem praktyk pobożnych, ukazywanie ich jako narzędzia, środka a nie celu samego w

<sup>31</sup> Por. G. Siwek. *Rekolekcje wczoraj i dziś* s. 107.

<sup>32</sup> G. Siwek. *Rekolekcje parafialne dziś*. „Homo Dei” 54:1995 nr 2 s. 38-40; Tenże. *Rekolekcje parafialne w kontekście Wielkiego Jubileuszu 2000*. „Homo Dei” 56:1997 nr 1-2 s. 15-20.

<sup>33</sup> Por. G. Siwek. *Rekolekcje wczoraj i dziś*, s. 122-130.

<sup>34</sup> Por. Tamże s. 104-114.

sobie, zapraszanie do głoszenia rekolekcji osób świeckich i promocja zespołów rekolekcyjnych szczególnie w rekolekcjach zamkniętych, w niektórych typach rekolekcji równoległe wraz ze spotkaniami w kościele prowadzenie rozważań rekolekcyjnych w rodzinach<sup>35</sup>.

### c. Wymiar chrystologiczny i biblijno-liturgiczny

Biblia jako źródło przepowiadanego słowa w każdej formie rekolekcji, winna jednocześnie prowadzić do źródeł wiary przyjmowanej, słuchanej i celebrowanej. Jak zauważa o. G. Siwek „spotkanie ze słowem Bożym należy, zgodnie z najdawniejszą tradycją, do zasadniczych czynników konstytutywnych rekolekcji”<sup>36</sup>. Punktem wokół którego ogniskuje wydarzenie rekolekcyjne jest rozważanie słowa Bożego zapisanego w Piśmie Świętym. Natomiast w centrum rozważanego i przepowiadanego w czasie rekolekcji słowa Bożego znajduje się żywa *hic et nunc* obecność Osoby Jezusa Chrystusa<sup>37</sup>. Jest On odkrywany nie tylko w rozważanym słowie Bożym, ale także w celebrowanej liturgii, która z kolei, zdaniem o. Siwka, spełnia ważną funkcję mistagogiczną, konieczną do dostrzeżenia przez rekolekcjonistów<sup>38</sup>. Redemptorysta akcentuje zachowanie właściwego miejsca celebracji Eucharystii w czasie rekolekcji, tak aby mogły wybrzmieć także inne celebracje liturgiczne (np. liturgia godzin), dla których w duszpasterstwie zwyczajnym często nie ma czasu i miejsca. Postuluje także, aby nadać sprawowaniu sakramentu pokuty i pojednania właściwy liturgiczny i wspólnotowy charakter (np. w postaci celebracji nabożeństwa pokutnego)<sup>39</sup>. Omawiany wymiar rekolekcji znajduje szeroką dokumentację w pismach o. Siwka. Wskazać należy na jego własne opracowania, jak i prace pod jego redakcją dotyczące teologii słowa Bożego, teologii przepowiadania, w tym teologii homilii oraz teologii duchowości kaznodziej<sup>40</sup>.

### d. Wymiar pneumatologiczny

Ojciec G. Siwek „rolę” prowadzącego rekolekcje przypisuje Osobie Ducha Świętego. Głównym źródłem budującym wydarzenie rekolekcyjne jest słowo Boże zapisane pod natchnieniem Ducha Świętego, dzięki któremu kaznodzieja w szacie ludzkiego słowa odczytuje i przekazuje Bożą Mądrość. Tym samym słuchaczom udzielany jest Duch Święty, główny

<sup>35</sup> Por. Tamże s. 119; Zob. W Przyczyna, G. Siwek *Dobra Nowina o rodzinie. Koncepcja parafialnych rekolekcji rodzinnych*. „Kieleckie Studia Teologiczne” 1: 2002 (cz.2) s. 307-310;

<sup>36</sup> Por. G. Siwek. *Rekolekcje wczoraj i dziś* s. 171; 36-39.

<sup>37</sup> Por. G. Siwek. *Osobowość* s. 70-91; Tenże. *Misje ludowe i rekolekcje parafialne w obliczu Wielkiego Jubileuszu Odkupienia 2000* s. 14-18. Tenże. *Co to jest przepowiadanie kerygmatyczne?* „Homo Dei” 71:2011 nr 4 s. 115-121; Tenże. *Homilia czy kazanie w rekolekcjach parafialnych?* „Homo Dei” 71:2011 nr 1 s. 105-111.

<sup>38</sup> Por. G. Siwek. *Rekolekcje parafialne ogólne* s. 20-22; Tenże. *Rekolekcje parafialne dziś* s. 32-47; Tenże. *Rekolekcje wczoraj i dziś* s. 168; 171-180.

<sup>39</sup> Por. G. Siwek. *Rekolekcje wczoraj i dziś* s. 180-186; Tenże. *Kaznodziejstwo misyjno-rekolekcyjne*. „Homo Dei” 51: 1992 nr 1 s. s. 29-30.

<sup>40</sup> Zob. Siwek G. *Przepowiadanie Słowa Bożego*. W: *Teologia pastoralna* T. 2. Red. R. Kamiński. Lublin 2002 s. 131-179; G. Siwek *Przepowiadanie słowa Bożego w dokumentach II Polskiego Synodu Plenarnego*. „Przegląd Homiletyczny” 8:2004 s. 17-30. G. Siwek *Proces tworzenia kazania*. W: *Fenomen kazania*. Red. W. Przyczyna. Kraków 1994 s. 177-213; W. Przyczyna, G. Siwek. *Homiletyka – teologia przepowiadania czy nauka o podstawach?* W: *trosce o dobra edukację*. Red. A. Janus-Sitarz. Kraków 2009 s. 448-460; G. Siwek. *Adhortacja apostolska Benedykta XVI „O Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła”, w refleksji homiletycznej*. „Homo Dei” 71:2011 nr 2 s. 63-77.

Sprawca ich świętości, która jest jednym z nadrzędnych celów głoszenia rekolekcji. Szczególna rola w urzeczywistnianiu tego wymiaru rekolekcji spoczywa, w opinii o. G. Siwka, na prowadzących rekolekcje. Wówczas dochodzi także do realizacji wymiaru eklezjalnego i personalno-duchowościowego<sup>41</sup>.

### 3.3. Elementy praktyki rekolekcji

#### a. Cel i zadania

Cel rekolekcji należałoby przyporządkować do elementów esencjonalnych rekolekcji. Można tego dokonać tylko na poziomie ogólnym – celu nadrzędnego, rozumianego jako prowadzenie słuchaczy rekolekcji do osobistej zażyłości z Chrystusem w Kościele i w mocy Ducha Świętego, jako także wypełnienie zbawczej misji Kościoła. Jednakże na poziomie realizacji konkretnych rekolekcji, cel ten musi być uszczegółowiony i dostosowany do adresatów oraz przekazywanych im treści. Wprawdzie nie determinującym, ale jednym z elementów warunkujących określenie celów rekolekcji jest ich rodzaj i typ. Współczesne ujęcie celu rekolekcji uległo zmianie po Vaticanum II. Zdaniem o. Siwka nie jest nim tylko przygotowanie do spowiedzi, ale przede wszystkim odnowienie i pogłębienie wiary, które poprowadzi do nawrócenia a w konsekwencji do celebracji sakramentu pokuty i pojednania. Jak zauważa redemptorysta „ukierunkowanie rekolekcji na umacnianie chrześcijańskiego *esse*, czyli samych fundamentów wiary, nie powinno ograniczać się do wymiaru intelektualno-apologetycznego, ale prowadzić również do osobistego doświadczenia Boga. Jedynie ono bowiem może stać się podstawą niewzruszonej, potwierdzonej czynem wiary”<sup>42</sup>.

Zadania rekolekcji o. G. Siwek dzieli na dwie grupy. Pierwsza przyjmuje charakter personalny i odnosi do indywidualnego wzrostu duchowego chrześcijanina. Druga zaś grupa zadań pozostaje na „usługach” aktualizacji Kościoła jako *communio*. Homiletyk określa te zadania w wymiarze indywidualnym i eklezjalnym<sup>43</sup>. Na podstawie analizy przedmiotowych źródeł wynika, iż redemptorysta ujmuje realizację celu rekolekcji poprzez urzeczywistnianie następujących zadań: rozwój duchowy członków Kościoła, pomoc w odczytaniu własnego powołania rekolektantów, formację do współodpowiedzialności za świętość drugiej osoby, rozwój wspólnoty Kościoła, budzenie ducha misyjnego w granicach własnej parafii, budowanie z Nim osobistej i wspólnotowej zażyłości<sup>44</sup>.

#### b. Adresaci i treści rekolekcji

Zdaniem o. G. Siwka rekolekcje w sensie ścisłym przynależą ściśle do dzieła ewangelizacji pastoralnej. Mając na uwadze opisane we współczesnych dokumentach Kościoła, a odnoszące się do ewangelizacji trzy sytuacje ewangelizacyjne, wyłaniają się trzy grupy adresatów ewangelizacji. Są nimi nieochrzczeni, ochrzczeni, dla których Ewangelia przestała być Dobrą Nowiną i żyją na obrzeżach Kościoła oraz chrześcijanie zaangażowani w życie Kościoła,

<sup>41</sup> Por. G. Siwek. *Rekolekcje wczoraj i dziś* s. 98-103; 120; 166; Tenże. *Osobowość kaznodziei dzisiaj. Rozważania nieobojętne*. Kraków 2014 s. 29-32; Tenże. *Rekolekcje parafialne ogólne* s. 24-25; Tenże. *Teologia i praktyka rekolekcji*. „Biblioteka Kaznodziejska” 150:2006 nr 1 s. 15.

<sup>42</sup> G. Siwek. *Rekolekcje wczoraj i dziś* s. 167.

<sup>43</sup> Por. Tamże s. 97.

<sup>44</sup> Por. Tamże s. 165-171.

praktykujący swoją wiarę. Dlatego w sensie ścisłym adresatami rekolekcji są ochrzczeni i praktykujący swoją wiarę katolicy. Jednakże, trudno zdaniem homiletyka wyznaczyć sztywne granice pomiędzy poszczególnymi grupami adresatów i niezmiennie koncentrować się tylko na jednej grupie. W praktyce pastoralnej występują takie sytuacje, w których forma głoszenia słowa Bożego przybiera jakiś typ rekolekcji. Jednak odpowiedzialni za ich prowadzenie muszą dokonać rozeznania czy przy zachowaniu formy nie należy zmienić treści przepowiadania, które będą zawierały elementy reewangelizacji czy ewangelizacji w sensie ścisłym, czyli głoszenia kerygmatu. Wydaje się, iż ta uwaga jest szczególnie aktualna w odniesieniu do młodych rodzin, które posiadają dzieci w wieku szkolnym oraz do młodzieży w związku z organizacją rekolekcji szkolnych<sup>45</sup>. Ojciec Gerard w przypadku rekolekcji w sensie ścisłym optuje, aby ich treścią były szczegółowe prawdy wiary, być może nawet te rzadziej poruszane<sup>46</sup>. Takie ujęcie treści przepowiadania dało o. Siwkowi podstawy, do uznania rekolekcji za formę katechezy dorosłych<sup>47</sup>.

### c. Rodzaje i typy rekolekcji

Idąc za współczesnymi dokumentami Kościoła w Polsce (synody diecezjalne i II Synod Plenarny), o. G. Siwek w swoich pismach potwierdza wielowiekową klasyfikację rodzajów rekolekcji. Wyróżnia dwa główne rodzaje: rekolekcje zamknięte i otwarte<sup>48</sup>. W ich ramach mieszczą się różnorakie formy. W praktyce rekolekcyjnej organizuje się obecnie zarówno jeden, jak i drugi rodzaj ćwiczeń duchowych, z przewagą jednak rekolekcji otwartych. Homiletyk zalicza do nich m.in. rekolekcje parafialne, rekolekcje ewangelizacyjne czy też rekolekcje stanowe, przeznaczone dla określonych stanów czy grup zawodowych oraz rekolekcje głoszone przez media – rekolekcje radiowe i internetowe<sup>49</sup>.

## Zakończenie

<sup>45</sup> Por. M. Chmielewski, M. Grzenia. *Rekolekcje naszych marzeń*. „Biuletyn Edukacji Medialnej” 1/2013 s. 102-110.

<sup>46</sup> G. Siwek. *Rekolekcje wczoraj i dziś* s. 172.

<sup>47</sup> Zob. G. Siwek. *Rekolekcje parafialne formą katechezy dorosłych*. „Homo Dei” 64:2005 nr 1 s. 23-36.

<sup>48</sup> G. Siwek. *Rekolekcje*. LTP s. 728. Istnieje jeszcze trzeci rodzaj rekolekcji: rekolekcje półzamknięte, które są pośrednim rodzajem między rekolekcjami otwartymi a zamkniętymi. Obecnie jednak ten rodzaj jest mało praktykowany i tylko niektórzy autorzy go wymieniają. Zob. T. Panuś. *Kilka uwag o rekolekcjach szkolnych*. W: *Rekolekcje. Żeby słuchacz chciał przyjść drugi raz*. Red. T. Panuś. Kraków 2006 s. 12.

<sup>49</sup> Por. G. Siwek. *Rekolekcje wczoraj i dziś* s. 131-157.



W 2011 roku po ukazaniu się książki o. G. Siwka „Rekolekcje wczoraj i dziś”, została przeprowadzona rozmowa z jej autorem, która nie była dotąd publikowana<sup>50</sup>. Wydaje się, iż wywiad ten jest na tyle aktualny i koresponduje z podjętym w artykule problemem, że zasadnym jest w zakończeniu artykułu przytoczenie wybranych jego fragmentów, szczególnie odnoszących się do tzw. „rekolekcji internetowych”.

**o. Mirosław Chmielewski** (dalej o. MCh): Ojciec Profesorze, żyjemy w świecie mediów, znane są i to od dawna, rodzaje rekolekcji głoszone przy pomocy środków społecznej komunikacji. Użycie takiego czy innego medium elektronicznego określa także rodzaj rekolekcji. Stąd mamy rekolekcje radiowe czy telewizyjne. Współcześnie mamy—potężne medium elektroniczne, jakim jest Internet, który także generuje inny rodzaj rekolekcji, rekolekcje internetowe. Jak Ojciec spostrzega ten nowy rodzaj rekolekcji?

**o. G. Siwek** (dalej o. GS): Ponieważ jest to nowy rodzaj rekolekcji, to trudno się o nim jeszcze jednoznacznie wypowiedzieć. Ponieważ rekolekcje głoszone przy pomocy tego medium nie powiedziały o sobie ostatniego słowa. Tak jak medium jako takie, jest przedmiotem różnego rodzaju analiz, również i teologicznych, tak samo i jako środek duszpasterski, czy w tym wypadku rekolekcyjny, też jest nieustannie przedmiotem różnego rodzaju refleksji i dyskusji. Myślę, że one powinny być jeszcze żywsze niż są. Zwłaszcza z punktu widzenia teologicznego ta dyskusja powinna być bardzo żywa i bardzo się rozwijać, i nadążać za rozwojem mediów i różnego rodzaju sposobami praktycznego wykorzystywania mediów w głoszeniu rekolekcji czy w innych rodzajach działalności apostolskiej czy pastoralnej Kościoła. Dlatego mówię nadążać, ponieważ czasami można odnieść wrażenie, że się nie nadąża, że różnego rodzaju (że użyję tu takiego kolokwialnego określenia) fani mediów wykorzystują te środki do duszpasterstwa i głoszenia rekolekcji w sposób sobie właściwy, a nie bardzo stosowny do samego głoszenia rekolekcji. Bo jeżeli chodzi o wykorzystywanie tych środków, to wątpliwości mieć nie możemy. Taka jest nauka Kościoła, taka jest rzeczywistość i one muszą znaleźć również tutaj swoje zastosowanie. Niebezpieczeństwo jest moim zdaniem tutaj po stronie trochę takiego mitologizowania mediów, uważania, że sam środek takim jakim są media, jeżeli się go zastosuje, to one nam potrafią wszystko załatwić, że one nam zewangelizują (odbiorcę) – dop. MCh. Fani mediów, byliby być może tego zdania, że wystarczy tylko zastosować ten środek. Uważam, że takie myślenie byłoby niebezpieczne, myślenie, które często odwołuje się do jakichś argumentów jeszcze biblijnych, do jakichś aluzji do działalności apostołów czy Św. Pawła, którzy twierdzą, że gdyby św. Paweł działał dzisiaj to na pewno miałby swojego bloga, a apostołowie na pewno występowałiby w Internecie i mieliby swoje strony internetowe. Czy tak by akurat było to jest kwestia? Nie możemy z góry rozstrzygnąć, co oni by teraz zrobili. Nie jest wykluczone, że korzystaliby z tych środków przekazu. Natomiast kiedy to nie jest pewne, co innego jest całkowicie pewne. Mianowicie to, że nie dysponując tymi środkami głosili Ewangelię

---

<sup>50</sup> Jest to transkrypt obszernych fragmentów wywiadu przeprowadzonego przez o. Mirosława Chmielewskiego CSsR w Tuchowie 28.03. 2011 roku w Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów w Tuchowie. Zob. *E-rekolekcje. Rozmowa z o. prof. Gerardem Siwkiem CSsR*, <https://www.youtube.com/watch?v=xyu3GsrChMg> (14.12.2018).

w sposób tak przekonywujący, że ona zdobyła sobie słuchaczy na całym świecie i rozprzestrzeniła Dobrą Nowinę na całą kulę ziemską.

**o. MCh.:** Mówi się, że Internet to już nie tylko medium, ale i środowisko. To nie tylko medium, przy pomocy którego tylko multiplikujemy różne treści, ale jest to medium które kształtuje osobowość. Dla młodych ludzi bardzo często to nie jest świat wirtualny, tylko ich świat realny, środowisko (życia) – dop. MCh. Oni posługują się tymi środkami, by żyć. To nie jest ich *second life*, to jest ich pierwsze życie. Czy tak stawiając kwestię, rekolekcje mogą wykorzystać tę ogromną przestrzeń, środowisko Internetu, by dotrzeć do współczesnego człowieka, dla którego nie jest to już świat wirtualny tylko realny?

**o. GS.:** Dotyka Ojciec bardzo istotnego zagadnienia, jak i bardzo trudnego, ale zarazem bardzo aktualnego w tym wymiarze, a mianowicie relacji rzeczywistości wirtualnej do rzeczywistości realnej. Dlatego, że tutaj istnieje chyba jedno z takich dosyć poważnych zastrzeżeń, jeżeli chodzi o wykorzystywanie mediów do głoszenia rekolekcji. Czy ta internetowa rzeczywistość rekolekcyjna nie sprowadzi rzeczywistości rekolekcji do świata wirtualnego. Zamkniemy Internet i skończyły się rekolekcje. Czy rekolekcje nie będą trochę rekolekcjami przeżywanymi w czasie snu. Bo to są takie senne rekolekcje, miałem sen o rekolekcjach, obudziłem się i jest rzeczywistość realna.

**o. MCh.:** Tak jak z nauką języków obcych przez sen.

**o. GS.:** Tak. Ale rzeczywistość jest inna. To jest jedna z obaw, która niekoniecznie musi być słuszna. Bo dopiero rzeczywistość nam pokaże, na ile te obawy są słuszne. Ale dzisiaj coraz częściej podnosi się tę obawę w związku z coraz częściej pojawiającą się tendencją do wylogowywania się młodzieży ze świata realnego, żeby przebywać w świecie wirtualnym. Świat wirtualny jest barwny, bezproblemowy, daje mi możliwości bycia tym kim ja chcę być, a realny świat jest trudny, pełen problemów, relacji międzyludzkich, obowiązków, dlatego jest ucieczka w świat wirtualny i wylogowywania się, co prowadzi do wypaczeń osobowych, nie wyłączając do skutków bardzo dramatycznych i tragicznych w życiu tych poszczególnych ludzi. To są tylko jakieś marginesy, ale badacze tych kwestii mówią, że korzystanie z mediów może prowadzić w tym kierunku. Niebezpieczeństwem jest zatem to, aby środki medialne nie sprowadziły rzeczywistości chrześcijańskiej, która jest rzeczywistością realną, kontaktów międzyludzkich tylko do chrześcijaństwa wirtualnego. Ponieważ więzi, to społeczeństwo internetowe o jakim Ojciec wspominał, mówi się, (i trzeba użyć tego określenia), ponieważ dopiero badania dopiero potrafią wykazać, czy się mówi słusznie, że te więzi są sztuczne, że one są powierzchowne, to nie są prawdziwe więzi międzyludzkie jakie są w realu, tylko że one są w wirtualu. Aczkolwiek wielu zwolenników rekolekcji internetowych twierdzi, że te więzi, które się wytwarzają są bardzo ścisłe, bardzo intymne, i jeśli nawet nie tożsame to podobne do więzi normalnych, ludzkich.

**o. MCh.:** Czy można postrzegać ten rodzaj rekolekcji jako przedpola przygotowujące i gromadzące ludzi wokół pewnych idei, wokół Ewangelii, przygotowujących do spotkania w świecie realnym, w fizycznej przestrzeni Kościoła, tam gdzie będzie celebrowana Eucharystia, sprawowany inny sakrament, gdzie będzie się słuchać słowa Bożego, gdzie będzie się

przekazywać znak pokoju, ale realnie do konkretnych ludzi, nie tylko poprzez medium, jakim jest Internet?

**o. GS.:** To jest bardzo słuszne, i trzeba na rzecz tych którzy, (i Bogu dzięki, że oni istnieją) rozwijają te metody rekolekcji internetowych powiedzieć, że starają się oni, aby zachować tę substancję rekolekcji jednak łączyć rekolekcje internetowe z rekolekcjami odbywającymi się w realu. Te same rekolekcje, które odprawia się w Internecie mają również odniesienie do pewnych spotkań z duszpasterzami czy z kierownikami duchowymi, również co jakiś czas proponuje się spotkanie tej grupy internetowej w realu na Eucharystii czy jakimś innym spotkaniu itd. Najważniejsze jest to, że zdają sobie oni sprawę z istnienia tych dwóch rzeczywistości i zarazem potrzeby nałożenia jedną na drugą albo uzupełniania jednej drugą, a mianowicie tym spotkaniem w realu. To zdecydowanie. Bardzo często można spotkać u tych, którzy głoszą te rekolekcje internetowe, iż absolutnie nie mają oni wygłaszając rekolekcje internetowe, na celu usuwania w cień czy unieważniania rekolekcji odbywających się w realu. Absolutnie! One jedne z drugimi muszą być w parze. Jeszcze jest jedna sprawa, o czym Ojciec wspominał, a ja chciałbym zaznaczyć, że zupełnie inną kwestią jest preewangelizacja, co do tego nie ma wątpliwości, że należy wykorzystywać wszystkie środki w celu przekazywania właściwej opinii o Kościele, o Ewangelii, o Chrystusie. Jednym słowem ewangelizować w sensie ścisłym (taka preewangelizacja). Niektórzy mówią, że rekolekcje internetowe to są właściwie prerekolekcje, które powinny wyrobić smak zakosztowania rekolekcji w realu.

\*\*\*

W zakończeniu artykułu należy skonkludować i wyrazić nadzieję, że podjęta próba ukazania koncepcji rekolekcji w ujęciu o. G. Siwka będzie impulsem dla dalszych badań pokaźnej twórczości redemptorysty. Autor artykułu jest świadom, iż podjęty problem został przedstawiony jedynie w zarysie. Ojciec Siwek ujmuje rekolekcje jako nadzwyczajne działanie duszpasterskie adresowane głównie do ludzi ochrzczonych i praktykujących swoją wiarę. W założeniach teologicznych redemptorysta daje pierwszeństwo osobie rekolektanta, który odbywa osobiste rekolekcje. Jednakże, jeśli nawet są to rekolekcje bardzo indywidualne, zawsze mają one odniesienie do wspólnoty Kościoła. W ujęciu o. Siwka zarówno aspekty treściowe rekolekcji, jak i metodyczno-organizacyjne mają swoje źródła w słowie Bożym, Tradycji i liturgii Kościoła. Pozostałe elementy składowe rekolekcji o charakterze antropologiczno-egzystencjalnym i organizacyjnym są o tyle ważne, na ile służą realizacji celu nadrzędnego oraz w podejmowanych działaniach zawierają podstawowe wymiary rekolekcji. Przedstawiona powyżej propozycja ujęcia rekolekcji przez o. G. Siwka, stanowi podstawę do dalszych prac nad nowymi modelami przepowiadania słowa Bożego we współczesnym Kościele.

**BIBLIOGRAFIA:**

- Archiwum Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Tuchowie (dalej: APWR). Teczka: Akta personalne o. Gerarda Siwka nr 413.
- Chmielewski M. *Katechetyczno-homiletyczna działalność ojca Henryka Pagiewskiego 1930-2000*. Kraków 2008.
- Chmielewski M., Grzenia M. *Rekolekcje naszych marzeń*. „Biuletyn Edukacji Medialnej” 1/2013 s. 102-110.
- *Fenomen kazania*.
- Koperek S. *O. Gerard Siwek – polski promotor nowej ewangelizacji*. W: *Księga pamiątkowa ku czci Gerarda Siwka CSsR*. Kraków 2016 s. 12-18.
- Panuś K. *Homiletyczne i kaznodziejskie poszukiwania ojca Gerarda Siwka CSsR*. W: *Słuchacz Słowa*. Red. W. Przyczyna. Kraków 1998 s. 33-43.
- Przyczyna W. *Życie i działalność ojca doktora Gerarda Siwka CSsR*. W: *Słuchacz Słowa*. Red. W. Przyczyna. Kraków 1998 s. 15-20.
- Przyczyna W., Siwek G. *Dobra Nowina o rodzinie. Koncepcja parafialnych rekolekcji rodzinnych*. „Kieleckie Studia Teologiczne” 1: 2002 (cz.2) s. 307-310.
- Przyczyna W., Siwek G. *Koncepcja parafialnych rekolekcji rodzinnych*. „Współczesna Ambona” 32:2004 nr 1 s. 179-183.
- Siwek G. *Rekolekcje parafialne ogólne*. „Ateneum Kapłańskie” 77:1985 z. 1 s. 15-25.
- Siwek G. *Kaznodziejstwo misyjno-rekolekcyjne*. „Homo Dei” 51: 1992 nr 1 s. 24-33.
- Siwek G. *Wstęp*. W: *Rekolekcje dla dorosłych*. Kraków 1994 s. 5-17.
- Siwek G. *Proces tworzenia kazania*. W: *Fenomen kazania*. Red. W. Przyczyna. Kraków 1994 s. 177-213.
- Siwek G. *Rekolekcje parafialne dziś*. „Homo Dei” 54:1995 nr 2 s. 32-47.
- Siwek G. *Rekolekcje parafialne w kontekście Wielkiego Jubileuszu 2000*. „Homo Dei” 56:1997 nr 1-2 s. 7-21.
- Siwek G. *Dziesięć lat szkoły kaznodziejskiej w Krakowie*. W: *Trzymajcie się mocno Słowa Życia. Rekolekcje dla młodzieży*. Red. W. Przyczyna, G. Siwek. Kraków 1999 s. 284-286.
- Siwek G. *Misje ludowe i rekolekcje parafialne w obliczu Wielkiego Jubileuszu Odkupienia 2000*. „Materiały Homiletyczne” 179:1999 s. 4-18.
- Siwek G. *Przepowiadanie Słowa Bożego*. W: *Teologia pastoralna T. 2*. Red. R. Kamiński. Lublin 2002 s. 131-179.
- Siwek G. *Przepowiadanie słowa Bożego w dokumentach II Polskiego Synodu Plenarnego*. „Przegląd Homiletyczny” 8:2004 s. 17-30.
- Siwek G. *Rekolekcje parafialne formą katechezy dorosłych*. „Homo Dei” 64:2005 nr 1 s. 23-36.
- Siwek G. *Teologia i praktyka rekolekcji*. „Biblioteka Kaznodziejska” 150:2006 nr 1 s. 9-15.
- Siwek G. *Rekolekcje*. W: *Leksykon Teologii Pastoralnej*. Red. R. Kamiński, M. Fiałkowski, W. Śmigiel. Lublin 2007 s. 725-731.
- Siwek G. *Homilia czy kazanie w rekolekcjach parafialnych?* „Homo Dei” 71:2011 nr 1 s. 105-111.
- Siwek G. *Adhortacja apostołska Benedykta XVI „O Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła”, w refleksji homiletycznej*. „Homo Dei” 71:2011 nr 2 s. 63-77.
- Siwek G. *Co to jest przepowiadanie kerygmatyczne?* „Homo Dei” 71:2011 nr 4 s. 115-121.

### Summary

Father Gerard Siwek, CSsR (1938-2015) is one of the most significant Polish homiletics and preachers of recent years. The text introduces first the history of his life and the achievements of a redemptorist in scientific and didactic activity. Then presents his homiletic and preaching work, with a special emphasis on the main issue undertaken by Fr. Siwek in scientific creativity and pastoral practice, which was the retreat. The third part of the article attempts to present the concept of retreat in the work and homiletic practice of Fr. Gerard Siwek. The ending presents extensive fragments of an interview that has not been published yet, which was conducted with Fr. Siwek, by the author of the article in 2011.

**Key words:** retreats, Gerard Siwek CSsR, evangelization, homiletics, preaching

**Ojciec Gerard Siwek, CSsR (1938-2015)** jest jednym z bardziej znaczących polskich homiletyków i kaznodziejów ostatnich lat. Tekst przybliży najpierw historię jego życia oraz osiągnięcia redemptorysty w działalności naukowo-dydaktycznej. Następnie ukazuje jego twórczość homiletyczno-kaznodziejską, ze szczególnym uwypatnieniem głównego zagadnienia podejmowanego przez o. G. Siwkę w twórczości naukowej oraz praktyce pastoralnej, jakim były rekolekcje. Trzecia część artykułu podejmuje próbę przedstawienia koncepcji rekolekcji w twórczości i praktyce homiletycznej o. Gerarda Siwki. Zakończenie prezentuje obszernie fragmenty wywiadu, dotąd niepublikowanego, który został przeprowadzony z o. Siwką, przez autora artykułu w 2011 r.

**Słowa kluczowe:** rekolekcje, Gerard Siwek CSsR, ewangelizacja, homiletyka, kaznodziejstwo

s. Valentyna Ryabushko

## La situazione dei giovani figli di lavoratori migranti in Ucraina e l'azione della Chiesa di fronte al problema della migrazione

### Cenni storici (in posto d'introduzione)

Nella storia della migrazione sociale-economica del popolo ucraino storici e sociologi individuano quattro cosiddette "onde"<sup>1</sup>. La prima onda è stata alla fine nel XIX secolo, quando si è esteso il processo della stratificazione dei contadini. Dopo la riforma agraria nel 1862 la maggioranza dei contadini hanno perso i loro terreni; di conseguenza c'è stata una grande migrazione dall'Ucraina in due direzioni: alla ricerca di terra libera e di lavoro. Gli abitanti delle regioni centrali e orientali dell'Ucraina si spostavano soprattutto all'est (trasferimento verso l'Estremo Oriente della Russia, regione del Volga, Caucaso del Nord), mentre gli abitanti della Galizia e delle regioni occidentali partivano verso ovest (Bosnia, America Nord e Sud)<sup>2</sup>. Le statistiche dicono che, alla fine del XIX – inizi del XX secolo, 1,6 milioni di ucraini sono andati verso le coste dell'oceano Pacifico<sup>3</sup>.

La seconda onda copre il periodo che va dall'inizio del XX secolo fino alla seconda guerra mondiale. La caratteristica principale di questa onda è stato il suo carattere politico, perché sono emigrate le persone che, negli anni 1917-1920 avevano preso parte alla lotta per l'indipendenza dell'Ucraina. Tuttavia, in qualche fonte troviamo che questa onda è chiamata anche "l'onda intellettuale" perché la maggior parte dei migranti era giovane e molto attiva nella vita politica e sociale. Nello stesso tempo possiamo notare anche lo sviluppo della migrazione stagionale dei lavoratori agricoli, essenzialmente maschi. Questi provenivano principalmente dall'Ucraina occidentale e partivano verso l'Europa, soprattutto la Germania (gli anni 1907-1912 una media di 75.000 persone ogni anno), in misura minore, verso la Repubblica Ceca, la Romania e la Danimarca<sup>4</sup>.

Anche la terza onda della migrazione aveva un carattere politico-economico; comincia dopo la seconda guerra mondiale, e arriva al suo apice negli anni 1960-70. Secondo gli studiosi, nel 1970 abbiamo più di 3 milioni di ucraini migranti all'estero: verso l'America e l'Australia circa 2,5 milioni verso l'Europa centrale e orientale 650.000 e verso l'Europa occidentale circa

<sup>1</sup> Cf. Igor МАРКОВ (ред.), *На роздоріжжі. Аналітичні матеріали комплексного дослідження процесів української трудової міграції*, Львів, Папуга, 2009, с. 16-20. Олена ГОТРА, *Трудова міграція – позитивні та негативні наслідки: історіографія проблеми*, у «Чорноморський літопис» 2 (2010) 106-111.

<sup>2</sup> *Idem*; Сергій МЕЛЬНИК, *Міграція населення України*, у «Економічний часопис» 4 (2004) 46-52.

<sup>3</sup> Cf. Георгій КОЖОЛЯНКО, *Організоване переселення українських сімей у XIX столітті, у Транснаціональні сім'ї як наслідок української трудової еміграції: проблеми та шляхи їх розв'язання: збірник наукових статей і виступів на міжнародній науково-практичній конференції, 22.03.2012*, Львів, МІОК Національного університету «Львівська політехніка», 2012, с. 217.

<sup>4</sup> Cf. Igor МАРКОВ (ред.), *На роздоріжжі...*, с. 19.

100.000 ucraini<sup>5</sup>. Principalmente si trasferivano famiglie intere, non avendo nessuna speranza di tornare in patria a causa del regime Sovietico.

Dagli anni 80 del XX secolo comincia la quarta onda di migrazione, che dura ancora nei nostri giorni e per questo è al centro dell'attenzione del lavoro attuale.

### 1. Ritratto della quarta onda di migrazione

La quarta onda di migrazione ha ricevuto il nome «lavorativa» o «economica». Qualcuno può dire che ripete solo la prima onda (anche quella lavorativa), ma secondo noi, ci sono delle differenze specifiche. Il primo fatto da notare è che mentre le tre precedenti onde di migrazione riguardano una ristretta area geografica, la migrazione contemporanea ha “inghiottito” quasi tutti i paesi europei, così come anche l'Asia, l'America del Nord e del Sud, l'Australia<sup>6</sup>. Tuttavia, la maggioranza dei migranti lavoratori risiede principalmente nei paesi europei (Polonia, Portogallo, Spagna, Italia, Grecia, Ungheria, Irlanda, Inghilterra) e in Russia.

Un'altra differenza sta nel fatto che, paragonandola alla prima onda, la quarta è diventata più “femminile”. In altre parole, nella prima onda i “pionieri” e protagonisti erano gli uomini, i quali partivano verso terre sconosciute per poi avvicinare le loro famiglie. Mentre nella quarta, in qualche paese, le donne partecipano quasi in uguale percentuale o anche superano la quantità degli uomini.

La differenza tra le vecchie e la più recente migrazione sta nei diversi obiettivi di vita, nella diversa mentalità. Le prime tre onde di migrazione o “diaspora” (il nome ufficiale è “gli ucraini all'estero”, dato dal Parlamento Ucraino in marzo 2004 con la legge «Sullo status giuridico degli ucraini all'estero»<sup>7</sup>) interessano i cittadini nei loro paesi di residenza; di conseguenza, la prosperità e tutti i diritti dei cittadini sono pienamente garantiti. Invece, i lavoratori migranti dell'ultima onda sono i cittadini ucraini, la maggioranza dei quali sostiene di lasciare la patria per un certo periodo di tempo per migliorare il benessere delle loro famiglie e poi ritornare in Ucraina<sup>8</sup>.

Secondo la maggior parte degli studi esistenti i figli di lavoratori migranti sono quelli più colpiti dalla separazione della famiglia. A prima vista può sembrare che la situazione di polilocalità familiare dovrebbe essere più facile da affrontare per i giovani figli poiché loro già si stanno preparando “all'uscita” dalla casa genitoriale, si preparano al loro ingresso nell'età adulta e non hanno così stretti legami con i genitori. Invece, come vedremo in seguito, anche per i figli “grandi” l'indipendenza così improvvisa e totale non solo non dà la felicità, ma spesso si traduce in una serie di crisi psicologiche che può causare la formazione di un'identità instabile. Il pericolo aumenta soprattutto nei casi in cui un genitore assume le funzioni di un altro, o quando una famiglia si disgrega a causa della migrazione.

<sup>5</sup> Cf. Ігор МАРКОВ (ред.), *На роздоріжжі..*, с., 19-20.

<sup>6</sup> Cf. *Idem*, p. 69.

<sup>7</sup> ВЕРХОВНА РАДА УКРАЇНИ, Закон від 04.03.2004 № 1582-IV, <<http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/1582-15>> (15.05.2014).

<sup>8</sup> Cf. Олександр ШОКАЛО, *Українська еміграція: причини й наслідки*, у “Віче: журнал Верховної Ради України” №15 2006, <<http://www.viche.info/journal/310/>> (15.02.2014).

## 2. Aspetti sociologici

Dall'inizio sembra difficile trovare il modo per poter identificare i figli dei lavoratori migranti nella società perché molto spesso la famiglia si mette d'accordo per far passare sotto silenzio il fatto che i genitori lavorano all'estero. Dall'altra parte, si autorivelano con i compagni e coetanei perché hanno i migliori telefoni, iPod, abiti costosi, computer e altri oggetti di attrazione. Come già accennato, non esiste attualmente alcuna monografia approfondita o indagini specifiche sulla situazione sociale dei giovani figli dei lavoratori migranti. Tuttavia, nel settembre 2009, sotto la guida di "Caritas Ucraina" è stato condotto un ampio corpus di ricerche su "Figli dei lavoratori migranti: caratteristiche del comportamento sociale"<sup>9</sup> tra gli adolescenti tra i 14 e i 17 anni. Questo studio ha rivelato i seguenti dati.

I figli dei lavoratori migranti non si prestano ad assumere compiti di leadership, a loro non piace assumersi la responsabilità per gli altri, eppure sono abbastanza indipendenti. Loro hanno bisogno di un approccio educativo e psicologico speciale, in quanto sono abbastanza vulnerabili emotivamente.

Sebbene gli esperti determinino lo stato di salute dei figli dei lavoratori migranti come relativamente sicuro, ci sono alcune tendenze negative. Dal momento che la migrazione dei lavoratori ucraini è per lo più "femminile", la madre non controlla adeguatamente lo stato di salute dei propri figli. Questo, a sua volta, costituisce una potenziale minaccia per la loro salute, soprattutto quando si tratta di ragazze. Secondo gli esperti, la cura dei parenti (vicini o lontani) per la salute dei figli dei lavoratori migranti non sarà mai identica alla cura della madre. Per quanto riguarda la tendenza dei figli dei lavoratori migranti di varie dipendenze, si notano pericolose tendenze verso il fumo, il gioco d'azzardo, l'alcol e le droghe.

Nella questione delle caratteristiche dell'interazione sociale e psicologica tra genitori e figli si fa notare che la maggior parte dei figli dei lavoratori migranti mantengono contatti regolari con i loro genitori, utilizzando i moderni mezzi di comunicazione (telefono, internet), ricevono lettere da parte dei genitori (questi ultimi possono di volta in volta venire in Ucraina, per esempio, per le vacanze). Gli esperti sottolineano inoltre che alcuni dei figli dei lavoratori migranti collegano il loro futuro con la vita all'estero, progettando di lasciare anche loro l'Ucraina, così poco a poco cominciano a studiare la lingua, la cultura e la storia del paese di permanenza dei loro genitori.

Comunicando con i propri genitori a distanza, i figli dei lavoratori migranti realizzano la loro socializzazione sotto l'influenza di diversi fattori. Il maggiore impatto sui figli dei lavoratori migranti è dovuto a internet; leggermente inferiore alla televisione, radio e amici. Le riviste, la letteratura come anche i professori praticamente non influiscono sul processo di formazione della personalità dei figli di lavoratori migranti. L'influenza dei genitori appare piuttosto debole. Alla fine arriviamo alla situazione in cui non solo la famiglia cessa di essere il mezzo primario di socializzazione dei figli, ma un ambiente reale di socializzazione diventa lo spazio virtuale.

---

<sup>9</sup> КАРІТАС, Звітні матеріали соціологічного дослідження «Діти трудових мігрантів: особливості соціальної поведінки» в рамках проекту «Допомога дітям вулиці», <[http://caritasua.org/index.php?option=com\\_content&task=view&id=%20220&Itemid=23](http://caritasua.org/index.php?option=com_content&task=view&id=%20220&Itemid=23)> (12.02.2014).



Per quanto riguarda le attività sociali dei figli dei lavoratori migranti, la maggior parte degli esperti considerano il loro livello un po' più basso rispetto ad altri coetanei, rilevando che i figli dei lavoratori migranti difficilmente si avvicinano a qualche attività e solo se la richiesta viene da una persona con cui si trovano in un buon rapporto. In generale, i figli dei lavoratori migranti per la maggioranza restano al di fuori dell'influenza dei rappresentanti delle scuole così come anche delle parrocchie.

Per quanto riguarda il modo di usare il tempo libero e lo sviluppo di hobby, si è constatato che preferiscono un'occupazione "passiva": giochi al computer, guardare la TV. Raramente si impegnano in gruppi a seconda degli interessi e la maggior parte di loro non ha animali domestici.

Dunque, con questo "bagaglio" generale i figli di lavoratori migranti entrano nell'età della scolarizzazione, che è l'oggetto del nostro lavoro. Alcuni studi particolari aggiungono a questo "mosaico" dei dettagli interessanti. Ad esempio, da un articolo di Olga Makuh<sup>10</sup>, che ha condotto interviste con i giovani figli di lavoratori migranti di 17-18 anni, rileviamo che le persone in questa età stimano i loro genitori solamente come fonte di reddito e di stabilità, perdendo invece l'affetto, l'amore e il rispetto verso di loro. L'autrice rileva inoltre che l'aiuto europeo dei genitori è visto dai giovani come un fattore motivazionale per la crescita personale. Con il finanziamento ottenuto i giovani sperano di manipolare determinate situazioni sociali e risolvere le difficoltà personali.

Un'altra studiosa, Nina Didenko<sup>11</sup>, afferma che i giovani figli di lavoratori migranti hanno tre modelli di percezione della migrazione: il modello razionale, il modello pragmatico e il modello degli orfani sociali. Secondo la studiosa, il modello razionale è presente in un numero molto limitato di famiglie ucraine e praticamente si rivela nella unanimità dei desideri dei genitori e dei giovani nella raccolta del denaro con lo scopo di sostegno materiale e sviluppo della famiglia (la casa, le cose materiali, l'istruzione). In questo modello i giovani e i genitori condividono i valori, gli interessi culturali e le norme sociali, cercano di proteggere l'unità della propria famiglia, programmano e collaborano nello sviluppo di qualche commercio familiare.

Il modello pragmatico si basa sul fatto che i genitori e figli hanno lo scopo comune di trasferimento di tutta la famiglia all'estero. Per questo motivo i giovani di età scolare, rimanendo in Ucraina, studiano la lingua e cercano di partecipare ai programmi di volontariato o altri programmi di scambio culturale internazionale per andare nel paese di residenza dei genitori senza tornare.

L'ultimo modello e il più diffuso è il modello degli orfani sociali in cui i genitori agiscono come donatori finanziari. I giovani, non avendo la formazione adeguata per l'uso razionale dei beni e del denaro, diventano facile preda di trafficanti di droga, cadono nella dipendenza da

---

<sup>10</sup> Ольга МАКУХ, *Соціокультурне осмислення проблем сучасної сім'ї, у Транснаціональні сім'ї як наслідок української трудової еміграції: проблеми та шляхи їх розв'язання: збірник наукових статей і виступів на міжнародній науково-практичній конференції, 22.03.2012, Львів, МІОК Національного університету «Львівська політехніка», 2012, с. 263.*

<sup>11</sup> Ніна ДІДЕНКО, *Основні моделі сприйняття міграції в студентському середовищі, у Новітня еміграція: проблеми соціального і національного сирітства, Збірник матеріалів і виступів за матеріалами круглих столів, Львів, МІОК Національного університету «Львівська політехніка», 2010, сс. 88-89.*

alcol e dei giochi; se sono studenti universitari, cominciano a trascurare lo studio e passo dopo passo la loro esistenza diviene sempre più degradata. La comunicazione con i genitori in questo caso è formale e superficiale. I genitori spesso sono inconsapevoli del reale stato delle cose perciò non possono intervenire in tempo. C'è un problema di alienazione tra genitori e figli.

Lo psicologo Maksim Bondarenko<sup>12</sup>, basandosi su un'esperienza pluriennale di aiuto ai giovani figli di lavoratori migranti nota la presenza frequente del comportamento incontrollabile e lo spiega col desiderio di attirare l'attenzione, di essere importante, con l'incapacità di affrontare i sentimenti di solitudine e con l'ignoranza nella gestione del tempo libero. Inoltre egli aggiunge che la perdita di tempo crea un indebolimento della volontà, che genera allora la dipendenza da alcool, droghe, macchine da gioco o computer. Questa è una fuga e allo stesso tempo un desiderio di trovare qualcosa di meglio, quello di cui il giovane sente la mancanza ma non conosce. Infine, il giovane spesso entra in relazioni sessuali irresponsabili, che, a loro volta, portano a malattie sessualmente trasmesse e gravidanze indesiderate.

Lilia Guk<sup>13</sup> pone l'attenzione su un altro aspetto importante: i giovani figli di lavoratori migranti hanno maggiori possibilità di essere sfruttati da organizzazioni criminali: sia le ragazze che i ragazzi diventano vittime di sfruttamento sessuale, sono coinvolti in lavori schiavizzanti, spesso sono reclutati nel narcotraffico.

Il pedagogo Volodymyr Spodar<sup>14</sup> afferma che quasi tutti i figli dei lavoratori migranti vivono difficoltà e alterazioni nella socializzazione primaria, che si manifesta in diversi modi: l'incapacità di adattarsi ad un ambiente non familiare, alle nuove circostanze, l'orientamento sessuale alterato, la perdita o la mancanza dei valori morali ed etici, la mancanza di spiritualità, la perdita di interesse per la conoscenza, le abitudini dannose, la violenza, l'aggressività, la pigrizia. Spesso i comportamenti negativi dei figli dei lavoratori migranti vengono considerati come una difesa psicologica o si possono riferire ad anomalie di sviluppo mentale.

Un'altra pedagoga, Olena Malanzeva<sup>15</sup>, mette in rilievo che la sfida più grave nella questione della socializzazione dei figli di lavoratori migranti è la formazione di un modello positivo della vita familiare. Non lascia apparte, comunque, anche la necessità di nuovi approcci nell'educazione, nell'orientamento professionale e di lavoro e nelle norme morali. La studiosa afferma che tutto ciò è dovuto al fatto che l'esempio dei genitori non sempre è degno di essere seguito.

---

<sup>12</sup> Максим БОНДАРЕНКО, *Круглий стіл «Діти заробітчан: новітнє соціальне сирітство» 29.06.2006*, у КОМІСІЯ «СПРАВЕДЛИВІСТЬ І МИР» УГКЦ, *Гідність без кордонів: виклики міграції. Матеріали круглих столів, вибрані церковні та міжнародні документи, а також аналітичні матеріали щодо міграції*, Львів, Артос, 2007, с. 21.

<sup>13</sup> Лілія ГУК, *Круглий стіл «Діти заробітчан: новітнє соціальне сирітство» 29.06.2006*, у КОМІСІЯ «СПРАВЕДЛИВІСТЬ І МИР» УГКЦ, *Гідність без кордонів: виклики міграції. Матеріали круглих столів, вибрані церковні та міжнародні документи, а також аналітичні матеріали щодо міграції*, Львів, 2007, с. 13.

<sup>14</sup> Володимир СПОДАР, *Діти трудових мігрантів* у «Соціальна педагогіка: теорія та практика», 4 (2009) 14-18.

<sup>15</sup> Олена МАЛАНЦЕВА, *Інтеграція дітей мігрантів в систему освіти*, у «Соціальна педагогіка: Діловий журнал для соціальних робітників і педагогів», 1 (2009) 76-79.

### 3. Aspetti psicologico-emotivi

Le ricerche sui figli di lavoratori migranti rivelano che i problemi che loro affrontano sono per lo più di carattere psicologico. Ad esempio, alcuni di loro si distinguono per l'isolamento, contrariamente altri sono guidati dal desiderio di mettersi in mostra e attirare l'attenzione. Molti di loro vivono un sentimento di colpa nei confronti dei genitori. Come osservano Vasyl Hljupin<sup>16</sup> e Alla Capska<sup>17</sup>, i figli dei lavoratori migranti hanno problemi nella sfera emotiva e motivazionale che riguardano la comunicazione, l'istruzione e l'occupazione futura. Per la maggioranza di loro il successo nello studio si riduce, l'autorità parentale viene sostituita dai gruppi della strada. Tutto questo insieme porta alla negligenza educativa e al conseguente abbandono sociale ed educativo, che sfocia a volte nel ritardo mentale. Nei giovani figli di lavoratori migranti spesso si può notare bassa autostima, un sentimento di insicurezza emotiva e inutilità, vi è una distorsione dei valori e concetti morali. Nelle situazioni stressanti un tale giovane avverte la difficoltà di parlare dei propri sentimenti, spesso non trova l'appoggio vitale perché non ha formato una visione accettabile e positiva del senso della vita.

E. Ericson<sup>18</sup> (l'autore più citato relativamente alle fasi dello sviluppo umano), secondo la sua teoria degli "otto stadi di sviluppo umano, collegati allo sviluppo biologico e ai diversi compiti che si svolgono nella vita", definisce l'età dell'adolescenza e della giovinezza come età di formazione dell'identità dell'io e dell'intimità (la capacità di socializzare, fare amicizia, entrare in rapporto con la persona amata e di avere la forza morale di mantenersi fedele alle proprie scelte che richiedono dei sacrifici). Insieme con la domanda "chi sono io?" dentro un giovane sorge la domanda "come mi vedono e percepiscono gli altri?". Ericson afferma che il "fare parte del gruppo" riduce la paura di sembrare estraneo e diverso dagli altri. L'amore in età giovanile permette di proiettare la propria immagine dell'«io» sugli altri e di vederlo più chiaramente come in uno specchio (sia positivo che negativo). In grande misura tutto questo dipende dalla esperienza di vita familiare. Da questo possiamo capire che in caso di distruzione della famiglia i giovani rimangono insicuri nella loro identità di genere e in uno stato di disagio psicologico. Insieme con l'incertezza nell'identità di genere emergeranno i problemi con altre forme di identità: professionale, nazionale, sociale e così via. Secondo Ericson per il "flusso gentile" del processo di identificazione dell'adolescente c'è bisogno di una famiglia intera e unita.

La ragazza adolescente dovrebbe imparare un'immagine positiva dalla madre (identificarsi con essa) e creare un'immagine del futuro compagno di vita attraverso la figura del padre, con quale in questo periodo le relazioni cambiano. Grazie a questi cambiamenti si formano le premesse per una sana separazione. Per i ragazzi adolescenti l'oggetto d'identificazione è la figura del padre, e l'immagine della futura partner è formata attraverso la figura della madre. È importante notare che, oltre a quanto detto sopra, l'età dell'adolescenza

---

<sup>16</sup> Василь ХЛЮПІН, *Робота з дітьми мігрантів в школі*, у «Соціальна педагогіка: Діловий журнал для соціальних робітників і педагогів», 1 (2009) 71-76.

<sup>17</sup> Алла КАПСЬКА (ред.), *Соціальна педагогіка*, Підручник, Київ, Центр учбової літератури, 2009, сс. 363-378.

<sup>18</sup> Эрик ЭРИКСОН, *Детство и общество*, пер. с англ. *Childhood and Society*, New York, 1950, Санкт Петербург, Фонд «Университетская книга», 1996, сс. 179-193.

e della giovinezza è un momento in cui da una parte si manifestano tutte le esperienze di vita con i loro sentimenti profondi, delusioni e le immagini, dall'altra parte ci sono le opportunità di elaborare e correggere delle prime condizioni traumatiche. Avendo "perso" la madre e/o il padre a motivo della migrazione lavorativa, il giovane figlio attraversa una serie di influenze sul processo di formazione dell'identità, che a sua volta influisce sul comportamento dell'attuale livello di adattamento nella società, sulla profondità e la qualità delle esperienze emotive del giovane con gli altri.

La psicologa Galyna Katolyk<sup>19</sup>, che da anni si occupa dello studio dei disagi dei figli dei lavoratori migranti, descrive le seguenti difficoltà e deviazioni del comportamento che le stesse provocano. La ragazza che rimane con la madre, quando il suo padre va a lavorare all'estero, vive spezzata tra due sentimenti molto forti: da un lato il sentimento di colpa nei confronti del padre, dall'altro il risentimento verso di lui. Spesso la ragazza è ostacolata nello sviluppo psico-emozionale, non superando lo stadio infantile. Sembra che la giovane abbia un desiderio inconscio di non crescere, di rimanere esattamente la stessa come l'ha vista suo padre l'ultima volta, come l'aveva amata e ricordata. Così si forma un inadeguata immagine di sé, e quindi problemi di disadattamento.

Nel caso di partenza all'estero della madre, quando la ragazza rimane con il padre, la giovane si "sostituisce" alla moglie per suo padre: si prende cura del padre, della casa, dei fratelli minori. La ragazza non si separa dalla famiglia, non si cerca di un fidanzato per formare una propria famiglia.

C'è anche la situazione della separazione opposta, dentro la famiglia. Il padre e la figlia si separano psicologicamente dalla madre, tra madre e la figlia avviene uno scambio dei ruoli. In questo caso, la giovane si sente molto più vecchia della sua età biologica e tratta la madre inconsapevolmente come propria figlia. In questi casi, spesso le ragazze soffrono di disturbi nevrotici. Esse non possono sopportare il peso psicologico che cade su di loro. C'è anche il problema dell'immagine di sé, anche la percezione delle ragazze da parte dei loro coetanei diventa problematica.

Nei giovani ragazzi si osservano generalmente anche le tre forme più tipiche di compensazione delle frustrazioni: 1) la maturazione accelerata e il comportamento "a mosaico" (cioè bipolare: a volte adulto e a volte bambino); 2) il comportamento deviante; 3) infantilismo. Non avendo dei modelli di ruolo sociale e di genere, in particolare nel caso di assenza dei entrambi genitori, sia i ragazzi che le ragazze cercano ed entrano più facilmente nelle relazioni omo- ed eterosessuali, perché non percepiscono la loro identità profonda<sup>20</sup>.

Sembra difficile o anche indesiderabile per loro identificarsi con mamma o papà che li hanno lasciati. Nel caso dei maschi se non vi è nessun padre, allora probabilmente è meglio identificarsi con la madre, che presumibilmente è un esempio – e poi avviene la

---

<sup>19</sup> Галина КАТОЛИК, *Особливості внутрішньопсихологічних конфліктів у дітей трудових мігрантів, у Новітня еміграція: проблеми соціального і національного сирітства, Збірник матеріалів і виступів за матеріалами круглих столів*, Львів, МІОК Національного університету «Львівська політехніка», 2010, сс. 161-166.

<sup>20</sup> Галина КАТОЛИК, *Круглий стіл «Діти заробітчан: новітнє соціальне сирітство» 29.06.2006*, с. 16

femminizzazione. A volte succede il contrario. In altre parole, secondo gli psicologi, iniziano le prove dei ruoli di genere che si idealizza.

In ogni caso, con la partenza dei genitori sia i ragazzi, sia le ragazze mostrano un comportamento più aggressivo, e manifestano i seguenti tre disagi: l'inadeguata autostima; i sentimenti di solitudine o inutilità; la percezione distorta della propria famiglia.

Un altro momento stressante e psicologicamente difficile secondo gli esperti viene dalla situazione del ritorno dei genitori in Ucraina, quando loro incontrano i propri figli. Infatti, gli uni come anche gli altri durante la separazione sono cambiati, sono diventati "diversi". Invece, le madri /i padri con il proprio ritorno, si aspettano anche il ritorno dei "bei vecchi tempi", ai quali i figli certamente esprimono resistenza attiva. Vi sono, anche in questo caso, tanti insulti reciproci, le accuse, la rabbia e l'indifferenza<sup>21</sup>.

Riassumendo quanto detto sopra, i figli dei lavoratori migranti, oltre alle difficoltà naturali dell'età e dello sviluppo socio-psicologico, vivono stress e traumi psicologici costantemente dal momento della partenza dei genitori, poi nel momento dell'adattamento lento e doloroso alla situazione di imparare a vivere in modo indipendente, fino al momento del ritorno dei genitori ed anche nei momenti successivi al ricongiungimento familiare.

#### 4. Aspetti pedagogici

Nella maggior parte dei casi, i giovani figli dei lavoratori migranti sono costretti ad affrontare la vita da soli. Possiamo innanzi tutto notare che vivono in un mondo separato dalla realtà, per quanto questo possa sembrare paradossale. I genitori sono a distanza, né i nonni, né i parenti e ancora meno i vicini di casa si considerano come l'autorità. La presenza del denaro promette un livello di vita abbastanza alto. La cosa più importante è che non c'è bisogno di preoccuparsi per il domani, perché domani come oggi, i genitori invieranno di nuovo il denaro dall'estero. Invece, il compito principale diventa trovare il modo migliore per spendere i soldi e sfruttare il tempo libero che si manifesta in assenza dei genitori. Essi non sentono l'esigenza di cercare nuove opportunità di autorealizzarsi, di provare a lavorare per mantenersi. Gli studiosi nominano le seguenti conseguenze negative che portano la migrazione per ragioni di lavoro nell'ambito della pedagogia dei giovani figli<sup>22</sup>:

- la distorsione dello sviluppo morale ed emotivo;
- le qualità e le caratteristiche negative di sentimenti di isolamento, diffidenza, egoismo, mancanza di disciplina, la caparbia, l'indifferenza e così via;
- la riduzione della gamma di conoscenze, degli interessi, hobby e competenze;
- la restrizione del campo e la diversità dei modi di relazioni e della comunicazione;
- la stabilizzazione nella mente dei figli la perversa idea sulla famiglia, le sue funzioni e le caratteristiche.

<sup>21</sup> Анатолій ФАЙФРИЧ, *Проблеми психологічного розвитку дітей мігрантів, у Новітня еміграція: проблеми соціального і національного сирітства, Збірник матеріалів і виступів за матеріалами круглих столів*, Львів, МІОК Національного університету «Львівська політехніка», 2010, сс. 180-182.

<sup>22</sup> Світлана ІЩУК, *Соціальні наслідки сучасної трудової міграції, у Новітня еміграція: проблеми соціального і національного сирітства, Збірник матеріалів і виступів за матеріалами круглих столів*, Львів, МІОК Національного університету «Львівська політехніка», 2010, с. 81.

Sappiamo come i modelli di crudeltà ed egocentrismo si assumano più facilmente che i modelli di auto-sacrificio, di vera amicizia e amore. In mancanza di attenzione dei genitori una persona giovane impara i modelli di soluzione dei problemi da internet e dalla TV senza alcuna analisi critica. Un altro aspetto altamente problematico è rappresentato dai film pornografici, i quali fraintendono la sessualità umana e la moralità in generale.

Anche la pubblicità ha un impatto grande sulla costruzione della gerarchia dei valori dei giovani. Quindi, in questo punto vediamo la necessità urgente di sostegno pedagogico dei giovani figli di lavoratori migranti, sostegno che cerca di arricchire la loro esperienza sociale positiva. La pedagogia della quale ha bisogno il giovane figlio di lavoratore migrante dovrebbe stimolare la trasformazione dell'energia creativa nelle forme superiori di vita, dovrebbe aprire le opportunità per sviluppare tutto il meglio che c'è nel giovane, rivelando così la sua vera natura.

### 5. L'azione della Chiesa di fronte al problema della migrazione

Secondo un storico contemporaneo ucraino Myroslav Semchyshyn<sup>23</sup>, la Chiesa sin dall'inizio della migrazione ucraina è stata considerata una «finestra sul mondo culturale», il garante e l'espressione della tradizione e della moralità nazionale, uno stimolo per non perdersi in un mondo estraneo. Dopo la caduta del regime ateistico sovietico, nel momento in cui iniziata la quarta onda di migrazione lavorativa ucraina, tra le comunità religiose registrate in Ucraina il 97% erano organizzazioni religiose cristiane nella forma dei tre rami dell'ortodossia (del Patriarcato di Kiev, del Patriarcato di Mosca e autocefala), due riti cattolici (il rito latino e quello bizantino) e più di 30 denominazioni di protestantesimo<sup>24</sup>. Ogni denominazione cercava di sostenere i propri fedeli nella loro ricerca di un posto nel mondo globale. In un modo particolare questo vale per la Chiesa Greco-Cattolica Ucraina (CGCU), che è stata tra le prime realtà ecclesiali che ha posto l'attenzione alla migrazione non solo come un fenomeno spiacevole per la società ucraina, ma anche come un problema che richiede i passi concreti nel sostegno delle famiglie ucraine nella situazione attuale. Perciò negli ultimi decenni la CGCU ha intensificato la sua attività nella formazione delle comunità ucraine, diventando uno dei principali "coordinatori" della loro vita all'estero, spesso non solo nell'ambito religioso e spirituale, ma anche nazionale, culturale, sociale e politico.<sup>25</sup> Quindi, in seguito ci concentreremo su alcune caratteristiche dell'azione della CGCU di fronte alla realtà e al problema della migrazione.

La CGCU svolge la sua ampia attività nel campo della migrazione attraverso tante strutture ecclesiali diverse, in particolare, le visite pastorali<sup>26</sup> nei vari paesi, la Commissione

---

<sup>23</sup> Мирослав СЕМЧИШИН, *Тисяча років української культури. Історичний огляд культурного процесу*, Київ, Друга ріка, 1993, VI.

<sup>24</sup> Любов ШЕВЧУК, *Сакральна географія*, Львів, Світ, 1999, сс. 124-138.

<sup>25</sup> Оксана ІВАНКОВА-СТЕЦЬОК, *Церква у просторі міграцій: етнокультурні ресурси та соціоінтегративний потенціал релігійних спільнот українців. Монографія*, Львів, Артос, 2012, с. 19.

<sup>26</sup> In rito bizantino le diocesi si chiamano eparchie. Nei paesi, dove non si può formare l'eparchia, si formano visitatorie con i vescovi visitatori che curano l'approccio pastorale dei sacerdoti ucraini al popolo ucraino sempre con il parere del vescovo di rito latino del territorio.

dei Migranti; il Dipartimento per la Pastorale e la Missione; la Caritas Ucraina; la Commissione Patriarcale della Catechesi; il Servizio dei Gesuiti per i Rifugiati; l'apostolato dei marinai e altri.

Generalmente questa attività è caratterizzata da proprie peculiarità e difficoltà, ed è condotta a tre livelli interconnessi<sup>27</sup>:

- 1) Il servizio diretto a cinque gruppi di persone: i migranti ucraini all'estero, le famiglie dei migranti in Ucraina, i migranti che sono tornati in Ucraina, le vittime del traffico di esseri umani, i rifugiati in Ucraina;
- 2) La preparazione dei pastori e il coordinamento pastorale delle comunità all'estero.
- 3) L'elaborazione di una chiara posizione della CGCU sul fenomeno della migrazione, la formulazione delle sfide e le offerte delle risposte possibili nei rapporti con le istituzioni statali e le strutture della società civile nazionali e internazionali.

Oltre alla partecipazione attiva alla vita degli ucraini all'estero, la CGCU nella collaborazione con le strutture accademiche, educative e pedagogiche dello stato Ucraino svolge studi approfonditi sulla migrazione, organizza le conferenze per attirare l'attenzione della società e del governo ucraino ai problemi dei migranti e le loro famiglie, ha lanciato diverse serie di pubblicazioni<sup>28</sup> per le biblioteche dei sacerdoti che curano i migranti e delle loro famiglie e anche per i migranti stessi, per colmare le lacune dei cittadini ucraini sulla legislazione migratoria nei vari paesi, che spesso non è chiara e nemmeno disponibile. Ogni anno si organizzano dei pellegrinaggi per le famiglie che soffrono le conseguenze della migrazione. Con la risoluzione del Sinodo Patriarcale del 2006<sup>29</sup> si è istituito una raccolta che si chiama "Il denaro dell'apostolo Andrea" per sostenere le attività pastorali al di fuori dell'Ucraina, inoltre nella prima domenica dopo Natale, nella CGCU, è stato istituito il "Giorno del migrante", attribuendo delle preghiere speciali per tutti i migranti.

Nonostante l'attività intensa, ampia e feconda della CGCU nell'area della migrazione, durante le tavole rotonde, dedicate ai problemi di migrazione e dell'orfanità sociale continuamente vengono rivolte le seguenti proposte<sup>30</sup>:

- unire gli sforzi con le agenzie governative, ONG e dei media per affrontare le sfide della migrazione lavorativa;
- creazione di ambienti di comunicazione in tempo reale per i figli dei lavoratori migranti. La comunità parrocchiale deve aiutare un giovane per quanto riguarda le questioni della vita quotidiana e le sue esigenze. L'esigenza di creare dialogo con i figli di lavoratori migranti per quanto riguarda gli affari della vita quotidiana;

<sup>27</sup> Григорій СЕЛЕЩУК, *Відповідь Церкви на виклики міграції*, у «Українознавчий альманах» 7 (2012) 9-12.

<sup>28</sup> Con l'iniziativa della Commissione dei Migranti della CGCU e del Dipartimento pastorale e missionario della CGCU sono stati pubblicati i libri: il "Direttorio delle comunità delle CGCU e delle organizzazioni ucraine nei paesi di ultima onda di migrazione", i diversi materiali analitici e investigazioni sui processi di migrazione lavorativa ucraina e il suo influsso sulla società, la serie di pubblicazioni "La famiglia unita", dedicata allo sviluppo delle consultazioni per le famiglie dei migranti, la serie di pubblicazioni "La Comunità come la Casa", dedicata alla questione della formazione e animazione della comunità cristiana per i lavoratori migranti ucraini all'estero.

<sup>29</sup> Постанови Патріаршого Синоду Єпископів Української Греко-Католицької Церкви, ЛьвівБрюховичі, 13-20.09.2006, <<http://www.ugcc.org.ua/284.0.html>> (5.01.2014).

<sup>30</sup> АА.ВВ., у КОМІСІЯ «СПРАВЕДЛИВІСТЬ І МИР» УГКЦ, *Гідність без кордонів: виклики міграції*.

*Матеріали круглих столів, вибрані церковні та міжнародні документи, а також аналітичні матеріали щодо міграції*, Львів, 2007, сс. 21-24, 34-37, 57-58.

- la formazione di comunità per i figli di lavoratori migranti, dove loro possano socializzarsi, autoeducarsi, dove poter sviluppare un senso di responsabilità, cominciare a capire il senso del sacrificio per raggiungere la meta, dove capire la necessità di realizzare se stessi.
- l'organizzazione del tempo libero per i giovani figli di lavoratori migranti, sia un'animazione ludica che intellettuale particolarmente piacevole nella comunità dei loro coetanei. Attività di etnoturismo, i club dei leader giovanili con buone qualità morali e spirituali;
- l'organizzazione di ritiri parrocchiali per le famiglie con focus primario sui giovani;
- invito di non lavorare per proselitismo, cioè solo a favore della propria denominazione cristiana, ma per portare il figlio del lavoratori migrante a Dio e aprire per lui una vita di speranza concreta.

### **Conclusione**

Dunque, avendo esaminato nei dettagli la situazione intorno alla quarta onda di migrazione lavorativa ucraina, arriviamo alla conclusione che, sebbene la migrazione è di natura economica, i problemi che essa solleva, vanno ben oltre l'ambito dell'economia. In questo caso sarebbe utile la collaborazione interdisciplinare di esperti qualificati e un'opportuna vasta gamma di studi. In particolare, sembra necessario effettuare l'analisi del comportamento sociale dei giovani figli di lavoratori migranti, proponendo in seguito lo sviluppo delle strategie efficaci per risolvere i loro problemi. Una corretta comprensione della situazione insieme con un'adeguata valutazione dovrebbero aiutare a fornire la base scientifica per la programmazione degli interventi pedagogici e pastorali appropriati.

Sulla base dei dati disponibili sugli effetti della migrazione di lavoratori migranti possiamo evidenziare tante sfide, sia per la società ucraina, sia per l'istituzione della famiglia, per tutti i membri della famiglia e soprattutto per i figli dei lavoratori migranti. Tuttavia, dal nostro punto di vista, distinguiamo le tre grandi sfide per la formazione del giovane figlio di lavoratore migrante, sui quali concentreremo il nostro discorso nei capitoli successivi di lavoro: la disgregazione della famiglia (cioè la rottura dei rapporti familiari, la mancanza di capacità di mantenere la comunicazione); le difficoltà nella socializzazione (cioè la non capacità di orientarsi nelle situazioni di vita, darsi delle prospettive di vita, di aggiustare i rapporti e instaurare legami affettivi, e così via) e la deformazione del sistema dei valori morali e la svalutazione dei valori spirituali.

### **BIBLIOGRAFIA**

(la traduzione italiana dei libri è fatta dall'autrice dell'articolo)



### Documenti ecclesiali

- КОМІСІЯ «СПРАВЕДЛИВІСТЬ І МИР» УГКЦ, *Гідність без кордонів: виклики міграції. Матеріали круглих столів, вибрані церковні та міжнародні документи, а також аналітичні матеріали щодо міграції*, Львів, 2007; trad. italiana COMMISSIONE DELLA CHIESA GRECO-CATTOLICA UCRAINA "GIUSTIZIA E PACE", *Dignità senza frontiere: le sfide della migrazione. Materiali delle tavole rotonde, documenti della Chiesa e internazionali selezionati, inoltre materiali analitici sulla migrazione*, Lviv, Artos, 2007.
- Постанови Патріаршого Синоду Єпископів Української Греко-Католицької Церкви, Львів-Брюховичі, 13-20.09.2006, <<http://www.ugcc.org.ua/284.0.html>> (5.01.2014); trad. italiana Le risoluzioni del Sinodo Patriarcale dei Vescovi della CGCU, Lviv-Briuhovyci, 13-20.09.2006, <<http://www.ugcc.org.ua/284.0.html>> (5.01.2014).

### Studi

- БОНДАРЕНКО Максим, *Круглий стіл «Діти заробітчан: новітнє соціальне сирітство» 29.06.2006*, у КОМІСІЯ «СПРАВЕДЛИВІСТЬ І МИР» УГКЦ, *Гідність без кордонів: виклики міграції. Матеріали круглих столів, вибрані церковні та міжнародні документи, а також аналітичні матеріали щодо міграції*, Львів, Artos, 2007, сс. 19-24; trad. italiana BONDARENKO Maksym, *Tavola rotonda sul tema "Figli dei lavoratori migranti: i più recenti orfani sociali" 29.06.2006*, in COMMISSIONE DELLA CHIESA GRECO-CATTOLICA UCRAINA "GIUSTIZIA E PACE", *Dignità senza frontiere: le sfide della migrazione. Materiali delle tavole rotonde, documenti della Chiesa e internazionali selezionati, inoltre materiali analitici sulla migrazione*, Lviv, Artos, 2007, 19-24.
- ГУК Лілія, *Круглий стіл «Діти заробітчан: новітнє соціальне сирітство» 29.06.2006*, у КОМІСІЯ «СПРАВЕДЛИВІСТЬ І МИР» УГКЦ, *Гідність без кордонів: виклики міграції. Матеріали круглих столів, вибрані церковні та міжнародні документи, а також аналітичні матеріали щодо міграції*, Львів, 2007, сс. 11-15; trad. italiana GUK Lilia, *Tavola rotonda sul tema "Figli dei lavoratori migranti: i più recenti orfani sociali" 29.06.2006*, in COMMISSIONE DELLA CHIESA GRECO-CATTOLICA UCRAINA "GIUSTIZIA E PACE", *Dignità senza frontiere: le sfide della migrazione. Materiali delle tavole rotonde, documenti della Chiesa e internazionali selezionati, inoltre materiali analitici sulla migrazione*, Lviv, Artos, 2007, 11-15.
- ДІДЕНКО Ніна, *Основні моделі сприйняття міграції в студентському середовищі, у Новітня еміграція: проблеми соціального і національного сирітства, Збірник матеріалів і виступів за матеріалами круглих столів*, Львів, МІОК Національного університету «Львівська політехніка», 2010, сс. 88-89; trad. italiana DIDENKO Nina, *I modelli di base della percezione di migrazione tra gli studenti*, in *Migrazione contemporanea: problemi di orfanità sociale e nazionale. Articoli e materiali di tavole rotonde*, Lviv, Istituto internazionale dell'educazione, cultura e delle relazioni con la diaspora dell'Università Nazionale "Lvivska Politechnika", 2010, 88-89.
- ІВАНКОВА-СТЕЦЬЮК Оксана, *Церква у просторі міграцій: етнокультурні ресурси та соціоінтегративний потенціал релігійних спільнот українців. Монографія*, Львів, Artos,

2012; trad. italiana IVANKOVA-STETSJUK Oksana, *La Chiesa nello spazio di migrazione: risorse etno-culturali e le potenzialità socio-integrative delle comunità credenti ucraine*. Monografia, Lviv, Artos, 2012.

- ІЩУК Світлана, *Соціальні наслідки сучасної трудової міграції, у Новітня еміграція: проблеми соціального і національного сирітства, Збірник матеріалів і виступів за матеріалами круглих столів*, Львів, МІОК Національного університету «Львівська політехніка», 2010, сс. 79-82; trad. italiana ISCIUK Svitlana, *Le conseguenze sociali della migrazione moderna, in Migrazione contemporanea: problemi di orfanità sociale e nazionale. Articoli e materiali di tavole rotonde*, Lviv, Istituto internazionale dell'educazione, cultura e delle relazioni con la diaspora dell'Università Nazionale "Lvivska Politechnika", 2010, 79-82.
- КАПСЬКА Алла (ред.), *Соціальна педагогіка*, Підручник, Київ, Центр учбової літератури, 2009; trad. italiana KAPSKA Alla (Ed.), *Pedagogia sociale: manuale*, Kyiv, Centro della letteratura didattica, 2009.
- КАТОЛИК Галина, *Круглий стіл «Діти заробітчан: новітнє соціальне сирітство» 29.06.2006*, у КОМІСІЯ «СПРАВЕДЛИВІСТЬ І МИР» УГКЦ, *Гідність без*
- *кордонів: виклики міграції. Матеріали круглих столів, вибрані церковні та міжнародні документи, а також аналітичні матеріали щодо міграції*, Львів, 2007, сс. 17-19; trad. italiana KATOLYK Galyna, *Tavola rotonda sul tema "Figli dei lavoratori migranti: i più recenti orfani sociali" 29.06.2006*, in COMMISSIONE DELLA CHIESA GRECO-CATTOLICA UCRAINA "GIUSTIZIA E PACE", *Dignità senza frontiere: le sfide della migrazione. Materiali delle tavole rotonde, documenti della Chiesa e internazionali selezionati, inoltre materiali analitici sulla migrazione*, Lviv, Artos, 2007, 17-19.
- КАТОЛИК Галина, *Особливості внутрішньопсихологічних конфліктів у дітей трудових мігрантів, у Новітня еміграція: проблеми соціального і національного сирітства, Збірник матеріалів і виступів за матеріалами круглих столів*, Львів, МІОК Національного університету «Львівська політехніка», 2010, сс. 161-166; trad. italiana KATOLYK Galyna, *Le caratteristiche di conflitti psicologici interni dei figli di lavoratori migranti, in Migrazione contemporanea: problemi di orfanità sociale e nazionale. Articoli e materiali di tavole rotonde*, Lviv, Istituto internazionale dell'educazione, cultura e delle relazioni con la diaspora dell'Università Nazionale "Lvivska Politechnika", 2010, 161-166.
- КОЖОЛЯНКО Георгій, *Організоване переселення українських сімей у XIX столітті, у Транснаціональні сім'ї як наслідок української трудової еміграції: проблеми та шляхи їх розв'язання: збірник наукових статей і виступів на міжнародній науково-практичній конференції, 22.03.2012*, Львів, МІОК Національного університету «Львівська політехніка», 2012, сс. 217-222; trad. italiana KOŽOLJANKO Georgi, *Il trasloco organizzato delle famiglie ucraine nel XIX sec, in Famiglie transnazionali come conseguenza della migrazione lavorativa ucraina: problemi e soluzioni. La raccolta delle relazioni della conferenza scientifico-pratica internazionale, 22.03.2012*, Lviv, Edizione dell'Università Nazionale "Lvivska Politechnika", 2012, 217-222.

- МАКУХ Ольга, *Соціокультурне осмислення проблем сучасної сім'ї, у Транснаціональні сім'ї як наслідок української трудової еміграції: проблеми та шляхи їх розв'язання: збірник наукових статей і виступів на міжнародній науково-практичній конференції, 22.03.2012*, Львів, МІОК Національного університету «Львівська політехніка», 2012, сс. 263-269; trad. italiana Olga MAKUH, *La comprensione socio-culturale dei problemi della famiglia moderna*, in *Famiglie transnazionali come conseguenza della migrazione lavorativa ucraina: problemi e soluzioni. La raccolta delle relazioni della conferenza scientifico-pratica internazionale, 22.03.2012*, Lviv, Edizione dell'Università Nazionale "Lvivska Politechnika", 2012, 263-269.
- МАЛАНЦЕВА Олена, *Інтеграція дітей мігрантів в систему освіти*, у «Соціальна педагогіка: Діловий журнал для соціальних робітників і педагогів» 1 (2009) 76-79; trad. italiana MALANZEVA Olena, *L'integrazione dei figli dei migranti nel sistema scolastico*, in "Pedagogia sociale: rivista per operatori sociali e insegnanti" 1 (2009) 76-79.
- МАРКОВ Ігор (ред.), *На роздоріжжі. Аналітичні матеріали комплексного дослідження процесів української трудової міграції*, Львів, Папуга, 2009; trad. italiana MARKOV Igor (Ed.), *Al bivio. Analisi di ricerca complessa dei processi di migrazione lavorativa ucraina*, Lviv, Papuga, 2009.
- МЕЛЬНИК Сергій, *Міграція населення України*, у «Економічний часопис» 4 (2004) 46-52; trad. italiana MELNYK Serhij, *Migrazione della popolazione ucraina*, in "Ecomoničny časopys" 4 (2004) 46-52.
- СЕЛЕЩУК Григорій, *Відповідь Церкви на виклики міграції у «Українознавчий альманах» 7 (2012) 9-12*; trad. italiana SELESCIUK Gregory, *La risposta della Chiesa alle sfide della migrazione*, in "Ucrainoznavcij Almanah" 7 (2012) 9-12. СЕМЧИШИН Мирослав, *Тисяча років української культури. Історичний огляд культурного процесу*, Київ, Друга ріка, 1993; trad. italiana SEMCISCIN Myroslav, *Mille anni di cultura ucraina. Cenni storici del processo culturale*, Kyiv, Druga rika, 1993.
- СПОДАР Володимир, *Діти трудових мігрантів* у «Соціальна педагогіка: теорія та практика» 4 (2009) 14-18; trad. italiana SPODAR Volodymyr, *I figli di lavoratori migranti*, in "Pedagogia sociale: teoria e pratica" 4 (2009) 14-18.
- ФАЙФРИЧ Анатолій, *Проблеми психологічного розвитку дітей мігрантів, у Новітня еміграція: проблеми соціального і національного сирітства, Збірник матеріалів і виступів за матеріалами круглих столів*, Львів, МІОК Національного університету «Львівська політехніка», 2010, сс. 180-182; trad. italiana FAJFRYC Anatolij, *I problemi dello sviluppo psicologico dei figli dei migranti*, in *Migrazione contemporanea: problemi di orfanità sociale e nazionale. Articoli e materiali di tavole rotonde*, Lviv, Istituto internazionale dell'educazione, cultura e delle relazioni con la diaspora dell'Università Nazionale "Lvivska Politechnika", 2010, 180-182.
- ХЛЮПІН Василь, *Робота з дітьми мігрантів в школі*, у «Соціальна педагогіка: Діловий журнал для соціальних робітників і педагогів» 1 (2009) 71-76; trad. italiana HLIUPIN Vasyi, *Il lavoro con i figli di lavoratori migranti nelle scuole*, in "Pedagogia sociale: la rivista per i lavoratori sociali e pedagoghi" 1 (2009) 71-76.

- ШЕВЧУК Любoв, Сакральна географія, Львів, Світ, 1999; trad. italiana SCEVCIUK Ljubov, *La geografia sacrale*, Lviv, Svit, 1999.
- ЭРИКСОН Эрик, *Детство и общество*, пер. с англ. *Childhood and Society*, New York, 1950, Санкт Петербург, Фонд «Университетская книга», 1996; trad. italiana ERICSON Eric, *L'infanzia e la società*, trad. dall'inglese *Childhood and Society*, New York, 1950, San Pietroburgo, Fondazione "Universitetskaja kniga", 1996.

#### Siti Internet

- ВЕРХОВНА РАДА УКРАЇНИ, Закон від 04.03.2004 № 1582-IV, <<http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/1582-15>> (15.05.2014); trad. italiana Il sito ufficiale del Parlamento Ucraino, la legge di 04.03.2004 № 1582-IV, <<http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/1582-15>> (15.05.2014).
- КАРИТАС, *Звітні матеріали соціологічного дослідження «Діти трудових мігрантів: особливості соціальної поведінки» в рамках проекту «Допомога дітям вулиці»*, <[http://caritasua.org/index.php?option=com\\_content&task=view&id=%20220&Itemid=23](http://caritasua.org/index.php?option=com_content&task=view&id=%20220&Itemid=23)> (12.02.2014); trad. italiana CARITAS, *Il rapporto di indagine sociologica "Figli dei lavoratori migranti: il comportamento sociale, sotto progetto "L'aiuto ai figli della strada"*, <[http://caritasua.org/index.php?option=com\\_content&task=view&id=%20220&Itemid=23](http://caritasua.org/index.php?option=com_content&task=view&id=%20220&Itemid=23)> (12.02.2014).
- ШОКАЛО Олександр, *Українська еміграція: причини й наслідки*, у "Віче: журнал Верховної Ради України" №15 2006, <<http://www.viche.info/journal/310/>> (15.02.2014); trad. italiana SHOCALO Oleksandr, *L'emigrazione ucraina: cause e conseguenze*, in "Vice: la rivista ufficiale del Parlamento Ucraino", №15 2006, <<http://www.viche.info/journal/310/>> (15.02.2014).

Izabela Durma

## Dziecko jako postać grywalna w grach komputerowych skierowanych do dorosłych. Studium na podstawie wybranych tytułów

Gry komputerowe u zarania swego powstania, w latach 50. XX wieku, stanowiły rozrywkę wyłącznie w wybranych kręgach. Dostęp do niej mieli przede wszystkim informatycy lub studenci, którzy w ramach zajęć mogli obcować z komputerami. Choć oficjalnie za pierwszą grę uważa się kultowego już *Ponga*, powstałego w 1972 r., w którym za pomocą dwóch podłużnych wałków odbijano piłeczkę z jednej strony ekranu na drugą, pionierami byli tworzący 20 lat wcześniej A. S. Douglas, W. Higinbotham i S. Russel<sup>1</sup>.

Obecnie dostęp do elektronicznej rozrywki jest dużo łatwiejszy. Wynika to z przemian ekonomicznych i społecznych, ale również z różnorodności i wielości tworzonych gier i konsol. Jeżeli wydawca chce utrzymać się na rynku, nie może stosować zaporowych dla graczy cen. Szczególnie, że gry może tworzyć niemal każdy. Coraz większą popularnością cieszą się tzw. indyki, czyli gry *Indie*. Są to tytuły tworzone przez jednego lub niewielką grupę autorów, bez pomocy deweloperów, z których owi autorzy czerpią zyski na tyle wysokie, by móc się utrzymać<sup>2</sup>. Ponadto, w Internecie istnieje wiele stron o charakterze patronackim. W przypadku gier najpopularniejszy jest Kickstarter. Autorzy, którzy mają pomysły na gry, ale nie stać ich na realizację, prezentują swój zamysł na stronie internetowej, prosząc o wsparcie i deklarując profity dla osób, które tegoż wsparcia udzieliły. W Internecie znajduje się również mnóstwo tzw. gier przeglądarkowych. Do ich uruchomienia nie jest potrzebny najnowszy sprzęt, ponadto są darmowe, dzięki czemu trafiają do wielu odbiorców<sup>3</sup>. Rozwój branży jest tak szybki, że różnice w technologiach związanych z grami są widoczne na przestrzeni nawet 5 lat<sup>4</sup>.

Każda stworzona gra skierowana jest do konkretnej grupy odbiorców. Uwzględniany zostaje ich wiek, ale i specyfikacja gatunku. Wiąże się to rzecz jasna z konkretnymi cechami danych tytułów: kolorystyką, natężeniem przemocy, poziomem zagadek logicznych, a także postaciami głównych bohaterów. Często w tytułach skierowanych do dzieci grywalnymi postaciami są właśnie dzieci lub jakieś sympatyczne zwierzątka. Z kolei w grach skierowanych do dorosłego odbiorcy są to osoby dorosłe, bądź nastoletnie, częściej pojawia się przemoc, seks, kradzieże, narkotyki i wulgarny język. Tylko najwięksi producenci godzą się na kontrowersje w

<sup>1</sup> Zob. M. Traczyk. *Grystoria antyczna*. W: *Akademia gier. Tipsomaniak 2012*. Wrocław 2012 s. 5.]

<sup>2</sup> Por. P. Wasiak. *Co to jest gra Indie?* W: <http://playingdaily.pl/2015/03/13/co-to-jest-gra-indie/> [12.11.2018].

<sup>3</sup> Por. R. Bomba. *Gry komputerowe w perspektywie antropologii codzienności*. Toruń 2014 s. 162.

<sup>4</sup> Por. M. Strzyżewski. *Fotogrameria to kolejny rewolucyjny skok w rozwoju gier wideo?* W: <https://technologie.onet.pl/gry/fotogrametria-to-kolejny-rewolucyjny-skok-w-rozwoju-gier-wideo/7ehcfch> [18.12.2018].

przypadku, gdy finansowo im się kalkuluje. Jednakże, w wielu tytułach skierowanych do osób dorosłych, bądź starszej młodzieży (oznaczone PEGI<sup>5</sup> 16 lub 18) bohaterami grywalnymi oraz ważnymi dla fabuły NPCami<sup>6</sup> są właśnie dzieci. Celem artykułu jest ukazanie postaci dziecięcych właśnie jako postaci grywalnych w wybranych wysokobudżetowych grach komputerowych, ich modelu, zachowań, wzorców. Temat jest bardzo rozległy, a jak zaznaczono, rynek gier przeogromny, wobec czego przedstawienie wszystkich takich postaci byłoby zadaniem karkołomnym, stąd ograniczenie do zaledwie kilku tytułów. Część artykułu poświęcono na przybliżenie sylwetek lub postaci, którymi może kierować gracz w poszczególnych omówionych grach, następnie dokonano analizy znaczenia dzieci i ich roli w grach wideo w ogóle. Celowo pominięto także gry, w których pojawiają się dzieci, jednak bazują one na konkretnej licencji filmowej lub serialowej, np. *South Park*. *Kijek Prawdy*, serię *Harry Potter*, czy jedną z najważniejszych produkcji *Telltale Games – The Walking Dead*.

### ***The Sims 2***

Pierwsza część gry, która zapoczątkowała serię, zadebiutowała w 2000 r. Jej autor, Will Wright, pragnął stworzyć symulator życia codziennego, w którym gracz mógłby zaprojektować własny dom, okolicę, a w końcu samego „sima”, czyli sterowaną postać. Inspiracją stało się życie osobiste twórcy. Gdy jego dom strawił pożar, był zmuszony do odbudowy swego gospodarstwa na nowo<sup>7</sup>. Gra należy do gatunku symulacyjnych i nie da się jej „przejsć” – jej celem jest zakładanie rodziny, zarabianie, podejmowanie pracy<sup>8</sup>. Seria doczekała się czterech oficjalnych części i mnóstwa dodatków do każdej z nich. Za reprezentacyjną dla artykułu uznano część drugą, która sprzedała się w wielomilionowym nakładzie<sup>9</sup>. Seria *The Sims* jest skierowana do starszego odbiorcy. Choć z założenia w tytule nie ma krwi, a sama przemoc ukazana jest w sposób raczej żartobliwy, podobnie jak elementy erotyczne, budzi kontrowersje wśród rodziców, których pociechy te gry posiadają.

W omawianej części w edytorze rodziny można stworzyć dzieci na trzech etapach rozwoju: niemowlęcia, małego dziecka i w końcu samego dziecka. Niemowlęciem nie można sterować, wyłącznie dorośli simowie mogą się nim opiekować. Małym dzieckiem można sterować w niewielkim zakresie, zaś w sposób nieograniczony ostatnią ze wspomnianych postaci.

O ile w przypadku starszych simów może dojść do śmierci z powodu niezaspokojenia potrzeb fizjologicznych, o tyle nie ma to miejsca w przypadku dzieci. Jeżeli gracz nie karmi dzieci lub sprawia, że są przemęczone, w grze pojawia się przedstawiciel opieki społecznej i odbiera rodzinie dziecko. Podobna sytuacja ma miejsce wówczas, gdy dziecko osiąga fatalne wyniki w

---

<sup>5</sup> PEGI jest ogólnoeuropejskim systemem, który ma na celu odpowiednią klasyfikację wiekową dla gier wideo. W Polsce obowiązuje od 2009 r. Por. A. Borkowska. *Dzieci w świecie gier komputerowych. Poradnik nie tylko dla rodziców*. Warszawa 2016 s. 21.

<sup>6</sup> NPC jest to postać niezależna w grze, w którą nie wciela się gracz.

<sup>7</sup> P. Mańkowski. *Wielka księga gier*. Warszawa 2018 s. 483.

<sup>8</sup> Por. [Ba]. *100 gier wszech czasów*. Red. D. Bojarski. Wrocław 2018 s. 82.

<sup>9</sup> Por. K. Smoszna. *The Sims 2 – milion sprzedanych kopii w dziesięć dni*. W: <https://www.gry-online.pl/S013.asp?ID=15702> [14.11.2018].

szkole, nie odrabia zadań domowych i notorycznie wagaruje. Oznacza to, że twórcy poważnie podeszli do kwestii dbania o rozwój dziecka, dając dobry przykład dla graczy, szczególnie tych młodszych. Młodzi simowie nie mogą także stosować przemocy ani żadnych interakcji o charakterze erotycznym.

Zarówno mali simowie, jak i dorośli, oprócz potrzeby zaspokajania potrzeb fizjologicznych, mają tzw. Paski aspiracji. Aby dobrze wkroczyć w kolejne etapy życia, ów wskaźnik powinien być jak najwyższy. Punkty dodawane są za spełnianie Pragnień simów, zaś odejmowane w przypadku realizacji Obaw. Co ciekawe, twórcy stosują pozytywny wzorzec rodziny i uwzględniają rangę nauki w życiu dziecka. Do najpopularniejszych i najbardziej punktowanych Potrzeb należą odrabianie zadania domowego z rodzicem (z czasem również samodzielnie), bycie prymusem w szkole, dostanie się do szkoły prywatnej oraz zawieranie przyjaźni, czy posiadanie zwierzątka. Z kolei wśród Obaw można wymienić klęski żywiołowe (pożar), śmierć kogoś bliskiego lub rozpad związku w rodzinie, nie tylko tej najbliższej.

### ***Bully – Scholarship Edition***

Kolejną grą, którą warto omówić, jest produkcja *Bully – Scholarship Edition*. Została stworzona przez studio Rockstar Games, twórców równie słynnych co kontrowersyjnych gier z serią *GTA* oraz *Red Dead Redemption* na czele. Wbrew wielu krytykom, którzy dążyli do zatamowania prac nad produktem, rozgrywka w *Bully* z założenia nie promuje wandalizmu i przemocy. Jest to produkcja, która ma na celu ukazanie szkoły z pozycji ucznia w szkole, w której zarówno nauczyciele, jak i inne dzieci mogą być wrogami, a często nawet prześladowcami.

Skąd wobec tego wspomniane kontrowersje? Gra jest *sandboxsem*, czyli pozwala graczowi na podejmowanie decyzji w otwartym świecie<sup>10</sup>. Choć główny bohater, Jimmy Hopkins, jest zobowiązany do przestrzegania rytmu dnia i nocy (powinien uczęszczać na lekcje, kłaść się spać w bursie o odpowiedniej porze) to od gracza zależy, czy będzie owe obowiązki spełniał. Ponadto, głównym celem rozgrywki jest zdobycie szacunku wśród innych uczniów – wiąże się to z tym, iż gracz wykonuje zadania dla poszczególnych grup uczniowskich, które przedstawione są w sposób bardzo stereotypowy. *Bullies* to szkolni tyrani, których celem jest dokuczanie słabszym od siebie, *Nerds* to bezbronni kujoni, spędzający całe dnie w bibliotece, *Preppies* są odpowiednikami bogatych dzieci, które patrzą z pogardą na uczniów pochodzących z nizin społecznych, *Greasers* przypominają fanów rocka z lat 90. i całe dnie spędzają przy warsztacie, zaś *Jocks* są osiškami, należącymi do szkolnej drużyny sportowej<sup>11</sup>. Aby wkupić się w łaski przedstawicieli grup, Jimmy musi często sam stawać w szranki z pracownikami i przedstawicielami szkoły lub wykonywać inne nietypowe zadania (w jednej z misji Hopkins musi zakraść się do bursy dziewcząt, ukraść bieliznę i dostarczyć nauczycielowi WF-u). Spowodowało

<sup>10</sup> Por. Ping. *Słownik gracza*. W: *Akademia gier. Tipsomaniak 2012*. Wrocław 2012 s. 81.

<sup>11</sup> Zob. D. Kazek. *Bully: Scholarship Edition – poradnik do gry*. W: <https://www.gry-online.pl/S024.asp?ID=819&PART=20> [25.11.2018].

to, że mimo braku krwi, scen brutalnych i jawnie erotycznych, jest ona skierowana do dojrzałego odbiorcy<sup>12</sup> oraz została uznana za jedną z najbardziej kontrowersyjnych gier wszechczasów.

Co ważne, wspomniane wyżej zachowania nie są w grze z założenia akceptowane. Wagarowanie, krzywdzenie innych i nieprzestrzeganie regulaminu szkoły (np. nie noszenie mundurka) spotyka się z reakcją władz szkolnych. Przyłapany uczeń po schwytaniu przez szkolnych ochroniarzy, zostaje odesłany do dyrektora, gdzie wysłuchuje pouczenia związanego ze swoim zachowaniem. Kiedy kradnie lub atakuje przechodniów w mieście, podobną funkcję porządkową pełni miejska policja. Równocześnie jednak, część podobnych, nielegalnych zachowań, wynika z konkretnych misji, które gracz musi wypełnić, aby ukończyć grę.

### ***Life is Strange 2 Episode 1: Roads***

*Life is Strange 2* jest niezależną kontynuacją hitu Dontnod Entertainment, wydanego przez Square Enix w 2015 r. Gra ma charakter epizodyczny, w momencie pisania artykułu ukazał się dopiero pierwszy odcinek, wobec czego wyłącznie on jest brany pod uwagę w analizie. Fabuła skupia się na rodzinie meksykańskich imigrantów, Diazach. Jej życie przez długi czas wygląda tak samo, jak innych mieszkańców Stanów Zjednoczonych. Głowa rodziny pracuje na dom, prowadząc warsztat samochodowy, a dzieci chodzą do szkoły. Pewnego dnia, wychowywani wyłącznie przez ojca Estebana, 16-letni Sean oraz 9-letni Daniel wdają się w przepychankę z sąsiadem, który okazuje się być rasistą, wrogo nastawionym do chłopców<sup>13</sup>. Sean przypadkowo go rani, co z kolei powoduje przyjazd policji, która również koncentruje ochronę względem prawowitych mieszkańców USA. Do kłótni dołącza ojciec Seana i Daniela, który zostaje zastrzelony przez przedstawiciela prawa. Młodszy syn traci przytomność i zostaje zabrany przez świadomego powagi sytuacji starszego brata. Sean wraz z Danielem próbują uciec do Puerto Lobos, rodzinnego miasta pana Diaza<sup>14</sup>.

Gracz wciela się w postać Seana. Głównym celem rozgrywki, oprócz podróży w rodzinne strony, jest budowanie relacji z Danielem. Przed starszym bratem stoi mnóstwo trudnych wyborów, których konsekwencje odbijać się będą na zachowaniu i postrzeganiu świata przez dziewięciolatka<sup>15</sup>. Kiedy Daniel zobaczy, że Sean kradnie jedzenie, sam przywłaszcza sobie figurkę należącą do mężczyzny, który udzielił im pomocy, itp. Jednakże, ewentualne złe traktowanie Daniela, jak choćby opowiadanie mu strasznych historii przed snem lub ignorowanie jego próśb, nie stoi na przeszkodzie ukończenia tytułu.

Jeżeli uważnie śledzi się inne produkcje studia Dontnod, można zaobserwować, że choć gracz sam dokonuje wyborów, pewne zachowania wydają się być przez twórców sugerowane. Podobnie jest również w przypadku *LiS 2* – kiedy Sean długo ignoruje Daniela lub postępuje w sposób nieodpowiedni względem niego, myśli o tym, że źle postąpił i powinien inaczej współpracować z młodszym bratem. Tak naprawdę starszy Diaz sam wydaje się być jeszcze dzieckiem, szczególnie w sytuacji, w której został postawiony. Mimo to relacja między

<sup>12</sup> Por. M. Wysokiński. *RETROMANIAK#13: BULLY: SCHOLARSHIP EDITION*. W: <https://www.testergier.pl/2017/09/retromaniak-13-bully.html> [25.11.2018].

<sup>13</sup> Por. M. R. Wiśniewski. *Life is Strange 2*. „PIXEL” 10:2018 s. 39.

<sup>14</sup> Por. K. Krupiński. *Life is Strange 2 Episode 1: Roads*. „CD-Action” 12:2018 s. 52.

<sup>15</sup> Por. M. Mazur. *Life is Strange 2 Episode 1: Roads*. „PSX Extreme” 11:2018 s. 72.



chłopakami jest bardzo istotna, podkreśleniu tego służą ujęcia kamery, długość scen, w których spędzają razem czas, itp.

### *The Last of Us*

Omawiany tytuł należy do popularnego, ostatnimi czasy, gatunku gier postapokaliptycznych. Zebrał niesamowicie pozytywne recenzje wśród znawców, wielu uznało go za najlepszy spośród wydanych w 2013 roku<sup>16</sup>. Podobnie jak w przypadku podobnych przygótówek znaczenie ma nie tylko sam gameplay, ale także historia, która została przedstawiona.

Akcja rozgrywa się około roku 2033 roku w Stanach Zjednoczonych. Kraj zaatakowała epidemia, przez co bohaterowie muszą się mierzyć z przeciwnikami stylizowanymi na zombie i powstrzymać zarazę. Główny bohater, Joel, jest przemytnikiem. W przeszłości, na skutek zakażenia, zginęli jego najbliżsi. Sama scena utraty ukochanego dziecka jest bardzo mocna, jednak nie ma na celu rozczulenia gracza, a oswojenie z rozgrywką, z którą przyjdzie mu się mierzyć<sup>17</sup>. Joel nagle dostaje zadanie przetransportowania 13-letniej dziewczyny, Ellie, do strefy bezpiecznej od przeciwników. Męczyzna czuje, jakby walczył o życie zmarłej córki, dlatego bardzo mocno angażuje się w pomoc nowej podopiecznej.

Jako że zajmujemy się w pracy wyłącznie postaciami grywalnymi, należy wspomnieć, że gracz w trakcie fabuły również wciela się w Ellie. Przełączenie narracji na los dziewczyny nie czyni gry łatwiejszej w odbiorze. Nadal jest to tytuł, w którym bohater walczy o przetrwanie. Twórcy nie postanowili w żaden sposób upiększyć produkcji. Nastolatka zostaje zmuszona do szybszego wzięcia odpowiedzialności za samą siebie. Okazuje się, że jako jedyna osoba posiada wrodzoną odporność na szerzącego spustoszenie wirusa, co czyni ją kluczową postacią opowieści ze studia Naughty Dog<sup>18</sup>. Może się okazać, że jej śmierć rozwiązałaby problem zarazy, jednak Joel mimo to walczy o jej życie. Prócz tego, Ellie właściwie jest dzieckiem, które musi sobie poradzić w realiach wojny. Jest postacią tragiczną, ponieważ urodziła się po wybuchu epidemii. W związku z tym nie ma pojęcia, jak wygląda życie zwykłego dziecka, które w świecie zewnętrznym bawi się, chodzi do kina, itp. Podobnie jak jej opiekun atakuje przeciwników, poluje, eksterminuje przeciwników. Grozi jej niebezpieczeństwo: okaleczenie, wykorzystanie, a nawet śmierć. Sceny są dość odważne, mimo że dotyczą, jakby nie patrzeć, dziecka. Dodatkowo, fabuła wskazuje na to, że dziewczyna ma skłonności homoseksualne. Nie wzbudza to jednak takich kontrowersji jak omawiany *Bully*, ze względu na apokaliptyczny klimat i jasną ocenę PEGI, świadczącą o tym, iż z tytułem powinni się zaznajomić wyłącznie gracze pełnoletni.

Ellie występuje również w drugiej części, która jeszcze nie została przedstawiona graczom w pełnej krasie. Jednakże, rozgrywka umiejscowiona jest kilka lat po wydarzeniach z części pierwszej, stąd fabuła dotyczy dorosłej już kobiety.

<sup>16</sup> Mańkowski. *Wielka księga...*, s. 609.

<sup>17</sup> Zob. J. Mirowski. *Ci, którzy odeszli. Dziesięć pamiętnych śmierci w grach wideo*. W: <https://www.gry-online.pl/S018.asp?ID=1519&STR=10> [07.12.2018].

<sup>18</sup> Por. B. Piechowicz. *TOP 10 Bohaterek Gier Wideo*. W: [https://ithardware.pl/artykuly/top\\_10\\_bohaterek\\_gier\\_wideo-5449.html](https://ithardware.pl/artykuly/top_10_bohaterek_gier_wideo-5449.html) [07.12.2018].

### ***God of War***

Omawiany tytuł jest komputerową wariacją osadzoną w klimatach nordyckiej mitologii. Główny bohater, Kratos, to heros z dość bogatą przeszłością. W kilku poprzednich odsłonach stawał w szranki z różnymi innymi bóstwami, m. in. helleńskimi. Fabuła najnowszej części przenosi nas w okolice północne. Mężczyzna założył rodzinę, jednak jego żona nieszczęśliwie zmarła. Kratos zostaje sam ze swoim synem, Atreusem i postanawia rozsypać prochy ukochanej we wskazanym przez nią miejscu. Gra należy do gatunku slasherów, stąd składa się z wielu widowiskowych walk, które towarzyszą graczowi w czasie przechodzenia gry<sup>19</sup>.

Choć powstała w 2018 roku, *God of War* jest już siódmą grą dotyczącą przygód Kratos, po raz pierwszy pojawia się w niej nowa grywalna postać, która jest tak blisko związana z bohaterem. Atreus w zasadzie radzi sobie bez pomocy ojca<sup>20</sup>. W walkach ciosy przyjmuje na siebie głównie Kratos, chłopiec przede wszystkim wspomaga go swoimi umiejętnościami, nie będąc na pierwszej linii walki. Ponadto, wypowiada sporo kwestii, zarówno w czasie starć, jak i poza nimi. Zabieg ten ma wskazać na głęboką relację między postaciami. W czasie samej przygody Atreus okazuje się ekspertem w odczytywaniu zapisków nordyckich.

Jak przekonują sami twórcy, wprowadzenie dodatkowej postaci miało ocieplić wizerunek Kratos<sup>21</sup>. W poprzednich częściach, choć gracz kierował jego postępowaniem, kreowany był raczej na antybohatera. Wprowadzenie tragizmu w życie wojownika pozwoliło nieco odmienić ów odbiór. Dodatkowo, gracz staje się widzem i uczestnikiem rozwijającej się relacji między Kratosem i Atreusem. Początkowo chłopiec odnosi się do ojca z szacunkiem i dystansem, dopiero po przebyciu wspólnie wielu przygód i walk stają się sobie bliżsi<sup>22</sup>. Kratos także próbuje go chronić i nie mówi mu wszystkiego o swojej przeszłości. Punktem kulminacyjnym staje się finał rozgrywki i wspólne rozsypanie prochów zmarłej Faye<sup>23</sup>.

### ***The Awesome Adventures of Captain Spirit***

Wymieniona gra według twórców, studia Dontnod, miała być zapowiedzią późniejszego *Life is Strange 2*. Rzeczywiście, są pewne podobieństwa między tytułami, jednak przygody Kapitana Spirita wydają się bardziej koncentrować na losie konkretnego dziecka, szczególnie że cały gameplay jest mu poświęcony.

Głównym bohaterem jest ośmiolatek, Chris. Bardzo fascynują go komiksy z superbohaterami i sam pragnąłby zostać jednym z nich. W tym celu zbiera w domu i na podwórku różne przedmioty, które pomogłyby mu stworzyć kostium i zdobyć ekwipunek, by stać się tytułowym Kapitanem Spiritem. W tej iście sielankowej scenerii zbiegają się jednak dwa światy. Jednym z nich jest wyobraźnia chłopca, w której zwykłe, codzienne sprawy traktuje w

<sup>19</sup> Por. [Ba]. *100 gier...* s. 37.

<sup>20</sup> Zob. K. Mądry. *God of War. Jak powstał syn Kratos?* W: <https://www.ppe.pl/news/121905/god-of-war-jak-powstal-syn-kratos.html> [09.12.2018].

<sup>21</sup> Por. P. Bicki. *Twórcy God of War o relacji Kratos z synem.* W: <https://www.eurogamer.pl/articles/2018-03-23-tworcy-god-of-war-o-relacji-kratos-z-synem> [09.12.2018].

<sup>22</sup> Zob. Ł. Winkel. *God of War i trudna relacja ojciec-syn.* W: <https://www.eurogamer.pl/articles/2018-04-22-god-of-war-i-trudna-relacja-ojciec-syn> [09.12.2018].

<sup>23</sup> Zob. P. Pocztarek. *God of War*. „PIXEL” 5:2018 s. 24-25.

sposób niezwykle – włączenie bojlera w piwnicy przypomina walkę z potworem, wrogiem do pokonania jest również ulepiony bałwan, zaś wyrzucenie puszek musi poprzedzić zgniecenie ich specjalną mocą<sup>24</sup>. Kolejny to świat rzeczywisty. Poznajemy ojca Chrisa (fabuła nie precyzuje, co stało się z matką, nie wiadomo, czy odeszła, czy zginęła), który uwielbia oglądać mecze koszykówki, ale nie stroni od alkoholu. Ośmiolatek nie radzi sobie z sytuacją. Choć ojciec zapewnia mu opiekę i oprócz jawnego nałogu dba o syna, Chris czuje się opuszczony i niejako pozostawiony sam sobie<sup>25</sup>.

Niemal każda gra studia Dontnod niesie za sobą jakieś głębsze przesłanie i potrafi wzbudzić w graczynie ogromne zaangażowanie i emocje w ogrywany tytuł. Podobnie w omawianej produkcji, losy niewinnego chłopca powodują wzruszenie. Beztroska, która przeplata się z ciężarem relacji z ojcem wydaje się mocniej oddziaływać niż jednoznacznie zła historia. Sam gameplay nie jest długi, w czasie kilku godzin właściwie wykonuje się drobne zadania Chrisa, które pomagają mu w upodobnieniu się do wymarzonego bohatera. Ze względu na zaprezentowaną historię gra otrzymała bardzo wysokie oceny wśród recenzentów. Mimo teoretycznego braku przemocy bezpośredniej, tytuł skierowany jest do graczy od 16. roku życia.

### Model dziecka w grach komputerowych

Na podstawie powyższych przedstawień postaci dziecięcych, można zaobserwować pewne tendencje, jakimi kierują się twórcy gier. Mimo wszystko rzadko prezentowana jest przemoc fizyczna w stosunku do dzieci. Właściwie tylko w *Last of Us*, świecie bez zasad, w którym każdy walczy o przetrwanie, bohaterka musi ścierać się z przeciwnikami i spór może zakończyć się jej śmiercią. W *Bully`im* również zdarzają się pojedynki, ale za to nie występuje krew. O negatywnym nastawieniu studia Rockstar Games do przemocy względem najmłodszych świadczy choćby i to, że w ich największych tytułach, z serią *GTA* na czele, dzieci w ogóle nie występują, choć gracz ma przed sobą otwarty świat, możliwy do eksploracji.

Najczęściej osoby dorosłe występują jako opiekunowie dzieci. Ponownie wyjątkiem są przygody *Bully`ego*, gdzie raczej przedstawiani są oni jako postaci opresyjne, jednak w pozostałych tytułach właśnie tak prezentują się relacje dziecko-dorosły. W świecie simów dziecko nie może pozostać bez opieki najbliższych, Sean opiekuje się młodszym bratem, Kratos bacznie obserwuje Atreusa, Chris – mimo toksycznej zależności – jest pod pieczą ojca, a Ellie wspiera Joel.

Ważnym aspektem jest zwrócenie uwagi na delikatną psychikę dziecka. Wszyscy wymienieni bohaterowie mają swoją wrażliwość i charakterystyczną dla dziecka percepcję. W przypadku większości z nich objawia się to w prowadzonych dialogach, u tytułowego *Bully`ego* choćby przez poczucie niesprawiedliwości i chęć obrony słabszych, w grze *The Sims 2* omówione potrzeby, w których dominują akceptacja, przyjaźń i dobre stopnie. Nawet bezpośrednia konfrontacja z problemami, które zmuszają dzieci do podjęcia odpowiedzialności

<sup>24</sup> Por. M. Witczak. *The Awesome Adventures of Captain Spirit*. „CD-Action” 9:2018 s. 54.

<sup>25</sup> Por. M. Czubak. *The Awesome Adventures of Captain Spirit – recenzja gry*. W: <https://naekranie.pl/recenzje/the-awesome-adventures-of-captain-spirit-recenzja-gry> [10.12.2018].

za siebie i bliskich, nie czyni z nich automatycznie osoby, która postrzega jak dorosły – to cały czas jest młoda osoba, którą niejako odarto z jej niewinności.

Kolejną ważną sprawą jest naturalna potrzeba zabawy, występująca u dzieci. W wielu grach twórcy zwrócili uwagę również na ten aspekt. W *The Sims 2* wszyscy simowie muszą zaspokoić potrzebę zabawy, jednak dzieci mają zdecydowanie najwięcej możliwości ku temu. Bully wozi się rowerem po mieście, czasem także uczestniczy w mini-grach. Ellie, mimo zagrożenia, stara się spędzać czas ze swoją przyjaciółką. Daniel, nie wiedząc, że ojciec nie żyje, zachęca starszego brata do wyścigów z drewnem. Chris, oprócz zbierania ekwipunku i tworzenia wizerunku bohatera, może pobawić się zabawkami, które ma w pokoju.

\*\*\*

Celem artykułu było przedstawienie postaci dziecięcych z wybranych gier komputerowych przeznaczonych dla dorosłych. Jak się okazuje, w samej rozgrywce, bez względu na fabułę gry, posiadają konkretne cechy odpowiadające dzieciom w świecie realnym. Ponadto, z reguły twórcy unikają kontrowersji, stąd rzadko pojawia się w nich przemoc w stosunku do dzieci lub motywy erotyczne (wyjątki wynikają z tragizmu historii przedstawionych na ekranie). Niewątpliwie też różnią się one od postaci dziecięcych w grach dla najmłodszych. Tam przemoc ograniczona jest do minimum, pominięta zostaje też wewnętrzna złożoność poszczególnych bohaterów. Co więcej, coraz częściej to właśnie dzieci stają się kluczowymi postaciami wirtualnych opowieści. Z pewnością wpływa to mocno na emocjonalny odbiór dzieł. Zważywszy na powstawanie coraz większej ilości gier, w których celem jest nie tylko rozrywka, ale i doznawanie, najprawdopodobniej małych bohaterów pojawiać się będzie coraz więcej.

#### BIBLIOGRAFIA:

- [Ba]. *100 gier wszech czasów*, red. D. Bojarski, Wrocław 2018 s. 37, 82.
- Bicki P. *Twórcy God of War o relacji Kratos z synem*. W: <https://www.eurogamer.pl/articles/2018-03-23-tworcy-god-of-war-o-relacji-kratos-a-z-synem> [09.12.2018].
- Bomba R. *Gry komputerowe w perspektywie antropologii codzienności*. Toruń 2014.
- Borkowska A. *Dzieci w świecie gier komputerowych. Poradnik nie tylko dla rodziców*. Warszawa 2016.
- Czubak M. *The Awesome Adventures of Captain Spirit – recenzja gry*. W: <https://naekranie.pl/recenzje/the-awesome-adventures-of-captain-spirit-recenzja-gry> [10.12.2018].
- Kazek D. *Bully: Scholarship Edition – poradnik do gry*. W: <https://www.gry-online.pl/S024.asp?ID=819&PART=20> [25.11.2018].
- Krupiński K. *Life is Strange 2 Episode 1: Roads*. „CD-Action” 12:2018 s. 52.
- Mańkowski P. *Wielka księga gier*. Warszawa 2018.
- Mazur M. *Life is Strange 2 Episode 1: Roads*. „PSX Extreme” 11:2018 s. 72.
- Mądry K. *God of War. Jak powstał syn Kratos?* W: <https://www.ppe.pl/news/121905/god-of-war-jak-powstal-syn-kratos.html> [09.12.2018].
- Mirowski J. *Ci, którzy odeszli. Dziesięć pamiętnych śmierci w grach wideo*. W: <https://www.gry-online.pl/S018.asp?ID=1519&STR=10> [07.12.2018].
- Piechowicz B. *TOP 10 Bohaterek Gier Wideo*. W: [https://ithardware.pl/artykuly/top\\_10\\_bohaterek\\_gier\\_wideo-5449.html](https://ithardware.pl/artykuly/top_10_bohaterek_gier_wideo-5449.html) [07.12.2018].
- Ping. *Słownik gracza*. W: *Akademia gier. Tipsomaniak 2012*. Wrocław 2012 s. 78-83.
- Pocztarek P. *God of War*. „PIXEL” 5:2018 s. 24-25.

- Smoszna K. *The Sims 2 – milion sprzedanych kopii w dziesięć dni*. W: <https://www.gry-online.pl/S013.asp?ID=15702> [14.11.2018].
- Strzyżewski M. *Fotogrameria to kolejny rewolucyjny skok w rozwoju gier wideo?* W: <https://technologie.onet.pl/gry/fotogrametria-to-kolejny-rewolucyjny-skok-w-rozwoju-gier-wideo/7ehcfeh> [18.12.2018].
- Traczyk M. *Grystoria antyczna*. W: *Akademia gier. Tipsomaniak 2012*. Wrocław 2012 s. 4-8.
- Wasiak P. *Co to jest gra Indie?* W: <http://playingdaily.pl/2015/03/13/co-to-jest-gra-indie/> [12.11.2018].
- Winkel Ł. *God of War i trudna relacja ojciec-syn*. W: <https://www.eurogamer.pl/articles/2018-04-22-god-of-war-i-trudna-relacja-ojciec-syn> [09.12.2018].
- Wiśniewski M. R. *Life is Strange 2*. „PIXEL” 10:2018 s. 39.
- Witczak M. *The Awesome Adventures of Captain Spirit*. „CD-Action” 9:2018 s. 54.
- Wysokiński M. *RETROMANIAK#13: BULLY: SCHOLARSHIP EDITION*, online: <https://www.testergier.pl/2017/09/retromaniak-13-bully.html> [25.11.2018].

### Summary:

The main aim of article was to describe a child`s model in video games, which is directed to adults. A few highly rated games were selected for the analysis. It turns out that violence is rarely used in such games. The games take into account the sensitivity of children and their need for fun.

**Key words:** video game, child, childhood, sensitive

**Słowa kluczowe:** gra komputerowa, dziecko, dzieciństwo, wrażliwość

**Mgr Izabela Durma** – mgr teologii, lic. filologii polskiej, studentka studiów doktoranckich z zakresu edukacji medialnej, katechetka w Szkole Podstawowej im. Ks. S. Konarskiego w Niedrzwicy Kościelnej. Główne zainteresowania naukowe: bioetyka, problematyka moralna w grach komputerowych, obraz życia konsekrowanego w popkulturze, motywy religijne w literaturze.

Izabela Durma

Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu,  
ta, która kocha syna swego łona? (Iz 49, 15)  
– znaczenie relacji z Bogiem w obronie życia na przykładzie  
Joanny Beretty Molli i Chiary Corbelli Petrillo

Współcześnie problem aborcji wydaje się jeszcze bardziej aktualny niż przed laty. W wielu krajach, uważanych za cywilizowane i postępowe, dopuszczalne jest zabijanie dzieci na każdym etapie ciąży bez podania konkretnego powodu<sup>1</sup>, czyli tzw. aborcja na życzenie. Na potrzeby zagłuszenia sumienia dzieci nazywa się „zlepkiem komórek” i przyzwala się na proceder, powołując się na „prawo wyboru”<sup>2</sup>, co w istocie jest wyrokiem śmierci dla dziecka, które samo o sobie decydować nie może. Problem z pewnością leży w przyjętej antropologii. Odrzucając koncepcję chrześcijańską, która głosi, że każde życie jest święte od poczęcia do naturalnej śmierci oraz zamykając oczy na opinie wielu specjalistów dotyczące początku życia<sup>3</sup>, nie trudno o absurdalne opinie, jakoby zakaz zabijania dzieci miał być „piekłem kobiet”<sup>4</sup>. Podobne tendencje coraz częściej przyświecają współczesnej Europie, w której niegdyś religijne kraje dziś bez mrugnięcia okiem przyjmują regulacje zezwalające na aborcję na żądanie<sup>5</sup> oraz zakazujące odwodzenia od zabijania dzieci i publikacji stron o charakterze Pro-life<sup>6</sup>. Konieczność obrony życia wydaje się oczywista, jednak wedle odmiennej skali wartości<sup>7</sup>.

Kościół nie pozostaje głuchy na niemy krzyk najbardziej bezbronnych. Od lat papież zabierają głos w kwestii aborcji, o czym świadczą szczególnie encykliki *Humanae vitae*, *Evangelium vitae* oraz ogłoszenie Pawła VI orędownikiem w sprawach zagrożenia życia nienarodzonego<sup>8</sup>, sporo organizacji kościelnych włącza się w pomoc, tworząc okna życia, domy samotnej matki i domy dziecka. Działają zarówno osoby duchowne, jak i świeckie. Do świadomości społecznej docierają coraz to nowe grupy, których celem jest edukacja i dążenie do zwiększenia ochrony dzieci.

<sup>1</sup> Por. A. Gwiazda. *Kontrowersyjna „polityka” kontroli urodzeń za pomocą aborcji*. „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 4:2017 s. 225.

<sup>2</sup> Por. A. Pelanowski. *Ogień*. Kraków 2016 s. 30.

<sup>3</sup> Zob. [Ba]. *Naukowcy, lekarze o początku życia*. W: *Życie zwycięży*. Red. R. Michalik. Kraków 2011 s. 5.

<sup>4</sup> Por. F. Kucharczak. *Wpływ na wpływ*. „Gość Niedzielny” 30:2018 s. 39.

<sup>5</sup> Por. T. Jaklewicz. *Co na to Jezus?*. W: <https://www.gosc.pl/doc/4759943.Co-na-to-Jezus> [05.08.2018]; A. Macura. *Post i modlitwa przeciw aborcji*. „Gość Niedzielny” 31:2018 s. 11.

<sup>6</sup> Zob. B. Dobosz. *To już pewne – Francja będzie karać przeciwników aborcji. obrońcy życia protestują*. W: <https://www.pch24.pl/to-juz-pewne---francja-bedzie-karac-przeciwnikow-aborcji--obroncy-zycia-protestuja,49545,i.html> [11.08.2018].

<sup>7</sup> Por. B. Fedyszak-Radziejowska. *Ludzkie życie – wartość kontrowersyjna?* W: *Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II*. Red. T. Żukowski. Warszawa 2009 s. 17.

<sup>8</sup> Por. B. Zajączkowska. *Uzdrawia nienarodzone dzieci*. W: <https://www.gosc.pl/doc/4599217.Uzdrawia-nienarodzone-dzieci> [11.08.2018].

Jednym z najbardziej kontrowersyjnych „przypadków” dopuszczających aborcję jest kwestia zagrożenia życia matki. Obecność dziecka pod sercem miałyby utrudniać leczenie choroby i w konsekwencji zaniechania kuracji prowadzić do śmierci rodzicielki. Otóż wówczas, wbrew dezinformacji, którą szerzą liberałowie, przyjmuje się zasadę dwóch skutków<sup>9</sup>. Lekarz i kobieta podejmujący leczenie nie ponoszą odpowiedzialności moralnej za ewentualną śmierć dziecka w skutek przyjmowania leków. Grzech popełniają wówczas, gdy przed leczeniem zabija się dziecko. W związku z tym, w przypadku zakazu aborcji eugenicznej, kobieta ma prawo do podjęcia leczenia i ewentualna choroba w czasie ciąży nie jest dla niej tożsama ze śmiercią<sup>10</sup>.

Kościół w osobach świętych daje nam wzory do naśladowania. Wskazuje na osoby, które mimo trudności i cierpienia potrafiły radykalnie pójść za Chrystusem, aż na Golgotę. Św. Matka Teresa z Kalkuty, odbierając pokojową nagrodę Nobla, zadała gremium pytanie: „Jeśli zgodzimy się, iż matka może zabić nawet własne dziecko, jak możemy mówić innym ludziom, aby nie zabijali jedni drugich?”<sup>11</sup>. Za patronów obrony życia są uznawani także m.in. św. Stanisław Papczyński, św. Ignacy Loyola, czy choćby św. Gerard Majella. Celem artykułu będzie przedstawienie dwóch kobiet Kościoła, które zachorowały na nowotwór w czasie ciąży, jednak nie podjęły leczenia w obawie o życie swego potomstwa. Tym samym, świadome niebezpieczeństwa, poświęciły swoje życie dla ratowania dzieci. Szczególną uwagę zwrócono także na motywacje każdej z nich. Trudno jednoznacznie ocenić, czy podjęłyby tę samą decyzję, gdyby nie ich wielka miłość i ufność Bogu. Święta Joanna Beretta Molla, włoska lekarka, została kanonizowana w 2004 r. przez papieża Jana Pawła II, natomiast proces beatyfikacyjny Chiary Corbelli Petrillo został otwarty 13 czerwca 2018 r.

### Joanna BerettaMolla

Św. Joanna jest postacią dość popularną w kręgach Pro-life, również w Polsce. Włoszka często jest wzywana w modlitwach za dzieci zagrożone aborcją lub trudne ciążę, w naszym kraju powstała nawet parafia pod jej wezwaniem<sup>12</sup>. Warto krótko przedstawić ziemskie życie świętej lekarki.

Joanna przyszła na świat 4 października 1922 r. w Magencie. Pochodziła z wielodzietnej, religijnej rodziny. W wieku 5 lat przyjęła Pierwszą Komunię Świętą, trzy lata później przystąpiła do sakramentu bierzmowania. Jako młoda dziewczyna często uczestniczyła w Eucharystii. Jej religijność nie ograniczała się wyłącznie do zachowywania praktyk. Jak wspominają jej koleżanki z liceum, była osobą łagodną, ciepłą, nie znosiła osądzania<sup>13</sup>.

Ważnym krokiem w jej przyjaźni z Panem było przystąpienie w 1934 r. do Akcji Katolickiej. Wówczas poznała piękno adoracji Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, podjęła także postanowienia związane z moralnością w życiu codziennym, m.in. rezygnowała z filmów,

<sup>9</sup> Por. W. Janikowski. *Zasada podwójnego skutku, zasada moralnej symetrii i kwestia legalizacji eutanazji*. „Analiza i Egzystencja” 22:2013 s. 126.

<sup>10</sup> Por. B. Chazan. *Prawo do życia bez kompromisu*. Kraków 2014 s. 73-75.

<sup>11</sup> Zob. J. Jałowiczor. *Matka Teresa masakruje system*. W: <https://www.gosc.pl/doc/3420601.Matka-Teresa-masakruje-system/1> [05.08.2018].

<sup>12</sup> Wszelkie informacje na temat parafii można znaleźć na oficjalnej stronie: <http://www.giannazlotniki.pl/>

<sup>13</sup> Zob. M. Wójtowicz. *Święci z charakterem*. Kraków 2012 s. 78-80.

w których mogły pojawiać się gorszące sceny, dążyła do tego, by wyeliminować ze swojego życia grzech ciężki. O jej ogromnej duchowej dojrzałości i szerokim spojrzeniu na życie świadczy fakt, iż w wieku 16 lat zaczęła się modlić o dobrą śmierć<sup>14</sup>.

Joanna zastanawiała się nad swoim życiowym powołaniem. Ukończyła medycynę, jednak długo myślała nad podjęciem działalności misyjnej, ponieważ bardzo chciała służyć innym utrudzonym ludziom. Po modlitwie i rozmowach z bratem, który był zakonikiem, porzuciła to postanowienie<sup>15</sup>. Ponadto, jej zdrowie nie pozwalało na pracę w warunkach tropikalnych. Została za to lekarzem pediatrą<sup>16</sup>. Zaczęła modlić się o dobrego męża, w tej intencji wyruszyła także do Lourdes<sup>17</sup>.

Niedługo później poznała Piotra Mollę. Obydwoje szybko się w sobie zakochali. O dojrzałości ich związku i wzajemnych oczekiwaniach świadczy ich bogata korespondencja, którą wymieniali<sup>18</sup>. W 1955 r. wzięli ślub i spędzili ze sobą łącznie siedem lat. W tym czasie wzajemnego uświęcania się, przychodziły na świat ich kolejne dzieci: Piotr Ludwik, Maria Zyta, Laura<sup>19</sup>. Każda z tych ciąży była wielkim trudem dla matki, mimo powikłań i cierpień skupiała się na cudzie życia, a nie własnych niedogodnościach<sup>20</sup>.

Joanna nie tylko świetnie zajmowała się domem, była także dobrą i zadbaną kobietą. Oprócz realizacji swojego powołania do macierzyństwa i posługi innym w szpitalu, chętnie wyruszała w góry, jeździła na nartach i interesowała się modą. Nie miała problemów z tym, by pojechać do pacjenta autem lub skuterem, co wcale nie było tak powszechne dla kobiet w latach, w których przyszło jej żyć. Ponadto chętnie chodziła do teatru, na wycieczki i koncerty<sup>21</sup>.

Każde dziecko było ogromną radością dla Piotra i Joanny. Podobnie zareagowali, kiedy dowiedzieli się o kolejnej ciąży. Tym razem jednak szczęście nie trwało długo. Okazało się, że Joanna choruje na nowotwór macicy. W związku z tym życie jej oraz dziecka, które nosiła pod sercem było zagrożone. Aby uratować własne życie, zaproponowano jej aborcję i podjęcie dalszego leczenia<sup>22</sup>. Co ważne, metody leczenia, zakładające uśmiercenie dziecka przed urodzeniem, pozwoliłyby na całkowite wyleczenie. Ona jednak zdecydowanie odmówiła, pragnęła z całych sił, aby przynajmniej jej dziecko przeżyło i poprosiła o operację umożliwiającą donoszenie ciąży<sup>23</sup>. Nie była pewna, czy będzie miała tyle sił, by to właśnie ona mogła decydować, czy do końca zachowa przytomność. W związku z tym poprosiła swojego męża, aby w przypadku wyboru między nią a dzieckiem, wybrał ich potomka<sup>24</sup>.

---

<sup>14</sup> Tamże, s. 80.

<sup>15</sup> Por. P. Gąsior. *Marzenia św. Joanny Beretty Mollé*. „Niedziela” 42:2009 s. 18.

<sup>16</sup> K. Zajac. *Święta żona i matka. W:...wybierz więc życie (Pwt 30,19)*. Red. M. Piotrowski. Poznań 2010 s. 254.

<sup>17</sup> Por. K. Cinzio. *Ja, córka Świętej*. „Niedziela” 40:2011 s. 22.

<sup>18</sup> Por. J. Beretta Molla, P. Molla. *Listy*. Kraków 2013.

<sup>19</sup> Zob. Wójtowicz. *Święci...*, s. 81.

<sup>20</sup> Zajac. *Święta żona...*, s. 255.

<sup>21</sup> Zob. K. Jaskólska. *Święci z b(l)oga*. Częstochowa 2013 s. 35.

<sup>22</sup> Cinzio. *Ja, córka...* s. 22-23.

<sup>23</sup> Por. Wójtowicz. *Święci...* s. 81.

<sup>24</sup> Zajac. *Święta żona...* s. 256.



Tuż po porodzie, który miał miejsce 21 kwietnia 1961 r., stan zdrowia Joanny zaczął się pogarszać. Jej cierpienie trwało jeszcze tydzień. W tym czasie zdążyła pożegnać się z najbliższymi i przyjąć sakramenty. Zmarła w obecności męża, dzieci i rodzeństwa<sup>25</sup>.

### Chiara Corbella Petrillo

Chiara Corbella Petrillo jest jeszcze bliższa naszym czasom i jej postać właściwie od niedawna zyskuje rozgłos we Włoszech, z których pochodziła, ale także w innych krajach. Wynika to zapewne z rozpoczętego procesu beatyfikacyjnego, wspomnianego we wstępie, ale i niesamowitej odwagi i poświęceniu dla dziecka.

Sługa Boża przyszła na świat w stolicy Włoch, w 1984 r. Była religijną osobą, która nie bała się stawiać odważnych pytań o swoją przyszłość. Rozterki, które przeżywała, skierowały ją do Medjugorje. Tam właśnie poznała swojego przyszłego męża, Enrico Petrillo. Ich początki były trudne ze względu na mocne charaktery obydwójga. Jednakże, Chiara pragnąc być jak najlepszą żoną i chrześcijanką, poszła za radą znajomego, o. Vito D'Amato, i postanowiła przede wszystkim skupić się na wymaganiu od siebie, nie wyłącznie stosować oczekiwania względem małżonka<sup>26</sup>. Od tej pory kobieta mocno skoncentrowała się na tym, aby własną postawą przyciągać Enrico do Chrystusa<sup>27</sup>.

Niedługo po ślubie okazało się, że Chiara spodziewa się dziecka. Ta wiadomość była wielką radością dla młodych małżonków. Szczęście nie trwało długo, ponieważ na badaniach okazało się, iż ich córeczka choruje na encefalopatię, czyli poważne uszkodzenie mózgu. Tym samym najpewniej umrze niedługo po urodzeniu. Mimo tak szokującej diagnozy, Chiara i Enrice zdawali się nie tracić nadziei. Czas pokazał, że lekarze się nie mylili. Pierwsze dziecko rodziny Petrillo żyło zaledwie kilka minut. Jak wspominają świadkowie, mimo ogromnego bólu i straty, rodzice potrafili podziękować Bogu za dar życia dla córki. Msza pogrzebowa przypominała Eucharystie pierwszych chrześcijan, którzy z radością oczekiwali jak najszybszego nadejścia Pana<sup>28</sup>. Małżonkowie opowiedzieli o tym w czasie konferencji „Dar życia”, która odbyła się 19 października 2009 r. w Rzymie<sup>29</sup>.

Kilka miesięcy po tym zdarzeniu państwo Petrillo spodziewali się kolejnego dziecka. Tym razem rokowania także nie były obiecujące. Poczęty syn nie miał wykształconych nóg ani jelit, przez co żył zaledwie kilka godzin poza organizmem matki<sup>30</sup>. To był kolejny wielki cios dla rodziny. Mimo ogromnego bólu, jaki niosły kolejne straty potomków, para postanowiła nadal walczyć o dziecko.

<sup>25</sup> Por. Wójtowicz. *Święci...* s. 81.

<sup>26</sup> Zob. S. Troisi, C. Paccini. *Nascemos e jam aismorreremos. Vida de Chiara Corbella Petrillo*. Braga 2014 s. 21.

<sup>27</sup> Zob. Sz. Hołownia. *Chiara Corbella Petrillo. Kiedy dowiedziała się, że umiera, poszła z mężem na spacer [Wszyscy Świętni]*. W: <https://pl.aleteia.org/2017/12/05/chiara-corbella-petrillo-kiedy-dowiedziala-sie-ze-umiera-poszla-z-mezem-na-spacer-wszyscy-swietni/>[20.08.2018].

<sup>28</sup> Zob. G. De Palo. *Chiara*. W: <http://www.chiaracorbella Petrillo.it/2013/07/07/chiara/>[21.08.2018].

<sup>29</sup> Konferencja jest dostępna w całości na stronie: <http://www.chiaracorbella Petrillo.it/2016/11/23/learn-to-think-like-prophets-the-gift-of-life-1/>

<sup>30</sup> Por. L. Danilecka. *Światło na świeczniku krzyża*. W: [https://archiwum.milujcieszcie.org.pl/nr/rodzina/swiatlo\\_na\\_swieczniku\\_krzyza.html](https://archiwum.milujcieszcie.org.pl/nr/rodzina/swiatlo_na_swieczniku_krzyza.html)[17.10.2018].

Po niedługim czasie Chiara i Enrice ponownie zostali rodzicami. Ciąża przebiegała bez problemów, jednak w okolicach piątego miesiąca młoda mama zaczęła wyczuwać niewielką ranę pod językiem. Okazało się, że był to nowotwór złośliwy. Kobieta postanowiła nie podejmować leczenia, by tym razem jej dziecko mogło urodzić się i żyć jak inne dzieci. Równocześnie była w pełni świadoma niebezpieczeństwa, jakie wiązało się z opóźnieniem leczenia<sup>31</sup>. Synek, Francesco, przyszedł na świat wskutek cesarskiego cięcia. Modlitwy małżonków zostały wysłuchane – nie miał żadnych defektów fizycznych ani psychicznych, był zupełnie zdrowy. Wówczas Chiara postanowiła poddać się leczeniu. Po dwóch latach przyjmowania silnych leków okazało się, że kobieta za późno zdecydowała się na leczenie i nic nie będzie w stanie jej uratować<sup>32</sup>.

Nie długo dane było Chiarze cieszyć się swoim synem. Przeżyła z mężem i dzieckiem zaledwie rok. Kiedy Francesco obchodził urodziny, nie kupiła mu prezentu, gdyż pragnęła przekazać mu coś cennego – ostatni list z najważniejszymi przemyśleniami. Wskazała w nim, że Bóg jest najważniejszy w naszym życiu i prosiła, by chłopiec także żył tą świadomością<sup>33</sup>. Choć umierała, była szczęśliwa z podjętej decyzji i ufna w Bożą Opatrzność. Bardzo lubiła odmawiać modlitwę św. Brygidy. Po ostatniej mszy w swoim życiu powtarzała najbliższemu, że bardzo ich kocha<sup>34</sup>.

### **Wpływ miłości do Boga na relacje rodzinne**

Tym, co łączy przedstawione kobiety i ich heroiczną postawę jest z pewnością miłość do Boga i budowanie rodziny na wzorcu chrześcijańskim. Obie, jeszcze zanim wyszły za mąż, pragnęły, aby ich wybrankowie stawiali Pana na pierwszym miejscu. Świadczą o tym zachowane wypowiedzi, listy i relacje świadków. Co równie ważne, Joanna i Chiara nie szukały męczeństwa, nie robiły z siebie cierpiętnic na siłę. Kochały życie i swoich najbliższych, jednak miłość do dzieci okazała się silniejsza niż miłość własna.

Święta lekarka w młodym wieku zaczęła żyć wiarą na co dzień. Jej świadomość religijna pogłębiała się dzięki przynależności do Akcji Katolickiej i częstej Eucharystii. W wieku 15 lat, po odbytych rekolekcjach, zanotowała słowa świadczące o jej zawierzeniu: „Wszystko dla Ciebie, mój Boże, moja największa miłości, kiedy coś czynię, cierpię i myślę. W każdym moim oddechu pragnę ofiarować Tobie moją duszę, poświęcić Ci moje serce i niech wzrasta we mnie ogień Twojej Boskiej Miłości...”<sup>35</sup>. Jak widać, nie oczekiwała od Boga wyłącznie szczęścia i zdrowia, ale zdawała się na Niego w każdej sytuacji, w jakiej przyjdzie jej stanąć. Pragnęła także, aby jej życiowa droga była odbiciem powołania, które złożył w jej sercu. Napisała w dzienniczku:

<sup>31</sup> Por. D. Dajmund. *Wybrała życie*. W: <https://www.apchor.pl/2013/11/29/Wybrala-zycie>[14.11.2018].

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Zob. Chiara Corbella Petrillo w *opowieściach świadków. Droga małych kroków*. Red. A. Zając. Kraków 2018 s. 104-105.

<sup>35</sup> Zob. M. Sękalska. *Święta lekarka – Joanna Beretta Molla*. W: <http://franciszanska3.pl/aktualnosci/swieta-lekarka-joanna-beretta-molla> [25.11.2018].

„Jezusie, przyrzekam poddać się wszystkiemu, co dla mnie przeznaczysz. Spraw, abym zawsze umiała odczytać Twoją wolę”<sup>36</sup>.

Joanna nie wielbiła Boga tylko w życiu prywatnym, zapominając o Nim w czasie pracy. W jednym ze swoich zapisków podkreśliła, iż jako lekarz w sposób szczególny służy bliźnim. Do jego zadań należy troska o ciało, sferę fizyczną, ale także o duszę. Samo leczenie nie kończy się w momencie odstawienia leków<sup>37</sup>.

Joanna pragnęła żyć wiarą również w życiu rodzinnym. Pisała do Piotra, że „chciałaby być dla niego silną kobietą z Ewangelii”<sup>38</sup>. Z pewnością nie miała na myśli wyłącznie zupełnego oddania małżonkowi, w dosłownym odczytaniu św. Pawła (por. Kol 3), ale właśnie postępowanie na wzór postaci najmocniejszych – Maryi, której miłość do Syna i ogromne zaufanie Bogu pomogły uporać się ze stratą Dziecka na rzecz zbawienia całej ludzkości, czy choćby Marii Magdaleny, która wraz z towarzyszkami wytrwała w wierze i towarzyszyła Jezusowi do samego końca i dzięki temu jako jedna z pierwszych zobaczyła Go zmartwychwstałego. Lubiła również medytować fragment często wybierany do odczytania w czasie liturgii zaślubin (por. Prz 31, 10-31). Kiedy Piotr jej się oświadczył, nie zaczęła fantazjować o sukni ślubnej, weselu i przyszłych dzieciach, ale poprosiła, aby z okazji zaręczyn poszli wspólnie na Mszę św. i przyjęli komunię w intencji tej decyzji<sup>39</sup>. O pragnieniu właściwej hierarchii w związku małżeńskim mówił również jej syn, Pierluigi. Z relacji jego ojca wynika, iż Joanna uważała, że „Miłość musi być bezwarunkowa, pełna, poddana jedynie Bożemu prawu, na wieki”. Choć z opowieści najbliższych i biografii samej świętej wynika, że była całkowicie oddana rodzinie, sama, modląc się na różańcu, prosiła Boga, by była dobrą żoną i matką<sup>40</sup>. Podobnie od swojego męża wymagała, by swoje myśli kierował do Stwórcy: „Niechaj Pan Jezus stale Ci towarzyszy podczas lotów, jakie masz jeszcze przed sobą!”<sup>41</sup>.

Joanna jest także autorką tekstu, który nazwała *Hymnem uśmiechu*. Cechuje go anafora „Uśmiechaj się”, którą podmiot liryczny zachęca do przyjęcia postawy radości względem Osób Boskich oraz najbliższych ludzi, którzy nas otaczają. Określa Boga jako stwórcę wszystkich darów<sup>42</sup>.

Wszystkie te sytuacje dowodzą, że wiara w Bożą Opatrzność, świadomość miłości Stwórcy, życia wedle Jego planu, sprawiły, iż trudny wybór, który podjęła Joanna, wydał jej się jedyną słuszną decyzją. Pragnęła jak najdłużej żyć, nie tylko dla siebie, ale i ukochanego męża i dzieci. Sama jej choroba okazała się podsumowaniem i ostatecznym dowodem na poświęcenie

<sup>36</sup> Zob. W. Jakubowska. *Św. Joanna Beretta Molla – wzór kobiecości*. W: <http://bogmniezachwyca.pl/sw-joanna-beretta-molla-wzor-kobiecosci-swiadectwo/>[28.11.2018].

<sup>37</sup> Por. *Św. Joanna Beretta Molla*. W: [http://www.dsz.diecezja.legnica.pl/?page\\_id=314](http://www.dsz.diecezja.legnica.pl/?page_id=314)[28.11.2018].

<sup>38</sup> Zob. A. Samolewicz-Jeglicka. *Czego nas uczy św. Joanna Beretta Molla?* W: <https://stacja7.pl/swieci/czego-nas-uczy-sw-joanna-beretta-molla/> [24.11.2018].

<sup>39</sup> Por. J. Bątkiewicz-Brożek, *Miłość (nie) z tego świata*. „Gość Niedzielny” 41:2014 s. 26.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Zob. P. Gąsior. *Piotr Molla – współczesny Cieśla z Nazaretu?* W: <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2010/Przewodnik-Katolicki-17-2010/Wiara-i-Kosciol/Piotr-Molla-wspolczesny-Ciesla-z-Nazaretu> [25.11.2018].

<sup>42</sup> Zob. M.A. Jajtuszewska. *Na kłopoty... Joanna Beretta Molla i jej „Hymn dziękczynienia”*. W: <https://pl.aleteia.org/2018/04/28/chcesz-aby-twoje-zycie-bylo-hymnem-dziekczynienia-poznaj-recepte-swietej-joanny-beretty-molli/>[24.11.2018].

się Bogu – mimo ogromnego cierpienia odmówiła przyjęcia środków przeciwbólowych, by pozostać przytomną dla najbliższych<sup>43</sup>.

Podobnie swoje życie złożyła w rękach Pana sługa Boża Chiara Corbella Petrillo. „Nie ważne, czy życie jest krótkie, czy długie”<sup>44</sup> – te słowa dowodzą, że podobnie jak wielu świętych zwracała uwagę na jakość największego z darów, dawanie dobra, nie przekładała go na liczbę lat. Jak wspomina jej mąż, już od dziecka Bóg był dla Chiary najważniejszy. Jako mała dziewczynka często uczestniczyła w Eucharystii i należała do wspólnoty Odnowy w Duchu Św. Jak zauważa, to właśnie wtedy nauczyła się prostej i bezpośredniej relacji ze Stwórcą. Ponadto, często korzystała z pomocy ojców franciszkanów<sup>45</sup>. Chiara pięknie śpiewała i należała razem ze swoją matką do parafialnego chóru<sup>46</sup>. O poszukiwaniu jak największego zbliżenia z Bogiem świadczy również wspomniana wcześniej pielgrzymka do Medjugorje.

W ogromnym cierpieniu, które spotkało Chiare, również widać ogromną wiarę i ufność Bożej Opatrzności. Mimo bólu, we wszystkich wydarzeniach, które ją spotykają, widzi głębszy sens i próbuje je zrozumieć w ekonomii zbawczej. Tak komentuje narodziny córki, której dane było żyć wyłącznie pół godziny: „Gdybym przeprowadziła aborcję, chciałabym o tym zapomnieć, a tak będę mogła opowiedzieć jej rodzeństwu, że mają specjalną siostrzyczkę, która modli się za nich w niebie”<sup>47</sup>.

Tym, co w sposób szczególny wyróżnia osoby święte, jest ich reakcja na zbliżającą się śmierć. Chiara niczego tak nie pragnęła, jak życia ze swoją rodziną, jednak przyjęła ból, który niosła ze sobą choroba, nie buntowała się. Znamienny jest wspomniany już list do najmłodszego syna, Francesca. We wstępie zaznaczyła, że idzie do nieba, aby opiekować się pozostałymi dziećmi i zapewniła go o modlitwie. Zachęciła także, aby stałe był wierny Panu Bogu i zaufał Mu bezwarunkowo. Wspomniała też, że nadała synowi imię przez wzgląd na podziw, jaki żywiła względem św. Franciszka z Asyżu. Tak naprawdę cały list przepiękny jest ogromną miłością do syna, ale także do Boga, dzięki któremu Chiara mogła doświadczyć całego szczęścia, jakie ją w życiu spotkało<sup>48</sup>.

Puentą życia Chiary wydaje się napis na jej nagrobku, o który sama prosiła przed śmiercią: „W życiu ważne jest nie to, by coś zrobić, ale by się narodzić i pozwolić się kochać”<sup>49</sup>.

\*\*\*

Chiara Corbella Petrillo zmarła 50 lat po św. Joannie Beretcie Molli. Choć wydarzenia te dzieli pół wieku, w historii obydwu kobiet jest cała masa punktów wspólnych. Ogromna miłość do Boga, powierzenie się bez reszty Jego woli. Już najmłodsze lata były dla nich poszukiwaniem

---

<sup>43</sup> Por. Cizio. *Ja, córka...* s. 23.

<sup>44</sup> Chiara Corbella Petrillo w *opowieściach...* s. 22.

<sup>45</sup> Zob. S. Lucchetti. *Ona umierała, a on stał pod krzyżem. Teraz jego żona będzie błogosławioną*. W: <https://pl.aleteia.org/2017/06/26/ona-umierala-a-on-stalem-pod-krzyzem-jego-zona-bedzie-blogoslawiona/> [29.11.2018].

<sup>46</sup> Por. A. Bałaban. *Oddała życie za syna*. W: <https://naszdzienik.pl/swiat/2264,oddala-zycie-za-syna.html> [01.12.2018].

<sup>47</sup> Zob. A. Zapotoczny. *Matka niezłomna*. W: <https://www.zdrowaska.pl/matka-niezlomna/> [29.11.2018].

<sup>48</sup> Por. Chiara Corbella Petrillo w *opowieściach...* s. 114-115.

<sup>49</sup> Tamże, s. 22.

jak najgłębszej relacji ze Wszechmocnym i okazały się być przyjaźnią na całe życie. Zaraz po Stwórcy najważniejsza była dla nich rodzina. Katoliccy małżonkowie pragnęli założyć szczęśliwe rodziny, w których to również Bóg byłby najważniejszym odniesieniem. Dalej wspólna historia prowadzi nas przez ogromne cierpienie i rezygnację z leczenia, aby mogły urodzić się i żyć ich najmłodsze dzieci.

Zarówno Chiara jak i Joanna były kobietami odważnymi, pełnymi życia, radosnymi, cieszącymi się w swoim gronie szacunkiem i sympatią. Ich heroizm, decyzje, które podjęły sprawiają, że stają się one orędowniczkami w nierównej walce o obronę życia. Udowadniają, że miłość do drugiego człowieka nie wynika z sankcji prawnych, ale wezwania do miłowania bliźnich (por. 1 J 4,7), choć w tym przypadku szczególnie tych najbliższych.

Jak się okazuje, nawet największe trudności nie są przygniatające, kiedy ma się oparcie w rodzinie. Budowanie relacji żona-mąż-Bóg, zaangażowanie w ten swoisty Domowy Kościół, sprawia, że walka z chorobą i cierpieniem staje się wspólnym zmaganiem, nie indywidualnym. Zarówno Pietro Molla, jak i Enrico Petrillo pomagali swoim małżonkom mentalnie. O tym, jak wielkimi i wspianiałymi były kobietami świadczy choćby to, że obaj po owdowieniu się nie ożenili.

Jednoznacznie można stwierdzić, że obie kobiety postępowały w swoim życiu wedle ujęcia macierzyństwa przez papieża Franciszka: „Tak, bycie matką to nie tylko urodzenie dziecka, ale jest to także wybór życiowy – co to za wybór, który czyni matka? – Życiową decyzją matki jest decyzja, by dawać życie. Jest to wspianiałe, piękne!”<sup>50</sup>.

---

<sup>50</sup> Zob. *Katecheza papieża Franciszka z 7 stycznia 2015 roku*. W: <https://papiez.wiara.pl/doc/2310371>. *Macierzyństwo-to-decyzja-by-dawac-zycie* [01.12.2018].

**BIBLIOGRAFIA:**

- [Ba]. *Naukowcy, lekarze o początku życia*. W: *Życie zwycięży*. Red. R. Michalik. Kraków 2011 s. 5-7.
- Bałaban A. *Oddała życie za syna*. W: <https://naszdzienik.pl/swiat/2264,oddala-zycie-za-syna.html> [01.12.2018].
- Bątkiewicz-Brożek J. *Miłość (nie) z tego świata*. „Gość Niedzielny” 41:2014 s. 26-27.
- Beretta Molla J., Molla P. *Listy*. Kraków 2013.
- Chazan B. *Prawo do życia bez kompromisu*. Kraków 2014.
- Chiara Corbella Petrillo w opowieściach świadków. *Droga małych kroków*. Red. A. Zajęc. Kraków 2018.
- Cinzio K. *Ja, córka Świętej*. „Niedziela” 40:2011 s. 22-23.
- Dajmund D. *Wybrała życie*. W: <https://www.apchor.pl/2013/11/29/Wybrala-zycie> [14.11.2018].
- Danilecka L. *Światło na świeczniku krzyża*. W: [https://archiwum.milujciesie.org.pl/nr/rodzina/swiatlo\\_na\\_swieczniku\\_krzyza.html](https://archiwum.milujciesie.org.pl/nr/rodzina/swiatlo_na_swieczniku_krzyza.html) [17.10.2018].
- De Palo G. *Chiara*. W: <http://www.chiaracorbella Petrillo.it/2013/07/07/chiara/> [21.08.2018].
- Dobosz B. *To już pewne – Francja będzie karać przeciwników aborcji. obrońcy życia protestują*. W: <https://www.pch24.pl/to-juz-pewne---francja-bedzie-karac-przeciwnikow-aborcji--obroncy-zycia-protestuja,49545,i.html> [11.08.2018].
- Fedyszak-Radziejowska B. *Ludzkie życie – wartość kontrowersyjna?* W: *Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II*. Red. T. Żukowski. Warszawa 2009 s. 15-38.
- Gąsior P. *Marzenia św. Joanny Beretty Molli*. „Niedziela” 42:2009 s. 18-19.
- Gąsior P. *Piotr Molla – współczesny Cieśla z Nazaretu?* W: <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2010/Przewodnik-Katolicki-17-2010/Wiara-i-Kosciol/Piotr-Molla-wspolczesny-Ciesla-z-Nazaretu> [25.11.2018].
- Gwiazda A. *Kontrowersyjna „polityka” kontroli urodzeń za pomocą aborcji. „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”* 4:2017 s. 220-234.
- Hołownia Sz. *Chiara Corbella Petrillo. Kiedy dowiedziała się, że umiera, poszła z mężem na spacer [Wszyscy Świetni]*. W: <https://pl.aleteia.org/2017/12/05/chiara-corbella-petrillo-kiedy-dowiedziala-sie-ze-umiera-poszla-z-mezem-na-spacer-wszyscy-swietni/> [20.08.2018].
- Jaklewicz T. *Co na to Jezus?* W: <https://www.gosc.pl/doc/4759943.Co-na-to-Jezus> [05.08.2018].
- Jakubowska W. *Św. Joanna Beretta Molla – wzór kobiecości*. W: <http://bogmniezachwyca.pl/sw-joanna-beretta-molla-wzor-kobiecosci-swiadectwo/>, [28.11.2018].
- Jałowiczor J. *Matka Teresa masakruje system*. W: <https://www.gosc.pl/doc/3420601.Matka-Teresa-masakruje-system/1> [05.08.2018].
- Jałtuszevska M.A. *Na kłopoty... Joanna Beretta Molla i jej „Hymn dziękczynienia”*, W: <https://pl.aleteia.org/2018/04/28/chcesz-aby-twoje-zycie-bylo-hymnem-dziekczynienia-poznaj-recepte-swietej-joanny-beretty-molli/> [24.11.2018].
- Janikowski W. *Zasada podwójnego skutku, zasada moralnej symetrii i kwestia legalizacji eutanazji. „Analiza i Egzystencja”* 22:2013 s. 125-138.
- Jaskólska K. *Święci z b(l)oga*. Częstochowa 2013.
- *Katecheza papieża Franciszka z 7 stycznia 2015 roku*. W: <https://papiez.wiara.pl/doc/2310371.Macierzynstwo-to-decyzja-by-dawac-zycie> [01.12.2018].
- Kucharczak F. *Wpływ na wpływ*. „Gość Niedzielny” 30:2018 s. 39.
- Lucchetti S. *Ona umierała, a on stał pod krzyżem. Teraz jego żona będzie błogosławioną*. W: <https://pl.aleteia.org/2017/06/26/ona-umierala-a-on-stalem-pod-krzyzem-jego-zona-bedzie-blogoslawiona/> [29.11.2018].
- Macura A. *Post i modlitwa przeciw aborcji*. „Gość Niedzielny” 31:2018 s. 11.
- Pelanowski A. *Ogień*. Kraków 2016.

- Samolewicz-Jeglicka A. *Czego nas uczy św. Joanna Beretta Molla?*. W: <https://stacja7.pl/swieci/czego-nas-uczy-sw-joanna-beretta-molla/> [24.11.2018].
- Sękańska M. *Święta lekarka – Joanna Beretta Molla*. W: <http://franciszka3.pl/aktualnosci/swieta-lekarka-joanna-beretta-molla>. [25.11.2018].
- *Św. Joanna Beretta Molla*. W: [http://www.dsz.diecezja.legnica.pl/?page\\_id=314](http://www.dsz.diecezja.legnica.pl/?page_id=314) [28.11.2018].
- Troisi S., Paccini C. *Nascemos e jam aismorreremos. Vida de Chiara Corbella Petrillo*. Braga 2014.
- Wójtowicz M. *Święci z charakterem*. Kraków 2012.
- Zając K. *Święta żona i matka*. W: ... *wybierz więc życie (Pwt 30,19)*. Red. M. Piotrowski. Poznań 2010 s. 253-257.
- Zajączkowska B. *Uzdrowia nienarodzone dzieci*. W: <https://www.gosc.pl/doc/4599217.Uzdrowia-nienarodzone-dzieci> [11.08.2018].
- Zapotoczny A. *Matka niezłomna*. W: <https://www.zdrowaska.pl/matka-niezlomna/>, [29.11.2018].
- Netografia:
- <http://www.chiaracorbella Petrillo.it/2016/11/23/learn-to-think-like-prophets-the-gift-of-life-1/>
- <http://www.giannazlotniki.pl/>

### Summary:

The main aim of article was to present women, who sacrifice their lives for their children. Their heroism undoubtedly came out of love for God and neighbor. Putting God in the first place makes the family a Home Church. After that it can face every adversity.

**Key words:** family, motherhood, abortion, holiness

**Słowa kluczowe:** rodzina, macierzyństwo, aborcja, świętość

**Mgr Izabela Durma** – mgr teologii, lic. filologii polskiej, studentka studiów doktoranckich z zakresu edukacji medialnej, katechetka w Szkole Podstawowej im. Ks. S. Konarskiego w Nidzicy Kościelnej. Główne zainteresowania naukowe: bioetyka, problematyka moralna w grach komputerowych, obraz życia konsekrowanego w popkulturze, motywy religijne w literaturze.

Krzysztof Zawadzki

## Miłość Boża ukazana na przykładzie J 3,16

Wielokrotnie, jako kapłan słyszałem pytanie: proszę księdza, które zdanie z całego Pisma św. jest najpiękniejsze i najważniejsze? Ludzie pytając mnie w ten sposób szukają kwintesencji całego przesłania Biblii. Przyznać trzeba, iż dla samego Salomona byłoby to nie lada wezwanie, wybrać jedno zdanie z całego bogactwa Słowa Bożego. Ten kto pyta, poszukuje odpowiedzi, a kto ma jej udzielić jak nie ten, który ma być specjalistą<sup>1</sup> w sprawach odnoszących człowieka do Boga. Jak zatem zmierzyć się z tym zadaniem? Nie inaczej jak przez jedyną postawę ucznia Chrystusa: pokorę. Tylko uświadamiając sobie to, kim jestem, do czego jestem powołany i jak bardzo Bóg mnie kocha mogę przyjść do Jezusa w cichości nocy jak Nikodem (zob. J 3,2) i usłyszeć jedno z najbardziej znanych<sup>2</sup> zdań z Pisma św.: „*Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne*”.

To przepiękne duchowe spotkanie Jezusa z Nikodemem relacjonuje tylko „umiłowany uczeń” Nauczyciela. W trzech Ewangeliach synoptycznych nie znajdziemy nawet zmianki o dialogu Mistrza z uczonym żydowskim. Od czasów Euzebiusza panowało przeświadczenie o uzupełnieniu przez „umiłowanego ucznia” Ewangelii synoptycznych. Zaś Klemens Aleksandryjski w dziele „*Hipotezy*” zaznaczył, „*że trzy pierwsze ukazują ludzką naturę Jezusa, a czwarta uwydatnia głównie Jego bóstwo i ma charakter duchowy*”<sup>3</sup>. Jaką zatem rolę ma czwarta Ewangelia w przekazie Objawienia, dlaczego akurat w niej został umieszczony dialog Jezusa z Nikodemem, i dlaczego akurat w tym miejscu Jezus streszcza swoje postannictwo?

Kard. Carlo Maria Martini nazywa czwartą Ewangelię podręcznikiem dojrzałego chrześcijanina<sup>4</sup>. Zatem, w jaki sposób należy z tego podręcznika skorzystać? Otóż Nikodem, który stał na straży religii Izraela, jako „nauczyciel wiary” symbolizuje wiarę niepełną, wiarę zachwianą niepewnościami, z którymi przychodzi do Jezusa nocą. Doskonale wie, że jest to czyn naganny, gdyż każdy uczony spędzał ten czas na studiowaniu Prawa i modlitwie, a o Bogu przecież rozmawia się tylko w ciągu dnia. On zaś przychodzi pod osłoną nocy ponieważ zauważa w Jezusie nauczyciela pochodzącego od Boga. Jest to pierwsza wzmianka gdzie dla uczonego w Piśmie *Słowo* staje się żywym *Ciałem*. Pozostawia literę prawa wybierając ducha słuchania nauczyciela. Przez dosłowne rozumienie wypowiedzi Mistrza, Nikodem popełnia błąd poznawczy, który staje się okazją do wejścia w dialog. Zadając pytanie „*Jakżeż może się człowiek*

<sup>1</sup> Por. Benedykt XVI. *Wierzyć w moc waszego kapłaństwa!*, Przemówienie Benedykta XVI podczas spotkania z duchowieństwem w archikatedrze św. Jana 25 maja 2006 - Warszawa. W: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/pl\\_duchowienstwo\\_25052006.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/pl_duchowienstwo_25052006.html) [28.11.2018].

<sup>2</sup> Por. [Ba] *Niedziela Ogólnopolska, Najpopularniejsze zdania z Biblii*. W: <http://niedziela.pl/artukul/103929/nd/Najpopularniejsze-zdania-z-Biblii> [22.11.2018].

<sup>3</sup> Por. S. Mędała. *Chwała Jezusa*. W: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*. T.10. Red. J. Frankowski. Warszawa 1992 s. 14.

<sup>4</sup> Por. D. Dziadoń. *Ewangelie, jako podręczniki inicjacji chrześcijańskiej według kard. C.M. Martiniego*. W: *Prorok potężny czynem i słowem*. Red. B. Szier-Kramarek, G. Kramarek, K. Mielcarek. Lublin 1997 s. 279-293.



*narodzić, będąc starcem?” (J 3,4)* odkrywa siebie, jako nauczyciela ludu, który potrzebuje słuchania żywego Słowa. W ten sposób Nikodem zdradza swój stosunek do nauki Chrystusa. Dla niego, faryzeusza wychowanego w kulturze dosłownego przestrzegania orędzia zbawczego sformułowanie o „*powtórny narodzeniu*” napawa dużymi trudnościami interpretacyjnymi<sup>5</sup>. Ten, który całe życie przestrzegał litery prawa ma się teraz narodzić w mocy Ducha (J 3,5-6). Ewangelista, umiejscawiając dialog z Nikodemem w tym a nie w innym miejscu, podkreślił uniwersalizm przykazania miłości. Jest to trzeci rozdział Ewangelii Janowej gdzie Jezus przebywa w Jerozolimie w czasie Paschy. Po tym jak Jan Chrzciciel dał o Nim świadectwo, Jezus powołał już pierwszych uczniów, dokonał pierwszego cudu w Kanie, oczyścił świątynię z kupców, przychodzi noc, w której spotyka się z Nikodemem. Do trzeciego rozdziału Ewangelii Janowej przy Jezusie był tłum ludzi, w trzecim pojawia się tylko jeden człowiek, znany z imienia. Bóg, który umiłował świat widzi w nim zatem konkretnego człowieka.

### 1. Miłość Boga do świata

Autor czwartej Ewangelii nazywany teologiem miłości w centrum pism Janowych umieszcza Boskie *agape* dla ukazania relacji zachodzącej między Ojcem a synem. Ta wewnętrzna więź w osobach boskich jest miłością udzielającą się dla każdego, kto pragnie<sup>6</sup>. Z powodu tej miłości Nikodem przychodzi do Jezusa nocą, odczuwając pragnienie poznania i bliskości Boga. Widzi on w Nauczycielu z Nazaretu zaspokojenie wszelkich ludzkich potrzeb, których świat nie jest w stanie zaradzić. Grecki termin „kosmos” oznaczający świat jest w czwartej Ewangelii określeniem trzech rzeczywistości:

- a) ludzkości
- b) całości stworzenia
- c) ludzi, którzy świadomie odrzucają Boga<sup>7</sup>.

W tym też świecie odwieczna mądrość<sup>8</sup> Boga jest obecna w całej swej harmonii i sensowności od momentu jego „*arche*”, albowiem Bóg umiłował ten świat przed jego stworzeniem<sup>9</sup>. Dlatego też opisany na początku kart Pisma św. moment stworzenia świata i człowieka ma za zadanie ukazać wszechstronne stwórcze dzieło Boga.

Księga Rodzaju będąca zbiorem różnych tradycji zawiera dwa opowiadania stworzenia. Już w pierwszym zdaniu gdzie czytamy: „*Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię*” (Rdz 1,1) ukazana jest doniosła treść – Bóg jest stwórcą wszystkiego. Określenie nieba i ziemi w kręgu kultury hebrajskiej oznacza całość świata, zarówno widzialnego jak i niewidzialnego. Trzeba zauważyć, iż dzieło stwórcze Boga samo w sobie jest dobre i harmonijne, a gdy wkraść się w nie grzech Stwórcy wziął go na siebie w osobie Syna<sup>10</sup>.

<sup>5</sup> Por. L. Stachowiak. *Spotkanie Jezusa z Nikodemem*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 20:1973 z. 1 s. 72-73.

<sup>6</sup> Por. V. Kunka. *Jezus jako dar Boga dla świata w czwartej Ewangelii*. W: *Studia z biblistyki*. T. 5. Red. J. Łacha. Warszawa 1990 s. 220.

<sup>7</sup> W *Prologu* św. Jana czytamy: „*Na świecie było, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał*”(J 1,10).

<sup>8</sup> Greckie „logos”.

<sup>9</sup> Por. S. Mędała. *Chrystologia ewangelii wg św. Jana*. Kraków 2001 s. 293-300.

<sup>10</sup> Por. T. Jelonek. *Biblijna historia zbawienia*. Kraków 2004 s. 23-36.

Warto w tym momencie zatrzymać się nad rozważaniem, zwłaszcza, że żyjemy w czasach zysków i strat, nad tym co „prowadziło” Stwórcę w powołaniu tego świata do istnienia? Dość ciekawą odpowiedź znajdziemy w myśli Jürgena Moltmanna. Według niego świat został powołany pragnieniem wolnej woli Boga: *creatio e libertate Dei*. Jeśli zatem mówimy, że Bóg stworzył świat z wolności, to trzeba nam dodać także, że i z miłości. Wolność jest miłością oznaczającą autokomunikację dobra. Jeśli Bóg stworzył świat w wolności, oznacza to również, że stworzył go z miłości. Stworzenie jest komunikowaniem miłości, która nie ma żadnych ograniczeń: *creatio ex amore Dei*<sup>11</sup>. Stwórcze słowo jest słowem samego Boga, który miłuje. Autor pierwszej księgi Pisma św. nie zatrzymuje się nad afirmacją słowa, lecz Boga, gdyż to właśnie w Nim i przez Niego słowo ma moc działania<sup>12</sup>. To właśnie wewnętrzna miłość Boga w Sobie Samym stworzyła ten świat. Nikodem, zbliżając się do osoby Jezusa, zbliżył się do najczystszej miłości Boga, któremu jako faryzeusz służył i wielbił całym życiem.

Świat sprofanowany przez grzeszność człowieka, pozostaje nadal własnością Boga. I choć ten „zły świat” nie przynosi Stwórcy chwały, bo mieszka w nim grzech, to przebywająca w nim „Chwała Boża” w osobie Jezusa w mocy miłości czyni go dobrym. Kiedy Jezus z miłością wyciągnął ręce na krzyżu, wypełnił w pełni plan Boga nabywając nowy lud<sup>13</sup>.

W analizowanym przez nas fragmencie J 3,16 otwiera się nowa historia świata, historia wręcz paradoksalna. W świecie zdeprawowanym przez grzech rozpoczyna się historia o dwóch uzupełniających się obliczach. W pierwszym widzimy Chrystusa, który zwyciężając władcę tego świata, kusiciela naszych prarodziców, pokonuje zło. Zaś w drugim obliczu Bóg, w osobie zapowiadanego przez proroków Mesjasza, daje początek historii świata odnowionego<sup>14</sup>.

## 2. Miłość Boga do człowieka

Według Księgi Rodzaju człowiek jest koroną stworzenia (por. Rdz 1,26-31). Wszystko, co Bóg uczynił przed stworzeniem Adama i Ewy odnosi się do człowieka, jako dzierżawcy dzieł Stwórcy. Istota ludzka, choć uczyniona na obraz i podobieństwo Boże, w próbie wolności dokonała upadku. W miejscu przeznaczonym dla Boga „prarodzice” postawili siebie. Tym samym, przez grzech naszych prarodziców, stworzenie pozornie zajęło miejsce Stwórcy. W oddaleniu od źródła życia człowiek nie pozostaje sam, Bóg jest z nim. Zapowiedź „*Protoewangelii*” objawia istotę miłości Boga, gdyż ostateczne zwycięstwo należy do Chrystusa, który pokonując diabła, otworzył przystęp do Ojca (por. Rdz 2,4 - 3,24).

W całym Piśmie świętym wyrażenie „umiłować” pojawia się 47 razy, z czego 18 razy w pismach Janowych<sup>15</sup>. Miłość Boga jest przyczyną całego ziemskiego posłannictwa Syna. Występujący tu *Indicativus* gr. „*egapesen*” tzn. „umiłował”, podkreśla realność opisanych historycznych faktów<sup>16</sup>. *Modus Indicativus* jest trybem orzekającym. Zachowując neutralny

<sup>11</sup> Por. J. Moltmann. *Bóg w stworzeniu*. Kraków 1995 s. 150-151.

<sup>12</sup> Por. H. Witczyk. „*Miłość Jahwe napelnia ziemię*”(Ps 33,5). *Świat dziełem miłości Boga*. W: *Pan moim światłem. Księga pamiątkowa dla ks. prof. Jerzego Chmiela*. Warszawa 2000 s. 370-373.

<sup>13</sup> Por. Z. Kiernikowski. *Eucharystia i jedność*. Częstochowa 2000 s. 153.

<sup>14</sup> Por. C. L-P. Grelot. *Świat*. W: *Słownik teologii biblijnej*. Red. X. Leon-Dufour. Poznań 1994 s. 956.

<sup>15</sup> 14 razy w Ewangelii Janowej i 4 razy w *Pierwszym Liście św. Jana*.

<sup>16</sup> Por. B. Adamczewski. „*Tak, bowiem Bóg umiłował świat, że Syna Jednorodzonego dał...*” - *zbawienie dla świata i sąd nad nim w J 3,14-21*. „*Łowickie Studia Teologiczne*” 2000 nr 2 s. 7.

stosunek mówiącego względem wypowiedzianej treści, wyraża on intencje orzekania, opisywania<sup>17</sup>. W języku greckim istnieje wiele terminów wyrażających miłość, z których trzy zasługują na szczególną uwagę, z racji powszechnego zastosowania, zarówno w formie rzeczownikowej jak i czasownikowej. Są to „*storge/stergo*”, „*filia/fileo*”, „*eros/erao*”, „*agape/agapao*”<sup>18</sup>. Najbardziej powszechnym terminem jest „*filia/fileo*”, co określa pozytywne nastawienie do rzeczy bądź osób. Uczucie między mężczyzną i kobietą wyraża termin „*eros*”. „*Agapao*” określa przyjazne zwrócenie się ku drugiemu. Od niego pochodzi „*Egapesen*”, który określa ukochanie świata od samego początku stworzenia, od jego „*arche*”, co zdradza czas przeszły dokonany. W akcie miłości Bóg staje się gwarantem powziętej misji Syna, co wyraża strona czynna „*egapesen*”<sup>19</sup>.

„Bóg jest miłością.” Za pomocą tak krótkiego stwierdzenia św. Jan ewangelista w pierwszym liście ukazuje, jaki jest Bóg. Jest on prawdziwą miłością, która jest w stanie oddać Jednorodzonego Syna tylko dlatego, aby „każdy, kto w Niego uwierzy miał życie wieczne”. W Janowym „*agape*” należy widzieć miłość oblubieńczą, mądrościową, królewską oraz przede wszystkim stwórczą, gdyż Bóg „umiłował świat” a w nim każdego człowieka<sup>20</sup>. Bóg kocha wszystko, co sam uczynił (por. Mdr 11,24; Rdz 1,31).

Zwróćmy uwagę, że wszechmogący Bóg pierwszy nas umiłował, posyłając, Jednorodzonego Syna na świat. Faktem historycznym jest zbawcze Wcielenie, które na krzyżu otrzymuje nowe wypełnienie teologiczne. Jezus, kiedy umiłował swoich do końca, oddając za nieprzyjaciół życie ukazał doskonałość miłości<sup>21</sup>. W doświadczeniu Kalwarii, św. Jan ujrzał nowe oblicze Boga, który kocha bez granic, nade wszystko.

To właśnie dzięki miłości Bóg mieszka w człowieku – świątyni<sup>22</sup>. Oparta na woli miłość „*agape*”, jest miłością z wyboru. Ten szczególny rodzaj wolnej decyzji suponuje w sobie ocenę i wzgląd na obiekt umiłowany. Jest to miłość w pełni wolna i bezinteresowna a jej weryfikacja następuje przez przestrzeganie przykazań. *Kto tak czyni Bóg w nim mieszka*. Dla św. Pawła były to słowa dające podwaliny do tego, by przedstawić argumentację dotyczącą godności i moralności ciała ludzkiego. Ciało ludzkie będące niegdyś ciałem śmierci i grzechu nabiera wartości pozytywnej przez fakt odkupienia. Dzięki temu zarysowuje się pewna określona relacja ciała grzesznego względem uwielbionego ciała Chrystusa. Otóż znamię chrztu wyciska na człowieku piętno tak mocne, że w sakramencie Eucharystii nowy człowiek łączy się z Bogiem tak ściśle, że stają się jednym ciałem<sup>23</sup>.

<sup>17</sup> Por. *Grecko-polski Nowy Testament*. Tłum. R. Popowski, M. Wojciechowski. Warszawa 1994 s. 32.

<sup>18</sup> Por. *Słownik polsko-grecki*. Tłum. Z. Abramowiczówna, W. Appel. Toruń 2007 s. 146.

<sup>19</sup> Por. Z. Pawłowski. *Biblijna agape. Język miłości i jego funkcja w kształtowaniu społecznego wymiaru doświadczenia Boga*. „Ethos” 11:1998 nr 3(43) s. 34-35.

<sup>20</sup> Por. D. A. Ysabel. *Eros i agape: Boski żar miłości*. Tłum. L. Balter, F. Mickiewicz. „Communio” 15:1995 nr 5(89) s. 38.

<sup>21</sup> Por. J. Chmiel, *Biblijne pojęcie agape jako model etyczny*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 30:1977 nr 4 s. 188.

<sup>22</sup> „Jeśli mnie, kto miłuje, będzie przestrzegał nauki mojej i Ojciec mój umiłuje Go, i przyjdziemy do niego i mieszkanie u niego uczynimy”(J 14, 23).

<sup>23</sup> Por. J. Pytel. *Człowiek, jako świątynia w nauce Nowego Testamentu*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15:1962 nr 6 s. 339-340.

Jezus przyszedł na świat jako światło, aby każdy wierzący w Niego nie pozostawał w ciemności (por. J 12,46). W tym posłannictwie można zauważyć pierwotny pozytywny cel, jakim jest doprowadzenie ludzi do osiągnięcia i posiadania życia wiecznego. To przerodzi się w dążenie, by nikt nie zginął z dala od światła, którym jest Chrystus<sup>24</sup>.

W słowie „każdy” gr. „pas” należy widzieć ponadczasową konieczność radykalnego opowiedzenia się „każdego” za Chrystusem, bądź też przeciw Niemu. Wobec konieczności wyboru „każdy” musi zmierzyć się z zadaniem wyboru Chrystusa, bądź jego odrzucenia. Dla tych, którzy opowiedzą się po stronie Jednorodzonego otrzymają życie wieczne, ci zaś, którzy nie wierzą w Posłanego, zginą<sup>25</sup>.

W czwartej Ewangelii znajdujemy obraz całego procesu wiary z jego zmienną dynamiką. Należy tu widzieć wszelkie trudności, z jakimi człowiek wierzący musi się zmierzyć. Dopiero w doświadczeniach kryzysowych można sprawdzić motywację wiary. Czy jest ona na tyle silna, by oprzeć się wszelkim niebezpieczeństwom, które stają się dla niej zagrożeniem. Św. Jan tę problematykę procesu wiary połączył z miłością względem Boga<sup>26</sup>.

W pismach Janowych wiara ma ścisły związek z miłością. Owszem istnieje wiara bez miłości, co potwierdza choćby to, że są ludzie wierzący, a niepraktykujący. Jezus u Jana postuguję się zachętą do trwania w miłości Jego (por. J 15, 9n). Wywołany łaską akt wiary jest ze strony przyjmującego decyzją egzystencjalną wejścia w nowe życie<sup>27</sup>. Miłość Boga do człowieka stawia zadanie na całe życie, którego treść zdradza nam autor *Listu do Kolosan*: „wciąż się odnawia ku lepszemu poznaniu Boga, na obraz Tego, który go stworzył” (por. Kol 3,10).

\*\*\*

Nikodem w czasie spotkania z Jezusem odkrył prawdę o najpiękniejszej miłości. Ta noc zrodziła w nim nowe życie przepiękne nadzieją życia wiecznego. Dialog, jaki dokonał się w Jerozolimie w czasie święta Paschy był dla Nikodema największym przejściem z niewoli prawa do życia Bożą miłością. On będąc starcem zrozumiał, że jeśli nie stanie się jak dziecko przed Bogiem, niczego nie zrozumie z misji Nauczyciela. Miłość Boża przenika serce i sumienie, wypala ogniem miłości to, co jest w człowieku, czyni świętym tak, jak Bóg jest święty. Przemienia, uzdrowia i leczy każdego, kto o taką miłość prosi. Ta miłość przygotowuje na wieczność tam, gdzie panuje od zawsze.

#### BIBLIOGRAFIA:

- Adamczewski B. „Tak, bowiem Bóg umiłował świat, że Syna Jednorodzonego dał...” – zbawienie dla świata i sąd nad nim w J 3,14-21., „Łowickie Studia Teologiczne” 2000 nr 2 s. 1-16 .
- [Ba]. *Niedziela Ogólnopolska, Najpopularniejsze zdania z Biblii*. W: <http://niedziela.pl/artukul/103929/nd/Najpopularniejsze-zdania-z-Biblii> [22.11.2018].

<sup>24</sup> Por. F. Gryglewicz. *Jezusowe przemówienia w czwartej Ewangelii*. Kraków 1985 s. 30.

<sup>25</sup> Por. Adamczewski. „Tak, bowiem Bóg umiłował świat, że Syna Jednorodzonego dał...” s. 12.

<sup>26</sup> Por. A. Jankowski. *Dynamika wiary w czwartej Ewangelii*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” T. VIII. Katowice 1975 s. 25.

<sup>27</sup> Por. Jankowski. *Dynamika wiary w czwartej Ewangelii* s. 40.

- Benedykt XVI. *Wierście w moc waszego kapłaństwa!, Przemówienie Benedykta XVI podczas spotkania z duchowieństwem w archikatedrze św. Jana 25 maja 2006 – Warszawa*. W: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/pl\\_duchowienstwo\\_25052006.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/pl_duchowienstwo_25052006.html) [28.11.2018].
- Chmiel J. *Biblijne pojęcie agape jako model etyczny*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 30:1977 nr 4 s. 181-189.
- Ysabel D.A. *Eros i agape: Boski żar miłości*. Tłum. L. Balter, F. Mickiewicz. „Communio” 15:1995 nr 5(89) s. 36-58.
- Dziadoń D. *Ewangelie, jako podręczniki inicjacji chrześcijańskiej według kard. C.M. Martiniego*. W: *Prorok potężny czynem i słowem*. Red. B. Szier-Kramarek, G. Kramarek, K. Mielcarek. Lublin 1997 s. 279-293.
- *Grecko-polski Nowy Testament*. Tłum. R. Popowski, M. Wojciechowski. Warszawa 1994.
- Gryglewicz F. *Jezusowe przemówienia w czwartej Ewangelii*. Kraków 1985.
- Jankowski A. *Dynamika wiary w czwartej Ewangelii*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” T. VIII. Katowice 1975 s. 25-41.
- Kiernikowski Z. *Eucharystia i jedność*. Częstochowa 2000.
- Grelot C. L-P. *Świat*. W: *Słownik teologii biblijnej*. Red. X. Leon-Dufour. Poznań 1994 s. 953-958.
- Mędała S. *Chwała Jezusa*. W: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych. T. 10*. Red. J. Frankowski. Warszawa 1992 s. 13-59.
- Moltmann J. *Bóg w stworzeniu*. Kraków 1995.
- Pawłowski Z. *Biblijna agape. Język miłości i jego funkcja w kształtowaniu społecznego wymiaru doświadczenia Boga*. „Ethos” 11:1998 nr 3(43) s. 33-49.
- Pytel J. *Człowiek, jako świątynia w nauce Nowego Testamentu*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15:1962 nr 6, s. 337-343.
- *Słownik polsko-grecki*. Tłum. Z. Abramowiczówna, W. Appel. Toruń 2007.
- Stachowiak L. *Spotkanie Jezusa z Nikodemem*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 20:1973 z. 1 s. 69-81.
- Witczyk H. *„Miłość Jahwe napelnia ziemię”(Ps 33,5) Świat dziełem miłości Boga*. W: *Pan moim światłem. Księga pamiątkowa dla ks. prof. Jerzego Chmiela*. Warszawa 2000 s. 370-379.

### Summary:

The aim of this particular article is to show God's love based on J 3,16. We are mainly interested in Jesus' words uttered during a conversation with Nicodemus. God's love, in the Gospel according to Saint John, was presented with regard to the world and the human. The sacred mission of God's Son stems from Father's love who hungers redemption of every man. In the world overwhelmed by sin, love manifested in the Son on the cross, redeems mankind. Everyone who believes the love, will receive eternal life in Heaven. God's love is visible in the fact that the Creator sends his Son to the world to redeem those who believe in His name.

**Keywords:** God, love, human, world

**Słowa kluczowe:** Bóg, miłość, człowiek, świat

**Ks. mgr lic. Krzysztof Zawadzki** – kapłan diecezji siedleckiej, wyświęcony w 2012 r. Na podstawie pracy „Miłość Boga do świata ukazana na przykładzie J 3,16” uzyskał magisterium z teologii na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie – Collegium Joanneum. Od 2016 r. kontynuował studia teologiczne w Instytucie Formacji Pastoralno-Liturgicznej, uzyskując w 2018 r. stopień licencjata teologii. W tym samym roku rozpoczął studia doktoranckie z katechetyki. Obecnie pracuje jako katecheta w SOSW we Włodawie.

Bartosz Michta

## Nowa ewangelizacja w katechezie

Chrześcijaństwo, choć jest jedną z największych religii na świecie i przede wszystkim religią objawioną, to wydaje się być czymś, co nie pociąga już tak jak dawniej, kiedy rodziła się pierwsza wspólnota wierzących na wskutek głoszenia orędzia przez Jezusa. Coraz częściej natomiast spotykamy tych, którzy odchodzą od Ewangelii i prawdy, która jest w niej zawarta. W dużej mierze jest to spowodowane procesami związanymi z laicyzacją i sekularyzacją współczesnego świata.

Naprzeciw tym niepokojącym zjawiskom wychodzi dziś nowa ewangelizacja. Przymiotnik „nowa” w odniesieniu do ewangelizacji wcale nie oznacza odrzucenia dotychczasowych rozwiązań w kwestii przekazu doświadczenia wiary. Nie chodzi tu także o zmienioną Ewangelię. Nie ma bowiem innej Ewangelii od tej, którą Chrystus polecił głosić Apostołom, „jako źródło wszelkiej prawdy zbawiennej i normy moralnej” (KO 7). Jej treść ciągle pozostaje taka sama, bez zmian. Rzecz polega na tym, aby obudzić w sobie nową gorliwość, nowy zapał w głoszeniu Dobrej Nowiny, która przemienia ludzkie serca i pozwala żyć zgodnie z Bożym zamiarem<sup>1</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie miejsca nowej ewangelizacji w katechezie szkolnej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na charakterystyczne cechy katechezy nowoewangelizacyjnej oraz decydującą rolę naturalnego środowiska wzrastania w wierze, jakim jest rodzina. Autor artykułu wskazuje także na rolę katechety jako tego, który ma być przede wszystkim świadkiem wiary dla młodych ludzi w środowisku szkolnym. Zaznacza również potrzebę współpracy rodziny, szkoły i Kościoła, tak aby katecheza nowoewangelizacyjna spełniała swoje zadanie.

### 1. Charakterystyczne cechy katechezy nowoewangelizacyjnej

#### 1.1. Chrystocentryzm

W celu lepszego zrozumienia ewangelizacyjnego wymiaru katechezy szkolnej, warto zatrzymać się nad tym, co powinno charakteryzować przekazywane treści w katechezie nowoewangelizacyjnej. Dokumenty II Soboru Watykańskiego określają jasno, że „najgłębsza prawda o Bogu i zbawieniu człowieka jaśniej w osobie Jezusa Chrystusa, który jest zarazem pośrednikiem i pełnią całego objawienia” (KO 2). Dlatego też, katecheza powinna w swojej istocie skupiać się na Chrystusie, tzn. ma On być zarówno punktem wyjścia w działalności katechetycznej jak i jej ostatecznym celem<sup>2</sup>. Dobra Nowina jako zasadniczy element przekazywany na katechezie zakłada życie i nauczanie Jezusa Chrystusa. Nie ma sensu

<sup>1</sup> Por. E. Gołąbek. *Ewangelizacyjne wyzwania dla katechezy*. W: *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*. Red. P. Mąkosa. Rzeszów 2013 s. 85.

<sup>2</sup> Por. W. Rzeszowski. *Odnowa katechezy w świetle ewangelizacyjnych zadań Kościoła nakreślonych w encyklice Jana Pawła II «Redemptoris Missio»*. Warszawa 2001 s. 117.

mówienie o katechezie nowoewangelizacyjnej jeśli „nie głosi się imienia i nauki, życia i obietnic, Królestwa i tajemnicy Jezusa Nazareńskiego, Syna Bożego” (EN 22). Kerygmat przekazywany w katechezie nowoewangelizacyjnej nie jest więc jakąś abstrakcją, ale w centrum przepowiadania i katechizacji jest Osoba Jezus Chrystusa. Chrystocentryzm w przekazie katechetycznym prowadzi w konsekwencji do wiary w Boga Trójjedynego: Ojca i Syna i Ducha Świętego. Ma on więc charakter trynitarny. Wewnętrzne życie Boga jest przykładem do naśladowania zarówno w życiu indywidualnym, jak i wspólnotowym człowieka<sup>3</sup>.

### 1.2. Eklezjalność przekazywanego orędzia ewangelicznego

Podkreślić należy także eklezjalność orędzia ewangelicznego, jakie ma trafić do katechizowanych. Skoro działalność związana z nową ewangelizacją, także poprzez katechezę, prowadzi do spotkania z Chrystusem, to powinno się również stworzyć obszar, w którym będzie ono możliwe. Tu swoje zadanie spełnia wspólnota Kościoła. Ta wzajemna relacja opiera się na tym, że Kościół jest odpowiedzialny za katechezę, która prowadzi do konkretnego doświadczenia Boga. Poza tym, te dwie rzeczywistości łączy nieustanne głoszenie i dawanie świadectwa Ewangelii, której centrum stanowi Jezus Chrystus. W konsekwencji ten, kto otwiera się na zbawcze orędzie Chrystusa, jest także otwarty na wspólnotę Kościoła. Katecheza ma więc również umożliwiać konkretne doświadczenie Kościoła, w którym każdy ma swoje miejsce. Jest to o tyle ważne, że dziś w kulturze postmodernizmu, gdzie rozpowszechniony jest bardzo mocno indywidualistyczny styl życia, próbuje się pokazać Kościół, jako ten, który ogranicza człowieka, nie biorąc pod uwagę faktu, że świat się zmienia. Pod wpływem tych zmian są także katechizowani. W związku z tym, katecheza nowoewangelizacyjna w ujęciu eklezjologicznym musi ukazywać Kościół jako wspólnotę Bosko-ludzką, która buduje na nieziennej prawdzie.

### 1.3 Aspekt antropologiczny

Kościół, jako mistyczne Ciało Chrystusa, składa się z wielu członków. Dlatego też katecheza nowoewangelizacyjna winna brać pod uwagę aspekt antropologiczny, tzn. rozumie kim jest człowiek i jakie miejsce zajmuje w Bożym planie zbawienia. We współczesnym świecie jasno widać pewne redukcjonistyczne podejście do osoby ludzkiej. Staje się to niebezpiecznym zjawiskiem także wśród ludzi młodych, których spotykamy na szkolnej katechezie. Widoczny jest zanik własnej tożsamości, zagubienie, zamieszanie w kwestii wyznawanych wartości. Dziś na człowieka patrzy się bardziej w ujęciu biologicznym, cielesnym, nie dostrzegając wyraźnie jego duchowej struktury. Nie bez znaczenia w tym przypadku jest katecheza, która podejmuje wyzwania nowej ewangelizacji<sup>4</sup>. Ma ona za zadanie ukazywać osobę ludzką w świetle Osoby Syna Bożego, Wcielonego Słowa<sup>5</sup>. Jej sensem będzie doprowadzenie katechizowanego do tego, aby niejako „przejrzał się” w Chrystusie.

<sup>3</sup> Por. P. Goliszek. *Katecheza nowoewangelizacyjna*. W: *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*. Red. P. Mąkosa. Rzeszów 2013 s. 123-124.

<sup>4</sup> Por. Tamże s. 130-131.

<sup>5</sup> Por. Sobór Watykański II. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium est spes*. 7 grudnia 1965 nr 22.

Nieustannie podkreśla się, że aby katecheza mogła spełniać swą odnowioną funkcję ewangelizacyjną, powinna być otwarta na człowieka, dla którego obecnie liczy się konkret, mający swoje odzwierciedlenie w życiowej praktyce. Jest to tym bardziej znaczące, jeśli mówimy o ludziach młodych, biorących udział w katechezie. Także dla nich istotne są treści związane z wiarą, ale są o tyle łatwiejsze w odbiorze i bardziej przez nich akceptowalne, o ile osobiście ich dotyczą i kiedy poprzez świadectwo są przekazywane. W katechezie młodego pokolenia ważne jest więc, by nie zapomnieć o tym, że powinna ona ożywiać miłość do człowieka. Jeśli bowiem miłość, która niesie ze sobą dobro, stanie się punktem wyjścia i fundamentem zaangażowania, wtedy można żywić nadzieję na szczere otwarcie się młodego człowieka na propozycję jaką daje Chrystus, którą katecheci pragną przekazywać swoim uczniom<sup>6</sup>. Ks. Krzysztof Pawlina, w oparciu o badania socjologiczne, przeprowadzone wśród młodzieży, podaje, że katecheza i poprzedzająca ją ewangelizacja wśród ludzi młodych dokonuje się na trzech poziomach, co tylko potwierdza, że katecheza nie powinna być oderwana od codziennych spraw. Chodzi bowiem o:

- doświadczenie miłości. Otwartość serca i związana z tym serdeczność oraz życzliwość dla drugiego człowieka, dla ucznia, z którym się spotykamy podczas katechezy, jest źródłem zaufania, jakie tworzy się w relacji katecheta-uczeń. Stanowi to niezbędny fundament, na którym później dopiero można budować wiarę i religijność młodych, w oparciu także o argumenty rozumowe, podając konkretną wiedzę.
- doświadczenie ludzkiej ofiarności i poświęcenia.
- doświadczenie cierpienia, które najczęściej pobudza do refleksji nad własnym życiem. Jak podaje jeden z uczniów: „W sytuacji cierpienia, gdy przychodzi gorycz zawodu, choroba, śmierć, człowiek zaczyna szukać Boga, który jeszcze wczoraj był mu niepotrzebny”<sup>7</sup>.

–

## 2. Preewangelizacja w rodzinie jako naturalnym środowisku przekazu wiary

Trzeba zaznaczyć, że katecheza z jaką mamy do czynienia w szkole, to tylko pewien etap całościowego procesu budowania wiary w człowieku. Aby katecheza w szkole właściwie spełniała swoje zadanie, realizując przyjęte założenia, musi poprzedzać ją tzw. preewangelizacja, której początek, w przypadku młodego pokolenia, znajdujemy w środowisku rodzinnym. To rodzina, będąca wspólnotą wiary i miłości przygotowuje młode pokolenie na słuchanie i przyjęcie Dobrej Nowiny<sup>8</sup>. W rodzinie młody człowiek otrzymuje, a przynajmniej powinien otrzymać fundamenty, na których bazuje katecheza szkolna.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jest podstawową komórką społeczną, w której człowiek najpełniej się rozwija i kształtuje swoją osobowość. Stoi ona na najwyższym podium w hierarchii wartości, które sprawiają, że życie ludzkie nabiera właściwego i pełnego znaczenia<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> Por. Goliszek. *Katecheza nowoewangelizacyjna* s.125-129.

<sup>7</sup> Por. K. Pawlina. *Katechizacja narzędziem ewangelizacji*. „Znak” 2000 nr 9 s. 30-31.

<sup>8</sup> Por. R. Hajduk, *Preewangelizacja*, Kraków 2017 s. 182.

<sup>9</sup> Por. J. Przybyłowski. *Znaczenie nowej ewangelizacji dla duszpasterstwa młodzieży. Studium pastoralne*. Lublin 2001 s. 279.



To właśnie w rodzinie, jako pierwszej rozpoczyna się także proces wychowania. Zwrócił na to szczególną uwagę św. Jan Paweł II, podkreślając rolę rodziców, którzy nie tylko mają prawo, ale także i obowiązek wychowania swoich dzieci. Papież zaznacza, że „prawo-obowiązek rodziców do wychowywania jest czymś istotnym i jako taki związany jest z samym przekazywaniem życia ludzkiego; jest on pierwotny i mający pierwszeństwo w stosunku do zadań wychowawczych innych osób, z racji wyjątkowości stosunku miłości łączącej rodziców i dzieci; wyklucza zastępstwo i jest niezbywalny, dlatego nie może być całkowicie przekazany innym, ani przez innych zawłaszczony” (FC 36). Rodzice w całym procesie wychowawczym są tymi, którzy przekazują podstawowe wartości oraz normy społeczne, dzielą się także swoimi doświadczeniami, wskazują prawidłowy kierunek rozwoju. W rodzinach chrześcijańskich, kierujących się w życiu także prawdami wiary, podstawowym elementem jest wychowanie religijne i moralne<sup>10</sup>. Doświadczenie wiary jakie zostaje wyniesione z rodzinnego domu wpływa niewątpliwie na kształtowanie się religijności dziecka<sup>11</sup>. Należy zauważyć, że dzieci, zwłaszcza w najwcześniejszych latach, uczą się poprzez naśladowanie dorosłych. Nie bez znaczenia jest więc postawa rodziców wobec rzeczywistości wiary. Ich własne świadectwo życia religijnego jest najlepszą szkołą wychowującą do wiary w Boga. Wiele rzeczy przychodzi łatwiej, kiedy widzą modlących się rodziców, którzy na ten czas są dla nich największym autorytetem. Mogą wówczas zauważyć, że jest prawdziwa Świątość, przed którą nawet rodzice zginają kolana. Łatwiej im przyjąć prawdę o miłości Pana Boga, jeśli doświadczają jej na co dzień, w kontakcie z bliskimi. Wyraźniej pojmują miłosierdzie Boga, jako kochającego Ojca, gdy sami mają właściwy obraz ziemskiego taty, i kiedy doświadczają przebaczenia od najbliższych. Nie jest natomiast dobrze, gdy wszystko dzieje się na odwrót, kiedy rodzice wymagają od pociech życia religijnego, sami nie będąc właściwym wzorem do naśladowania<sup>12</sup>. Nie należy przy tym zapominać, że także wychowanie religijne to proces, i do pewnych rzeczy dochodzi się stopniowo, na określonym poziomie rozwoju psychofizycznego dzieci. Na potrzebę preewangelizacji w rodzinach zwrócił uwagę także bł. Paweł VI, który zaznaczył, iż rodzina nazwana w dokumentach II Soboru Watykańskiego „Kościołem domowym”<sup>13</sup>, jest miejscem, gdzie przynosi się Ewangelię, z którego rozszerza się ona dalej. Papież zauważa, że „w tonie rodziny (...) wszyscy członkowie jej ewangelizują, a także podlegają ewangelizacji (...) Rodzina staje się głosicielką Ewangelii dla wielu innych rodzin oraz dla otoczenia, w którym żyje” (EN 71).

W katechezie rodzinnej, przy pomocy różnych metod i środków, zwraca się szczególną uwagę na jej zadania. Dokonują się one w kilku podstawowych wymiarach. Pierwszym z nich jest odkrywanie tajemnicy Boga. Chodzi tu przede wszystkim o nawiązanie osobowego kontaktu z Bogiem. Wychowanie religijne w tym przypadku nie powinno być oparte na moralizowaniu, przy użyciu twardych zasad opartych na nakazach i zakazach, ale ma doprowadzić do spotkania Boga, który otacza troską i miłością człowieka, pragnie być Kimś najważniejszym w jego życiu,

<sup>10</sup> Por. U. Dudziak. *Rodzina pierwszym miejscem katechezy*. W: *Miejsca katechezy. Rodzina, parafia, szkoła*. Red. S. Kulpaczyński. Lublin 2005 s. 20.

<sup>11</sup> Por. J. Makselon. *Dynamika religijności*. W: *Psychologia dla teologów*. Red. J. Makselon. Kraków 1995 s. 284.

<sup>12</sup> Por. Dudziak. *Rodzina pierwszym miejscem katechezy* s. 21.

<sup>13</sup> Por. Sobór Watykański II. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium”*. 21 listopada 1964 nr 11.

broniąc go przed zgubnym działaniem zła<sup>14</sup>. Nie ma innej drogi do odkrywania prawdy o Bogu, jak tylko poprzez spotkanie ze słowem Bożym. To kolejne zadanie ewangelizacyjne katechezy rodzinnej. Przez częsty kontakt z Pismem świętym, mamy także możliwość nieustannego poznawania Osoby Boga<sup>15</sup>. Swoje zastosowanie znajdują tu w pełni słowa św. Pawła: „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś coś się słyszy jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 15). Poznawanie Biblii musi być jednak oparte o proste teksty, tak, by łatwiej było dziecku przyswoić zwarte w nich prawdy. Wychowanie biblijne łączy się ściśle z wprowadzeniem do modlitwy. Jak zauważył św. Jan Paweł II, „na mocy swej godności i misji kapłańskiej właściwej wszystkim ochrzczonym rodzice chrześcijańscy mają szczególne zadanie wychowania dzieci do modlitwy, wprowadzenia ich w stopniowe odkrywanie Bożego misterium i nauczania osobistej z Nim rozmowy” (FC 60). Powinno się to odbywać przez systematyczną modlitwę wspólnotową, która podlega rozwojowi, kiedy dzieci razem ze swoimi rodzicami klękają wpierw do pacierza, potem mogą razem odmawiać różaniec, aż wreszcie zaczną wspólnie uczestniczyć w Eucharystii. Prowadzi to do kolejnego zadania jakie stawia się katechezie rodzinnej w kwestii ewangelizacji, mianowicie wprowadzenia w liturgię i życie Kościoła. Drugi Sobór Watykański zdecydowanie podkreśla, że liturgia, będąca uwielbieniem Boga i uświęceniem człowieka, „jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KO 10). Rodzina wypełnia to zadanie poprzez zaangażowanie zwłaszcza w liturgię niedzieli, ale także ukazywanie sensu i znaczenia całego roku liturgicznego<sup>16</sup>.

Tym samym jasno można dostrzec, jak ważną funkcję spełnia rodzina w procesie nowej ewangelizacji. Prawdę o zbawieniu człowieka, które otrzymujemy w Jezusie Chrystusie łatwiej jest przyjąć wśród tych, którzy odczuwają duchowe pragnienia, szukają odpowiedzi na pytania dotyczące ludzkiego życia i są zainteresowani chrześcijańską wizją świata i człowieka. Taką rolę spełnia środowisko rodzinne, gdzie bierze swój początek wiara, która zostaje pogłębiona i usystematyzowana w katechezie szkolnej, stanowiącej kolejne środowisko, w którym możliwe staje się kreatywne poszukiwanie nowych dróg docierania do ludzi młodych z Dobrą Nowiną.

### 3. Rola katechety w katechezie nowoewangelizacyjnej

Warto zwrócić uwagę na istotną rolę, jaką w katechezie odgrywa katecheta. Jako członek wspólnoty Kościoła, który buduje swoją tożsamość na bazie Ewangelii, jest on tym, który pełni swoją misję z polecenia samego Chrystusa, dlatego powinien być także Jego wiarygodnym świadkiem. Będzie nim wtedy tylko, kiedy sam doświadczył spotkania z Zbawicielem, kiedy osobiście odpowiedział na Jego miłość. Dzięki temu doświadczeniu katecheta „może dawać świadectwo o tym najważniejszym spotkaniu w życiu i dzielić się tą radością z innymi. Tylko wówczas ewangelizacja może przekonać słuchaczy i przynieść owoce nawrócenia”<sup>17</sup>. Warto podkreślić, że świadectwo dawane przez katechetę, przypomina otwarte

<sup>14</sup> Por. S. Dziekoński. *Rodzina chrześcijańska w katechezie ewangelizacyjnej*. W: *Katecheza ewangelizacyjna w rodzinie, parafii, szkole*. Red. S. Dziekoński. Warszawa 2002 s. 53-55.

<sup>15</sup> Por. Tamże s. 55-57.

<sup>16</sup> Por. Jan Paweł II. Adhortacja apostolska *Familiaris Consortio*. 22 listopada 1981 nr 61.

<sup>17</sup> P. Mąkosa. *Ewangelizacyjny wymiar katechezy*. W: *Katecheza w swoich podstawowych wymiarach*. Red. J. Czerkawski, Kielce 2013 s. 177-178.

drzwi, przez które uczeń przechodzi, by spotkać żywą osobę Jezusa Chrystusa<sup>18</sup>. Wielu młodych ludzi widzi w katechecie przede wszystkim świadka wiary. Katecheci winni ciągle podtrzymywać w sobie ducha ewangelicznej miłości, stając się nie tyle nauczycielami ile świadkami Chrystusa<sup>19</sup>, pochylającego się nad każdym człowiekiem, bez wyjątku, w każdej sytuacji życiowej. Nie ulega wątpliwości, że w relacji uczeń – katecheta, ten drugi jest także wzorem moralnym, autorytetem. Dopiero potem jest traktowany jak każdy inny nauczyciel<sup>20</sup>.

Powyższe uwagi wskazują, że każdy katecheta powinien posiadać nieustanną świadomość misji, jaką ma do spełnienia. Jest to swego rodzaju powołanie, którego duchowe owoce w dużej mierze zależą będą od wierności temu powołaniu. To zobowiązuje katechetów do nieustannej pracy nad sobą, do podjęcia odpowiedzialności za własną formację<sup>21</sup>. Obecnie, powinni oni „stawić czoło złożonym problemom naszych czasów, a także odpowiedzieć w sposób kompetentny, jasny i głęboki na pytania o sens, stawiane przez współczesnych ludzi, na które jedynie Ewangelia Jezusa Chrystusa daje pełną i ostateczną odpowiedź”<sup>22</sup>. Im bardziej katecheta jest świadomy potrzeby ciągłego doskonalenia się w wypełnianiu powierzonych mu zadań, tym lepiej jest w stanie przekazać niezbędną wiedzę czy umiejętności swoim uczniom<sup>23</sup>.

#### 4. Współpraca środowiska rodzinnego, szkoły i Kościoła w procesie ewangelizacji

Klamrą spinającą działania podejmowane na polu nowej ewangelizacji w katechezie jest potrzeba ciągłej współpracy pomiędzy podstawowymi środowiskami, podejmującymi zadanie wychowania do wiary. Jawi się tu potrzeba zdecydowanego dialogu między rodziną, szkołą, a Kościołem, zarówno tym powszechnym, jak i partykularnym. Aby ów dialog doszedł do skutku, proponuje się ustalenie następujących zasad, jakimi należy się kierować, aby owoce ewangelizacyjnej działalności były widoczne:

- wszystkie strony powinny zrozumieć, że najważniejsze w ich współpracy jest dobro wychowanka,
- przyjmują wspólne dochodzenie do prawdy jako sedno prowadzonego dialogu,
- strony akceptują odrębną autonomię każdej z nich i zobowiązują się do działania w takim zakresie, jaki im przysługuje w całym procesie wychowania<sup>24</sup>.

Istotne jest więc to, aby wyżej wymienione strony dialogu były do niego właściwie przygotowane. Warto zauważyć, że w obecnej rzeczywistości wielu rodziców potrzebuje lepszego przygotowania do prowadzenia wspomnianej na początku pre-ewangelizacji. Nie bez znaczenia jest także właściwe przygotowanie duszpasterzy i katechetów.

<sup>18</sup> Por. R. Bednarczyk. *Świadectwo w procesie katechizacji i ewangelizacji*. W: *Katechetyka i katecheza u progu XXI wieku*. Red. A. Kiciński. Poznań 2007 s. 338-340.

<sup>19</sup> Por. Paweł VI. Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*. 8 grudnia 1975 nr 41.

<sup>20</sup> Por. J. Szpet. *Ewangelizacyjny wymiar szkolnych lekcji religii*. W: *Katecheza ewangelizacyjna w rodzinie, parafii, szkole*. Red. S. Dziekoński. Warszawa 2002 s. 195-196.

<sup>21</sup> Por. B. Rozen. *Katechizować w duchu nowej ewangelizacji*, „Studia Ełckie” 16:2014 z. 4 s. 532.

<sup>22</sup> Por. Jan Paweł II. Adhortacja apostolska o formacji kapłanów we współczesnym świecie *Pastores dabo vobis*. 25 marca 1992 nr 56.

<sup>23</sup> Por. Jan Paweł II. Adhortacja apostolska *Christifideles Laici*. 30 grudnia 1988 nr 63.

<sup>24</sup> Por. J. Stala. *Współpraca rodziny, szkoły i parafii w dziele wychowania*. W: *Dydaktyka katechezy*. cz. I. Red. J. Stala. Tarnów 2004 s. 339-376.

\*\*\*

Katecheza szkolna jest szansą, by przyciągnąć na nowo tych, którzy wyłączyli się z uczestnictwa w życiu wspólnoty Kościoła, jak i tych, którzy jeszcze się w niej w pełni nie odnaleźli. Uczestnikami katechezy są często młodzi ludzie, którzy nie posiadają wystarczającej znajomości swojej wiary, a co za tym idzie nie ubogacają swojego życia, zarzucając zdecydowanie wszelkie praktyki religijne<sup>25</sup>. W związku z tym, postulowana wciąż nowość katechezy ewangelizacyjnej oraz jej skuteczność, w dużej mierze polega na znalezieniu konkretnej odpowiedzi na nowe problemy i trudności, jakie dotyczą młodych. Katecheza nowoewangelizacyjna powinna przekazywać Dobrą Nowinę współczesnemu człowiekowi z nowym zapałem i entuzjazmem szukając nowego języka, sposobów i technik w przekazie wiary.

### BIBLIOGRAFIA

- Bednarczyk R. *Świadectwo w procesie katechizacji i ewangelizacji*. W: *Katechetyka i katecheza u progu XXI wieku*. Red. A. Kiciński. Poznań 2007 s. 328-340.
- Dudziak U. *Rodzina pierwszym miejscem katechezy*. W: *Miejsca katechezy. Rodzina, parafia, szkoła*. Red. S. Kulpaczyński. Lublin 2005 s. 13-36.
- Dziekoński S. *Rodzina chrześcijańska w katechezie ewangelizacyjnej*. W: *Katecheza ewangelizacyjna w rodzinie, parafii, szkole*. Red. S. Dziekoński. Warszawa 2002 s. 33-66.
- Goliszek P. *Katecheza nowoewangelizacyjna*. W: *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*. Red. P. Mąkosa. Rzeszów 2013 s. 115-134.
- Goliszek P. *Nowa ewangelizacja w katechezie*. W: *Polskie drogi nowej ewangelizacji*. Red. K. Świąt, D. Lipiec. Lublin 2014 s. 197-214.
- Gołąbek E. *Ewangelizacyjne wyzwania dla katechezy*. W: *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*. Red. P. Mąkosa. Rzeszów 2013 s. 73-96.
- Hajduk R. *Preewangelizacja*. Kraków 2017.
- Jan Paweł II. Adhortacja apostolska *Christifideles laici*. 30 grudnia 1988.
- Jan Paweł II. Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*. 22 listopada 1981.
- Jan Paweł II. Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*. 25 marca 1992.
- Kochel J. *Wymiar ewangelizacyjny katechezy szkolnej*. W: *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwania koncepcji*. Red. P. Mąkosa. Lublin 2010 s. 41-50.
- Makselon J. *Dynamika religijności*. W: *Psychologia dla teologów*. Red. J. Makselon. Kraków 1995 s. 283-314.
- Mąkosa P. *Ewangelizacyjny wymiar katechezy*. W: *Katecheza w swoich podstawowych wymiarach*. Red. J. Czerkawski. Kielce 2013 s. 169-178.
- Paweł VI. Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*. 8 grudnia 1975.
- Pawlina K. *Katechizacja narzędziem ewangelizacji*. W: „Znak” 2000 nr 9 s. 28-37.
- Przybyłowski J. *Znaczenie nowej ewangelizacji dla duszpasterstwa młodzieży. Studium pastoralne*. Lublin 2001.

---

<sup>25</sup> Por. P. Goliszek. *Nowa ewangelizacja w katechezie*. W: *Polskie drogi nowej ewangelizacji*, Red. K. Świąt, D. Lipiec. Lublin 2014. s. 199.

- Rozen B. *Katechizować w duchu nowej ewangelizacji*. W: *Studia Elckie* 16: 2014 z. 4 s. 523-543.
- Rzeszowski W. *Odnowa katechezy w świetle ewangelizacyjnych zadań Kościoła nakreślonych w encyklice Jana Pawła II «Redemptoris Missio»*. Warszawa 2001.
- Sobór Watykański II. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*. 21 listopada 1964.
- Sobór Watykański II. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium est spes*. 7 grudnia 1965.
- Stala J. *Współpraca rodziny, szkoły i parafii w dziele wychowania*. W: *Dydaktyka katechezy*. cz. I. Red. J. Stala. Tarnów 2004.
- Szpet J. *Ewangelizacyjny wymiar szkolnych lekcji religii*. W: *Katecheza ewangelizacyjna w rodzinie, parafii, szkole*. Red. S. Dziekoński. Warszawa 2002 s. 185-204.

### Summary

The basic task of the Church of all times is evangelization. It is based on the proclamation of the Christian kerygma to the world and its practical implementation in everyday life. As never before, there is a need to reach out with the Good News especially to young people. Generations change, each brings something new. This is also reflected in the area of catechesis. Trying to answer current questions, catechism doubts related to faith, in the 21st century a new evangelization is needed. The new one is not due to the content that is being conveyed, but because of the ways of reaching with the eternal truth to children and young people. Therefore, there is a need for a neo-evangelization catechesis. Pre-evangelization should precede it, first of all the family is called as the natural and first reality in which we receive the seeds of faith. An important role in raising faith in catechized is also the cooperation between family, school and the Church.

**Keywords:** evangelization, a new evangelization, pre-evangelization, catechesis, a catechesis based on a new evangelization

**Słowa kluczowe:** ewangelizacja, nowa ewangelizacja, preewangelizacja, katecheza, katecheza nowoewangelizacyjna

**Ks. mgr Bartosz Michta** – Doktorant Instytutu Liturgiki i Homiletyki na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie, specjalność: homiletyka.

Tomasz Kozłowski

## Zastosowanie Słowa Bożego w duszpasterstwie

«Słowo Boże» było i jest inspiracją, bazą modlitewną, miejscem poznawania Boga dla wszystkich pokoleń chrześcijan. Biblia zawierająca orędzie zbawienia skierowane do człowieka, «ma w życiu Kościoła uprzywilejowane miejsce»<sup>1</sup>. Bowiem «Kościół zawsze miał we czci Pismo Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie (...) Tak wielka zaś trkw w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego» (KO 21).

We współczesnej kulturze słowo jest głównie wymiarem fonetycznym, dzięki któremu człowiek wypowiada samego siebie, udziela się drugiemu człowiekowi. Dzięki słowu ludzie wyrażają swoje myśli, przekazują informacje, porozumiewają się. Podobne jest rozumienie «słowa» w tradycji biblijnej, jednak jest w niej zdecydowanie szersze. W tradycji żydowskiej w której ukształtował się *Stary Testament*, słowo mówione było rozumiane jako odrębny byt obdarzony mocą. Ta właściwość była szczególnie wyrazista, jeżeli mowa była o słowie boskim. Jednak słowa ludzkie również niosą w sobie moc, choć nie taką, jak «słowa Boże». Nawet codzienne słowa były w pojmowaniu starożytnych Hebrajczyków czymś znacznie większym niż tylko dźwiękami przekazującymi wiadomości. Słowo ludzkie wyrażało swą siłę szczególnie wtedy, kiedy jest ujęte w formie błogosławieństwa bądź przekleństwa. Moc słowa jest zakorzeniona w mocy osoby. Skoro Bóg jest Wszechmogący (zob. Łk 1,37), Jego «słowo» również ma taką potęgę. «Słowo Boże» związane z objawieniem jest centralną ideą Starego i Nowego Testamentu<sup>2</sup>. «Słowo Boże» (hbr. *dewar elohim* lub *dewar Adonai*) w księgach Starego Testamentu oznaczało zasadniczo objawienie prorockie. Dodatkowo stanowiło określenie Prawa, Dekalogu, Księgę Powtórzonego Prawa lub zwyczajnie Pismo Święte<sup>3</sup>. «Słowo Boże» (hbr. *dewar*) w swej szczególnej formie, jaką przyjmuje u proroków, zawsze jest wydarzeniem. «Słowo» jest wydarzeniem, czyli słowem stwarzającym sytuację urzeczywistniającą zawsze coś nowego w historii.

### Medytacja – Lechio divina jako forma modlitwy

<sup>1</sup> H. Simon. *Przepowiadanie biblijne*. W: *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*. Red. J. Kudasiewicz. Lublin 1991 s. 58.

<sup>2</sup> Por. W.R.F. Browning. *Słownik biblijny*. Warszawa 2005 s. 469.

<sup>3</sup> Por. Tamże.

Jeden z punktów *Verbum Domini* papież Benedykt XVI poświęcił relacji osoby wierzącej do «słowa Bożego», jaką powinien kształtować w sobie. Szczególną rolę papież wskazał w samym praktykowaniu *lectio divina*<sup>4</sup>. Papież podaje, że wierzący winni «pogłębiać osobistą więź ze słowem Bożym, szczególnie w *lectio divina*, ponieważ przez taką więź umacnia się samo powołanie: w świetle i w mocy słowa Bożego można bowiem odkryć, zrozumieć i pokochać własne powołanie, pójść za nim i wypełnić swoją misję, wzbudzając w sercu myśli Boże, tak by wiara jako odpowiedź na Słowo, stała się nowym kryterium osądu i oceny ludzi i rzeczy, wydarzeń i problemów» (VD 82).

Etymologia zwrotu *lectio divina* (boskie czytanie) sama z siebie już wskazuje na formacyjny charakter «słowa Bożego», ponieważ kto podda się tej „lekcji”, ma szczególną szansę pogłębienia życia duchowego. Świadomości Kościoła zawsze towarzyszyło przeświadczenie, że kierownikiem duchowym *lectio divina* jest sam Duch Święty<sup>5</sup>. Benedykt XVI sporo miejsca poświęcił tej formie medytacji chrześcijańskiej w *Verbum Domini*. Píše, iż *lectio divina* jest podstawowym elementem życia duchowego. Dodaje, że «słowo Boże leży bowiem u podstaw każdej autentycznej duchowości chrześcijańskiej» (VD 86). Cytuje również Konstytucję Dogmatyczną *Dei Verbum*: «niech więc ochotnie przystępują do świętego tekstu, czy to za pośrednictwem świętej liturgii obfitującej w Boże słowa, czy też poprzez pobożne czytanie, czy wreszcie przez odpowiednie instytucje i inne pomoce (...) Niech jednak pamiętają, że czytaniu Pisma Świętego powinna towarzyszyć modlitwa» (KO 25).

Do *lectio divina* zachęca również Jan Paweł II w Liście Apostolskim *Novo Millennio Ineunte*, pisząc: «Konieczne jest zwłaszcza, aby słuchanie słowa Bożego stawało się żywym spotkaniem, zgodnie z wiekową i nadal aktualną tradycją *lectio divina*, pomagająca odnaleźć w biblijnym tekście żywe słowo, które stawia pytania, wskazuje kierunek, kształtuje życie» (NMI 39). Czym zaś jest owa *lectio divina* znowu przypomina i na nowo uświadamia papież Benedykt XVI w *Verbum Domini*. Historia *boskiego czytania* sięga czasów monastycznych i Ojców Kościoła. Jest to metoda, która «może otworzyć skarb słowa Bożego, a także doprowadzić do spotkania z Chrystusem, żywym Słowem Bożym» (VD 87). *Lectio divina* jest to indywidualna lub wspólnotowa lektura nieco dłuższego fragmentu Biblii jako «słowa Bożego», odbywająca się wskutek pewnego poruszenia przez Ducha Świętego i przechodząca w medytację, modlitwę i kontemplację. Owa lektura musi być lekturą w wierze, nie może być kursoryczna, ponieważ jest czytaniem o charakterze medytacyjnym, które prowadzi do kontemplacji<sup>6</sup>.

Jeden ze znanych polskich biblistów, ks. Józef Kudasiewicz cytując oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu roku 2000, podaje iż zachęca się w nim właśnie do *lectio divina*. «Jest ona, według tego dokumentu, czytaniem Ewangelii w sposób modlitewny. W *lectio divina* nie tylko słuchamy i rozważamy słowa Jezusa, ale uważamy je przede wszystkim za przedmiot modlitwy i przyjęcia tegoż słowa, które zachowane w sercach,

<sup>4</sup> Więcej na temat *lectio divina*: zob. A. Siemieniowski. *Maryja zachowywała i rozważała wszystkie te sprawy w swoim sercu. Lectio divina drogą rozwoju duchowego kapłana*. W: *Słowo Boże szkołą formacji kapłańskiej*. Red. J. Kiciński. Wrocław 2011.

<sup>5</sup> Zob. A. Szewcin, I. Werbiński. *Leskykon duchowości katolickiej*. Lublin-Kraków 2002 s. 462-463.

<sup>6</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Odkrywanie Ducha Świętego*. Kielce 1998 s. 52.

prowadzi (...) do stałego nawracania się oraz do harmonijnego apostołskiego świadectwa»<sup>7</sup>. Dodaje, iż ta forma modlitewna jest odkrywaniem Ducha Świętego w Piśmie Świętym.

*Lectio divina* składa się z pięciu faz: *lectio, meditatio, oratio, contemplatio* oraz *actio*<sup>8</sup>. W starożytności i średniowieczu tradycja wykształciła *lectio divina* w czterech stopniach. Obecnie dodaje się piąty etap, którym jest *actio*.

Po krótko opiszemy każdy z tych etapów. Pierwszy etap rozpoczyna się czytaniem tekstu, poprzez które czytający pragnie dowiedzieć się, jaką informację niesie w sobie fragment. Benedykt XVI dodaje pytanie, które ma pomóc w głębszym spotkaniu się z Bogiem w Jego słowie: «co mówi tekst biblijny sam w sobie?» (VD 87). Papież pisze, iż bez tego etapu istnieje ryzyko, że «tekst stanie się tylko pretekstem, by nigdy nie wyjść poza własne myśli» (VD 87). *Lectio* jest czytaniem, jest punktem wyjścia, ponieważ rozpoczyna się słuchaniem tego, co mówi Bóg.

Po *lectio* następuje *meditatio*, czyli rozważanie. Papież Benedykt XVI sugeruje, aby zadać sobie pytanie: «co mówi tekst biblijny nam?» (VD 87). Pisze dalej, że na tym etapie każdy osobiście powinien na tekst biblijny «otworzyć się i z nim skonfrontować, ponieważ nie chodzi o rozważanie słów wypowiedzianych w przeszłości, ale w chwili obecnej» (VD 87). W *meditatio* tekst biblijny powinno się czytać jeszcze wolniej, zatrzymując się przez chwilę nad każdym zdaniem, po to, aby bardziej wejść w kontakt z własnym sercem, pytać siebie, jak reaguję na czytane w danej chwili «słowo Boże». Trzecim krokiem *lectio divina* jest *oratio*, które jest modlitwą. Papież Benedykt XVI proponuje pytanie do tego etapu, które brzmi: «co my mówimy Panu w odpowiedzi na Jego Słowo?» (VD 87). Ojciec Święty dalej dodaje komentarz, iż «modlitwa jako prośba, wstawiennictwo, dziękczynienie i oddawanie chwały jest pierwszym sposobem, przez który Słowo nas zmienia» (VD 87). Po starannie przeżytej *lectio* i *meditatio* pojawia się wręcz nieodparta konieczność modlitwy. Chodzi o udzielenie Bogu odpowiedzi po uprzednim wysłuchaniu «słowa Bożego». *Contemplatio* jest następstwem trzech poprzednich etapów. Papież Benedykt XVI w wyjaśnieniu podaje, iż «w *contemplatio* ... przyjmujemy – jako dar Boga – Jego spojrzenie przy ocenie rzeczywistości i zapytujemy się: jakiego nawrócenia umysłu, serca i życia domaga się od nas Pan? (...) Kontemplacja ma bowiem wyrobić w nas mądrościową wizję rzeczywistości, według Boga, i uformować w nas zamyśl Chrystusowy» (VD 87). Kontemplacja jest szczytem czytania i nie należy jej uznawać za nadzwyczajne mistyczne łaski, ale za prawidłowe ukoronowanie życia chrześcijańskiego. Kontemplować tzn. miłować Boga jako Prawdę i Życie<sup>9</sup>. Czwarty etap *lectio divina* nie jest żadnego rodzaju techniką, ale jest darem Ducha Świętego, który wypływa z samego doświadczenia właściwie przeprowadzonej modlitwy.

### Liturgia słowa w ramach Eucharystii

Sobór Watykański II w Konstytucji o Liturgii Świętej przypomniał o Jezusie, który podczas liturgii «jest obecny w swoim słowie, albowiem, gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, wówczas

<sup>7</sup> Kudasiewicz. *Odkrywanie Ducha Świętego* s. 60.

<sup>8</sup> Zob. Szewcin, Werbiński. *Lesykon duchowości katolickiej* s. 462.

<sup>9</sup> Por. Kudasiewicz. *Odkrywanie Ducha Świętego* s. 59.



On sam mówi» (KL 7, por. KKK 1373). W *Dei Verbum* podkreślone zostało, że «Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie, skoro zwłaszcza w Liturgii Św. nie przestaje brać i podawać wiernym chleb żywota, tak ze stołu słowa Bożego, jak i Ciała Chrystusowego». Dokumenty soborowe wyraźnie dowartościowały liturgię słowa w ramach celebracji Mszy Świętej. Jak wybrzmiewa to w Konstytucji: «W liturgii bowiem Bóg przemawia do swego ludu, Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię, lud zaś odpowiada Bogu śpiewem i modlitwą» (KL 33).

Jedną z dwóch zasadniczych części liturgii Mszy Świętej, obok liturgii eucharystycznej, jest «liturgia słowa z czytaniem, homilią i modlitwą powszechną» (KKK 1346). Liturgia słowa i liturgia eucharystyczna są jednym aktem kultu. Stół eucharystyczny jest równocześnie stołem «słowa Bożego» i Ciała Pana (KL 56; KO 21; KKK 1346).

Jak podaje Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego, «zasadniczą część liturgii słowa» zajmują czytania wzięte z Pisma Świętego oraz śpiewy między czytaniem. Zaś homilia, *credo* i modlitwa powszechna (modlitwa wiernych) są «rozwinieniem i konkluzją» (OWMR 33).

Istotnym elementem liturgii słowa jest też brak słów, czyli milczenie. «Liturgię słowa należy tak sprawować, aby sprzyjała medytacji» (OWMR 56; por. WLM 28). Należy więc unikać jakiegokolwiek pośpiechu, który uniemożliwiłby lub utrudnił skupienie. Stosowne są również krótkie chwile milczenia dostosowane do poziomu zgromadzenia, w których Lud Boży pod natchnieniem Ducha Świętego mógłby przyjąć słowo sercem i przygotować na nie odpowiedź przez modlitwę. Momenty ciszy można z pożytkiem zachować np. przed rozpoczęciem liturgii słowa oraz po każdym z czytań, jak i po homilii (zob. OWMR 56; por. WLM 28). Papież Benedykt XVI w *Verbum Domini* pisze, że «dzisiaj jest rzeczą konieczną wpajanie ludowi Bożemu, że milczenie jest wartością», ponieważ «słowo może być bowiem wypowiedziane i usłyszane jedynie w ciszy, zewnętrznej i wewnętrznej» (VD 66). Zatem milczenie, które jest zaplanowane, trzeba traktować «jako część medytacji» (OWMR 56, por. VD 66).

Sprawowanie całej liturgii eucharystycznej opiera się na «słowie Bożym» i jest nim przeniknięte. W liturgii słowa nieustannie jest głoszone «słowo Boże» poprzez czytania biblijne, psalm responsoryjny, ewangelię i homilię. W celebracji liturgicznej «słowo Boże» na nowo przemierza całą drogę historii zbawienia, która staje się indywidualną historią każdego człowieka, dlatego że «słowo» pisane w liturgii staje się na nowo dźwiękiem, głosem, Duchem i życiem<sup>10</sup>. Liturgia słowa jako stały i niezastąpiony element Eucharystii wskazuje na jedność Pisma i liturgii, bowiem «Pismo służy liturgii i o niej opowiada. Podobnie liturgia głosi Pismo, wyklada je i aktualizuje»<sup>11</sup>. Formacyjny charakter «słowa Bożego» zawartego w liturgii słowa, «pozwala docenić, celebrować i lepiej przeżywać Eucharystię» (SC 45).

### Liturgia Godzin – oddychać Słowami Boga

Chrześcijanin, jako świadek Chrystusa nieustannie wielbi Boga i wstawia się za zbawienie całego świata nie tylko poprzez Eucharystię i głoszenie Dobrej Nowiny, «lecz także innymi środkami, zwłaszcza przez modlitwę brewiarzową» (KL 83). *Katechizm Kościoła Katolickiego*

<sup>10</sup> Por. B. Maggioni. *Wędrówka przez Biblię. Droga wtajemniczenia*. Kielce 2005 s. 148.

<sup>11</sup> S. Hahn. *Moc słowa w liturgii*. Kraków 2010 s. 47.

zauważa, że Liturgia Godzin jako celebrowanie odpowiada zaleceniom apostołskim, by «nieustannie się modlić» (1Tes 5,17; Ef 6,18) i «jest tak pomyślana, aby wszystkie pory dnia i nocy uświęcać przez uwielbienie Boga» (KKK 1174; por. KL 52). Liturgia Godzin jest modlitwą całego Ludu Bożego i przede wszystkim kapłanów, którzy jako prezbiterzy pełniący posługę duszpasterską «są powołani do wiernego trwania na modlitwie i służenia słowu» (KKK 1174; KL 86; 96; DK 5).

Stosunkowo dużo miejsca dokument soborowy *Sacrosanctum Concilium* poświęca Liturgii Godzin. Przypomina, że jej celem jest uświęcenie wszystkich pór dnia i nocy<sup>12</sup>. Ojcowie soborowi podają, iż modlitwa brewiarzowa «jest źródłem pobożności i zasileniem modlitwy osobistej» (KL 90; por. DFK 8).

«Liturgia Godzin uświęca człowieka i wielbi Boga», i dzięki niej nawiązuje się dialog pomiędzy Stwórcą a stworzeniem, gdy Bóg przemawia do swego ludu, a lud odpowiada Bogu śpiewami i modlitwą (OWLG 14; zob. KL 33). To «słowo Boże» jest podstawowym elementem komunikacji religijnej. *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin* podaje, iż «zbawcze słowo Boże zajmuje ważne miejsce w Liturgii Godzin i może ono przynieść jej uczestnikom obfite owoce uświęcania. Z Pisma Świętego bowiem wzięte są czytania; słowo Boga zawarte w Psalmach śpiewa się przed Jego obliczem, a prośby, modlitwy i śpiewy przenika duch i natchnienie Pisma» (OWLG 14). Mocno podkreślony jest fakt, że nie ma Liturgii uświęcania czasu bez «słowa Bożego». A obecność «słowa Bożego» sprawia, że liturgia uświęca człowieka i jego czas<sup>13</sup>.

Pismo Święte jest czytane nie tylko podczas celebrowania liturgii eucharystycznej, ale również w oficjum brewiarzowym. Cenne są czytania z Liturgii Godzin, ponieważ nie pochodzą one z wyboru człowieka ani z jego upodobań, lecz podaje je Kościół i są one spójnie połączone z Misterium, które odsłania się w ciągu całego roku<sup>14</sup>.

Papież Paweł VI w Konstytucji Apostolskiej wprowadzającej w życie Liturgię Godzin uchwaloną dekretem II Soboru Watykańskiego *Laudis Canticum* zachęca, «by we wszystkich odżyło serdeczne i żywe umiłowanie Pisma Świętego, którym tchnie Liturgia Godzin» (LC 8). Papież podkreśla, że Pismo Święte ma się stać głównym źródłem każdej modlitwy chrześcijańskiej. Do odnowienia modlitwy «słowem Bożym» zachęca w słowach: «trzeba zwłaszcza, by Lud Boży umiłował na nowo modlitwę psalmów, które wciąż głoszą i przedstawiają działanie Boże w historii zbawienia» (LC 8).

Również papież Benedykt XVI w adhortacji *Sacramentum Caritatis* odnosi się do Liturgii Godzin. Zachęca, żeby nie zapominać o promowaniu form modlitwy potwierdzonych przez tradycję: Liturgii Godzin, nade wszystko jutrzni, nieszporów, komplety oraz celebrowania wigilii. Píše on, iż «modlitwa psalmami, czytania biblijne i lektury wzięte z wielkiej tradycji w Oficjum Bożym mogą doprowadzić do pogłębionego doświadczenia tego wydarzenia, jakim jest

<sup>12</sup> Por. M. Blaza. *Kapłańskie uświęcanie czasu*. W: *Sztuka bycia księdzem*. Poradnik. Red. J. Augustyn. Kraków 2010 s. 160.

<sup>13</sup> Por. B. Nadolski. *Wprowadzenie do liturgii*. Kraków 2004 s. 88.

<sup>14</sup> Por. Z. Janiec. *Liturgia godzin komunikacją Boga z człowiekiem*. W: *Mirabile laudis canticum. Liturgia Godzin: dzieje i teologia*. Red. H. J. Sobeczko. Opole 2008 s. 475.

Chrystus oraz ekonomia zbawienia, co z kolei może wzbogacić zrozumienie i uczestnictwo w celebracji eucharystycznej» (SC 45).

Również w *Verbum Domini* Liturgię Godzin nazywa jedną z form modlitwy, w których Pismo Święte odgrywa główną rolę (zob. VD 62). Papież cytuje ojców synodalnych, którzy «stwierdzili, że stanowi ona uprzywilejowaną formę słuchania słowa Bożego, ponieważ w niej wierni stykają się z Pismem Świętym oraz z żywą Tradycją Kościoła» (VD 62). Przypomina on o wielkiej godności teologicznej i kościelnej tej modlitwy i za *Ogólnym wprowadzeniem do Liturgii Godzin* powtarza, iż «ta modlitwa jest głosem Oblubienicy przemawiającej do Oblubieńca. Nawet więcej, jest ona modlitwą Chrystusa i Jego Ciała skierowaną do Ojca» (VD 62). Liturgia Godzin jest ukazana jako publiczna modlitwa całego Kościoła, która ukazuje chrześcijański ideał uświęcenia dnia, «w rytmie wyznaczonym przez słuchanie słowa Bożego oraz modlitwę Psalmami». Punktem odniesienia dla działalności liturgii godzin jest uwielbienie Boga (VD 62). Papież i ojcowie synodali wyrażają również pragnienie i zachęcają, aby kapłani i osoby odpowiedzialne za życie duszpasterskie zachęcały Lud Boży do uczestnictwa we wspólnym odprawianiu Liturgii Godzin, zwłaszcza Jutrzni i Nieszporów. Papież zaznacza, że «to rozpowszechnianie z pewnością pogłębi znajomość słowa Bożego» (VD 62).

Celem nakazu odmawiania Liturgii Godzin przez chrześcijan jest to, aby modlitwa Chrystusowa trwała nieprzerwanie w Kościele. «Stanie się to wtedy, kiedy przynajmniej oni będą spełniali stale i niezawodnie to, co jest zadaniem całej wspólnoty wierzących» (OWLG 28). Modlitwa za pomocą słów Pisma Świętego, nie tylko pomaga w budzeniu i podtrzymywaniu wiary w tajemnicę obecności w «słowie Bożym» Jezusa, ale czyni z modlitwy prawdziwy dialog z Bogiem<sup>15</sup>.

\*\*\*

W swojej krótkiej pracy chciałem pokazać szeroki wachlarz zastosowania i wykorzystania słowa Bożego w duszpasterstwie. Szczególnie ważne jest to, aby Biblia stawiała się księgą modlitwy dla wierzących chrześcijan. Jednak nie są to wszystkie możliwości wykorzystania słowa Bożego. Jest ich znacznie więcej, ale chciałem poruszyć te, które uważam za istotne.

---

<sup>15</sup> Por. J. Zbiciak. *Modlić się Liturgią Godzin*. Lublin 2000 s. 194.

**BIBLIOGRAFIA:**

- Achtemeier P. J. *Encyklopedia biblijna*. Warszawa 2004.
- Browning W.R.F.. *Słownik biblijny*. Warszawa 2005
- Benedykt XVI. *Myśli o Słowie Bożym. Rozmawiając z Bogiem*. Kraków 2008.
- Benedykt XVI. Posynodalna Adhortacja *Sacramentum caritatis*. Poznań 2007.
- Benedykt XVI. Posynodalna Adhortacja *Verbum Domini*. Kraków 2010.
- Cencini A. *Słowo Boże i formacja*. Kraków 2006.
- Franciszek. Adhortacja apostolska *Evangelii Gaudium*. Kraków 2013.
- Gargano I. *Zgłębianie Słowa Bożego w lectio divina*. Kraków 2003.
- *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 2002.
- Margassi M. *Biblia i modlitwa. Lectio divina*. Kraków 2003.
- *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*. Poznań 2006.
- Wons K. *Jak żyć Słowem Bożym na co dzień?* Kraków 2002.
- Maggioni B. *Wędrówka przez Biblię. Droga wtajemniczenia*. Kielce 2005.
- Hahn S. *Moc słowa w liturgii*. Kraków 2010.
- Szewcin A., Werbiński I. *Lesykon duchowości katolickiej*. Lublin-Kraków 2002.

**Summary**

The Word of God is crucial to the Catholic Church as well as a single believer. It can be used in pastoral ministry at various levels. In the article methods of experiencing, absorbing and praying with God's words by the use of meditation, Liturgy of the Word and Liturgy of the Hours are presented. Each of them can be used when praying with the Holy Scripture and the words which were revealed to us by God. The Word of God is a basic part of each prayer and is of fundamental importance when passing the faith at a homily. Eucharystia, liturgia słowa, homilia, liturgia godzin, brewiarz

**Key words:** the Word of God, the Bible, the Holy Scripture, meditation, personal prayer, the Eucharist, the Liturgy of the Word, homily, the Liturgy of the Hours, the Breviary

**Słowa kluczowe:** słowo Boże, Biblia, Pismo Święte, medytacja, modlitwa osobista,

**Ks. mgr. lic. Tomasz Kozłowski** – kapłan Archidiecezji Białostockiej, święcenia przyjął w 2014 roku, student III roku Teologii Pastoralnej KUL, Kapelan Chorągwi Białostockiej ZHP i Duszpasterz Harcerzy i Harcerek Archidiecezji Białostockiej. Zainteresowania: nowa ewangelizacja w duszpasterstwie.

Zbigniew Wójcik

## Katecheza osób z niepełnosprawnością intelektualną na podstawie programu edukacyjnego *W ramionach Ojca*

Kościół jest posłany do wszystkich ludzi i bez względu na ich stan zdrowia czy jakiegokolwiek niepełnosprawności ma im głosić Ewangelię o miłości Boga do człowieka. Z miłości Bożej nikt nie jest wykluczony a miejsce szczególnie blisko Serca Bożego zajmują ludzie ubodzy, słabi, chorzy oraz niepełnosprawni, w tym także niepełnosprawni intelektualnie. Najczęściej przyjmuje się, że „niepełnosprawność intelektualna jest to znacznie niższy od przeciętnego poziom rozwoju intelektualnego, połączony z istotnym ograniczeniem w zachowaniu przystosowawczym. Towarzyszą jej ograniczenia w zakresie komunikowania się, samoobsługi, radzenia sobie w obowiązkach domowych i szkolnych, sprawności interpersonalnych, korzystania ze środków zabezpieczenia społecznego, kierowania sobą, sposobów spędzania wolnego czasu oraz troski o zdrowie”<sup>1</sup>. Wyróżnia się cztery stopnie upośledzenia umysłowego: lekki, umiarkowany, znaczny i głęboki. Edukacja katechetyczna osób z niepełnosprawnością intelektualną wymaga wielu wysiłków zarówno ze strony katechizujących, jak i katechizowanych. Niezbędną pomocą do katechizacji w środowisku niepełnosprawnych intelektualnie jest program nauczania oraz związane z nim podręczniki. Program edukacyjny *W ramionach Ojca* autorstwa A. M. Kielar i J. Tomczaka przeznaczony jest na wszystkie etapy edukacyjne dzieci i młodzieży. W sposób syntetyczny zostaną tu przeanalizowane najpierw cele i główne treści a następnie metody i środki dydaktyczne tego programu ale tylko na I i II etapie edukacyjnym (klasy I-VI SP). Ostatecznym rezultatem tej analizy będzie wyprowadzenie wniosków i postulatów katechetycznych dotyczących katechizacji osób niepełnosprawnych intelektualnie według wskazanego programu.

### 1. Cele i treści programu edukacyjnego *W ramionach Ojca*

Program edukacyjny *W ramionach Ojca* autorstwa A. M. Kielar i J. Tomczaka jest pierwszym zatwierdzonym przez Konferencję Episkopatu Polski programem nauczania religii rzymskokatolickiej uczniów z głębszą niepełnosprawnością intelektualną w Polsce. Jest to owoc wieloletnich doświadczeń pracy katechetycznej i duszpasterskiej autorów z osobami niepełnosprawnymi umysłowo. Program ten jest zgodny z *Podstawą programową katechezy Kościoła katolickiego w Polsce* oraz z *Podstawą programową kształcenia ogólnego uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym i znacznym w sześcioletnich szkołach podstawowych, gimnazjach i oddziałach przysposabiających do pracy w zasadniczych szkołach zawodowych*. Zawiera on następujące informacje:

<sup>1</sup> A. Kiciński. *Niepełnosprawnych intelektualnie duszpasterstwo*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński. Lublin 2006 s. 557.

- ogólną charakterystykę uczniów z głębszą niepełnosprawnością intelektualną; w tym punkcie zawarte są informacje dotyczące funkcji poznawczych i emocjonalno-społecznych osób z niepełnosprawnością intelektualną, takich jak: myślenie, spostrzeganie, uwaga, pamięć, zdolność uczenia się, mowa, wychowanie religijne;
- szczegółowy program nauczania religii rzymskokatolickiej; zamieszczono w tym punkcie cele ogólne, zadania katechezy, cele katechetyczne, zadania nauki religii oraz tematy i treści szczegółowe;
- orientacyjny wykaz osiągnięć, którymi powinien wykazać się uczeń na poszczególnych etapach procesu kształcenia; osiągnięcia te obejmują wykaz w zakresie: wiadomości, umiejętności, postaw;
- wskazania odnośnie procedur osiągania celów; kolejny punkt podaje zasady, którymi powinien kierować się katecheta w swojej pracy: rzetelnej diagnozy, wspierania procesu rewalidacji, akceptacji wychowanka, szanowania prawidłowości rozwoju ucznia, zaprogramowanego i ukierunkowanego działania, refleksyjności, indywidualizacji, dostosowania sposobu poznawania do możliwości poznawczych ucznia, wszechstronnej poglądowości i przykładu, podmiotowości, komfortu psychicznego, stymulacji i integracji polisensorycznej, liczenia się z innymi osobami uczestniczącymi w realizacji programu katechizacji, konsekwencji i ciągłości;
- korelację z innymi zajęciami edukacyjno-terapeutycznymi; punkt ten wskazuje potrzebę współpracy z innymi zajęciami, które są pomocą do pogłębiania wiedzy religijnej, uwrażliwiają na piękno przyrody i sztuki, a także przybliżają do Boga i drugiego człowieka, są to: funkcjonowanie w społeczeństwie, muzyka z rytmiką, plastyka, technika, wychowanie fizyczne i zajęcia rewalidacyjne;
- wskazania odnośnie współpracy środowisk; zawarte w tym punkcie wskazania dotyczą rozszerzania działalności katechetycznej poza szkołę poprzez różne środowiska: rodzinę, parafię i inne (seminaria duchowne, zgromadzenia zakonne, instytucje kościelne, rządowe i pozarządowe<sup>2</sup>).

Wstęp do programu *W ramionach Ojca* określa ogólny cel katechizacji uczniów z niepełnosprawnością intelektualną. Jest nim wzbudzenie i umacnianie wiary, zapoznanie z jej podstawowymi prawdami oraz kształtowanie postaw chrześcijańskich charakteryzujących się miłością Boga i ludzi. Pomimo że *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce* nie przypisuje kolejnym etapom edukacyjnym w szkole podstawowej i gimnazjum odrębnych celów i nie wyróżnia dla nich odrębnych zadań ani treści, to w omawianym tu programie wyodrębnione są cztery etapy edukacyjne:

1. *W ramionach Ojca. Bóg kocha mnie.* Dla klas I – III SP.
2. *W ramionach Ojca. Bóg prowadzi mnie.* Dla klas IV – VI SP.
3. *W ramionach Ojca. Bóg uświęca mnie.* Dla klas I – III Gimnazjum.
4. *W ramionach Ojca. Bóg umacnia mnie.* Dla klas ponadgimnazjalnych.

<sup>2</sup> Por. A. M. Kielar, J. Tomczak. *W ramionach Ojca. Bóg kocha mnie. Program nauczania religii rzymsko-katolickiej uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym.* Gniezno 2008 s. 9-55.

W tym opracowaniu zostaną przeanalizowane tylko dwa pierwsze etapy edukacyjne. Na początku każdego etapu edukacyjnego został podany cel ogólny podejmowanych oddziaływań edukacyjno-wychowawczych. I tak dla I etapu edukacyjnego celem ogólnym jest „poznanie podstawowych treści dotyczących życia chrześcijańskiego i przygotowanie do przyjęcia sakramentów pokuty oraz Eucharystii”<sup>3</sup>. Natomiast II etap edukacyjny jako cel ogólny wyznacza „przybliżenie dzieciom 10 Przykazań Bożych i kształtowanie umiejętności odnoszenia ich do własnego życia”<sup>4</sup>.

Podręczniki *Bóg kocha mnie* i *Bóg prowadzi mnie* z serii: *W ramionach Ojca* zostały przeznaczone dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym na I i II etapie edukacyjnym. Katecheci mogą realizować program nauczania według podanych scenariuszy, zarówno w pierwszym, drugim i trzecim roku nauczania na I etapie edukacyjnym<sup>5</sup>. Takie samo zastosowanie obowiązuje na II etapie edukacyjnym. Dobór jednostek lekcyjnych zależy od poziomu rozwoju psychofizycznego dzieci<sup>6</sup>. Katecheta powinien najpierw nawiązać z dziećmi pozytywny kontakt emocjonalny i wytworzyć w nich poczucie bezpieczeństwa. Ważne jest również poczucie radości poprzez śpiew, muzykę i taniec. Każde dziecko niepełnosprawne intelektualnie powinno zauważyć u siebie poczucie sukcesu i radości z własnej pracy, a także własnej ekspresji i doznań<sup>7</sup>. Zawarta w podręczniku tematyka katechez przedstawia podstawowe treści życia chrześcijańskiego. Te treści są niezbędne do omówienia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. Poszczególne katechezy i ich problematyka korespondują z rytmem okresów liturgicznych. W każdym scenariuszu są podane i zaznaczone cele ogólne i operacyjne danych zajęć. Należy jednak pamiętać, że z uwagi na zróżnicowane możliwości psychofizyczne uczniów wchodzących w skład danego zespołu edukacyjno-terapeutycznego prowadzący indywidualnie dla każdego dziecka ustala poziom osiągnięć. Cele operacyjne tu wymienione mają jedynie orientacyjny charakter<sup>8</sup>.

Zdaniem A. M. Kielar „na strukturę jednostki metodycznej składają się trzy części: wprowadzenie, zasadnicza treść katechezy i podsumowanie. Taki układ zgodny jest z wielostronnym procesem kształcenia: «nauczanie – uczenie się» i ma na uwadze pełny rozwój osobowości dziecka niepełnosprawnego intelektualnie, a zwłaszcza jego sferę poznawczą, emocjonalno-motywacyjną, społeczną i religijną”<sup>9</sup>. W katechezie osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną wychowanie religijne musi pomagać w pierwszej kolejności na odkryciu Boga jako osoby, z którą można nawiązać osobisty kontakt. Należy przekazać dzieciom prawdę, że Bóg otacza człowieka niepełnosprawnego miłością i pragnie z nim nawiązać serdeczną i przyjacielską relację. Tak kształtowany obraz Boga pobudza wychowanka do pragnienia nie tylko nawiązania relacji z Bogiem, ale przede wszystkim ufego zawierzenia się Jemu. Podręcznik ma na celu ukazanie, w miarę rozwoju życia religijnego

<sup>3</sup> Tamże s. 6.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> *Podręcznik metodyczny – Bóg kocha mnie*. Red. A. M. Kielar. Gniezno 2003 s. 5.

<sup>6</sup> *Podręcznik metodyczny – Bóg prowadzi mnie*. Red. A. M. Kielar. Gniezno 2003 s. 5.

<sup>7</sup> *Podręcznik metodyczny – Bóg kocha mnie* s. 5.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże.

dziecka niepełnosprawnego, że więź z Bogiem może i powinna przejawiać się i wyrażać na różnych płaszczyznach życiowych, obejmując z biegiem czasu całość jego życia. Pierwszą płaszczyzną, na której realizuje się więź z Bogiem, jest płaszczyzna gestów i prostych modlitw, których uczą dzieci od pierwszych lat życia ich rodzice. Ale wiara powinna wyrażać się w miarę rozwoju dziecka poprzez pogłębianie swojej wiedzy na tematy religijne. Chodzi o to, by dziecko przeżywało i dzieliło się z Bogiem światem swoich uczuć, świadomie uczestniczyło w liturgii Kościoła i podtrzymywało więzi ze wspólnotą Kościoła<sup>10</sup>. Przekazywanie prawd wiary uczniom z upośledzeniem umysłowym jest trudnym zadaniem. Wprawdzie podręcznik zawiera pomoc do pracy z dzieckiem upośledzonym, ale to katecheta po rozpoznaniu poziomu rozwoju danego dziecka sam zdecyduje, które z podanych treści należy wprowadzić, utrwalić i poszerzyć<sup>11</sup>.

Od początku chrześcijaństwa przedmiotem refleksji wiary była treść Objawienia Bożego. Wiarygodność tego Objawienia była oparta na autorytecie samego Boga, który nigdy się nie myli i nikogo nie wprowadza w błąd. Interpretacja Objawienia miała duży wpływ na katechezę<sup>12</sup>. Zmiana istotna dokonała się wraz z wypracowaniem personalistycznej koncepcji Objawienia. Ta koncepcja polega na pojmowaniu Objawienia Bożego jako dzieła osobowego Boga, który jest jego autorem i manifestuje siebie przede wszystkim jako Osobę. To Bóg udziela się człowiekowi przez łaskę, czego owocem jest osobowa Bosko-ludzka wspólnota życia. W tak pojmowanej koncepcji Objawienia istnieje dialogiczny wymiar i dokonuje się za pomocą różnych środków właściwych dla komunikacji międzypersonalnej dialog<sup>13</sup>. Katecheza jest związana z Objawieniem, które Bóg dał w osobie Jezusa Chrystusa. Zostało ono zachowane w głębokiej pamięci Kościoła i w Piśmie Świętym, a przekazywane jest przez żywą tradycję Kościoła.

Również katecheza w środowisku osób niepełnosprawnych intelektualnie jest narzędziem przekazu treści Objawienia Bożego. Bóg objawia się i udziela człowiekowi na mocy swojego całkowicie wolnego postanowienia. Czyni to w taki sposób, że objawia swoją tajemnicę, swój zamiar życzliwości, który dla dobra wszystkich ludzi, także niepełnosprawnych, przygotował w Chrystusie, niezależnie od ich możliwości intelektualnych<sup>14</sup>. Potwierdza to *Katechizm Kościoła Katolickiego*, że Bóg „objawił w pełni swój zamiar, posyłając swego umiłowanego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa, i Ducha Świętego” (KKK 50).

Ojcowie Soboru Watykańskiego II polecieli opracować: „wytyczne do katechetycznego nauczania ludu chrześcijańskiego, w których chodziłoby o podstawowe zasady i organizację tegoż nauczania, a także o opracowanie książek przeznaczonych do tego celu” (DB 44). *Dyrektorium ogólne o katechizacji* jako oficjalny dokument Kościoła te wytyczne potwierdza i podaje sposoby ich realizacji<sup>15</sup>. W świetle tego dokumentu Objawienie Boże nie jest oderwane od życia ani dorzucone do niego, lecz dotyka najgłębszego sensu egzystencji, także naznaczonej

<sup>10</sup> A. M. Kielar. *Metody katechizacji uczniów z głębszą niepełnosprawnością intelektualną*. Poznań 2006 s. 18.

<sup>11</sup> *Podręcznik metodyczny – Bóg prowadzi mnie*. Red. A. M. Kielar s. 5.

<sup>12</sup> A. Kiciński. *Katecheza osób z niepełnosprawnością intelektualną* s. 37.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Tamże s. 38.

<sup>15</sup> *Dyrektorium ogólne o katechizacji* zostało opublikowane 15 sierpnia 1997 r. przez Kongregację ds. Duchowieństwa. Przedstawia fundamentalne zasady teologiczno-duszpasterskie zaczerpnięte z Magisterium Kościoła, aby za ich pomocą lepiej wypełniać zadania duszpasterskie w zakresie posługi Słowa i katechezy.



cierpieniem i oświeca człowieka, aby go natchnąć duchem Ewangelii. I właśnie tak pojęta rzeczywistość Objawienia staje się fundamentem katechezy osób z niepełnosprawnością intelektualną.

W podręcznikach z serii *W ramionach Ojca* na I i II etap edukacyjny znajdują się wytyczne dotyczące treści Objawienia Bożego, jakie należy przekazać osobom z niepełnosprawnością intelektualną. Pierwszy etap edukacyjny obejmuje klasy 1-3 szkoły podstawowej. Jak wynika z podręcznika metodycznego, celem ogólnym tego etapu jest zapoznanie dzieci z podstawowymi treściami dotyczącymi życia chrześcijańskiego. A więc wchodzi tu w grę przygotowanie do przyjęcia sakramentów pokuty i pojednania oraz Eucharystii, przekazywanie treści religijnych z uwzględnieniem celów rewalidacyjnych<sup>16</sup>. Na tym pierwszym etapie można wskazać następujące treści szczegółowe:

1. Zapoznanie dzieci z podstawowymi pojęciami dotyczącymi prawd wiary i życia chrześcijańskiego.
2. Uświadomienie stałej obecności Boga.
3. Przygotowanie do przyjęcia sakramentów: pokuty i Eucharystii.
4. Wprowadzenie w religijne przeżywanie świąt i okresów liturgicznych.
5. Kształtowanie postawy poszanowania miejsc świętych.
6. Uczenie zachowań społecznie akceptowanych.
7. Wprowadzenie pojęć: dobro, zło, grzech, przebaczenie.
8. Zachęcanie do pomagania sobie nawzajem w różnych sytuacjach.
9. Uczenie postaw modlitewnych.
10. Wprowadzenie w modlitwę: dziękczynną, przeproszenia, prośby.
11. Zapoznanie uczniów w tradycyjnymi modlitwami.
12. Tworzenie wspólnoty Dzieci Bożych (zachęcanie do wspólnej zabawy, nauki i modlitwy<sup>17</sup>).

II etap edukacyjny obejmuje klasy 4-6 szkoły podstawowej. Celem ogólnym tego etapu jest przybliżenie dzieciom 10 Przykazań Bożych i kształtowanie umiejętności odnoszenia ich do własnego życia. Chodzi tu o utrwalanie i poszerzanie wiadomości oraz doskonalenie umiejętności z I etapu edukacyjnego. Należy tu przekazywać treści religijne z uwzględnieniem celów rewalidacyjnych. Można tu wyodrębnić następujące szczegółowe zadania, które wynikają z treści wprowadzających w życie chrześcijańskie:

1. Utwierdzanie dzieci w przekonaniu o bliskości i pomocy Boga.
2. Utrwalanie i poszerzanie wiadomości dotyczących prawd wiary i życia chrześcijańskiego.
3. Zapoznanie z wybranymi wydarzeniami z historii zbawienia.
4. Zapoznanie ze strukturą i obrzędami Mszy Świętej.
5. Zachęcanie do podejmowania posług liturgicznych.
6. Kształtowanie postawy poszanowania miejsc świętych.

<sup>16</sup> Zob. A. M. Kielar, J. Tomczak. *Program nauczania religii uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym i znacznym na I, II, III, etap edukacyjny – W ramionach Ojca*. Gniezno 2002.

<sup>17</sup> A. M. Kielar. *Metody katechizacji uczniów z głębszą niepełnosprawnością intelektualną* s. 22-23.

7. Wdrażanie do kultywowania tradycji: adwentowych, bożonarodzeniowych, wielkopostnych i wielkanocnych.
8. Kształtowanie postawy szacunku dla drugiego człowieka, troski o przyrodę.
9. Kształtowanie odpowiednich postaw przez poznawanie osoby Jezusa i postaci świętych.
10. Zachęcanie do naprawy popełnionego zła.
11. Budzenie pragnienia bycia dobrym.
12. Uświadomienie potrzeby podporządkowania się regułom postępowania.
13. Wdrażanie do modlitwy: dziękczynnej, przeproszenia, chwalebnej i prośby.
14. Uczenie postaw modlitewnych.
15. Kształtowanie nawyku codziennej modlitwy.
16. Zachęcanie do wspólnej zabawy, nauki, modlitwy, wzajemnej pomocy.
17. Motywowanie do wyrażania uczuć: miłości, życzliwości i szacunku wobec rodziców, nauczycieli, innych osób.
18. Wdrażanie w życie wspólnoty parafialnej.
19. Ukazanie miłości bliźniego jako zasady życia we wspólnocie.

Podsumowując te treści, które wprowadzają do życia chrześcijańskiego na dwóch etapach edukacyjnych, warto zaznaczyć, że program jest tak skonstruowany, aby katecheta na jego podstawie, kierując się możliwościami psychofizycznymi uczniów wchodzących w skład danego zespołu edukacyjno-terapeutycznego, mógł sam utworzyć rozkład materiału, wybierając z niego te treści, które poszczególni uczniowie będą w stanie sobie przyswoić. Działalność edukacyjna powinna opierać się na indywidualnych programach edukacyjnych, które są ustalane dla każdego ucznia na podstawie specjalistycznej oceny poziomu jego funkcjonowania i zawierających realne, szczegółowe cele, zadania i treści<sup>18</sup>.

## 2. Metody i środki dydaktyczne programu edukacyjnego *W ramionach Ojca*

Według W. Okonia metoda to „systematycznie stosowany sposób pracy nauczyciela z uczniami, umożliwiający osiągnięcie celów kształcenia. Inaczej mówiąc, metoda jest to wypróbowany układ czynności nauczycieli i uczniów realizowany świadomie w celu spowodowania założonych zmian w osobowościach uczniów”<sup>19</sup>. Najbardziej rozpowszechniona klasyfikacja obejmuje trzy grupy metod: oparte na słowie, na obserwacji i na działaniu. Uczniu się przyporządkowane są różne kategorie metod nauczania: informacyjne (podające), problemowe (poszukujące), waloryzujące (eksponujące) i operatywne (oparte na działaniu). Metody informacyjne służą po to, by przekazać uczniom wiedzę, która może służyć wytwarzaniu nowej wiedzy. Metody eksponujące pozwalają kształtować „sieć wartości” w strukturze osobowości uczniów. Metody operatywne doprowadzają uczniów do sprawności i służą doskonaleniu poznanych przez uczniów umiejętności. Rysem charakterystycznym metod podających jest przekazywanie gotowej wiedzy, metod poszukujących – organizacja uczenia się przez badanie a metod eksponujących – organizowanie przeżyć uczniów i oceniania<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> Tamże s. 24

<sup>19</sup> W. Okoń. *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa 1995 s. 168.

<sup>20</sup> A. M. Kielar. *Metody katechizacji uczniów z głębszą niepełnosprawnością intelektualną* s. 33.

W pedagogice specjalnej metoda jest definiowana jako „z góry obmyślony i empirycznie sprawdzony specjalnie sposób wielokrotnego i systematycznego postępowania w określonej kolejności dostosowanego do rodzaju i stopnia odchylenia od normy, prowadzący do realizacji założonych, związanych z odchyleniami celów w zakresie wychowania ukierunkowującego, nauczania i interwencyjnego oddziaływania umożliwiającego, mimo odchylenia, doprowadzenie uczniów do dostępnego im stopnia rozwoju i życia w społeczeństwie przy zastosowaniu dostosowanych do odchylenia specjalnych środków dydaktycznych”<sup>21</sup>. Przyjęte w pedagogice ogólnej i stosowane w pedagogice specjalnej metody muszą być modyfikowane w zależności od rodzaju i stopnia odchylenia w rozwoju. K. Kirejczyk wskazał następujące metody w ramach oddziaływania pedagogicznego na uczniów z obniżoną sprawnością umysłową:

A. Metody specjalnego wychowania ukierunkowującego:

- oparte na wpływie wychowawcy: wyjaśnianie, sugestia, przykład, manipulowanie sytuacjami, aprobata, dezaprobata;
- oparte na wpływie otoczenia: wpływ osób znaczących, rówieśników, najbliższego środowiska, wychowanie przez pracę;
- oparte na samowychowaniu: samokontrola, ocena i zmiana postępowania, świadome kształtowanie osobowości.

B. Metody specjalnego nauczania:

- oparte na obserwacji: pokaz, demonstracja;
- oparte na słowie: opis, opowiadanie, pogadanka, dyskusja, praca z książką;
- oparte na działaniu: metoda laboratoryjna, metoda zajęć praktycznych.

C. Metody specjalnego oddziaływania interwencyjnego na ujemne i dodatnie odchylenia od normy rozwojowej:

- oparte na metodzie indywidualnego przypadku: zwalczanie odchylenia związanego z niepełnosprawnością intelektualną, zwalczanie dodatkowych ujemnych odchylenia, rozwijanie dodatnich odchylenia (czyli tzw. mocnych stron ucznia)<sup>22</sup>.

W edukacji, terapii i rehabilitacji uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych należy uwzględnić różnorodne, wszechstronne i kompleksowe oddziaływania ogólnorozwojowe z optymalnym wykorzystaniem zewnętrznych i wewnętrznych warunków. Należy zatem stosować wiele odmiennych, specyficznych form, metod i technik uczenia się oraz pokonywania trudności i zaburzeń oraz poszukiwać skutecznych strategii zdobywania, utrwalania i rozszerzania zmian i nowych doświadczeń. Te metody mają na celu wzmacnianie u dzieci poczucia autonomii i odpowiedzialności oraz radzenia sobie z trudnościami życiowymi. Należy także podczas terapii pedagogicznej indywidualnie traktować uczniów<sup>23</sup>. Praca z dzieckiem

<sup>21</sup> K. Kirejczyk. *Upośledzenie umysłowe – Pedagogika*. Warszawa 1981 s. 247.

<sup>22</sup> Tamże s. 247-251.

<sup>23</sup> Por. W. Dykcik. *Poszukiwanie nowatorskich i alternatywnych koncepcji indywidualnej rehabilitacji*. W: *Nowatorskie i alternatywne metody w praktyce pedagogiki specjalnej*. Red. W. Dykcik, B. Szychowiak. Poznań 2001 s. 25-45.

specjalnej troski wymaga więc zastosowania metod dostosowanych do możliwości i rozwoju każdego ucznia.

Prekursor katechizacji w Polsce osób z głębszą niepełnosprawnością umysłową K. M. Lausch radzi, aby katecheta stosował metody analogiczne lub bardzo zbliżone do tych, które są wykorzystywane w placówce, w której naucza. Dzięki temu, w sposób naturalny, korzysta z faktu przyzwyczajenia dzieci do tych metod i tym samym zwiększa efektywność pracy katechetycznej. Wybrane przez nauczyciela religii metody muszą się ostatecznie opierać na podstawowym prawie obowiązującym w całym życiu Kościoła: na prawie wierności dochowanej Bogu i wierności okazanej człowiekowi (CT 55). Każda więc metoda jest tylko narzędziem w ręku katechety, który z miłością i czcią zbliża się do prawdy oraz do katechizowanego.

A. M. Kielar w analizowanym programie dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym na I i II etapie edukacyjnym, kierując się wskazaniem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła oraz własnym długoletnim doświadczeniem, przyjęła klasyfikację metod nauczania i wychowania zaproponowaną przez I. Polkowską:

- A. Metody słowne: formułowanie poleceń przez nauczyciela; nazywanie konkretów, modeli, obrazów; określanie czynności, cech, stosunków; rozmowy ukierunkowane; pogadanki oparte na materiale pogładowym; opis, opowiadanie.
- B. Metody oparte na obserwacji: demonstrowanie eksponatów naturalnych, modeli i makiet, obrazów, filmów i przezroczy, prostych doświadczeń.
- C. Metody oparte na praktycznym działaniu: zajęcia praktyczne zróżnicowane w zależności od przedmiotów nauczania i typów zajęć; produkcja; obserwacja naturalnych zjawisk połączona z oddziaływaniem na te zjawiska.

Dla osiągnięcia podstawowych celów kształcenia w pracy z uczniami z głębszą niepełnosprawnością intelektualną konieczna jest pełna integracja oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych oraz rewalidacyjnych. Dlatego oprócz wyżej wymienionych metod ważną rolę spełniają:

- A. Metody uczenia przez naśladownictwo: ruchowe, werbalne, naśladownictwo zachowań i postaw.
- B. Metody instrumentalne: zauważanie, aprobata słowna, nagrody rzeczowe, żetony wymienne, nagrody symboliczne<sup>24</sup>.

W podręcznikach A. M. Kielar zawsze przy każdej jednostce katechetycznej mamy zawsze trzy grypy stosowanych metod katechetycznych: metody oglądowe, werbalne i praktycznego działania. Przedstawione zostaną tu niektóre z metod zastosowanych w katechizacji osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną.

1. Metody oparte na słowie. W katechezie rolę dominującą odgrywa słowo, które było i pozostanie główną formą przekazu treści wiary. Współczesne środki komunikacji nie podważają wartości słowa. Mowa jest jednym z najdoskonalszych

---

<sup>24</sup> Por. I. Polkowska. *Próba uporządkowania form i metod pracy w „szkole życia”*. „Szkoła Specjalna” 1:1980 s. 40-43.

sposobów zapisywania w pamięci wrażeń i doświadczeń. Pomaga w lepszym rozumieniu, zapamiętaniu, jak również w przekazywaniu innym własnych przeżyć.

a. Modlitwa stanowi centralny punkt przeżycia spotkania z Bogiem. Postawy wobec Boga, człowieka i Kościoła znajdują swój wyraz w modlitwie. Modlitwa spełnia różne funkcje: wprowadza w temat katechezy, podsumowuje zasadniczą część i uobecnia przeżycia uczniów. Możemy wyróżnić modlitwę wprowadzającą, która na początku katechezy ma za zadanie wywołać chęć otwarcia się na Boga. Jej formy mogą być różne: tradycyjna, spontaniczna, śpiew czy czytanie fragmentu Pisma Świętego. Z kolei modlitwa w zasadniczej części katechezy spełnia dwie funkcje: ułatwia intelektualne przyjęcie i emocjonalne przeżycie podanych treści oraz stanowi odpowiedź na słowo Boże. Uczniom z głębszą niepełnosprawnością umysłową należy pomóc poprzez wprowadzenie do modlitwy, albo poprzez podsuniecie gotowych formuł modlitewnych. Wreszcie mamy modlitwę na zakończenie katechezy, która może być wyrażona śpiewem albo może być dialogowana.

b. Opowiadanie jest podstawową formą wypowiedzi narracyjnej i służy przedstawianiu fabuły poprzez prezentacje rozwoju wydarzeń w czasie. Musi być ono wyraźnie rozpoczęte i wyraźnie zakończone. W katechezie mamy opowiadanie biblijne, które przybliży uczniom wydarzenia zawarte w Piśmie Świętym. To opowiadanie powinno być wierne Biblii a sam tekst może być przeczytany po opowiadaniu.

c. Opis jest najprostszą formą zaznajamiania uczniów z nieznanymi im osobami, zjawiskami czy rzeczami. Jest zbliżony do opowiadania, nie ukazuje jednak przebiegu zdarzeń, ale przedstawia tło akcji, charakter postaci i ich wygląd. Opis najczęściej dotyczy budowy jakiegoś przedmiotu, odnosi się do jakiejś osoby bądź czynności. Ta metoda wymaga szczególnej komunikacji werbalnej. Słowo musi być zrozumiałe a tempo wypowiedzi dostosowane do możliwości recepcyjnych konkretnych uczniów. Opis ma być żywy, barwny, plastyczny i połączony niekiedy z pokazem czy demonstracją danej czynności.

d. Pogadanka jako metoda oparta także na słowie jest metodą angażującą nauczyciela i ucznia. Ze względu na funkcję, jaką w rozmowie pełni katecheta, można wyróżnić trzy formy pogadanki religijnej: pogadankę kierowaną przez katechetę, pogadankę ukierunkowaną tematem katechezy oraz swobodną pogadankę religijną<sup>25</sup>.

2. Metody oparte na obserwacji są dosyć skuteczne w nauczaniu dzieci z obniżoną sprawnością umysłową. Tej grupie uczniów trudno dostrzec istotne elementy zjawisk, zrozumieć je i powiązać w całość. Obserwacja, która jest prowadzona według planu, bez pośpiechu i wsparta słowem nauczyciela, uczy bardzo skutecznie. Najbardziej korzystne jest, aby konkretne zjawiska i rzeczy obserwować w naturalnym środowisku. O wychowawczej i dydaktycznej wartości środków poglądowych decyduje nie liczba a odpowiedni ich dobór i sposób wykorzystania.

---

<sup>25</sup> Por. A. M. Kielar. *Metody katechizacji uczniów z głębszą niepełnosprawnością intelektualną* s. 38-46.

a. Wycieczka jest jedną z najlepszych okazji do stosowania metody oglądowej, bo wtedy wartość największą mają zjawiska występujące w naturalnym środowisku. Jest to pomost pomiędzy przekazem słownym o jakiejś rzeczywistości a jej poznaniem. Wycieczka może służyć rozbudzeniu uczuć religijnych uczniów.

b. Obraz stanowi dużą pomoc w poznaniu przez uczniów tych zjawisk i przedmiotów, których bezpośrednio nie można zobaczyć. Na katechezie z niepełnosprawnymi uczniami należy tłumaczyć, czym różni się obraz od przedstawianej rzeczywistości. To jest tylko model. Katechizowani powinni oglądać na obrazach postacie, przedmioty i zjawiska przedstawione bardzo realistycznie. Na lekcji religii obrazy należy wykorzystać po podaniu nowego materiału, by służyły poznawaniu nowych treści, albo jako element powtórzeniowy i utrwalający.

c. Ilustracja to kompozycja treściowo i formalnie związana z tekstem, któremu towarzyszy. Ma za zadanie wypuklać treść i przyczynić się do pobudzenia uczuciowej i intelektualnej aktywności ucznia. Ilustracja zawsze musi być wiernym odzwierciedleniem tekstu poprzez szczegóły i realizm. Uczniów z głębszą niepełnosprawnością umysłową cechuje myślenie konkretno-obrazowe i dlatego ilustracja ma im udostępnić treści, których nie potrafią poznać przez czytanie.

d. Przewroty i zdjęcie ma za zadanie wzbudzić zainteresowanie dzieci i w sposób naturalny przyciągnąć ich uwagę.

e. Film religijny, jeśli jest umiejętnie dobrany do podejmowanej tematyki i wymagań odbiorców, jest cennym narzędziem wspomagającym pracę z tekstem biblijnym podczas katechezy. Pismo Święte wydaje się wtedy łatwiejsze, bardziej interesujące i pociągające. W katechizacji uczniów z głębszą niepełnosprawnością umysłową filmy religijne wzbogacają ich wyobraźnię, pobudzają wzrok i słuch. Nauczyciel powinien najpierw wprowadzić uczniów w temat filmu, pokazać odpowiedni fragment i po obejrzeniu przypomnieć uczniom przebieg wydarzeń<sup>26</sup>.

3. Metody oparte na działaniu mają szczególną wartość dla rozwoju i przygotowania do życia dzieci niepełnosprawnych umysłowo. Uczniowie potrafią się realizować w konkretnej pracy, gdyż jest ona im bliższa niż słowo. Rezultaty pracy ręcznej są dla nich dostrzegalne i trwają długo w porównaniu z przemijającym słowem mówionym. Dzieci obserwują swoje wytwory wszystkimi zmysłami i potrafią się nimi cieszyć.

a. Ekspresja plastyczna jest najbardziej rozpowszechnioną formą ekspresji dziecka. Potrzeba wypowiedziania się w tej formie jest charakterystyczna zwłaszcza dla tych uczniów, dla których język mówiony i pisany nie jest dominującym sposobem porozumiewania się. W doborze technik plastycznych dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną należy kierować się znajomością dzieci, ich potrzebami i upodobaniami. Należy wyróżnić tu następujące metody: malowanie dziesięcioma palcami, lepienie, rysowanie, malowanie, wykonywanie ozdób, kolorowanie ilustracji, kalkowanie, puzzle, wycinanki.

---

<sup>26</sup> Por. Tamże s. 46-52.

b. Ekspresja muzyczna ma również duże znaczenie w rozwoju dziecka i jest jedną z częstszych metod stosowanych w katechezie. Muzyka przez swoje elementy strukturalne czyli rytm, metrum, tempo, dynamikę, harmonię wpływa w sposób podświadomy na psychikę dziecka, emocjonalną sferę jego osobowości, postawy czy czynności. Aktywność muzyczna na katechezie uczniów z głębszą niepełnosprawnością umysłową może rozwijać się w trzech formach: śpiewaniu piosenek, grze na instrumentach perkusyjnych i ruchu przy muzyce.

c. Ekspresja teatralna wyzwala wszystkie formy aktywności dziecięcej. Tu jest obecny: ruch, muzyka, słowo, taniec, gest, plastyka i technika. Nie każda forma teatralna wymaga rekwizytów, scenografii, kostiumów czy charakteryzacji. Wspólne przygotowanie inscenizacji działa aktywizująco na uczniów. Inscenizacja spełni swoją rolę wychowawczą, pod warunkiem, że będzie zrozumiała i odpowiednio ekspresyjna. Możemy tu wyróżnić szereg metod należących do tej kategorii jak: inscenizowanie wydarzeń biblijnych, zabawa tematyczna, gra interakcyjna, teatrzyk kukiełek, teatrzyk cieni i pantomima<sup>27</sup>.

Powyżej opisane metody katechetyczne służą prowadzeniu lekcji religii dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną. Są one obecne w podręcznikach metodycznych programu *W ramionach Ojca* na I i II etapie edukacyjnym. Choć wszystkie metody mają swoją określoną wagę w procesie nauczania i wychowania uczniów, to jednak wydaje się, że największe znaczenie posiadają metody działania praktycznego. One przygotowują uczniów do życia. Ponadto należy pamiętać, że efektywność metod stosowanych w dużej mierze zależy od inwencji samego nauczyciela. Sama metoda, nawet najlepsza, nie przyniesie efektów, bo jej wartość aktywizuje się dopiero w racjonalnej działalności pedagoga. Od jego wiedzy, doświadczenia i zdolności zależy najwięcej. Wśród uczniów niepełnosprawnych należy wykorzystywać te metody, które wzmacniają w uczniach poczucie wartości i przydatności społecznej, budzą wiarę w ich własne siły, wyrabiają samodzielność i zaradność życiową oraz uczyć wykorzystania zdobytej wiedzy w praktyce życiowej. Wychowanie uczniów z niepełnosprawnością intelektualną wymaga od nauczyciela religii szczególnie pogłębionego rozumienia ich potrzeb, gdyż dzieci te nie potrafią bardzo często upominać się o ich zaspokojenie oraz potrzebują na pewno więcej pomocy, aby te potrzeby zaspokoić.

### 3. Wnioski i postulaty katechetyczne

Twórczyni podstaw polskiej pedagogiki specjalnej M. Grzegorzewska w swojej pracy pedagogicznej nie popierała tworzenia programów do nauczania religii. Uważała bowiem, że praca katechety powinna być twórcza i dostosowana do indywidualnych potrzeb ucznia<sup>28</sup>. Jednak Z. Sękowska jest innego zdania. Twierdzi, że nauczyciel a tym samym katecheta nie jest w stanie sam ustalić indywidualny program nauczania. Potrzebna jest mu pomoc metodyków, aby dobrze przygotować pomoce poglądowe, ułożyć odpowiednie opowiadania. Dlatego widzi

<sup>27</sup> Por. Tamże s. 53-63.

<sup>28</sup> A. Kiciński. *Katecheza osób z niepełnosprawnością intelektualną* s. 253.

potrzebę opracowania programu w celu lepszego funkcjonowania nauczania, a także jako kryterium oceniania pracy nauczycieli i osiągnięć uczniów<sup>29</sup>.

Program edukacyjny *W ramionach Ojca* powstał w 2002 roku w środowisku gnieźnieńskich katechetów. Program opracowany przez A. M. Kielar i ks. J. Tomczaka został zatwierdzony dla całej Polski w szkołach specjalnych. Na podstawie tego programu zostały opracowane pomoce dydaktyczne. Jest to pierwszy w Polsce program autorski nauczania religii uczniów z upośledzeniem umysłowym. Pomaga nauczycielom w realizacji zasad i metod nauczania stosowanych w szkołach specjalnych. Podaje cele, zadania, tematy i treści katechez. Nauczyciele religii dzieci z niepełnosprawnością intelektualną są szczególnie narażeni na błędne tłumaczenie ogólnych zasad dydaktycznych. A więc konieczna jest im pomoc w interpretacji ogólnych zasad postępowania dydaktycznego i zasad rewalidacji w katechezie osób z niepełnosprawnością intelektualną<sup>30</sup>. Katecheza osób niepełnosprawnych intelektualnie wymaga wsparcia metodycznego, które nie tylko czyni ją wartościową ze względu na treść, ale także zapewnia jej skuteczność. Zdaniem A. M. Kielar „podczas katechizacji uczniów z głębszą niepełnosprawnością intelektualną treści religijne powinny być tak przekazywane, aby służyły ich szeroko rozumianej rewalidacji”<sup>31</sup>.

W postulatach dotyczących katechezy osób z niepełnosprawnością intelektualną należy najpierw zwrócić uwagę na wizję teologiczną Objawienia Bożego. Kościół nie miał nigdy wątpliwości, że osoby chore są w pełni jego członkami, niemniej problematyka udziału osób z niepełnosprawnością intelektualną w życiu Kościoła była tylko częściowo obecna w jego nauczaniu. We współczesnej katechezie osób z niepełnosprawnością intelektualną chodzi o człowieka w całej jego prawdzie, w pełnym wymiarze, nie chodzi o człowieka abstrakcyjnego, ale konkretnego. Poprzez katechezę do współczesnego człowieka dociera informacja, że człowiek jest jedynym stworzeniem na ziemi, którego Bóg chciał dla niego samego. Każdy człowiek jest przez Boga powołany, przeznaczony do łaski i chwały. Toteż jednym z głównych postulatów wobec katechezy osób niepełnosprawnych jest rozwijanie wielorakiej pomocy, by katechizowany bez względu na swoje ograniczenia, mógł w pełni zrealizować swoje życiowe powołanie i odpowiedział na apel ze strony Boga<sup>32</sup>.

Przed katechezą osób z niepełnosprawnością intelektualną stoi pilne wyzwanie, które można zrealizować przez korygowanie błędnych poglądów w naszym społeczeństwie. Wyobrażenia, jakie tworzą sobie ludzie pełni o życiu osób z ograniczeniami intelektualnymi, rzadko zgodne są z rzeczywistością. Osoby niepełnosprawne muszą natomiast odkryć swoje zdolności i kompetencje, które stwarzają im szansę na kształtowanie własnego życia. Trzeba zwracać uwagę na radość istnienia i sukcesy niepełnosprawnych. Również w polskiej katechezie jest godne podkreślenia przekonanie, że nie wystarczy jedynie ograniczyć się do potwierdzenia praw osób z niepełnosprawnością intelektualną. Chodzi także o aktywne działanie, aby te prawa urzeczywistnić w społeczeństwie<sup>33</sup>.

<sup>29</sup> Z. Sękowska. *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej* s. 254.

<sup>30</sup> A. Kiciński. *Katecheza osób z niepełnosprawnością intelektualną* s. 304.

<sup>31</sup> Por. A. M. Kielar. *Metody katechizacji uczniów z głębszą niepełnosprawnością intelektualną* s. 26-32.

<sup>32</sup> A. Kiciński. *Katecheza osób z niepełnosprawnością intelektualną* s. 380.

<sup>33</sup> Tamże s. 382.



Rodzina, szkoła i parafia należą do podstawowych środowisk katechetycznych. Za katechezę jest odpowiedzialna jednak cała wspólnota chrześcijańska. Ważnym zatem jest postulat, aby katecheza osób niepełnosprawnych intelektualnie objęła ich rodziny. Żadna bowiem rodzina nie jest przygotowana na narodziny dziecka z niepełnosprawnością. Kiedy pojawia się takie dziecko, rodziny potrzebują silnego wsparcia od swojej wspólnoty w wierze. Podstawowym wyzwaniem pastoralnym, które musi podjąć cała wspólnota chrześcijańska, jest ułatwienie rodzicom dziecka z niepełnosprawnością intelektualną integracji dziecka ze wspólnotą Kościoła<sup>34</sup>.

Program *W ramionach Ojca* przygotowany dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną nie jest próbą prostej akomodacji istniejących pomocy katechetycznych poprzez obniżenie wymagań do minimum. Adresaci katechezy całe swoje życie przeżywają w wierze Kościoła, a ściślej w wierze swoich rodziców i opiekunów. Na rodzicach bowiem spoczywa ciężar odpowiedzialności za wychowanie. Oni też mają obowiązek wprowadzenia dzieci na drogę wtajemniczenia chrześcijańskiego. W odróżnieniu od rodziców dzieci pełnosprawnych, obowiązek ten nie jest z nich zdejmowany w miarę wzrastania i dojrzewania dziecka. Stąd postulat, aby cała postęga katechetyczna osobom z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim koncentrowała się na uczynieniu podmiotem katechezy nie tylko samego dziecka, lecz również jego rodziców. Ponadto po objęciu nauką religii w szkołach specjalnych prawie wszystkich osób z niepełnosprawnością intelektualną zostało przeoczone, że podmiotem katechezy jest wspólnota Kościoła. Stąd należy przypomnieć, że lokalna wspólnota chrześcijańska jest nauczycielem wiary, miejscem jej realizacji i rozwoju, którego nie mogą zastąpić inne podmioty życia społecznego<sup>35</sup>.

Dzieci specjalnej troski mają mniejszą zdolność zapamiętywania, dlatego zachodzi potrzeba, aby wiadomości wcześniej nabyte były często powtarzane. Dla łatwiejszego zapamiętania różnych treści dobiera się takie środki dydaktyczne, które dają możliwość przedstawienia danego problemu w sposób namacalny. Dzieci wracając do prac wcześniej przez siebie wykonanych, szybciej przypominają sobie treści poznane wcześniej. Daje to im również motywację do podejmowania nowych wyzwań. Warto podkreślić, iż program *W ramionach Ojca* proponuje zastosowanie kilku ćwiczeń na jednym spotkaniu, które różnią się stopniem trudności, co daje możliwość przystosowania ćwiczenia do konkretnego dziecka.

Program *W ramionach Ojca* zawiera materiały w formie ilustracji i karty pracy. Przedstawione na nich osoby bądź sytuacje są tak wykonane, aby wskazywały dokładnie to, co katecheta powinien przekazać uczniom. Pozbawione są niepotrzebnych szczegółów, rysowane grubą kreską i wykonane w dużym formacie. Autorzy kart na każdy etap edukacyjny proponują około 30 metod pracy z dziećmi. Takie pomoce są niezbędne w szkołach specjalnych, gdyż uczęszczające do nich dzieci często nie umieją czytać. Zastosowano również szereg zabaw ruchowych obrazujących treści zawarte w danym temacie. Pomaga to nie tylko w przyswojeniu

---

<sup>34</sup> Tamże s. 384.

<sup>35</sup> Tamże s. 386.

informacji, ale także uaktywnia dzieci ruchowo i manualnie oraz pozwala niejako przeżyć na sobie przekazywane treści<sup>36</sup>.

Podręczniki do wyjaśnienia pojęć abstrakcyjnych używają rzeczy codziennego użytku. Dla zobrazowania grzechu oprócz wyjaśnienia słownego, że grzech smuci Boga, pokazuje się dwa serca. Jedno zamalowane plamami symbolizuje grzech i brud ludzkiego serca, drugie jest czyste, co symbolizuje działanie łaski uświęcającej po spowiedzi. W ten sposób wyjaśniono również wydarzenie spowiedzi. Podobnie odwołano się do wyjaśnienia niektórych znaków liturgicznych związanych ze sferą abstrakcyjną, np. hostię nazwano „Bożym Chlebem”<sup>37</sup>. Godne zauważenia w podręcznikach jest to, że dziecko traktowane jest jak osoba z pełnymi prawami człowieka a nie jak jednostka, którą należy przystosować do wykonywania poszczególnych czynności. Autorzy zakładają pracę katechety z dziećmi w taki sposób, aby nie były biernymi słuchaczami lecz aktywnymi jej uczestnikami.

Recenzje, jakie wystawili programowi *W ramionach Ojca*, rzeczoznawcy Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski potwierdzają jego zgodność z *Podstawą programową katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*. Recenzenci stwierdzają również, że program ten jest przygotowany z myślą o osobach z niepełnosprawnością intelektualną<sup>38</sup>. Mimo tak dobrych recenzji w podręcznikach tych można zauważyć pewne braki. Dotyczą one podstawowych założeń nauczania religii, mianowicie brak jest wyraźnych przesłanek, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem a tym samym ukierunkowania chrystocentrycznego katechezy. Ponadto podręczniki zawierają zbyt zawężone przedstawienie historii zbawienia. Uzupełnienie podręczników o szersze wiadomości przedstawiające historię zbawienia pozwoliłoby na głębsze przeżycia dzieci.

\*\*\*

Posłany przez Chrystusa Kościół stara się dotrzeć z przesłaniem Ewangelii do każdego człowieka, także cierpiącego z powodu niepełnosprawności intelektualnej. Każdy człowiek przez chrzest wszczepiony w Mistyczne Ciało Chrystusa ma bowiem niepodważalne prawo do równego traktowania niezależnie od sytuacji życiowej, w jakiej się znajduje. Zaprezentowany w niniejszym opracowaniu program *W ramionach Ojca* może dobrze służyć katechizacji osób z upośledzeniem intelektualnym. Jest on solidnym przewodnikiem do realizowania założeń *Podstawy programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce* w środowisku uczniów z niepełnosprawnością intelektualną. Autorzy starali się dopasować program do potrzeb tej konkretnej grupy osób, korzystając ze swego wieloletniego doświadczenia katechetycznego. Mimo pozytywnej oceny programu i dużego zainteresowania nim wśród katechetów, można wskazać w nim pewne elementy, które wymagają przepracowania bądź uzupełnienia. Podjęta w 2016 roku reforma systemu szkolnictwa w Polsce stanowi okazję do udoskonalenia prezentowanego tu programu edukacji religijnej dzieci z niepełnosprawnością intelektualną, aby wyposażyć katechetów w jeszcze lepszą pomoc do tak odpowiedzialnej i trudnej pracy.

<sup>36</sup> *Podręcznik metodyczny – Bóg kocha mnie* s. 178.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> A. Kiciński. *Katecheza osób z niepełnosprawnością intelektualną* s. 276.

**BIBLIOGRAFIA**

- Dykcik W. *Poszukiwanie nowatorskich i alternatywnych koncepcji indywidualnej rehabilitacji*. W: *Nowatorskie i alternatywne metody w praktyce pedagogiki specjalnej*. Red. W. Dykcik, B. Szychowiak. Poznań 2001.
- *Dyrektorium ogólne o katechizacji* zostało opublikowane 15 sierpnia 1997 r. przez Kongregację ds. Duchowieństwa. Przedstawia fundamentalne zasady teologiczno-duszpasterskie zaczerpnięte z Magisterium Kościoła, aby za ich pomocą lepiej wypełniać zadania duszpasterskie w zakresie posługi Słowa i katechezy.
- Kiciński A. *Niepełnosprawnych intelektualnie duszpasterstwo*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński. Lublin 2006.
- Kielar A. M. *Metody katechizacji uczniów z głębszą niepełnosprawnością intelektualną*. Poznań 2006.
- Kielar A. M., Tomczak J. *W ramionach Ojca. Bóg kocha mnie. Program nauczania religii rzymskokatolickiej uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym*. Gniezno 2008.
- Kielar A. M., Tomczak J. *Program nauczania religii uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym i znacznym na I, II, III, etap edukacyjny – W ramionach Ojca*. Gniezno 2002.
- Kirejczyk K. *Upośledzenie umysłowe – Pedagogika*. Warszawa 1981.
- Okoń W. *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa 1995.
- *Podręcznik metodyczny – Bóg kocha mnie*. Red. A. M. Kielar. Gniezno 2003.
- *Podręcznik metodyczny – Bóg prowadzi mnie*. Red. A. M. Kielar. Gniezno 2003.
- Polkowska I. *Próba uporządkowania form i metod pracy w „szkole życia”*. „Szkoła Specjalna” 1(1980).

**Summary**

The Church is sent to all people, regardless of their state of health, to bring them closer the Gospel of God's love. God's love embraces everyone. This applies especially to the poor, the sick and the disabled. Religious education of people with intellectual disabilities requires many efforts on the part of catechist as well as the schoolchildren. An indispensable help to catechize these people is a teaching program based on specialized handbooks. Educational program titled *W ramionach Ojca* written by A. M. Kielar and J. Tomczak is intended for all educational stages. The article (as an analysis) describes the main aims and contents of a program and then also the methods and teaching resources as well. The final results of this analysis are conclusions and catechetical postulates regarding the catechization of people with intellectual disabilities.

**Keywords:** intellectually handicapped, catechesis

**Słowa kluczowe:** niepełnosprawni intelektualnie, katecheza

**Ks. mgr Zbigniew Wójcik** – Ksiądz diecezji kieleckiej wyświęcony w 2013 r. student drugiego roku studiów doktoranckich Instytutu Teologii Pastoralnej i Katechetyki – Teologia Praktyczna. Obszar zainteresowań naukowych: działalność charytatywna Kościoła, osoby niepełnosprawne.

Rafał Muda

## La dimensione comunitaria dell'evangelizzazione alla luce dell'Evangelii Gaudium

Negli ultimi quarant'anni di pensiero teologico possiamo notare un rilevante interesse sul tema dell'evangelizzazione. Una spiegazione recente sulla visione di questa realtà viene da papa Francesco che nell'*Evangelii gaudium* in modo esplicito tocca questo tema. In questo articolo vogliamo vedere come nell'Esortazione apostolica viene compresa la dimensione comunitaria dell'evangelizzazione. Parleremo del ruolo delle relazioni interpersonali nell'evangelizzazione e analizzeremo il ruolo dei laici in questo processo. Dopo tenteremo di mostrare le comunità ecclesiali sia come soggetto che oggetto dell'evangelizzazione. Alla fine vedremo l'importanza del dialogo in questo processo.

### 1. Ruolo delle relazioni interpersonali

All'interno della dimensione comunitaria di evangelizzazione un ruolo particolarmente importante giocano le relazioni interpersonali. Citando le parole presenti nel documento considerato, vale la pena evidenziare che nel mondo moderno possiamo notare una situazione particolare: viviamo "in una civiltà paradossalmente ferita dall'anonimato e, al tempo stesso, ossessionata per i dettagli della vita degli altri, spudoratamente malata di curiosità morbosa" (EG 169). Volendo definire la causa dei fenomeni inquietanti presenti nel mondo odierno, il Papa, oltre agli attuali cambiamenti socio-culturali, indica alcuni difetti delle nostre comunità religiose: l'assenza di accompagnamento ai più poveri, la mancanza di apertura a nuovi membri visibile in alcuni movimenti e la difficoltà ad accettare una religione diversa dalla nostra.

Cercando "una soluzione" per questa situazione si sottolinea che "... una sfida importante è mostrare che la soluzione non consisterà mai nel fuggire da una relazione personale e impegnata con Dio, che al tempo stesso ci impegni con gli altri [...] l'unica via consiste nell'imparare a incontrarsi con gli altri con l'atteggiamento giusto, apprezzandoli e accettandoli come compagni di strada, senza resistenze interiori" (EG 91).

Per questo, risulta fondamentale la "prossimità" caratterizzata dall'incontro senza giudizi, compassionevole, con la volontà di ascoltare opinioni ed esigenze di colui a cui si dedica il proprio tempo. Tutti i battezzati (forse in modo particolare i ministri ordinati e gli operatori pastorali) dovrebbero vivere l'incontro con l'altro in maniera più serena. I discepoli missionari, con la propria presenza, sono chiamati a mostrare Gesù che si interessa dei problemi della gente.<sup>261</sup> In un mondo in cui tante persone soffrono fortemente di solitudine, si sentono abbandonate e sole, il nostro modo

---

<sup>261</sup> Cfr. J. Gil Gimeno. *De la confrontación al aggiornamento en las relaciones entre Iglesia Católica y modernidad*. „From Confrontation to Aggiornamento in Relations between the Catholic Church and Modernity” 32:2017 nr 91 p. 27-29; M. Scarpa. *Tutta la Chiesa è evangelizzatrice: il contributo dell'Evangelii gaudium in ambito catechetico: Dal paradigma istituzionale della gratuità al paradigma missionario della reciprocità*. „Salesianum” 79:2017 nr 3 p. 503-508; B. H. Turner. *Pacis Progressio: How Francis' Four New Principles Develop Catholic Social Teaching into Catholic Social Praxis*. „Journal of Moral Theology” 6:2017 nr 1 p. 124.

di relazionarci può costituire fonte di un considerevole beneficio (cfr. EG 92). Secondo papa Francesco, la prossimità diventa un luogo d'incontro con Dio che si realizza nella storia, nel nostro essere quotidiano (cfr. EG 71). Perlopiù, essa "è una fraternità mistica, contemplativa, che sa guardare alla grandezza sacra del prossimo, che sa scoprire Dio in ogni essere umano" (EG 92).

Rilevante è anche la qualità delle nostre relazioni interpersonali. Non si parla soltanto di "chiacchiere". Il dialogo con l'altro dovrebbe essere arricchito e prolungato attraverso i gesti di vicinanza e con le opere di carità (cfr. EG 24). Per scoprire il volto di Gesù negli altri bisogna superare le proprie paure, la sfiducia, i sospetti. Per realizzare tale scopo bisogna uscire da se stessi, dalla volontà di chiudersi nel privato ed abbattere gli schemi mentali che vogliono etichettare il prossimo secondo categorie predefinite che ci siamo arrogati il diritto di creare. La chiusura e l'immanentismo vengono chiamate "un amaro veleno" (cfr. EG 88, 89). Alla fine, il desiderio di tale incontro o relazione non può essere motivato con un freddo calcolo mirato all'acquisizione di nuovi membri nella comunità o di nuovi operatori pastorali che possono essere utili nella parrocchia (cfr. EG 199). A Buenos Aires, durante un incontro con i catechisti, Bergoglio ha parlato di una "pedagogia della presenza" in cui "l'ascolto e la prossimità non siano solo lo stile, ma anche l'essenza stessa del messaggio di cui vi fate testimoni"<sup>262</sup>. Particolarmente importante nell'evangelizzazione sia, dunque, la dimensione relazionale interpersonale. L'incontro con gli altri, la prossimità, la disponibilità all'ascolto, vengono percepite come strumento incisivo nell'annuncio di Gesù.

## 2. Ruolo dei laici nell'evangelizzazione

Il modello di evangelizzazione proposto da papa Francesco, presuppone la responsabilità di tutti i battezzati nell'annuncio del Vangelo. Esaminando qual è il ruolo dei laici nell'evangelizzazione, nell'*Evangelii gaudium* leggiamo che loro costituiscono "l'immensa maggioranza del popolo di Dio. Al loro servizio c'è una minoranza: i ministri ordinati" (EG 102). Significativo sembra essere in questo passaggio l'uso della categoria numerica, espressa in termini di "maggioranza" e "minoranza". Non si parla soltanto di una semplice constatazione che indica che il numero dei chierici è significativamente minore in confronto ai laici. E. Palladini sottolinea che il Pontefice usando termini quantitativi sembra volere "che si ponga attenzione sul fatto che ai fini dell'evangelizzazione è importante solo l'evidenza oggettiva che i fedeli laici siano più dei membri ordinati e che quindi possano e debbano "fare di più" per l'annuncio del Vangelo".<sup>263</sup> Seguendo questo tipo di ragionamento sembra permesso porre una domanda sull'impegno dei laici nella proclamazione della Buona Novella di Gesù, sulla correlazione tra il loro numero e l'accoglienza scarsa del Vangelo.

Analizzando l'*Evangelii gaudium* troviamo alcune cause di tale situazione. Secondo papa Francesco, il dinamismo della Chiesa è indebolito dall'eccessivo clericalismo che rifiuta la partecipazione dei laici alle decisioni riguardanti la comunità ecclesiale. Inoltre, è difficile aspettarsi che essi si sentano responsabili nella Chiesa. La naturale conseguenza di queste posizioni è un coinvolgimento limitato all'interno della comunità e un'insufficiente introduzione del Vangelo nelle varie dimensioni della vita quotidiana, compresa la politica, l'economia o gli affari sociali, cioè gli

<sup>262</sup> J. M. Bergoglio. *È l'amore che apre gli occhi*. Trad. E. Cadelli. Milano: Rizzoli 2013 p. 357.

<sup>263</sup> E. Palladino. *Laici: immensa maggioranza del popolo di Dio*. In: *Evangelii gaudium: il testo ci interroga. Chiavi di lettura, testimonianze e prospettive*. Red. H. Miguel Yáñez. Roma: Gregorian & Biblical Press 2014 p. 77.

aspetti indispensabili della vita cristiana dei laici. Al giorno d'oggi si può notare anche una divisione malsana nella Chiesa, connessa con la comprensione sbagliata del ruolo della gerarchia ecclesiale. Nell'Esortazione apostolica viene ricordato che le funzioni e gli incarichi compiuti nella Chiesa non possono essere motivo di vanagloria o di deprezzamento degli altri, ma devono essere recepiti ed attuati come servizio.<sup>264</sup>

Il Papa sottolinea fortemente l'importanza del ruolo dei laici nella Chiesa. In primo luogo, il Pontefice spiegando come essa viene (dovrebbe essere) compresa, afferma che la chiamata all'evangelizzazione è rivolta a tutti i cristiani. L'analisi dell'*Evangelii gaudium* permette di constatare come un elemento importante del modello di "Chiesa in uscita" proposto da papa Francesco sia l'affidamento dell'evangelizzazione a tutti i battezzati (si pensa qui sia alla dimensione comunitaria che dell'individuo). Il Pontefice sottolinea che tutte le persone fanno parte di un unico popolo che cammina verso Dio ed è chiamato all'annuncio del Vangelo. I laici non sono concepiti più come un semplice supplemento alla missione della Chiesa, ma come soggetti attivi che giocano un ruolo determinante in questa realtà, i quali possono offrire un contributo sostanziale alla fede. L'Esortazione apostolica indica che l'identità cristiana viene letta più in riferimento al Sacramento del battesimo, che riguardo al grado gerarchico: è proprio dal punto di vista della missione che vengono reimpostati sia la gerarchia che il laicato. Entrambi convergono nella missione ed in essa attingono alla propria identità. Per questo, viene chiesto a tutti i membri della Chiesa che l'evangelizzazione sia per loro un naturale impegno offerto col cuore e vissuto con gioia, mai come un pesante obbligo (cfr. EG 261). Sottolineando la responsabilità comune per l'evangelizzazione il Pontefice nota che tutti siamo "discepoli missionari" (cfr. EG 119-121). Poi, viene affermata la verità dell'infallibilità del Popolo di Dio. Tutti i battezzati, essendo uniti con Dio e collaborando con "forza santificatrice dello Spirito" si caratterizzano con un "istinto della fede – il *sensus fidei*" (EG 119). Tali doti aiutano a far comprendere loro le realtà divine in modo intuitivo. La gerarchia della Chiesa, dunque, dovrebbe tener conto della voce della fede dei laici, perché l'intero Popolo di Dio è soggetto all'ascolto di Dio e alla Sua volontà. Per questo, è fondamentale instaurare un'adeguata relazione tra il clero e i laici.

Nell'Esortazione apostolica viene evidenziata anche l'importanza della presenza delle donne nella Chiesa. Elle, trovando il loro posto nella società, attraverso la cura degli altri, la loro innata fragilità e la gentilezza possono testimoniare la bontà di Dio. Questa ricchezza dovrebbe riflettersi nella condivisione della responsabilità con le donne nelle diverse dimensioni del lavoro pastorale che nel mondo di oggi dovrebbe essere ancora più significativa.<sup>265</sup>

### 3. Comunità ecclesiali soggetto/oggetto di evangelizzazione

Nell'*Evangelii gaudium* vengono menzionate le diverse istituzioni ecclesiali che svolgono un ruolo importante nel processo di evangelizzazione. Il soggetto primario è la parrocchia. In primo

---

<sup>264</sup> Cfr. A. Fontana. *Evangelii gaudium e nuove prospettive pastorali e catechistiche*. „Catechesi” 83:2014 nr 5 p. 69-70; J. Bagrowicz. *Radość głoszenia Ewangelii. Na marginesie katechetycznych wątków adhortacji Evangelii gaudium papieża Franciszka*. „Studia Włocławskie” 17:2015 p. 243; C. Izquierdo. *El anuncio y la transmisión del evangelio en Evangelii gaudium*. „Scripta Theologica” 46:2014 nr 2 p. 455-458.

<sup>265</sup> Cfr. L. Meddi. *La conversione missionaria della pastorale. Contributo per la receptio di Evangelii gaudium*. „Urbaniana University Journal” 68:2015 nr 2 p. 92-94; P. Sawa. *Drogi odnowy Kościoła według Evangelii gaudium papieża Franciszka*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 48:2015 nr 1 p. 200.

luogo, la condizione che permette ad essa di impegnarsi nell'attività missionaria della Chiesa è una sana consapevolezza della comunità. La parrocchia non può assumere un carattere esclusivo o una mentalità da ghetto. Essa dovrebbe essere depositaria di una profonda convinzione di appartenenza alla comunità della Chiesa universale. In secondo luogo, la dimensione missionaria non può essere trattata come un'aggiunta alla vita parrocchiale. Tale realtà appare come il suo elemento costitutivo che ne permette il vitale sviluppo<sup>266</sup>. Nel documento leggiamo che la parrocchia, caratterizzata da una "grande flessibilità", può adottare diversi metodi per evangelizzare. "Attraverso tutte le sue attività, la parrocchia dovrebbe incoraggiare e formare i suoi membri perché siano agenti dell'evangelizzazione." Essa costituendo un ambiente della crescita nella fede, tramite il dialogo, l'ascolto della Parola di Dio e nella celebrazione comunitaria è inevitabilmente anche il soggetto che occupa un posto privilegiato nell'impegno missionario della Chiesa. Allo stesso tempo, essa viene percepita come l'oggetto dell'evangelizzazione. Viene sottolineata la necessità dell'apertura e della creatività missionaria da parte del pastore e della comunità. Si richiama l'appello al cambiamento dello *status quo* delle parrocchie perché "siano ancora più vicine alla gente, e siano luoghi di comunione viva e di partecipazione, che si orientano completamente verso la missione" (EG 28).

Oltre la parrocchia, l'*Evangelii gaudium* indica come ulteriori soggetti di evangelizzazione i diversi movimenti, le piccole comunità e le associazioni ecclesiali che costituiscono l'attività pastorale della Chiesa. Questa diversità di forme di missione viene esaltata come ricchezza nella Chiesa. Nel documento esse vengono indicate come i soggetti importanti nella realizzazione del nuovo paradigma della pastorale proposto da Francesco, un nuovo modo di essere Chiesa. I "vantaggi" più importanti di questi gruppi sono: il coinvolgimento dei laici e la loro responsabilità nella Chiesa, il più stretto contatto con i pastori e il rafforzamento del dinamismo della vita parrocchiale. Allo stesso tempo, il Papa sottolinea come anche essi siano oggetto di evangelizzazione. Queste comunità non possono funzionare in modo isolato, stare al di fuori delle realtà parrocchiali. Il loro incorporamento nelle strutture delle Chiese locali è essenziale affinché questi movimenti non diventino "nomadi senza radici" (cfr. EG 28, 29). Lo scopo dei piccoli gruppi ecclesiali è quello di uscire con coraggio per portare la Buona Novella di Gesù a tutti coloro che ne hanno bisogno. Il loro servizio non si può limitare soltanto alle persone che fanno parte di una certa associazione. Tale pratica e una malsana chiusura portano alla creazione di un esclusivismo cristiano, in cui si cerca di soddisfare i bisogni di coloro che appartengono a un certo gruppo e ci si dimentica degli altri.<sup>267</sup>

#### 4. Ruolo del dialogo nell'evangelizzazione

Come un elemento importante dell'evangelizzazione vogliamo indicare anche il dialogo. Nel quarto capitolo dell'*Evangelii gaudium* papa Francesco scrive che "l'evangelizzazione implica anche un cammino di dialogo" (EG 238). Così, fin dall'inizio si evidenzia che esso viene realizzato sotto forma di incontro, il quale ha valore evangelizzatore. L'elemento costitutivo di tale relazione è l'accoglienza, l'apertura e la disponibilità a condividere i sentimenti (gioie, speranze, preoccupazioni)

---

<sup>266</sup> Cfr. L. Meddi. *Parrocchia, associazioni e movimenti nell'unica missionarietà della Chiesa*. In: *La catechesi educa alla gioia evangelica: riflessioni teologico-pastorali a partire dall'esortazione Evangelii gaudium*. Red. G. Alcamo. Milano: Paoline 2014 p. 183-194.

<sup>267</sup> Cfr. M. Scarpa. *Tutta la Chiesa è evangelizzatrice* p. 509-510; P. Drożdżewicz. *Misyjne przeobrażenie Kościoła i nawrócenie duszpasterstwa w świetle adhortacji Evangelii gaudium*. „Roczniki Teologii Katolickiej” 14:2015 nr 1 p. 14-17.

dell'interlocutore. Si evidenzia che tale atteggiamento è una condizione *sine qua non* dell'evangelizzazione, che precede l'annuncio della Parola. Soltanto cominciando dell'accoglienza dell'altro si può proclamare il Vangelo e dare testimonianza della propria vita (cfr. EG 128). Tale dialogo presume e porta alla rivelazione reciproca degli interlocutori. Si tratta di un tipo di avvicinamento che conduce alla scoperta di un reale stato del cuore, dei propri bisogni, dell'intimità di una persona e aiuta a scoprire analogie e differenze delle parti che entrano in relazione<sup>268</sup>. Nel documento vengono mostrate alcune descrizioni pratiche che favoriscono un dialogo evangelizzatore che porta alla scoperta di Gesù nella vita di un'altra persona: un linguaggio positivo, un atteggiamento privo di pregiudizi e l'affetto.

Ovviamente, questo dialogo non può essere strumentalizzato, non può servire come semplice mezzo di proselitismo ecclesiale o di acquisizione di nuovi membri per le comunità ecclesiali. Il Pontefice appella a sforzarci di cercare il bene spirituale che esso porta con sé, di riconoscere il dialogo come la manifestazione dell'amore del Signore che viene espresso tramite gli altri (cfr. EG 161). Nell'*Evangelii gaudium* leggiamo infatti che "un dialogo è molto di più che la comunicazione di una verità. Si realizza per il piacere di parlare e per il bene concreto che si comunica tra coloro che si vogliono bene per mezzo delle parole. È un bene che non consiste in cose, ma nelle stesse persone che scambievolmente si donano nel dialogo" (EG 142)<sup>269</sup>.

## 5. Conclusione

In conclusione rimarchiamo come il modello di evangelizzazione presente nell'*Evangelii gaudium* abbia una dimensione fortemente comunitaria. Particolarmente importanti appaiono qui due categorie di soggetti nella missione evangelizzatrice della Chiesa: la parrocchia e i diversi movimenti, associazioni e piccoli gruppi ecclesiali in cui i laici sono invitati a giocare un ruolo privilegiato diventando i protagonisti di evangelizzazione. Entrambi, allo stesso tempo, vengono concepiti come oggetto di evangelizzazione, poiché richiedono un cambiamento continuo. Un posto privilegiato nell'annuncio del Vangelo gioca anche dialogo che apprezza l'importanza delle relazioni interpersonali ed è caratterizzato dall'atteggiamento di accoglienza ed essere pronti a sentire gli altri.

---

<sup>268</sup> Cfr. J. A. Pagola. *Tornare a Gesù: come rinnovare parrocchie e comunità*. Trad. F. Strazzari. Bologna: EDB 2015 p. 17-21; A. Fontana., *Evangelii gaudium e nuove prospettive pastorali e catechistiche* p. 62; K.M. Hayes. *The joy of conversation: evangelization, wisdom, and dialogue*. „Word & World” 36:2016 nr 4 p. 347-349; R. Pariamachi Fonseca. *La misericordia del papa Francisco: Un enfoque pragmático*. „Páginas” 41:2016 nr 244 p. 10-17.

<sup>269</sup> Cfr. Francesco. *Commemorazione del 50° anniversario dell'istituzione del Sinodo dei Vescovi* 17 ottobre 2015. In: [http://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2015/october/documents/papa-francesco\\_20151017\\_50-anniversario-sinodo.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2015/october/documents/papa-francesco_20151017_50-anniversario-sinodo.html) [5.04.2018]; J. L. Arnaud. *La missione cristiana nel tempo della modernità liquida: una pluralità necessaria*. „La Rivista del Clero Italiano” 97:2016 nr 12 p. 848; A. Romano. *L'omelia come rito comunicazionale*. Roma: LAS 2015 p. 179-181; S. Bevans. *Evangelii gaudium and Prophetic Dialogue*. „Australian eJournal of Theology” 2015 p. 16-18; S. Currò. *Il senso della catechesi nel tempo di Papa Francesco*. „Catechesi” 86:2017 nr 1 p. 42-45; J. Duhaime. *A Catholic Viewpoint on Dialogue between Monotheistic Traditions*. „Ecumenism” 189:2014 p. 24-25; D. Gardocki. *Misyjność Kościoła w świetle Adhortacji apostolskiej Evangelii gaudium i Dokumentu z Aparecidy*. „Studia Bobolanum” 2017 nr 2 p. 90-92.



**BIBLIOGRAFIA**

- Arnaud J. L. *La missione cristiana nel tempo della modernità liquida: una pluralità necessaria*. „La Rivista del Clero Italiano” 97:2016 nr 12 p. 837-849.
- Bagrowicz J. *Radość głoszenia Ewangelii. Na marginesie katechetycznych wątków adhortacji Evangelii gaudium papieża Franciszka*. „Studia Włocławskie” 17:2015 p. 237-250.
- Bergoglio J. M. *È l'amore che apre gli occhi*. Trad. E. Cadelli. Milano: Rizzoli 2013.
- Bevans S. *Evangelii gaudium and Prophetic Dialogue*. „Australian eJournal of Theology” 2015 p. 11-18.
- Currò S. *Il senso della catechesi nel tempo di Papa Francesco*. „Catechesi” 86:2017 nr 1 p. 40-56.
- Drożdżewicz P. *Misyjne przeobrażenie Kościoła i nawrócenie duszpasterstwa w świetle adhortacji Evangelii gaudium*. „Roczniki Teologii Katolickiej” 14:2015 nr 1 p. 9-34.
- Duhaime J. A. *Catholic Viewpoint on Dialogue between Monotheistic Traditions*. „Ecumenism” 189:2014 p. 22-26.
- Fontana A. *Evangelii gaudium e nuove prospettive pastorali e catechistiche*. „Catechesi” 83:2014 nr 5 p. 53-73.
- Francesco. Esortazione apostolica *Evangelii gaudium* 24 novembre 2013.
- Francesco. *Commemorazione del 50° anniversario dell'istituzione del Sinodo dei Vescovi*. In: [http://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2015/october/documents/papa-francesco\\_20151017\\_50-anniversario-sinodo.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2015/october/documents/papa-francesco_20151017_50-anniversario-sinodo.html) [5.04.2018].
- Gardocki D. *Misyjność Kościoła w świetle Adhortacji apostolskiej Evangelii gaudium i Dokumentu z Aparecidy*. „Studia Bobolanum” 2017 nr 2 p. 79-100.
- Gil Gimeno J. *De la confrontación al aggiornamento en las relaciones entre Iglesia Católica y modernidad*. „From Confrontation to Aggiornamento in Relations between the Catholic Church and Modernity” 32:2017 nr 91 p. 1-37.
- Hayes K. M. *The joy of conversation: evangelization, wisdom, and dialogue*. „Word & World” 36:2016 nr 4 p. 346-354.
- Izquierdo C. *El anuncio y la transmisión del evangelio en Evangelii gaudium*. „Scripta Theologica” 46:2014 nr 2 p. 443-459.
- Meddi L. *La conversione missionaria della pastorale. Contributo per la receptio di Evangelii gaudium*. „Urbaniana University Journal” 68:2015 nr 2 p. 79-125.
- Meddi L. *Parrocchia, associazioni e movimenti nell'unica missionarietà della Chiesa*. In: *La catechesi educa alla gioia evangelica: riflessioni teologico-pastorali a partire dall'esortazione Evangelii gaudium*. Red. G. Alcamo. Milano: Paoline 2014 p. 163-208.
- Pagola J. A. *Tornare a Gesù: come rinnovare parrocchie e comunità*. Trad. F. Strazzari. Bologna: EDB 2015.
- Palladino E. *Laici: immensa maggioranza del popolo di Dio*. In: *Evangelii gaudium: il testo ci interroga. Chiavi di lettura, testimonianze e prospettive*. Red. H. Miguel Yáñez. Roma: Gregorian & Biblical Press 2014 p. 67-80.
- Pariamachi Fonseca R. *La misericordia del papa Francisco: Un enfoque pragmático*. „Páginas” 41:2016 nr 244 p. 10-17.
- Romano A. *L'omelia come rito comunicazionale*. Roma: LAS 2015.
- Sawa P. *Drogi odnowy Kościoła według Evangelii gaudium papieża Franciszka*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 48:2015 nr 1 p. 182-202.
- Scarpa M. *Tutta la Chiesa è evangelizzatrice: il contributo dell'Evangelii gaudium in ambito catechetico: Dal paradigma istituzionale della gratuità al paradigma missionario della reciprocità*. „Salesianum” 79:2017 nr 3 p. 495-521.
- Turner B. H. *Pacis Progressio: How Francis' Four New Principles Develop Catholic Social Teaching into Catholic Social Praxis*. „Journal of Moral Theology” 6:2017 nr 1 p. 112-129.

### Summary

In the model of evangelization presented by pope Francis in *Evangelii gaudium* we can see a strong communitarian dimension. Two categories of subjects appear particularly important for the Church in the mission of evangelization: the parish and different movements, associations and small ecclesial groups in which lay people are invited to play a privileged role by becoming the leaders (protagonists) of evangelization. Both, at the same time, are conceived as an object of evangelization, since they require continuous change. What also plays a significant part in the proclamation of the Gospel is a dialogue that appreciates the importance of interpersonal relationships and is characterized by welcoming attitude and being ready to listen to others.

**Słowa kluczowe:** ewangelizacja, papież Franciszek, *Evangelii gaudium*, wymiar wspólnotowy ewangelizacji

**Key words:** evangelization, pope Francis, *Evangelii gaudium*, community dimension of evangelization

**Ks. mgr lic. Rafał Muda** – kapłan diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, licencjat z katechetyki otrzymał na Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie; doktorant III roku Katechetyki na wydziale Teologii KUL; prefekt WSD diec. Zamojsko-Lubaczowskiej w Lublinie.

Rafał Muda

## La Bibbia nella Catechesi

### L'analisi degli alcuni documenti del Magistero postconciliare e le sfide per la catechesi di oggi

La catechesi nel corso dei secoli è stata compresa e realizzata in modi diversi. Un ruolo importante sul processo della costituzione della sua identità ha avuto e continuamente compie il rapporto tra la Bibbia e la catechesi. La discussione su tale relazione è ancora molto importante nell'ambiente catechistico ed esige un'analisi accurata che possa migliorare la qualità della catechesi e aiutare in una comprensione più adeguata del messaggio biblico.

Scopo di questo lavoro è quello di esaminare, appunto, il rapporto tra la Bibbia e la catechesi. Per questo, nella prima parte del nostro elaborato analizzeremo alcuni documenti del Magistero postconciliare che trattano sul tema. Nella fase seguente vogliamo evidenziare alcune sfide per la catechesi odierna.

#### **Il posto della Bibbia nella catechesi – analisi degli scelti documenti postconciliari**

Il valore, la "necessità" della Bibbia nella catechesi e nell'azione pastorale della Chiesa ha ricevuto vigoroso rilancio dal Vaticano II. Per questo, per descrivere il posto della Bibbia nella catechesi vogliamo analizzare alcuni documenti del Magistero universale pubblicati dopo il Vaticano II. L'attenzione particolare verrà data al *Direttorio generale per la catechesi*.

#### **Costituzione dogmatica *Dei Verbum***

Il Concilio Vaticano II ha avuto il merito grande di ricondurre il popolo di Dio alle sorgenti della sua fede: Bibbia, Liturgia, vita ecclesiale, servizio del mendo. La *Dei Verbum*, pur non essendo documento catechistico, è il testo che consegna alla catechesi l'eredità del Concilio sull'uso della Bibbia.

La Costituzione sottolinea che alla base della lettura della Parola di Dio sta la Rivelazione – evento di comunione tra Dio e gli uomini. Si parla, dunque, di un evento personale, attuale, di cui Bibbia e Tradizione fanno da specchio, da meditazione. Il cuore della Rivelazione è il mistero di Cristo (por. DV 2). L'evento si esprime "sacramentalmente" mediante tre segni: la Scrittura, la Tradizione vivente (cfr. DV 8) e le cose create (cfr. DV 3). La *Dei Verbum* individua la continuità tra la rivelazione e quello che è giunto fino a noi mediante l'azione dello Spirito Santo sotto forma nella Scrittura e nella Tradizione. L'atto del trasmettere è in continuità con l'atto del rivelare, in quanto appartengono ambedue alla medesima economia di salvezza. Secondo il testo conciliare, la Tradizione non è solo verbale, ma reale. Infine, si mette in evidenza il carattere dinamico della Tradizione: Dio non cessa di parlare alla Chiesa e lo Spirito Santo introduce i credenti alla verità tutta intera. Questo processo dinamico permette di percepire sempre più profondamente, grazie alla vitalità della Tradizione lungo i secoli, la ricchezza della

verità divina fino al suo compimento<sup>1</sup>. Non si tratta di acquisire verità nuove, quanto di sperimentare sempre nuova la medesima e unica verità rivelata (cfr. DV 8).

Per questo, ogni servizio della Parola, come la catechesi si "... nutre con profitto e santamente vigoreggia con la parola della Scrittura" (cfr. DV 24). Destinatario della Parola di Dio, l'interlocutore del Padre, è il popolo di Dio nella sua totalità. I catechisti sono chiamati ad un contatto intimo e continuo con la Parola di Dio. Così, viene affermato il valore e la necessità della lettura personale della Bibbia (cfr. DV 25).

### **1.2. Esortazione apostolica *Catechesi Tradendae***

Il Documento, a seguito del Sinodo del 1977, dedicati entrambi specificamente alla catechesi, richiama alcuni elementi dell'eredità conciliare sulla dimensione biblica che possono portare ad una catechesi autentica, integra e sistematica.

Nel documento, la Bibbia viene collegata alla Tradizione come fonte della catechesi (cfr. CT 16). Secondo C. Bissoli, essa va compresa entro una contestualità più ampia, ecclesiale e umana, con la possibilità di una ermeneutica inedita delle Scritture. La considerazione della Bibbia (e Tradizione) in una ottica storica fa emergere una prospettiva che oggi è fiorente nella catechesi: la Bibbia come il documento della fede.<sup>2</sup>

La catechesi che deve "imbevversarsi" della voce dello Spirito e degli atteggiamenti biblici ed evangelici mediante un contatto assiduo con i testi medesimi. Si invita ad una certa "memorizzazione delle parole di Gesù e dei più significativi passi biblici" (CT 55). Si menzionano i "circoli biblici", dai quali non si richiede più di una mera esegesi del testo (cfr. CT 41) e si ricorda una certa cautela nei confronti del lavoro dei esegeti.

### **1.3. *Direttorio generale per la catechesi***

Parlando della Bibbia nella catechesi vorremmo analizzare *Direttorio generale per la catechesi* del 1997. Messo confronto col *Direttorio* del 1971, un aspetto che subito fa risaltare la differenza è il fatto di aver introdotto all'inizio di ogni parte alcuni brani biblici, che fungono da icona specchio. Il Documento, riguardo alla relazione tra Bibbia e catechesi ne parla in modo particolare nel primo capitolo della seconda parte intitolata *Norme e criteri per la presentazione del messaggio evangelico nella catechesi*. Una lettura attenta del testo permette di sottolineare che il documento ripresenta con un'assomiglianza notevole le norme e i criteri del testo del 1971, ma con alcune varianti significative (cfr. DCG 37-46). Tale decisione, da un lato, mostra la "fedeltà" all'ispirazione conciliare presente nella prima edizione del *Direttorio*, e dall'altro, apporta gli adattamenti dovuti allo sviluppo del pensiero catechistico.

Dalla lettura del *Direttorio generale per la catechesi* emerge il fatto che viene dato alla Bibbia un ruolo significativo nella catechesi. Si afferma l'unicità della fonte, che è la Parola di Dio, realizzata nei due rami: Scrittura e Tradizione. È interessante il fatto che nel testo si usa la doppia terminologia. Si parla di *fonte* per sottolineare l'unità organica della Parola di Dio, e di

---

<sup>1</sup> Cfr. G. Giavini. *La Bibbia nella vita della Chiesa. Storia di un cammino, acquisizioni, nodi problematici, esigenze*. In: *La Bibbia nella catechesi perché e come: riscoprire la Bibbia per riscoprire la fede. Problemi, confronti, proposte*. Red. G. Morante. Leumann (To): Elledici 2004 p. 11-16; J. Skarpetowski, R. Szewczyk. *Egzegeza i katecheza*. „Warszawskie Studia Teologiczne” 10:1997 p. 320-325.

<sup>2</sup> Cfr. C. Bissoli. *Va' e annuncia (Mc 5,19): manuale di catechesi biblica*. Leumann (To): Elledici 2006 p. 79.

*fonti* per indicare i canali in cui si riversa, cioè i luoghi concreti da cui la catechesi estrae il suo messaggio. Si evidenziano così due vie: la catechesi biblica e la catechesi dottrinale (strutturata sul simbolo, sacramenti, decalogo, preghiera). La prima apporta i dati della storia della salvezza, la seconda, invece, fa riferimento primario si fa al Catechismo della Chiesa Cattolica (cfr. DGC 128). Però, tutte queste fonti non devono “essere intese in senso univoco” (DGC 96). Vale la pena ricordare al riguardo, che rispetto alla successione delle esposizioni del Direttorio del 1971, v'è qui un cambiamento: è proposta la questione delle fonti, che prima era ridotta a un solo numero (cfr. DCG 45).

La presentazione dei contenuti della catechesi avviene secondo una evidente ispirazione biblica, in quanto è guidata da seguenti criteri: cristocentrismo con dimensione trinitaria; annuncio del dono della salvezza, che è un messaggio di liberazione; carattere ecclesiale del messaggio con la sua dimensione storica; inculturazione, che salvaguarda integrità e purezza; organicità, con “gerarchie della verità”, significatività per la vita umana (cfr. DGC 98-115).

Analizzando queste „regole” possiamo far emergere alcune conseguenze per la comprensione e la realizzazione di catechesi. Il primo criterio indica che Gesù Cristo non solo trasmette la parola di Dio: ma Egli è la parola di Dio. In questo senso, ciò che caratterizza il messaggio trasmesso dalla catechesi è, anzitutto, il “cristocentrismo” che va inteso in vari sensi. Il Direttorio spiega che al centro della catechesi noi troviamo essenzialmente una persona, quella di Gesù di Nazaret. In realtà, compito fondamentale della catechesi è presentare Cristo, e tutto il resto in riferimento a Lui. In definitiva, essa favorisce la sequela di Gesù e la comunione con Lui. Il cristocentrismo, in secondo luogo, significa che Cristo è al centro della storia della salvezza presentata dalla catechesi. Egli è, infatti, l'avvenimento ultimo, verso il quale converge tutta la storia sacra e il senso ultimo della storia (cfr. DGC 98). Il secondo criterio mostra che la catechesi è sempre la catechesi della Parola di Dio giunta a noi nella storia. Il carattere storico del mistero di salvezza si realizza nella lettura concreta della Bibbia a partire dalla fede e dall'indicazione del riferimento all'oggi della vita salvifica. L'inculturazione del messaggio evangelico è una novità nei confronti del Direttorio del 1971. Questo criterio viene realizzato tramite due principi di base: la compatibilità col Vangelo e la comunione con la Chiesa universale. Il messaggio evangelico poi è un messaggio organico, con una propria gerarchia di verità. È questa visione armonica del Vangelo che lo converte in evento profondamente significativo per la persona umana. L'idea di porre l'accento sulla significatività del messaggio per la persona umana, non è una semplice questione metodologica perché arrivi ai suoi destinatari. Qui viene sottolineata l'importanza della relazione vitale con l'esperienza umana, perché deriva “... dalla finalità medesima della catechesi, la quale cerca di mettere in comunione la persona umana con Gesù Cristo” (DGC 117).

Non mancano nel Direttorio, in misura ben più ampia, rimandi diretti alla Scrittura. Si sottolinea che “... l'educazione alla preghiera e l'iniziazione alla Sacra Scrittura sono aspetti centrali della formazione cristiana dei piccoli” (DGC 178). Di conseguenza, interessante appare il fatto che nella formazione dei catechisti “... la Sacra Scrittura dovrà essere “come l'anima” di questa formazione” (DGC 240).

#### 1.4. Esortazione apostolica *Verbum Domini*

Nell'Esortazione che fa seguito all'omonimo Sinodo del 2008, Benedetto XVI continuando e approfondendo *Evangelii Nuntiandi* afferma che "La Parola non si esprime anzitutto in un discorso, in concetti o regole. Qui (nel NT) siamo posti di fronte alla persona stessa di Gesù" (VD 11). Se la *Verbum Domini* parla anche della *Dimensione biblica della catechesi* (cfr. CT 74), lo fa riferendosi esplicitamente al *Direttorio Generale per la catechesi*, avanzando piuttosto l'idea che il vero incontro con la Scrittura avviene tramite la "lectio divina" detta anche "lettura orante" (cfr. CT 86-87).

#### 1.5. Esortazione apostolica *Evangelii gaudium*

L'Esortazione apostolica *Evangelii gaudium* di Papa Francesco, a seguito del Sinodo sulla Nuova Evangelizzazione (2012), riafferma che la Sacra Scrittura è fonte dell'evangelizzazione e il suo studio, il suo approfondimento "... deve essere una porta aperta a tutti i credenti. È fondamentale che la parola rivelata fecondi radicalmente la catechesi e tutti gli sforzi per trasmettere la fede" (EG 174-175). D'altra parte, trattandosi di catechesi che deve essere "kerygmatica e mistagogica" non compare mai un riferimento diretto alla Bibbia (cfr. EG 164).

#### Sfide per l'uso della Bibbia nella catechesi odierna

La nostra riflessione sulle sfide per l'uso della Bibbia nella catechesi odierna vogliamo cominciare dalla domanda posta da C. Bissoli: "La catechesi ufficiale attuale può soddisfare un vero incontro con la Scrittura?". Esaminando sia diversi catechismi che il Catechismo della Chiesa Cattolica possiamo notare come vi siano migliaia di citazioni, di tutti libri del Nuovo e Antico Testamento. Questo, secondo lo studioso italiano, spesso porta a una frammentazione grande della Bibbia fatta di citazioni avulse dal contesto. Sembra comune, ad esempio, la prassi di citare diversi brani (versetti) biblici senza dare la spiegazione sul contesto e la specificità del proprio testo. Tale situazione rende difficile la comprensione del messaggio presente in questo brano.<sup>3</sup>

Data l'importanza fondamentale della Bibbia per la catechesi occorre dire che una delle più grandi sfide per la catechesi è l'interpretazione giusta della Parola di Dio. La comprensione dei testi biblici continua a suscitare ai nostri giorni un vivo interesse provocando vivaci discussioni, che, in questi ultimi anni, hanno anche assunto dimensioni nuove. Seguendo il pensiero di C. Bissoli possiamo indicare qui soltanto alcuni esempi di una lettura distorta: fondamentalismo, moralismo biblico, lettura ideologica, intuizionismo carismatico, una lettura astorica. Parlando del metodo fondamentalista di lettura della Sacra Scrittura possiamo constatare che essa viene caratterizzata dall'affermazione che la Bibbia è infallibile (a prescindere, anzi constatare ogni ricerca sul come la Bibbia dovrebbe essere interpretata e letta giustamente) diventa il "fondamento di tutto". Sovente il fondamentalismo nasce dalla coniugazione dell'amore alla Bibbia con l'ignoranza della sua vera identità, ignorando le

---

<sup>3</sup> Cfr. C. Bissoli. *Bibbia e catechesi: Ma come? Alla ricerca di un nuovo paradigma*. In: <http://rivistadipedagogiareligiosa.unisal.it/wp-content/uploads/2014/05/C2.Bissoli1.pdf> [12.01.2018].

metodologie critiche sulla lettura della Sacra Scrittura.<sup>4</sup> Si possono individuare due forme principali del moralismo biblico: l'istanza edificante e l'urgenza prassita. La prima viene prevalentemente intesa come miniera da componenti da evitare o imitare, un insieme degli esempi del comportamento buono o cattivo. L'urgenza della prassi si concentra sugli interessi pratici, come retta da inculcare, e meno dalle motivazioni che fondano la pratica. Un altro modo incorretto di interpretare la Bibbia è la lettura ideologica. Si tratta di una situazione quando la Sacra Scrittura viene usata per legittimare i propri punti di vista, è "forzata a parlare, come *a priori*, il linguaggio del lettore, piuttosto che essere ascoltata e colta nella sua specificità e magari alternatività dialettica". In generale si distingue tre ambiti e forme divenire di questo modo di leggere la Bibbia: vita spirituale (prevalentemente presente nei gruppi e movimenti quando la parola di Dio diventa un criterio di interpretazione della realtà); impegno cristiano nel tempo quando si rischia di leggere la Sacra Scrittura soltanto in funzione politica o sociale; nell'ambito più strettamente catechistico, la cultura ideologica può avvenire quando il catechista vuole evidenziare con forza il valore o attualità del senso dei testi (rischia a far dire al testo ciò che non vuole dire). L'intuizionismo carismatico caratterizza persone che quasi istintivamente comprendono il testo per assonanza vitale con problemi ed esperienze attuali. E' il caso delle letture popolari della Bibbia, vita di Gesù o aria con una possibilità di comprensione e partecipazione nella sfera esistenziale e dei sentimenti. Il rischio che si può correre è la suggestività di ciò che si afferma quasi inconsciamente a criterio di verità dell'affermazione stessa. Un altro non corretto di interpretare la Bibbia nella catechesi è la lettura astorica che può essere letta in duplice senso. In primo luogo, effettuando questo modo di leggere la Bibbia non si tiene conto della storicità del testo, il suo processo di formazione, ignora "la precisa calibratura dell'affermazione e prende di estrarre da esso verità già fatte, confezionate in formulazioni perentorie che hanno sempre ragione". In secondo luogo, non tiene conto della storicità dei destinatari: la parola di Dio assume valenza miracolosa, priva delle correlazioni culturali. Il testo viene semplicemente trattato come fosse una parola "caduta dal cielo", presa direttamente da Dio.<sup>5</sup>

Occorre dire che un'attenzione grande dovrebbe essere data alla formazione dei catechisti. Sembra necessario includere nel percorso della loro formazione uno spazio sufficiente dedicato a tale questione.<sup>6</sup> C. Bissoli parlando della formazione biblica dei catechisti indica tre competenze che riguardano questo tema: esegetica, spirituale e comunicativa. Lo scopo della prima è quello di apprendere le informazioni essenziali della Bibbia: la storia, le grandi categorie di pensiero che esprimono il messaggio. L'obiettivo della competenza spirituale è quello di arrivare alla lettura della Bibbia come colloquio con il Padre che viene incontro ai suoi figli, interiorizzazione della Parola rendendola motivazione profonda della

---

<sup>4</sup> Cfr. Pontificia Commissione Biblica. *L'interpretazione della Bibbia nella Chiesa*. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1993 p. 43-46; R. Fabris. *Lettura fondamentalista*. In: *L'interpretazione della Bibbia nella Chiesa*. Red. G. Ghiberti, F. Masetto. Leumann (To): Elledici 1998 p. 243-260.

<sup>5</sup> Cfr. C. Bissoli., *Va' e annuncia* p. 67-75; C. Buzzetti. *Se l'Antico Testamento vale ancora: guida-base per l'apostolato biblico*. Leumann (To): Elledici 2002 p. 44-67.

<sup>6</sup> Cfr. C. Bissoli. *Bibbia e catechesi. Problemi, chiarificazioni, proposte*. In: *Bibbia e catechesi: come realizzare la formazione biblica alla luce del Progetto catechistico italiano*. Leumann (To): Elledici 1999 p. 25-30.



propria condotta della vita, vivere nella fiducia e speranza. La formazione comunicativa mira alle capacità narrative dei testi biblici, all'uso del linguaggio dei principali simboli della Bibbia e all'analisi del testo mediante alcune tecniche semplici (la dinamica del racconto, analisi dei personaggi).<sup>7</sup>

### Conclusione

Riassumendo le informazioni presentate in questo lavoro possiamo dire che la Bibbia compie un ruolo importante nella catechesi. Ciò vale per ogni forma di catechesi per età, per situazioni, per ambienti di vita. L'analisi dei documenti magisteriali permette dire che comprendere la Bibbia come la fonte di catechesi non consiste solo nella presenza di numerose citazioni bibliche nei catechismi o nella semplice trasmissione del contenuto biblico. Sembra giusto dire, che lo scopo privilegiato della catechesi è quello di aiutare ai propri destinatari a capire che è Dio che parla con loro attraverso la sua parola. Pertanto, l'intero processo catechetico deve aiutare ai catechizzanti a scoprire il vero significato del messaggio biblico con la sua dimensione relazionale, che porta ad un personale incontro con Cristo.

D'altra parte, esistono le questioni che richiedono un certo ripensamento. In primo luogo, non mancano le difficoltà nel valorizzare adeguatamente il Libro Sacro nella comunicazione catechistica. In secondo luogo, ignoranza, stereotipi, interpretazioni superficiali, fondamentalismo, isolamento ecclesiale sono i fattori che compromettono l'incontro con la Parola di Dio. Per questo, secondo noi, esiste la necessità urgente di una adeguata e curata formazione biblica dei catechisti.

---

<sup>7</sup> Cfr. C. Bissoli. *La Bibbia nel percorso della Catechesi*. In: *La Bibbia nella catechesi perché e come. Riscoprire la Bibbia per riscoprire la fede. Problemi, confronti, proposte*. Red. G. Morante. Leumann (To): Elledici 2004 p. 34-40.

**BIBLIOGRAFIA**

- Benedetto XVI. *Esortazione apostolica postsinodale Verbum Domini* 30 settembre 2010.
- Bissoli C. *Bibbia e catechesi: Ma come? Alla ricerca di un nuovo paradigma*. In: <http://rivistadipedagogiareligiosa.unisal.it/wp-content/uploads/2014/05/C2.Bissoli1.pdf> [12.01.2018].
- Bissoli C. *Bibbia e catechesi. Problemi, chiarificazioni, proposte*. In: *Bibbia e catechesi: come realizzare la formazione biblica alla luce del Progetto catechistico italiano*. Leumann (To): Elledici 1999 p. 20-65.
- Bissoli C. *La Bibbia nel percorso della Catechesi*. In: *La Bibbia nella catechesi perché e come. Riscoprire la Bibbia per riscoprire la fede. Problemi, confronti, proposte*. Red. G. Morante. Leumann (To): Elledici 2004 p. 33-61.
- Bissoli C. *Va' e annuncia (Mc 5,19): manuale di catechesi biblica*. Leumann (To): Elledici 2006.
- Buzzetti C. *Se l'Antico Testamento vale ancora: guida-base per l'apostolato biblico*. Leumann (To): Elledici 2002.
- Concilio Vaticano II. Costituzione dogmatica *Dei Verbum* 18 novembre 1965.
- Congregazione per il Clero. *Direttorio generale per la catechesi* 1997.
- Fabris R. *Lettura fondamentalista*. In: *L'interpretazione della Bibbia nella Chiesa*. Red. G. Ghiberti, F. Masetto. Leumann (To): Elledici 1998 p. 243-260.
- Francesco. *Esortazione apostolica Evangelii gaudium* 24 novembre 2013.
- Giavini G. *La Bibbia nella vita della Chiesa. Storia di un cammino, acquisizioni, nodi problematici, esigenze*. In: *La Bibbia nella catechesi perché e come: riscoprire la Bibbia per riscoprire la fede. Problemi, confronti, proposte*. Red. G. Morante. Leumann (To): Elledici 2004 p. 11-29.
- Giovanni Paolo II. *Esortazione apostolica Catechesi Tradendae* 16 ottobre 1979.
- Pontificia Commissione Biblica. *L'interpretazione della Bibbia nella Chiesa*. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1993.
- Sacra Congregazione del Clero. *Direttorio catechistico generale* 1971.
- Skarpetowski J., Szewczyk R. *Egzegeza i katecheza*. „Warszawskie Studia Teologiczne” 10:1997 p. 319-328.

### Summary

The Bible plays an important role in catechesis, which applies to every form of it. The analysis of magisterial documents allows us to say that understanding the Bible as the source of catechesis consists not only in the presence of numerous biblical quotations in catechisms or in the simple transmission of the biblical content. It seems reasonable to say that the privileged purpose of catechesis is to help its recipients understand that it is God who speaks to them through His word. Therefore, the entire catechetical process must help people to discover the true meaning of biblical message with its relational dimension which leads to a personal encounter with Christ. On the other hand, there are issues that require some rethinking. First of all, there are difficulties in adequately valorising the Holy Book in catechetical communication. Secondly, ignorance, stereotypes, superficial interpretations, fundamentalism, ecclesial isolation are the factors that disturb the encounter with the Word of God. For this reason, according to us, there is an urgent need for an adequate and accurate biblical formation of catechists.

**Key words:** Bible, catechesis, challenges of catechesis

**Słowa kluczowe:** Biblia, katecheza, wyzwania katechezy

**Ks. mgr lic. Rafał Muda** – kapłan diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, licencjat z katechetyki otrzymał na Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie; doktorant III roku Katechetyki na wydziale Teologii KUL; prefekt WSD diec. Zamojsko-Lubaczowskiej w Lublinie.

Tomasz Gwizdek

## Teologiczno-liturgiczne znaczenie chrzcielnicy

Chrześcijanin praktyki religijne może spełniać zasadniczo w każdym miejscu. Już samo zgromadzenie wiernych tworzy wspólnotę, zdolną do sprawowania liturgii. Jednakże szczególną przestrzenią celebracji jest kościół, który już poprzez swoją formę staje się wyraźnym elementem w otoczeniu. Tutaj człowiek zbliża się do Boga, spotyka się z Nim, rozmawia z Nim, słucha Go, przygotowuje się do wiecznego spotkania z Nim. Można więc powiedzieć, że kościół jest miejscem spotkania, przestrzenią spotkania się człowieka z Bogiem<sup>1</sup>. Przestrzeń kościelna staje się za każdym razem i dla każdego, który przekracza jej progi „miejscem zamieszkania Boga”<sup>2</sup>. Takie rozumienie chrześcijańskiej świątyni podkreśla także dyrektorium *Apostolorum successores* Kongregacji ds. Biskupów. W punkcie 155 tego dokumentu czytamy: „Kościół, w których sprawuje się i przechowuje Najświętszą Eucharystię, nie są zwykłymi miejscami gromadzenia się wiernych, lecz mieszkaniem Boga i symbolem Kościoła, który tam się spotyka”<sup>3</sup>.

Budynek sakralny jest znakiem obecności Bożej obecności pośród Jego ludu. Jest to znak, że żyjący ludzie wierzą w Boga i gromadzą się w celu sprawowania Eucharystii, a także dla przyjmowania sakramentów, słuchania słowa Bożego, adoracji Najświętszego Sakramentu, wspólnej i indywidualnej modlitwy.

Celem wznoszenia świątyni chrześcijańskiej jest sprawowanie w niej kultu, dlatego wszystkim funkcjom liturgicznym mają służyć główne elementy wyposażenia kościoła. Najważniejszymi są ołtarz, ambona i miejsce przewodniczenia, które bezpośrednio są związane ze sprawowaniem Eucharystii. Ponieważ w kościele szafuje się różne sakramenty, istotną rolę mają również miejsca specjalne, służące sprawowaniu tych sakramentów jak np. chrzcielnica czy konfesjonał.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie szczególnego miejsca dla liturgii, miejsca celebracji sakramentalnej - chrzcielnicy, która jest istotnym elementem każdego kościoła parafialnego. Niniejszy artykuł stanowi próbę ukazania związku, jaki powinien zachodzić między założeniami teologicznymi, a ich realizacją wewnątrz obiektu kościelnego. Posłużą temu trzy punkty: zarys historyczny chrzcielnicy (punkt 1), teologiczne znaczenie chrzcielnicy (punkt 2) oraz praktyczne sugestie dotyczące ukształtowania miejsca chrzcielniczego (punkt 3).

<sup>1</sup> Por. H. Nadrowski. *Wychowawcza funkcja sztuki religijnej i sakralnej*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1973 nr 4 s. 194.

<sup>2</sup> Por. Tenże. *Budowa kościoła. Aspekt teologiczny i pastoralny*. „Poznańskie Studia Teologiczne” 2004 t. XVII s. 293.

<sup>3</sup> Kongregacja ds. Biskupów. *Dyrektorium Apostolorum successores*. „Anamnesis” 44:2006 nr 155 s. 43.

## 1. Zarys historyczny kształtowania się miejsca chrztu świętego

### 1.1. Naturalne źródła chrzcielne

U początku chrześcijaństwa nie było ściśle określonego miejsca chrztu<sup>4</sup>. Sakramentu chrztu udzielano w różnych miejscach. Najstarsze chrzcielnice to naturalne zbiorniki na wodę źródła rzeki, strumyki, jeziora, stawy<sup>5</sup>. Dlatego też nazwa takich miejsc znana jest jako *fons baptismi*, *źródła chrzcielne*. Na miejsce chrztu wykorzystywano także specjalne baseny w dawnych budynkach termalnych lub takie miejsce przygotowywano w katakumbach lub domach modlitwy<sup>6</sup>.

### 1.2. Specjalne budynki chrzcielne

Głęboka świadomość godności chrztu jako pierwszego sakramentu zainspirowała chrześcijan do wznoszenia specjalnych budynków służącym czynnościom i obrzędowi chrzcielny. Termin *baptysterium*, wywodzący się z kultury łacińskiej i świeckiej został użyty do określenia takich miejsc<sup>7</sup>. W Rzymie określano tak przenośne wanny czy baseny kąpielowe. Pierwsze baptysteria pojawiły się w II – III wieku<sup>8</sup>. Za najstarsze chrześcijańskie baptysterium uważa się baptysterium w Dura Europos<sup>9</sup>. Baptysteria były budynkami obok kościoła z wbudowanym w podłogę basenem chrzcielny zwanym *piscina*. Budynki te zwane też były „kościółkami chrzcielny”<sup>10</sup>.

Jeżeli chodzi o architekturę kościołów chrzcielnych nie było ścisłych zasad określających jej kształt, zależało to od lokalizacji *piscyny*<sup>11</sup>. Baptysterium to jednak najczęściej budynki budowane na planie koła lub ośmioboku. Okrągła forma baptysterium może oznaczać symbol ekspansji Kościoła, natomiast liczba osiem może wskazywać na odrodzenie, nowe stworzenie i zmartwychwstanie. Przeznaczone były wyłącznie do obrzędu chrztu. Zawierały obrazy o tematyce biblijnej np. Dobrego Pasterza, Adama i Ewy, malowidła podejmujące tematykę wybawienia z grzechów, zbawienia przez Chrystusa<sup>12</sup>. Wznoszono je jako budowle wolnostojące. Ze względu na fakt, że początkowo tylko biskup miał prawo chrzcić i erygować chrzcielnicę, baptysteria budowano w pobliżu większego kościoła, przeważnie katedralnego<sup>13</sup>.

<sup>4</sup> Przykładem takiego chrztu jest chrest urzędnika etiopskiego opisany w Dz 8, 26-39.

<sup>5</sup> Por. R. Walczak. *Symbolika i wystrój świątyni chrześcijańskiej. Przewodnik po współczesnej architekturze wnętrza sakralnych według soborowych dokumentów Kościoła i aktualnego prawa kościelnego*. Poznań 2005 s. 65.

<sup>6</sup> Por. M. E. Rosier – Siedlecka. *Teologiczna myśl i funkcja poszczególnych elementów wnętrza sakralnego*. W: *Sztuka w liturgii*. Red. W. Świerzawski. Kraków 1996 s. 115.

<sup>7</sup> Por. B. Nadolski. *Liturgika III. Sakramenty, sakramentalia, błogostawieństwa*. Poznań 1992 s. 35; Walczak. *Symbolika i wystrój świątyni chrześcijańskiej*. s. 65.

<sup>8</sup> Por. B. Nadolski. *Liturgika I. Liturgika fundamentalna*. Poznań 1989 s. 152.

<sup>9</sup> Por. Rosier – Siedlecka. *Teologiczna myśl i funkcja*. s. 115.

<sup>10</sup> Por. Walczak. *Symbolika i wystrój świątyni chrześcijańskiej*. s. 65.

<sup>11</sup> Por. *Baptysterium*. W: *Leksykon liturgii*. Red. B. Nadolski. Poznań 2006 s. 135.

<sup>12</sup> Por. Walczak. *Symbolika i wystrój świątyni chrześcijańskiej*. s. 65.

<sup>13</sup> Prawo chrztu miał najpierw tylko kościół katedralny – biskupi. Papież Leon IV zarządził, by każdy kościół parafialny posiadał chrzcielnicę. Od VI wieku, a zwłaszcza od IX wieku, kościoły parafialne posiadają chrzcielnicę. Zalecenie to rozszerzano na kościoły filialne, zakonne, kolegiackie. W niektórych diecezjach francuskich katedry zatrzymały prawo chrztu aż do wydania *Kodeksu Prawa Kanonicznego* w 1917 roku. Parafie wiejskie uzyskiwały prawo posiadania chrzcielnicy od XI wieku. Zob. Nadolski. *Liturgika I*. s. 153.

Ponieważ w Kościele pierwotnym chrzczono przez zanurzenie, dlatego też wewnątrz baptysterium znajdował się głęboki, specjalny basen chrzcielny z wodą. Do źródła chrzcielnego prowadziły stopnie, których było po trzy z każdej strony<sup>14</sup>. Schodziło się po trzech stopniach i również po trzech wychodziło. Te potrójne stopnie oznaczały potrójne wyrzeczenie się szatana i potrójne wyznanie wiary.

Architektura wczesnych baptysteriów przedstawiała czytelną symbolikę i ujmowała chrzest jako zanurzenie w wodzie żywej, a następnie wynurzenie, w związku ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa<sup>15</sup>. Chrzcielnice, które stały w pobliżu kościołów, przypominały, że chrzest jest konieczną bramą do eklezjalnej wspólnoty.

### 1.3. Miejsce chrztu świętego wewnątrz świątyni

Z biegiem czasu chrzcielnica – baptysterium została włączona do całości budynku kościelnego. Wiąże się to ze stopniowym odchodzeniem od zwyczaju zanurzania całego ciała na korzyść gestu polewania głowy. Zanika zatem zwyczaj wznoszenia specjalnych budynków chrzcielnych. Od VII wieku buduje się kaplice chrzcielne wewnątrz kościoła. Rozwój życia parafialnego i upowszechnienie praktyki chrztu dzieci sprawiły, że zaczęto używać do obrzędów chrzcielnych przenośnych metalowych naczyń stojących na posadzce kościoła<sup>16</sup>. Początkowo były one stosunkowo duże co pozwalało to na chrzest dziecka przez zanurzenie. Praktyka chrztu przez polanie sprawiła, że stawały się coraz mniejsze. Naczynia te nazywano *fons baptismalis* („źródło chrzcielne”) albo po prostu chrzcielnica<sup>17</sup>. I tak w XIII w. całkowicie zanika zwyczaj wznoszenia baptysterium, a chrzcielnica ostatecznie znajduje swoje miejsce wewnątrz świątyni<sup>18</sup>.

W chrzcielnicy przechowywano wodę przeznaczoną do chrztu, poświęconą w Wigilię Paschalną<sup>19</sup>. Od XIII wieku naczynia te posiadają odpowiednie przykrycie. Jest to podyktowane względami higienicznymi aby ochronić wodę przed zanieczyszczeniem. Obok względów higienicznych jest także troska o zabezpieczenie wody święconej przed kradzieżą dla celów magicznych<sup>20</sup>. Zamykanie chrzcielnicy dla zabezpieczenia przed zanieczyszczeniem przypominał *Rytuał rzymski* z 1614 roku, ponadto Rytuał polecał, by chrzcielnica była z solidnego materiału, otoczona balustradą, oraz ozdobiona wizerunkiem św. Jana Chrzciciela, udzielającego chrztu Chrystusowi<sup>21</sup>.

<sup>14</sup> Por. *Piscina*. W: *Leksykon liturgii*. Red. B. Nadolski. Poznań 2006 s. 1182.

<sup>15</sup> Por. Rosier – Siedlecka. *Teologiczna myśl i funkcja*. s. 115; S. Araszczuk. *Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza w odnowionej liturgii Soboru Watykańskiego II*. Opole 2007 s. 228.

<sup>16</sup> Por. Nadolski. *Liturgika III*. s. 36; Walczak. *Symbolika i wystrój świątyni chrześcijańskiej* s. 65.

<sup>17</sup> Por. Nadolski. *Liturgika I* s. 153.

<sup>18</sup> Por. *Chrzcielnica*. W: *Leksykon liturgii*. Red. B. Nadolski. Poznań 2006 s. 238.

<sup>19</sup> Por. Tamże.

<sup>20</sup> Por. Walczak. *Symbolika i wystrój świątyni chrześcijańskiej* s. 66.

<sup>21</sup> „Chrzcielnica winna być umieszczona w odpowiednim miejscu, solidna pod względem materiału i kształtu [...] otoczona dookoła balustradą, zamkiem i kluczem zabezpieczona, i tak zamknięta, aby kurz i inne nieczystości nie mogły przedostać się do jej wnętrza; o ile to możliwe, ozdobiona wizerunkiem św. Jana Chrzciciela udzielającego chrztu Jezusowi” Zob. *Chrzcielnica*. W: *Leksykon liturgii*. Red. B. Nadolski. Poznań 2006 s. 239; Por. Nadolski. *Liturgika I* s. 153.

Istotne jest również samo umiejscowienie chrzcielnicy wewnątrz kościoła. Ponieważ chrzest był rozumiany jako przełamanie ciemności, oświecenie, odrzucenie zła, dlatego chrzcielnice nie były umieszczane w prezbiterium ani w zakrystii, lecz lokalizowano je zazwyczaj w osobnej kaplicy kościoła. Położenie chrzcielnicy wiązało się także z rozumieniem chrztu jako zanurzenia w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, w tym celu chrzcielnice posiadały obniżenie jako znak zanurzenia, zstąpienia jako śmierci dla grzechu, lub podwyższenie co było symbolem zmartwychwstania<sup>22</sup>. Od XIV wieku spotyka się chrzcielnice podzielone na dwie połowy, w jednej z nich znajdowała się woda chrzcielna, nad drugą dokonywano chrztu – woda mogła odpływać specjalnym kanałem do *sacrarium*<sup>23</sup>. W XVIII stuleciu pojawił się zwyczaj umieszczania chrzcielnicy naprzeciw ambony, jako wyraz związku między głoszonym słowem Bożym, które rodzi wiarę, a pierwszym sakramentem Kościoła<sup>24</sup>.

Sposób udzielania chrztu przeobraził się na przestrzeni wieków, zmieniło się także rozwiązanie miejsca udzielania sakramentu, które było zależne od koncepcji teologicznych, praktyki duszpasterskiej i uwarunkowań kultury.

## 2. Teologiczne znaczenie miejsca chrztu świętego

### 2.1. Chrzcielnica - miejsce komunikujące przyjęty chrzest

Przy chrzcielnicy dokonuje się pierwsza i najważniejsza celebrowana liturgia w życiu każdego chrześcijanina. *Rytuał rzymski* we wprowadzeniu do *Obrzędów chrztu dzieci* zaznacza, że chrzcielnica ma służyć wyłącznie obrzędom chrzcielnym: „Chrzcielnica, z której wypływa woda do chrztu albo w której się ją przechowuje, niech będzie przeznaczona wyłącznie do sakramentu chrztu i w pełni godna tego, aby tam chrześcijanie odradzali się z wody i z Ducha Świętego”<sup>25</sup>. Chrzcielnica zatem nie jest tylko akcesorium, dodatkiem w wyposażeniu kościoła, ale jest miejscem szczególnym, które zawsze ma wiernym komunikować teologiczne treści związane z sakramentem chrztu. Każdemu człowiekowi przychodzącemu do kościoła ma przypominać przyjęty chrzest<sup>26</sup>.

Z relacji do sakramentu chrztu, który jest początkiem, zaproszeniem Boga do życia, wprowadzeniem we wspólnotę, bramą do życia i Królestwa Bożego, wynikają też określenia chrzcielnicy jakie podaje modlitwa błogosławieństwa chrzcielnicy. Wyraźnie jest ona nazwana jako *źródło zbawienia, brama duchowego życia*<sup>27</sup>. Stąd też chrzcielnica symbolicznie jest także „grobem” i „łonem”. Chrzczony umiera dla grzechu i odradza się przez łaskę, obrzędowo naśladując śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa<sup>28</sup>. Taka myśl ujawnia się także w samych obrzędach chrztu podczas których dokonuje się wyrzeczenie się zła i wyznanie wiary.

<sup>22</sup> Por. Rosier – Siedlecka. *Teologiczna myśl i funkcja* s. 115.

<sup>23</sup> Por. Nadolski. *Liturgika III* s. 36.

<sup>24</sup> Por. *Chrzcielnica*. W: *Leksykon liturgii*. Red. B. Nadolski. Poznań 2006 s. 239.

<sup>25</sup> *Obrzędy chrztu dzieci*. Wprowadzenie ogólne nr 25. Katowice 2009 [dalej: OCD]

<sup>26</sup> M. E. Rosier – Siedlecka. *Teologiczna myśl i funkcja* s. 118.

<sup>27</sup> Zob. *Błogosławieństwo chrzcielnicy* nr 853 oraz nr 869. W: *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich* t. II. Katowice 2010 [dalej: OB].

<sup>28</sup> Por. *Chrzcielnica*. W: *Leksykon symboli liturgicznych*. Red. B. Nadolski. Kraków 2010 s. 99

Podkreśleniu związku chrzcielnicy z chrztem służą także proponowane przez dokumenty Kościoła celebracje w roku liturgicznym. Szczytem takich celebracji jest Wigilia Paschalna z liturgią chrzcielnią sprawowaną przy chrzcielnicy. W niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego zaleca się także uroczystą celebrację Nieszporów Chrzcielnych, w których podczas śpiewu psalmów odbywa się procesja do chrzcielnicy<sup>29</sup>. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* zachęca także aby w Święto Chrztu Pańskiego podczas każdej Mszy świętej z licznym udziałem wiernych dokonać obrzędu aspersioni<sup>30</sup>. *Instrukcja duszpasterska o udzielaniu sakramentu Chrztu Świętego dzieciom* wydana przez Konferencję Episkopatu Polski zachęca, aby duszpasterze wspominając i nawiązując do rocznicy chrztu urządzali w roku błogosławieństwo dzieci<sup>31</sup>.

## 2.2. Związek chrzcielnicy z misterium Eucharystii

Na wyraźny związek chrzcielnicy z misterium Eucharystii wskazuje możliwość ustawienia jej w różnych miejscach przestrzeni sakralnej. Chrzcielnica umieszczona w przestrzeni kościoła w nawiązaniu do ołtarza akcentuje więź między sakramentem chrztu i sakramentem Eucharystii. Chrzest prowadzi do Eucharystii. Jest to widoczne w zakończeniu obrzędu chrzcielniczego, który zaleca procesję do ołtarza. Chrzest jest rytym zewnętrznym i dopiero na jego zakończenie następuje pierwsze wejście we wspólnotę eucharystyczną<sup>32</sup>. Umieszczenie chrzcielnicy w osobnej kaplicy nawiązuje do dawnej tradycji, natomiast chrzcielnica przy głównym wejściu do kościoła podkreśla sakrament chrztu jako ten, który włącza do wspólnoty Ludu Bożego. W każdym z tych architektonicznych rozwiązań ważne jest przejście jakie następuje od chrzcielnicy do ołtarza. Chrzcielnica zatem staje się „bramą” do wspólnoty eklezjalnej, sprawującej sakrament Eucharystii<sup>33</sup>.

Odnosząc się do teologicznego znaczenia chrzcielnicy trzeba zauważyć dwa istotne aspekty. Po pierwsze chrzcielnica ma wymiar komunikacyjny, przypominając wiernym treści teologiczne związane z sakramentem chrztu. Po drugie chrzcielnica już przez samo umiejscowienie w przestrzeni kościelnej wskazuje na jedność misterium paschalnego zapoczątkowanego w chrzcie, a kontynuowanego w Eucharystii. Zatem miejsce chrzcielne nie jest jedynie meblem, akcesorium, ale jest prawdziwie miejscem świętym.

---

<sup>29</sup> Por. *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin* nr 213; Kongregacja Kultu Bożego. *List Okólny o przygotowaniu i obchodzeniu świąt paschalnych* nr 98; Kongregacja Kultu Bożego. *Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów* nr 388. Katowice 2013 [dalej: CE].

<sup>30</sup> Por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* nr 119. Poznań 2003.

<sup>31</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski. *Instrukcja duszpasterska o udzielaniu sakramentu Chrztu Świętego dzieciom* nr 8, W: *Dokumenty duszpastersko – liturgiczne Episkopatu Polski*. Red. Cz. Krakowiak. Lublin 1999 s. 25.

<sup>32</sup> Por. L. Bouyer. *Architektura i liturgia*. Kraków 2009 s. 108.

<sup>33</sup> Por. P. Śmigieński. *Służebna rola sztuki kościelnej*. „Perspectiva Legnickie Studia Teologiczne – Historyczne” 2006 nr 1 s. 192; Araszczuk. *Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza* s. 229.



### 3. Sugestie pastoralne dotyczące miejsca chrzcielnicy

#### 3.1. Kościoły, które mają prawo posiadać chrzcielnicę

*Katechizm Kościoła katolickiego* przypomina o konieczności istnienia chrzcielnicy w kościele: „Chrzest zapoczątkowuje zgromadzenie Ludu Bożego, dlatego świątynia powinna posiadać miejsce do celebracji chrztu (chrzcielnica) oraz sprzyjać pamięci o obietnicach chrzcielnych”<sup>34</sup>. Wykaz kościołów mających prawo posiadania źródła chrzcielnego określa *Kodeks Prawa Kanonicznego*, jest on również wyraźnie zaznaczony we wprowadzeniu do *obrzędów błogosławieństwa chrzcielnicy*<sup>35</sup>. Takimi kościołami są te, które są uprzywilejowanym miejscem celebracji sakramentu chrztu. A zatem na pierwszym miejscu należy wymienić katedrę w diecezji, która nie musi być nawet kościołem parafialnym<sup>36</sup>. Następnie są to wszystkie kościoły parafialne. Kompetentna władza kościelna może także zezwolić z racji duszpasterskich, aby chrzcielnica znajdowała się także w innym kościele lub kaplicy na terenie parafii<sup>37</sup>.

#### 3.2. Miejsce chrzcielnicy w przestrzeni

Wskazania dotyczące ukształtowania przestrzeni chrzcielnej odnajdujemy we wprowadzeniu do *Obrzędów Chrztu*, gdzie czytamy: „Chrzcielnica, z której wypływa woda chrztu, albo w której się ją przechowuje, niech będzie przeznaczona wyłącznie do sakramentu chrztu i w pełni godna tego, aby tam chrześcijanie odradzali się z wody i z Ducha Świętego. Bez względu na to, czy mieści się ona w jakiejś kaplicy wewnątrz lub obok kościoła, czy też w jakiejś części kościoła na widoku wiernych, tak ją należy urządzić, by w obrzędach chrztu mogło uczestniczyć wiele osób. Po zakończeniu okresu wielkanocnego w miejscu udzielania chrztu wypada ze znią przechowywać paschał i zapalać go podczas udzielania chrztu, aby od niego łatwo było zapalać świecę ochrzczonych”<sup>38</sup>.

Obecne prawodawstwo nie precyzuje usytuowania chrzcielnicy. Zawsze jednak ma ona stanowić centrum udzielania sakramentu. Przy jej aranżacji należy wziąć pod uwagę, że przypomina ona wiernym ich własny chrzest. Dlatego dla chrzcielnicy należy przewidzieć godne miejsce w kościele, takie, aby chrzest mógł być udzielany z uczestnictwem wielu osób, dzieci, rodziców, rodziców chrzestnych, i na widoku wiernych, aby widzieli sprawowane obrzędy i mogli w nich uczestniczyć<sup>39</sup>. Przestrzeń ta musi być wystarczająco obszerna, aby mogły być swobodnie sprawowane obrzędy, w tym Wigilii Paschalnej<sup>40</sup>. Współcześnie można spotkać trzy praktyczne rozwiązania dotyczące lokalizacji miejsca udzielania sakramentu chrztu świętego. Pierwszym rozwiązaniem jest zbudowanie chrzcielnicy poza kościołem, jak to było w

<sup>34</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* nr 1185.

<sup>35</sup> Zob. OB nr 833.

<sup>36</sup> Por. CE nr 52.

<sup>37</sup> Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*. kan 858.

<sup>38</sup> OCD nr 25.

<sup>39</sup> Por. OCD nr 19, 25 i 26; A. Dyl. *Posoborowe przepisy prawno – liturgiczne dotyczące wyposażenia wnętrza kościoła*. W: *Sztuka w liturgii*. Red. W. Świerżawski. Kraków 1996 s. 83; F. Małaczyński. *Funkcje świątyni katolickiej w świetle teologii, liturgii i tradycji*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1984 nr 3 s. 214 – 215.

<sup>40</sup> Por. Rosier – Siedlecka. *Teologiczna myśl i funkcja* s. 118; Araszczuk. *Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza* s. 229 – 231.

pierwotnym chrześcijaństwie. Odrębny budynek chrzcielny poza kościołem powinien jednak być na tyle blisko, aby przejście nie stanowiło większych trudności. Drugim możliwym sposobem lokalizacji chrzcielnicy jest zorganizowanie specjalnej kaplicy, otwarte na kościół. Trzecim i wydaje się najlepszym rozwiązaniem jest umieszczenie chrzcielnicy w przestrzeni kościelnej. Miejsce to powinno być tak zorganizowane, aby wierni widzieli sprawowane obrzędy i mogli w nich brać udział. Należy tu jednak zaznaczyć, że chrzcielnica nie powinna znajdować się w prezbiterium, by zgodnie z obrzędami mogła odbyć się procesja od chrzcielnicy do ołtarza<sup>41</sup>.

### 3.3. Wyposażenie miejsca celebracji

Chrzcielnica powinna być dostosowana do udzielania chrztu w obydwu równouprawnionych formach, zarówno przez zanurzenie, jak i przez polanie<sup>42</sup>. Chrzcielnica sama w sobie może przypominać prawdziwy basen, który pozwala również na chrzest przez zanurzenie. Ta forma jest najbardziej autentyczna i najbardziej tradycyjna, wyraźniej symbolizuje śmierć i zmartwychwstanie w Chrystusie<sup>43</sup>.

Obok chrzcielnicy należy także przechowywać czyste naczynia do sprawowania sakramentu<sup>44</sup>. W kaplicy chrzcielnej nie powinny znajdować się żadne przedmioty nie związane z sakramentem chrztu. Chrzcielnica ma zajmować centralne miejsce<sup>45</sup>. Do wyposażenia przestrzeni celebracji sakramentu chrztu, po skończonym okresie Wielkanocy, należy paschał, od którego zapala się świece dla ochrzczonych. Należy przechowywać go ze czcią i zapalać podczas udzielania chrztu<sup>46</sup>.

### 3.4. Oddanie do użytku nowej chrzcielnicy

Kaplica chrzcielna, jak i sama chrzcielnica, winna być pobłogosławiona albo przez biskupa lub przez kapłana. Wierni powinni zostać odpowiednio przygotowani do tego obrzędu. Obrzęd błogosławieństwa chrzcielnicy połączony jest albo z udzieleniem sakramentu chrztu, albo z odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych<sup>47</sup>. Sama celebacja może się odbyć w niedzielę po podkreśleniu związku chrztu z misterium paschalnym, albo w święto Chrztu Pańskiego<sup>48</sup>. Nie można tej celebracji sprawować w Środę Popielcową, w Wielkim Tygodniu i we Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych<sup>49</sup>. Również nie błogosławi się dodatkowo chrzcielnicy kiedy odbywa się poświęcenie kościoła, ponieważ wszystkie przedmioty znajdujące się w nim poprzez obrzęd poświęcenia kościoła zostają pobłogosławione i erygowane<sup>50</sup>.

---

<sup>41</sup> Por. Z. Wit. *Teologiczne i prawne podstawy miejsca celebracji odnowionej liturgii*. „Homo Dei” 2007 nr 4 s. 55.

<sup>42</sup> Por. Dyl. *Posoborowe przepisy prawno – liturgiczne* s. 783.

<sup>43</sup> Por. Bouyer. *Architektura i liturgia* s. 108.

<sup>44</sup> Por. Araszczuk. *Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza* s. 231.

<sup>45</sup> Por. Małaczyński. *Funkcje świątyni katolickiej* s. 215.

<sup>46</sup> Por. OCD nr 26.

<sup>47</sup> Zob. OB nr 871.

<sup>48</sup> Por. Nadolski, *Liturgika I* s. 153.

<sup>49</sup> Por. CE nr 1014

<sup>50</sup> Por. Tamże nr 987

\*\*\*

W niniejszym opracowaniu próbowano przedstawić problematykę związaną z lokalizacją miejsca chrzcielnego. Od samego początku chrześcijaństwa istniały miejsca udzielania pierwszego sakramentu. Przegląd historyczny pokazuje, że były one bardzo różnorodne, od naturalnych źródeł poprzez specjalne budynki chrzcielne aż do wyznaczenia przestrzeni chrzcielnej wewnątrz kościoła.

Teologiczne znaczenie miejsca chrzcielnego od samego początku inspirowało do troski o godność i powagę chrzcielnicy. Chrzcielnica bowiem nie tylko jest paramentem liturgicznym, ale jest miejscem szczególnym, komunikującym wiernym przyjęty przez nich sakrament, którego kontynuacja jest w Eucharystii.

Zarówno odniesienia historyczne jak i teologiczne wskazują, że chrzcielnica jest miejscem świętym. W starych kościołach należy dbać o użytkowanie chrzcielnicy. W nowych kościołach należy dążyć do jej budowy, aby nie zastępować jej zwykłymi małymi metalowymi naczyniami. Chrzcielnica spełnia swoje zadanie kiedy jest używana. Dlatego nigdy nie powinno się z niej rezygnować.

#### BIBLIOGRAFIA

- Araszczuk S. *Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza*. Opole 2007.
- Bouyer L. *Architektura i liturgia*. Tłum. P. Włodyga. Kraków 2009.
- Dyl A. *Posoborowe przepisy prawno – liturgiczne dotyczące wyposażenia wnętrza kościoła*. W: *Sztuka w liturgii*, Red. W. Świerzawski. Kraków 1996, s. 65 – 88.
- *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 1994.
- *Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez konferencję episkopatu*. 1984.
- Konferencja Episkopatu Polski. *Instrukcja duszpasterska o udzielaniu sakramentu chrztu świętego dzieciom*. W: *Dokumenty duszpastersko – liturgiczne Episkopatu Polski*. Red. Cz. Krakowiak. Lublin 1999
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*. Poznań 2003
- Kongregacja Kultu Bożego. *Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów*. Katowice 2013
- Małaczyński F. *Funkcje świątyni katolickiej w świetle teologii, liturgii i tradycji*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1984 nr 3 s. 208 – 216.
- Nadolski B. *Leksykon Liturgii*. Poznań 2006.
- Nadolski B. *Liturgika I. Liturgika fundamentalna*. Poznań 1989.
- Nadolski B. *Liturgika III. Sakramenty, sakramentalia, błogosławieństwa*. Poznań 1992.
- *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich t. II*. Katowice 2010
- *Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*. Katowice 2009.

- Rosier – Siedlecka M. E. *Teologiczna myśl i funkcja poszczególnych elementów wnętrza sakralnego*. W: *Sztuka w liturgii*. Red. W. Świerzawski. Kraków 1996 s. 89-133.
- Śmigielski P. *Służebna rola sztuki kościelnej*. „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno – Historyczne” 2006 nr 1 s. 179 – 194.
- Walczak R. *Symbolika i wystrój świątyni chrześcijańskiej. Przewodnik po współczesnej architekturze wnętrz sakralnych według soborowych dokumentów Kościoła i aktualnego prawa kościelnego*. Poznań 2005.
- Wit Z. *Teologiczne i prawne podstawy miejsca celebracji odnowionej liturgii*. „Homo Dei” 2007 nr 4 s. 42 – 57.

### Summary

The baptismal font is a unique place within a church, as it is by its side that the fundamental celebration of the life of a Christian believer takes place. Like most things, it has undergone transformations over time. Originally, natural water sources were used for this purpose. Gradually, special buildings began to be built for this celebration, and finally a special place for baptism - the baptismal font – was designated for it inside church buildings. The baptismal font used for baptising infants, children and adults should be practical and communicative. The place where it is situated should encourage piety, and point to the sacredness of the mysteries being officiated. It should be large enough to afford the faithful the opportunity to participate. The baptismal font should communicate the fact that the sacrament of baptism is being received and evoke the baptismal vows and promises. To meet its purpose, the place where baptism is celebrated should not contain unnecessary items, so that all the attention can be focused on the baptismal font.

**Key words:** Liturgy, baptism, baptismal font, baptistery, fons baptismalis

**Słowa kluczowe:** liturgia, chrzest, chrzcielnica, baptysterium

Ks. mgr Tomasz Gwizdek – kapłan diecezji świdnickiej, doktorant w Instytucie Liturgiki i Homiletyki KUL

ks. Andrzej Kiciński

## Muzyka i śpiew w katechezie<sup>1</sup>

Muzyka<sup>2</sup> w katechezie odgrywa wielofunkcyjną rolę. Katecheza odwołuje się do muzyki, która, będąc szczególnym językiem, jest narzędziem komunikowania i komunii międzyosobowej. Muzyka dosięga głębi człowieka i umożliwia wyrażenie wymiaru religijnego. Muzyka uwniośla i uzupełnia środki wyrazu używane przez katechetę. Muzyka, w zależności od celu katechezy, spełnia następujące funkcje przypisywane muzyce: 1) funkcję *ludyczną*, dzięki której osoba wyraża życie, zgodnie z osiągniętą dojrzałością psychologiczną, jako «zabawę», stosowaną na katechezie, jako metody integrujące i aktywizujące; 2) funkcję *katharsis*, znaną już w starożytności, która teraz jest pojmowana na nowo, za pośrednictwem wyspecjalizowanych nauk, jako muzykoterapia, stosowaną w katechezie specjalnej i kierunku terapeutycznym katechezy; 3) funkcję *dydaktyczną*, która przekształca muzykę z czystego języka dźwięków czy górnolotności jakiegoś tekstu literackiego, w siłę edukacyjną dostosowaną do wszystkich przedziałów wiekowych życia, stosowaną w nauczaniu religii w szkole; 4) funkcję *kreatywną*, która pozwala osobie posługującej się kodem muzyki wyrazić oryginalną treść w formie lirycznej, nowej i uniwersalnej, czyli artystycznej, stosowaną często na katechezie nowych grup i stowarzyszeń religijnych; 5) funkcję *religijną*, która sprawia, że muzyka jako element antropologiczny, wzniesie człowieka na takie poziomy bezinteresowności, piękna i jedności własnego Ja, na których będzie możliwe łatwe nawiązanie dialogu z Bogiem Żywym,

---

<sup>1</sup> Hasło słownikowe miało ukazać się w Encyklopedii katolickiej TN KUL. Z przyczyn redaktorskich nie weszło wówczas do druku. Jednak ze względu na doktorantów, którzy otrzymali je od promotora i na ich prośbę zostaje opublikowane dziś do ich dyspozycji w Forum Młodych Pastoralistów.

<sup>2</sup> Z dzisiejszej perspektywy teologicznej wydaje się koniecznym wprowadzeniem w zagadnienie muzyki i śpiewu to, co powiedział papież emeryt Benedykt XVI, w swoim wykładzie doktorskim 4 lipca 2015 roku, kiedy otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie oraz Akademii Muzycznej w Krakowie. „Myślę, że można wskazać trzy «miejsca», z których wypływa muzyka. Pierwszym jej źródłem jest doświadczenie miłości. Kiedy ludzie byli zauroczeni miłością, otwierał się im inny wymiar istnienia, nowa wielkość i perspektywa rzeczywistości. Pobudzała ona także do wyrażania siebie w nowy sposób. Poezja, śpiew i w ogóle muzyka zrodziły się z tego doświadczenia wstrząsu, z tego otwierania się nowego wymiaru życia. Drugim źródłem muzyki jest doświadczenie smutku, dotknięcie śmiercią, bólem i otchłaniami istnienia. Także i w tym przypadku otwierają się w przeciwnym kierunku nowe wymiary rzeczywistości, które nie mogą znaleźć odpowiedzi w samych tylko słowach. Wreszcie trzecim miejscem pochodzenia muzyki jest spotkanie z tym, co Boże, od początku w jakiejś mierze definiującym to, co ludzkie. Tu najbardziej jest obecne coś zupełnie innego i coś zupełnie wielkiego, co pobudza w człowieku nowe sposoby wyrażania siebie. Może da się powiedzieć, że w istocie także w dwóch pozostałych obszarach – miłości i śmierci – dotyka nas tajemnica Boga, a więc w tym sensie dotknięcie przez Boga stanowi w sumie źródło muzyki. To wzruszające, gdy dostrzegamy, że na przykład w Psalmach ludziom nie wystarcza już sam tylko śpiew i znajdujemy odwołanie do wszystkich instrumentów: rozbudzona zostaje ukryta muzyka stworzenia, jej tajemniczy język. Wraz z Psalterzem, w którym mamy do czynienia z dwoma motywami miłości i śmierci, znajdujemy się wprost u źródeł muzyki Kościoła Bożego. Można powiedzieć, że jakość muzyki zależy od czystości i wspaniałości spotkania z tym, co Boże, z doświadczeniem miłości i cierpienia. Im bardziej czyste i prawdziwe jest to doświadczenie, tym czystsza i wspanialsza będzie także muzyka, która z niego się rodzi i rozwija”. Zob. M. Wiertelak. *Godność doktora honoris causa dla Benedykta XVI*. W: <http://upjp2.edu.pl/komunikaty/godno%C5%9B%C4%87-doktora-honoris-causa-dla-benedykta-xvi> [dostęp: 20.12.2018].

stosowaną na katechezie rodzinnej, parafialnej, szkolnej oraz na katechezie nowych grup i stowarzyszeń religijnych.

Fenomenologia relacji między muzyką i śpiewem a katechezą wskazuje na następujące poziomy tej relacji: 1) relacja powierzchowna – muzyka i śpiew są stosowane na katechezie niezależnie od jej treści; 2) relacja mniej powierzchowna – muzyka i śpiew budzą uczucia związane z treścią katechezy; 3) relacja ścisła – muzyka i śpiew jest elementem strukturalnym katechezy; 4) relacja ściślejsza – muzyka i śpiew jest elementem strukturalnym katechezy i wykorzystuje oryginalny wkład każdej z nich; 5) relacja pełna – muzyka i śpiew prowadzą do doświadczenia wiary, które jest uwielbieniem Boga.

Współcześnie podkreśla się podwójną funkcję katechezy w stosunku do muzyki i śpiewu: 1) funkcja hermeneutyczna zobowiązuje katechezę do rozszyfrowania znaczenia antropologicznego muzyki, do poznania jej natury, bogactwa i ograniczeń, w celu wyrobienia umiejętności wskazania punktów wspólnych z orędziem ewangelicznym; 2) funkcja projektodawcza wymaga, by katecheza w wypracowaniu itinerariów wiary przewidywała sposoby, w jakie muzyka i śpiew mogą przyczynić się tak do przekazywania treści wiary, do ich pogłębienia, zapamiętania oraz przygotowania do udziału w liturgii. Podstawowym warunkiem katechizacji przez muzykę i śpiew jest kształcenie i formacja katechetów. Kościół poświęca wiele troski, aby zapoznać i nauczać wiernych wzorowych śpiewów, zarówno pod względem tekstu, jak i melodii w myśl zasady katechetycznej, że prawdy wiary człowiek łatwiej sobie przyswaja, gdy są one połączone z melodią.

**BIBLIOGRAFIA**

- Chałupniak R. *Muzyka i katecheza. Kilka metod katechetycznych*. „Katecheta” 46:2002 nr 11 s. 21-25.
- Dąbek S. *Jezus Chrystus w muzyce*. W: *Jezus Chrystus centrum katechizacji*. Red. S. Kulpaczyński. Lublin 2000 s. 177-184.
- Frattallone R. *Muzyka i śpiew*. W: *Słownik Katechetyczny*. Red. J. Gevaert, K. Misiaszek. Warszawa: Wyd. Salezjańskie 2007 s. 617-620.
- Galliano A.M. *Il canto nella catechesi*. „Catechisti parrocchiali” 17:1980 nr 3-4 s. 23-42.
- *Giovani, liturgia e musica*. Red. M. Sodi. Roma: LAS 1994.
- Jaques-Dalcroze E. *Il ritmo, la musica e l'educazione*. Torino: ERI 1986.
- Kiciński A. *Katecheza osób z upośledzeniem umysłowym. Propozycja metody wspierającej rozwój religijny*. „Katecheta” 50:2006 nr 12 s. 66-72.
- Pawlak I. *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*. Lublin 2001.
- Pawlak I. *Jaka muzyka na katechezie?* „Roczniki Teologiczne” 48:2001 z. 6 s. 69-89.
- Pawlak I. *Muzyka kościelna*. W: *Leksykon Teologii Pastoralnej*. Red. R. Kamiński. Lublin: TN KUL 2006 s. 522-525.
- Pawlak I. *Muzyka w dokumentach Kościoła*. W: *Encyklopedia katolicka*. Tom XIII. Red. E. Gigilewicz. Lublin TN KUL 2009 k. 565-570.
- Pawłowska E. *Arteterapia w katechezie specjalnej*. „Oligokatecheza” 4:2004 nr 2 s. 13-20.
- Pirner M.L. *Musik und Religion in der Schule: historisch-systematische Studien in religions- und musikpädagogischer Perspektive*. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 1999.
- Pośpiech R. *Muzyka w katechezie*. W: *Wokół katechezy posoborowej*. Red. R. Chałupniak, J. Kochel, J. Kostorz, W. Spyra. Opole: Wyd. Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego 2004 s. 291-295.
- Rycerz M. *Śpiew religijny w służbie celebracji*. W: *Celebracje w katechezie*. Red. S. Kulpaczyński. Kraków 1999 s. 97-112.
- Samulnik T. *Główne tezy teologii muzyki Josepha Ratzingera/Benedykta XVI*. „Teologia w Polsce” 11:2017 nr 2 s. 217-235.
- Tafuri J. *L'educazione musicale: teorie, metodi, pratiche*. Torino: EDT 1995.
- Zimny J. *Muzyka i śpiew w katechezie*. W: *Muzyka i śpiew kościelny*. Red. J. Zimny. Sandomierz: Wyd. Diecezjalne 2004 s. 110-127.

Olga Cieniuch

Recenzja książki pod red. ks. Piotra Goliszka,

pt. *Wychowanie patriotyczne,*

Lublin 2018, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu,

s. 391, ISBN 9788381012393

Niniejsza publikacja powstała w celu podsumowania treści dotyczących chrześcijańskiego wychowania patriotycznego, które zostały poruszone podczas XXXIX Ogólnopolskiego Sympozjum Katechetycznego „Wychowanie patriotyczne” odbywającego się w dniach 16-17 listopada 2018 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Jest ona zbiorem artykułów naukowych autorstwa ludzi świata uniwersyteckiego.

Redkatorem książki jest ks. Piotr Goliszek, który jest także autorem wprowadzenia. Recenzentami naukowymi są s. dr hab. prof. KUL Halina Wrońska oraz ks. prof. dr hab. Kazimierz Misiaszek. Publikacja została podzielona na sześć części. Pierszą stanowią homilie, które zostały wygłoszone na Mszach świętych podczas konferencji. Pierwsza z nich autorstwa bp. Ignacego Deca została zatytułowana „Przestrzenie kształtowania zdrowego patriotyzmu”. Wskazuje on w niej na prawdę, wolność i miłość jako miejsca, gdzie rodzi się prawidłowo rozumiana miłość Ojczyzny. Kolejna homilia wygłoszona przez bp. Marka Mendyka pt. „«(...) abyśmy się stali współpracownikami prawdy» (3 J 8)” zawiera podkreślenie roli prawdy w wychowaniu przyszłych pokoleń oraz ogromną rolę, jaką spoczywa na nauczycielach i katechetach, a także uniwersytecie jako środowisku kształtowania młodych ludzi.

Druga część książki zatytułowana została „Znaczenie patriotyzmu” i zawiera artykuły trzech autorów. Pierwszym z nich jest bp Ignacy Dec, który w tekście „Fałszywe i prawdziwe oblicza patriotyzmu” na początku definiuje to pojęcie, następnie podaje najczęstsze niewłaściwe sposoby pojmowania go. W dalszej kolejności skupia się na sposobie wychowania w duchu właściwie pojętego patriotyzmu oraz odnosi się do jego wzorów osobowych. W artykule „Wychowanie – patriotyzm – polskość. Wychowanie patriotyczne i kwestia pluralizmu w kontekście myśli Jana Pawła II: «polskość to [...]wielość i pluralizm, a nie ciasnota i zamknięcie»” prof. dr hab. Marek Rembierz odwołując się do myśli świętego papieża zwraca uwagę na wielokulturową i wieloreligijną przeszłość państwa polskiego, które były podstawą do dzisiejszego patriotyzmu i tym samym stanowią zaprzeczenie dla jego wypaczeń. Ks. dr hab. Piotr Goliszek w artykule „Personalistyczny patriotyzm narodu polskiego” podkreśla związek między patriotyzmem oraz wartościami chrześcijańskimi z których wyrasta personalistyczna wizja człowieka będącego w centrum historii i życia społecznego.

Trzecią część publikacji zatytułowaną „Wychowanie patriotyczne” otwiera artykuł prof. dr hab. Heleny Słotwińskiej „Wychowanie do patriotyzmu przez katechezę”. Przybliży w nim



prawdę o dorastaniu poprzez patriotyzm do miłości niebiańskiej ojczyzny. Kładzie też nacisk na szczególną rolę liturgii w katechezie, która uczy gotowości do poświęcenia się dla innych. Ks. dr hab. Stanisław Łabendowicz, prof. KUL w tekście „Wychowanie do postaw patriotycznych w katechezie” wskazuje na wartości, które przekazuje katecheza, a które niezbędne są do rozwinięcia w człowieku autentycznej miłości ojczyzny. Kolejny artykuł ks. dr. Roberta Strusa „Wartość wychowania patriotycznego w katechezie” stanowi dowód na ważną rolę treści patriotycznych przekazywanych podczas katechezy. Uczą one młodych ludzi właściwych postaw moralnych, społecznych oraz budują ich tożsamość. W artykule „Wychowanie do modlitwy za Ojczyznę w katechezie” ks. dr Waldemar Janiga przypomina zakorzenione w polskiej kulturze teksty modlitw patriotycznych, które były obecne w katechezie od początku państwa polskiego. Wskazuje też na konieczność uświadomienia wagi tej intencji oraz nauczania modlitwy za Ojczyznę poprzez własne świadectwo i przykład. Artykuł „Literatura patriotyczna w katechezie” autorstwa ks. dr. Jarosława Kowalczyka wskazuje na teksty kultury wykorzystane w katechezie patriotycznej. Przedstawia też konkretne teksty, które mogą okazać się wartościowe podczas realizacji tematów związanych z miłością ojczyzny. Kolejny artykuł dr Alicji Szubartowskiej i ks. prof. dr. hab. Radosława Chałupniaka zatytułowany „Obrazy patriotyczne jako kategoria pedagogiczno-katechetyczna w katechezie dzieci” kładzie nacisk na oczywiste i nieoczywiste przedstawienia wartości patriotycznych podczas katechezy, które wpływają na kształtowanie porządkanych postaw u dzieci. Dr Aneta Rayzacher-Majewska w artykule „Rola wycieczek w wychowaniu patriotycznym” dowodzi ogromnego wpływu wycieczek na kształtowanie tożsamości i postaw patriotycznych uczniów. Poprzez przebywanie w miejscach historycznych budują z nimi i osobami z nimi związanymi związek emocjonalny podparty doświadczeniem. „Harcerstwo szansą wychowania patriotycznego” to tekst, którego autorem jest ks. prof. dr hab. Stanisław Kulpaczyński SDB. Treść artykułu jest dowodem na ogromną rolę patriotyzmu w formacji harcerskiej, która stopniowo kształtuje w młodym człowieku przywiązanie do rodziny, społeczności lokalnej i ostatecznie własnego kraju bazując w tym na wartościach chrześcijańskich.

Kolejna część publikacji pt. „Patriotyzm w edukacji” rozpoczyna tekst ks. prof. dr. hab. Mariana Zajęca zatytułowany „Tradycyjny patriotyzm w nowych przestrzeniach edukacyjnych”. Autor odnosi się w nim do zmiennej sytuacji społeczno-politycznej na świecie, która ma wpływ na współczesne pojmowanie patriotyzmu, jak również do reformy polskiej szkoły będącej wyzwaniem dla zaplanowania treści patriotycznych na poszczególnych etapach edukacji. Ks. dr hab. Paweł Mąkosa, prof. KUL w artykule „Edukacja religijna polskiej młodzieży wobec przemian religijności” przedstawia zmiany w religijności młodych ludzi na przestrzeni ostatnich lat, przyczyny tego stanu rzeczy oraz sposoby stawiania czoła wyzwaniom, przed którymi staje współcześnie edukacja religijna. W artykule „Cnota patriotyzmu wyzwaniem moralnym człowieka” dr Beata Boguszewska kładzie nacisk na pojmowanie patriotyzmu w kategoriach zadania, które podlega ocenie moralnej, ponieważ jest dane od samego Boga. Dr Joanna Borowicz odwołując się do autorytetu Prymasa Tysiąclecia oraz personalistycznych podstaw jego twierdzeń, podjęła temat „Wolność jako dar i zadanie w świetle nauczania Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski”. Kolejny artykuł dr. Roberta Derewendy „Historia i

patriotyzm we współczesnej szkole polskiej” podnosi kwestię szerokiego zakresu treści patriotycznych podejmowanych podczas nauki różnych przedmiotów szkolnych. Ostatni tekst publikacji „Lubelski, lokalny, patriotyzm” autorstwa dr. Dawida Florczaka ma charakter rozważań opartych na konkretnych doświadczeniach promowania patriotyzmu lokalnego, które cieszyły się powodzeniem. Odnosi się też do sposobów, które nie przemawiają do młodego pokolenia.

Bardzo przydatnym i pomysłowym rozwiązaniem jest zamieszczenie w kolejnej części publikacji konspektów do katechez patriotycznych dla każdego etapu edukacji. Stanowią one potrzebne uzupełnienie podstawowych tematów. Dr Beata Boguszevska dla nauczycieli przedszkolnych przygotowała temat „Jestem Polakiem. Kocham moją Ojczyznę”. Kolejna katecheza autorstwa s. Moniki Boryca SDVI przeznaczona dla klas I-III nosi tytuł „Święci, którzy opiekują się Polską”. Dla nauczycieli klas IV-VIII Agata Skraińska przygotowała konspekt do tematu „Służba Bogu i Ojczyźnie”. S. Joanna Szcześniak jest autorem katechezy dla klas VII-VIII „Patriotyzm św. Urszuli Ledóchowskiej”. Propozycją dr Joanny Borowicz dla uczniów szkoły ponadgimnazjalnej jest temat „Jak być współczesnym patriotą?”. Całość publikacji została zwieńczona informacjami o autorach.

Niniejsza książka jest godna uwagi ze względu na wymiar teoretyczny, który pozwala zweryfikować i pogłębić swoją wiedzę. Bardzo istotny jest jej wymiar praktyczny, zawarty zarówno w niektórych artykułach odnoszących się do wdrażania konkretnych działań i treści podczas katechezy, jak też w propozycjach katechez dla uczniów na poszczególnych etapach edukacyjnych. Publikacja może stanowić dużą pomoc dla katechetów pod względem organizacji lekcji poprzez zaproponowanie określonych rozwiązań.

**Mgr lic. Olga Cieniuch** – magister teologii, doktorantka w Instytucie Teologii Pastoralnej i Katechetyki KUL. Zawodowo dziennikarz Katolickiej Agencji Informacyjnej. Zainteresowania naukowe: historia katechezy w Polsce, literatura chrześcijańska, współczesne formy przekazu wiary.

Olga Cieniuch

## Sprawozdanie

z XXXIX Ogólnopolskiego Sympozjum Katechetycznego  
„Wychowanie patriotyczne” (Lublin, 16-17.11.2018 r.)

Obchodzona w tym roku 100. rocznica Odzyskania przez Polskę Niepodległości stworzyła okazję do dyskusji na tematy związane z patriotyzmem i jego współczesnym rozumieniem. Zagadnienie to zostało podjęte również przez Instytut Teologii Pastoralnej i Katechetyki KUL, który w dniach 16-17 listopada 2018 r. zorganizował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II XXXIX Ogólnopolskie Sympozjum Katechetyczne. Odkonano ono pod hasłem „Wychowanie patriotyczne”.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonał ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL, Prorektor ds. studentów i kontaktów międzynarodowych. Na pierwszy dzień wydarzenia zaplanowane zostały trzy sesje. Podczas pierwszego panelu, któremu przewodniczył ks. dr hab. Piotr Goliszek, głos zabrał bp prof. dr hab. Ignacy Dec, pasterz diecezji świdnickiej. Przedstawił on zgromadzonym prawdziwe i fałszywe oblicza patriotyzmu. Następnie wykład o wartości wychowania patriotycznego w katechezie wygłosił ks. dr Robert Strus z Zamościa. Po dyskusji z udziałem prelegentów i uczestników sympozjum w Kościele Akademickim KUL odprawiona została Msza święta pod przewodnictwem bp. Deca.

Po przerwie obiadowej rozpoczął się kolejny tego dnia panel, który moderował ks. dr hab. Paweł Mąkosza, prof. KUL. Jako pierwszy wykład pt. „Wychowanie – patriotyzm – polskość” wygłosił prof. dr hab. Marek Rembierz z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Następnie historię wychowania patriotycznego na KUL w latach 1918-2018 przedstawił ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL.

W ostatniej sesji tego dnia dr Robert Derewenda z KUL podjął refleksję nad rolą historii i patriotyzmu we współczesnej polskiej szkole. Następnie dr Dawid Florczak z oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie opowiedział o lokalnym, lubelskim patriotyzmie.

Pierwszy dzień sympozjum zakończyła wieczornica patriotyczna, podczas której Chór Kasjopea ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Lublinie zaprezentował „Lubelski Tryptyk Styczniowy”.

Kolejny dzień rozpoczął się Mszą świętą w Kościele Akademickim KUL, której przewodniczył bp Marek Mendyk z diecezji legnickiej. Również na drugi dzień obrad zaplanowane zostały trzy sesje.

Pierwszy panel, któremu przewodniczył ks. prof. dr hab. Marian Zając, prodziekan Wydziału Teologii KUL rozpoczęła refleksja na temat: „Obrazy patriotyczne jako kategoria pedagogiczno-katechetyczna”, którą zaprezentowali dr Alicja Szubartowska i ks. prof. dr hab. Radosław Chałupniak z Uniwersytetu Opolskiego. Kolejnym prelegentem był ks. dr Jarosław

Kowalczyk z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Przedstawił on rolę i wykorzystanie literatury patriotycznej w katechezie.

W drugiej sesji głos zabrała dr Aneta Rayzacher-Majewska z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, aby przedstawić rolę wycieczek w wychowaniu patriotycznym. Kolejnym prelegentem panelu był ks. dr Waldemar Janiga z Przemyśla, który wygłosił referat zatytułowany „Wychowanie do modlitwy za Ojczyznę w katechezie.

Ostatnią częścią dwudniowej konferencji był panel doktorancki, podczas którego studenci katechetyki na KUL przedstawili podczas krótkich wystąpień wyniki swoich poszukiwań naukowych. Zaprezentowane tam zagadnienia dotyczyły globalizacji jako wyzwania dla wychowania patriotycznego (mgr. lic. Orysa Uska), preewangelizacyjnego wymiaru patriotyzmu (ks. mgr lic. Damian Broda), katechetycznej perspektywy miłości ojczyzny (ks. mgr lic. Andrzej Jasnos) oraz zagadnienia wychowania patriotycznego w podstawach programowych katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce (ks. mgr lic. Łukasz Simiński). Na zakończenie odbyła się dyskusja, podsumowanie obrad oraz podziękowania.

W symposium udział wzięło kilkaset osób, w tym kapłani, pedagodzy oraz katecheci z całej Polski.

Myślą, która przyświecała symposium oraz pojawiała się podczas jego trwania bardzo często, było podsumowanie aspektów wychowania patriotycznego w ostatnim stuleciu, jak również przedstawienie perspektyw i wyzwań na kolejne lata.

**Mgr lic. Olga Cieniuch** – magister teologii, doktorantka w Instytucie Teologii Pastoralnej i Katechetyki KUL. Zawodowo dziennikarz Katolickiej Agencji Informacyjnej. Zainteresowania naukowe: historia katechezy w Polsce, literatura chrześcijańska, współczesne formy przekazu wiary.

Jolanta Niewińska

## Wiarygodność Kościoła katolickiego

*A jeśli chrześcijaństwo to bzdura? Zobaczmy kilka pozornych paradoksów jakie głosi uparcie Kościół:*

### Wniebowzięci

„Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie”<sup>1</sup>. Dobrze. Ale dlaczego to "nie działa"? Przynajmniej nie tak, jak byśmy to mogli sobie wyobrazić. Kto widział ostatnio katolickiego biskupa, który by zrobił choć jeden z tych zapowiadanych przez Jezusa cudów. Może sam nie uwierzył? Lub wierzy za mało. A to warunek konieczny, by wyrzucać złe duchy, uzdrawiać, ba! - wskrzeszać umarłych! Gdybyśmy to wszystko widzieli na co dzień każda kuria by była oblegana tłumnie, jak Jezus, do którego z całej okolicy znoszono kaleki. I On, natychmiast, przywracał zdrowie, całkowicie i trwale, WSZYSTKIM. A teraz?

To myślenie przypomina frustrację i rozczarowanie Apostołów oraz faryzeuszy i wszystkich, co Jezusa spotkali. Wprawdzie czynił cuda, i to masowo, ale nie spełnił ich największego oczekiwania: nie przepędził Rzymian, nie wyzwolił Izraela, nie przywrócił mu wolności politycznej. Zawiódł więc. Nie na takiego Mesjasza czekali. To nie miało być tak. A jednak wszystko w życiu Jezusa wykonało się zgodnie z zapowiedziami Pisma i proroków. Nie inaczej ale tak właśnie miało być. Jak więc rozumieć ostatnie słowa wypowiedziane przez Jezusa do uczniów na górze Wniebowstąpienia?

Pewną podpowiedzią są słowa zapisane przez św. Łukasza: "W imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom (...). Wy jesteście świadkami tego"<sup>2</sup>. To misja Apostołów. To misja biskupów, ich następców. Zestawmy te dwa nakazy, wcześniejszy - w relacji św. Marka, i ten, bo są jednym: czyż wezwanie do zerwania ze złem i odpuszczenie grzechów nie jest wyrzucaniem złych duchów? czyż nie jest to nowym językiem miłości, głoszonym we wszystkich językach, który nie potępia ale niesie przebaczenie? czy nie jest to bycie ponad złem, które już nie może wyrządzić nam szkody, nie może zatruć i ostatecznie uzdrawia a nawet wskrzesza? Ilu żywych trupów ożywa po spowiedzi?! Ilu odzyskuje zdrowie! Tak, cuda dalej, i to na masową skalę, dzieją się wokół nas za sprawą biskupów i kapłanów, mocą władzy otrzymanej od Jezusa. Bo to On sprawia te cuda dziś. Zapowiedział to właśnie na górze Wniebowstąpienia: "Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je

---

<sup>1</sup> Mk 16, 17-18

<sup>2</sup> Łk 24, 47-48

zachowywać wszystko, co wam przykazałem, a oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata"<sup>3</sup>. Właśnie dlatego, że Bóg obecny jest w swoim Kościele, także i my możemy być uzdrawiani, i to z chorób znacznie gorszych, niż te fizyczne, bo prowadzących do śmierci, tej definitywnej i nieodwracalnej, bo na wieki, bez cienia szans na zmianę. Pozwólmy więc i sobie na doświadczenie tych cudów w Sakramencie Pojednania, póki czas, by zło nie mogło nam szkodzić swym "jadem" i "trucizną". Trzymamy je w garści. Mamy do tego potrzebną moc! Bo w walce ze złem Bóg nie zostawia nas samych ale zapewnia, że będzie z nami po wszystkie dni, aż do skończenia świata. To dlatego Apostołowie schodzili z góry Wniebowstąpienia rozradowani. Nie bali się już niczego!

### **„Dwie prędkości”**

Wiele zgorzienia budzi fakt, że zło na świecie dalej się ma dobrze, a nawet wydaje się, że nadal nic nie zapowiada, by miało się to zmienić. To zgorzienie nasila się, a nie ustępuje... po Wielkanocnym Poranku. Przecież tu miał być ten przełom! Czyż Jezus nie zwyciężył wtedy śmierci, piekła i szatana?! A jeśli tak, to dlaczego nadal umieramy, a zło triumfuje, bezkarnie i cyniczne?

Problem dotyczy, tym razem w pełni uzasadnionych, „dwóch prędkości”. Z perspektywy Boga, która rozciąga się na wieczność, Jezus wszedł w czas i świat doczesny, by pokonać szatana tam, gdzie się zadomowił po upadku; wykasował wszystkie konsekwencje grzechu pierwotnego, a więc skłonność do złego, chorobę i śmierć. Po wykonaniu zadania - Syn wraca do Ojca, by Jego zwycięstwo nie było małym epizodem historii Ziemi, ale rozciągnęło się na wieczność. Z tej perspektywy wszystko, co było do zrobienia, zostało zrobione. Wojna wygrana. Totalnie, absolutnie, bezwzględnie, nieodwracalnie. Kościół Tryumfujący!

Z naszej perspektywy jest nieco inaczej. Wiemy, że wojna wygrana ale, jako zanurzeni w czasie, mamy udział w walce o ostateczne zwycięstwo. Każdy ma sam opowiedzieć się, po czyjej jest stronie. Wybrać. I to w sposób wolny. Bez nacisku ze strony Boga, że nie ma alternatywy. Szatan - przeciwnie. On straszy albo kusi pozorami dobra, bo wie, że samo zło nie przekona nikogo. Dlatego kłamie. Tak tuszuje brak rzeczywistych argumentów. Że tak właśnie jest musimy się przekonać sami. I po to czas życia na ziemi.

Bóg uwzględnia prawa doczesności. Jest hojny. Chce obdarzyć życiem wielu ludzi. Ale by się wszyscy narodzili - potrzeba miejsca na Ziemi i czasu w historii. Trudno ograniczyć miłość Boga i nie dać prawa do istnienia tym, co by poczęli się dopiero po Zmartwychwstaniu. Gdyby tu miał być kres dziejów świata, to w Niebie by zabrakło św. Franciszka, św. Faustyny, matki Teresy z Kalkuty i tylu wspaniałych ludzi, którzy by nie zdążyli urodzić się wcześniej. Co gorsza - szans na Niebo by nie miał nikt z nas! Czy nie szkoda? Bóg to wiedział. I nie chciał zmniejszać liczby zbawionych do grona osób, które by zmieściły się w czasie przed Zmartwychwstaniem. Ale nawet przestrzeń i czas nie jest tamą dla Jego Miłości. Wymyślił więc taką formułę swego Totalnego Zwycięstwa, aby była ukryta w wieczności i tylko rozjaśniała nadzieją doczesność. Jednym słowem, byśmy przez wiarę wiedzieli, że zło już pokonane, ale by ta oczywistość klęski szatana nie paraliżowała w nas wolności, nie zwalniała z potrzeby wyboru dobra i odrzucenia

---

<sup>3</sup> Mt 28, 18b-20

zła, dając w ten sposób i nam udział w zwycięstwie Jezusa.

On nie chce zbawiać nas bez nas, ani ratować wbrew woli. Życie na ziemi jest po to, by przekonać ludzi, czym jest zło. Dlatego nie możemy być przed nim szczelnie chronieni. Musimy doświadczyć trochę z jego "jadu" i "trucizny", by wiedzieć, że to nic takiego, za czym by warto tęsknić przez wieczność. Pozorny urok ciemności musi być zdemaskowany tu, nim wejdziemy w strefę wiecznego Światła.

Bóg nie wciąga do Nieba nikogo na siłę. To Jego propozycja dla nas. Racjonalna, wspaniała ale wymagająca wolnego wyboru. W przeciwnym razie, przez całą wieczność, byśmy mogli czuć się jak ptaki schwymane do złotej klatki. Miłość Boga nie jest toksyczna. Nie jest zaborcza. Do tego stopnia, że pozwala się odrzucić! Są tego konsekwencje, ale decyzja, jest tylko moja.

Bóg, całą wieczność, czeka na narodziny każdego z nas, całą wieczność czeka na naszą odpowiedź, by całą wieczność cieszyć się naszą wytęsknioną z Nim obecnością. My mamy tylko doczesność na podjęcie decyzji życia, do której dojrzewamy przez codzienne wybory, jakie musimy podejmować, w małych i wielkich sprawach, bardziej lub mniej trafnie. To one przygotowują nas do tego ostatecznego wyboru, od którego zależy nasze szczęście lub rozpacz, na wieki. Tyle że tu, na ziemi, możemy pomylić się, i to nie raz, i jeszcze zmienić zdanie, a tam, w wieczności, już nie. Może dlatego Bóg pozwala się nam w życiu mylić? Wie, że tu, ciągle jeszcze, mamy czas. Wieczność nas nie minie. Ale jaką wybierzemy? Choć On Wszechmocny, to drży. Czeka i tęskni, ale nie przymusza. Po tym można rozpoznać prawdziwą MIŁOŚĆ!

### **Radujmy się!**

Co to właściwie znaczy, kiedy Kościół mówi nam: "radujmy się!". Z czego mamy się niby cieszyć? Co może być powodem szczególnej radości chrześcijan? I to dziś?

Katolik to nie człowiek, który żyjąc bez problemów, chodzi uśmiechnięty od rana do wieczora jak w ekstazie święci. Sam Jezus smucił się, płakał, a nawet mówił z gniewem. Nie był wiecznie radosny. W Ogrójcu, z napięcia i trwogi bliskiego konania na krzyżu, pocił się krwią. Nie zawsze bywa wesoło. Choć przyznać trzeba, że to właśnie chrześcijanie, potrafili śpiewać i wielbić Boga, nawet w więzieniu, spętani kajdanami, mimo braku perspektyw na wyzwolenie, z wyrokiem śmierci w tle<sup>4</sup>. Co jest tą "dobrą nowiną" chrześcijaństwa, która każe się radować, mimo że bywa trudno? Co sprawia, że można zachować spokój, nie popaść w rozpacz, mieć nadzieję, mimo wszystko? To jasne - chodzi o Zmartwychwstanie. A raczej jego konsekwencje dla nas: nie "dół i robaki" są kresem naszego tu i teraz. Życie ludzkie, jako jedyne, z istniejących na ziemi, będzie trwało bez końca. Na wieki. Jezus, przez swoje Zmartwychwstanie, pokazał nam nowy, pełny, ostateczny wymiar życia człowieka, jakiego do tej pory nikt nie znał, nie widział, nie doświadczył, a jest<sup>5</sup>.

To tak jak by w świecie poczwarek-gąsienic nagle pojawił się motyl. Nie bez powodu, właśnie motyl, był w starożytności symbolem Zmartwychwstania. Analogia nasuwa się sama.

---

<sup>4</sup> Por. Dz 16, 19b-26

<sup>5</sup> Por. Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, cz. II, Kielce 2011, s. 260.

Poczwarka (człowiek żyjący na ziemi), musi przejść przez śmierć (kokon - grób, gdzie dokonuje się transformacja), by osiągnąć docelowy poziom istnienia (motyl - życie wieczne). Jak ograniczoną jest perspektywa patrzenia na świat jaką ma gąsienica! Celem - jedzenie i unikanie wroga, żeby nie zadołbał. Sama myśl o locie, pięknie skrzydeł, i stołówka wśród płatków kwiatów - wydają się niepojęte, mało realne, niemożliwe, a jednak są.

Radość chrześcijan jest radością nieporównanie większą niż radość gąsienicy, która pierwszy raz widzi siebie w nowym wcieleniu motyla. Tyle, że wielu, także katolików, bywa że ciągle nie może uwierzyć w tę metamorfozę. Dlatego ich życie jest smutną vegetacją poczwarki. A więc "radujmy się!", bo cóż znaczą dni pełzania po ziemi, gdy czeka nas lot ku Niebu!

Ale bycie szczęśliwym nie jest tylko perspektywą pośmiertną. Już tu i teraz możemy doświadczać owej pełni radości, którą postronni postrzegają, ze zdumionym zgorznięciem czy drwiną, jako stan przypominający odurzenie młodym winem<sup>6</sup>. Jako katolicy bywamy pijani radością! I nic, ani nikt nie jest w stanie nam jej odebrać. Przychodzi niespodziewanie, jako dar Boga-Pocieszyciela, który tak umacnia ludzi w drodze ku tej radości, która już nie będzie miała końca. Bo wieczne życie bez łez jest obietnicą Boga gwarantowaną Mocą Jego Słowa.

#### TrójJedyny

Nawet nauka o Trójcy Świętej nie jest tak absurdalna jak by się mogło niektórym wydawać. Bóg jest Osobą. Cóż bardziej osobowego jak myśl. Zdolność myślenia wyróżnia ludzi od zwierząt. One mają tylko instynkt. Myśl, którą adekwatnie, wiernie wyraża słowo jest prawdą o tym, co zostało pomyślane. A jeśli stwórcza myśl Boga wyrażona przez słowo tworzy rzeczywistość, jak o tym czytamy w Księdze Rodzaju, to nie dziwi fakt, że Jezus jest zwany Logosem, odwiecznym Słowem Boga, które nie tylko stwarza ale i zbawia. Bóg Ojciec jako twórcza myśl, Jezus - Jego Słowo, tożsame z Mądrością Bożą i Duch Święty - zdolność rozumienia Myśli zawartej w Słowie<sup>7</sup>. On wszystkiego ma nas nauczyć, przypomnieć, przekonać. Myśl, Słowo i Rozumienie Myśli wyrażonej Słowem. Jedność osobowego aktu rozumu wyrażona w trojaki sposób. Analogia logiczna i prosta, choć dalej jest to Tajemnica<sup>8</sup>. Jednak nie jest tajemnicą, która by urągała ludzkiemu rozumowi nawet ateisty.

**Dr Jolanta Niewińska** – pracownik Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie,  
(Wydział Nauk Społecznych, Katedra Teologii Mediów)

---

<sup>6</sup> Por. Dz 2, 13

<sup>7</sup> Por. Benedykt XVI, *Moje duchowe dziedzictwo*, Częstochowa 2013, s. 148-149.161.166.

<sup>8</sup> Por. J. Niewińska, *Jak chodzić po wodzie? Poradnik dla dziennikarzy*, Kraków 2017, s. 49-51.



Jolanta Niewińska

**„Lubił, by podziwiano jego żołnierzy”<sup>1</sup>**

Księżę Jeremi Wiśniowiecki, wielki wódz, o którym pieśni śpiewano nawet we wrogich jemu obozach<sup>2</sup>, „miał tę próżność, że lubił, by podziwiano jego żołnierzy.”<sup>3</sup> Bóg też. (Por. Iz 62, 1-3) Jest dumny z ludzi, którzy Jemu ufają. Dzięki nim, Jego chwała może się objawiać, w potężny sposób! „Wam bowiem z łaski dane jest nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć.” (Por. Flp 1, 29).

**1. Przyjaciele Boga**

W Biblii czytamy, jak Bóg chlubi się swoim wiernym sługą, Hiobem. Mówi: „nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający grzechu, jak on.” (Hi 1, 8b) Szatan kwestionuje istnienie takich ludzi. Uważa, że poddani próbie, będą Bogu złorzeczyć. (Por. Hi 1, 11b).

Bóg jest Hioba pewien. Wie, że ten człowiek nie zawiedzie. I choć rozpętało się wokół niego piekło, rzeczywiście, nie zwątpił o dobroci Boga. Nie rozumiał, co się dzieje. Ufał. I w ten sposób był świadkiem najgłębszej prawdy o Bogu – nie On jest sprawcą wszelkiego zła, a cierpienie nie musi być następstwem czy karą za grzech. (Por. Hi 42, 7b).

Przyjaciele Boga to ludzie wypróbowani w ogniu do-świadczeń. (Por. 1P 12-14) Przypomnijmy kilka historii. Abraham – czeka na wypełnienie obietnicy Boga wiele dziesiątków lat. Dopiero kiedy jest już w podeszłym wieku (Por. Hbr 11, 11-12) jego żona rodzi dziecko, choć to dla niej czas, że by mogła być bardziej prababką, niż matką!<sup>4</sup>

Zachariasz i Elżbieta, oboje sprawiedliwi wobec Boga (Por. Łk 1, 6), a przecież, ile się nacierpieli, w oczekiwaniu na syna. Mijały lata. Ona – niepełna, on – kapłan, a przecież ciągle nie na niego pada los, aby mógł złożyć ofiarę kadzenia w przybytku Pańskim. (Por. przypis do Łk 1, 9) Ludzie gadali ...

Podjeżdżali ukryty skrętnie grzech ... Tylko w oczach Boga byli sprawiedliwi rzeczywiście. A Maryja? Ile to musiała widzieć złośliwych uśmiezków, kiedy Jej stan błogosławiony stał się tematem plotek w miasteczku. Zgorszenie obcych, pełne bólu spojrzenia Józefa ... (Por. Mt 16-25)

Łzy siostry Łazarza i pełne wyrzutu słowa: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Ale i teraz, wierzę! Choć jego ciało już gnije, Ty możesz wszystko! (Por. J 11, 20-27) Co za ekstremalne doświadczenia! Prawdziwie graniczne!

I Piotr-Skała, który łamie się i zapiera Mistrza (Por. Mt 26, 69-75), choć jeszcze, tego samego dnia, gotów był umrzeć za Niego. (Por. Mt 26, 33-35). Wreszcie, sam Jezus. Bóg poprzedza Jego chwałę Zmartwychwstania zgorszeniem Krzyża. (Por. 1 P 1, 11b)

<sup>1</sup> Tekst został pierwotnie opublikowany w: J. Niewińska. *W Jego cieniu*. Kraków 2017 s. 27-32.

<sup>2</sup> Por. H. Sienkiewicz. *Ogniem i mieczem*. T. 2. Warszawa 1974 s. 352.

<sup>3</sup> Tamże s. 371.

<sup>4</sup> Por. Z. Kossak. *Przymierze*. Warszawa 1975 s. 301.

Przejęci tym, by nie dać innym powodów do zgorzenia (Por. Mk 42-50), zapominamy, że zgorzenie (Por. Mt 16, 21-23; Łk 22, 31-32; Mt 26, 31) WPISANE jest w chrześcijaństwo, właśnie przez Boga i nasz Krzyż! (Por. 1 Kor 1, 23-25).

## 2. Wierni jak psy

Jak bardzo trzeba znać swojego Boga, by nie zniechęcić się Jego milczeniem. By wiedzieć, że otrzymamy wszystko, nawet jeśli słyszymy słowa, w których wydaje się, że tego odmawia. Dobrze rozumiała to Maryja w Kanie Galilejskiej (Por. J 2, 1-11) i Syrofenicjanka (Por. Mk 7, 25-30) To próba wiary. Pokory. Zaufania. Tak rodzą się wielkie cuda, a Bóg mówi z zachwytem: „wielka jest twoja wiara, niech ci się stanie, jak pragniesz!” (Mt 15, 28b)

Mistycy przechodzą swoje „noce ciemne” by dojść do, olśniewającego intymną bliskością, doświadczenia obecności Boga. To tak, jak gdyby Oblubieniec ukrywał się przed Oblubienicą, by ta, tym bardziej, chciała Go szukać, tęskniąc jeszcze bardziej. (Por. Pnp 1, 7. 3, 1-4) W ten sposób prowadzi ją do szalonej radości spotkania!

Wcześniej, jednak, chce poznać siłę jej wierności. Jednoznaczną wyłącznie przywiązania, które „nie zniechęci się ani nie załamie” (Por. Iz 42, 4a) pod naporem żadnych przeciwności. Tak właśnie, rodzi się miłość, która wszystko przetrzyma i nigdy się nie skończy. (Por. 1 Kor 13, 1-13) Okazuje się, więc, że „ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.” (Rz 5, 3b-5) Warto! (Por. Rz 8, 18)

Doświadczenia życiowe mają jeden cel (2 Tes 1, 3-5) – wykrzesać, rozpaścić i utrwalić w nas, taką właśnie, wiarę i miłość, których podstawą nie są już żadne ludzkie kalkulacje (Por. 1 Kor 2, 5), ale sam Bóg. (Por. 2 Kor 1, 9b) Jedyny pewny Fundament, (1 Kor 3, 11) który, w ten właśnie sposób, czyni nas godnymi swojego królestwa. (2 Tes 1, 5)

## 3. Okruchy Chleba

Wróćmy jeszcze, na chwilę, do słów wypowiedzianych przez kobietę kananejską: „i szczenięta jedzą okruchy, które spadają ze stołu.” (Mt 15, 27) ...okruchy Chleba spadające ze Stołu ... Ludzie podchodzą do Komunii Świętej. Biorą Chleb. To wierne dzieci Boże. Dla nich ten Chleb zachowany. Ale są jeszcze okruchy ze Stołu! Bóg nie zapomina o pogardzanych przez ludzi ... „niewiernych psach” ... Tych, co nie mogą sięgać po Chleb ze Stołu ... Duchowa Komunia! Dziś, w tym obrazie, zobaczyłam, jak wielkim darem jest Eucharystia. Bóg stał się, dla nas, okrucem Chleba! Ta odrobina, w Hostii, wystarczy, by dać Życie. Zaspokoić każdy głód. Uzdrowić.

Czy proszę o ten Chleb, tak natarczywie, jak owa kobieta z Ewangelii? A przecież, w czasie każdej Mszy świętej, chleb Eucharystii czeka na stole Ołtarza, a sam Bóg, chce go rozdzielać, zarówno swoim dzieciom, jak i tym „niewiernym”, w duchowej Komunii. Bo to Jego obecność w nas, czyni nas WIERNYMI! ...Okruchy Chleba spadają ze Stołu ... Nikt nie musi wychodzić stąd głodny. Wystarczy wyciągnąć rękę po ten Chleb!

**Dr Jolanta Niewińska** – pracownik Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie,  
(Wydział Nauk Społecznych, Katedra Teologii Mediów)